

BIĄŁOSTOCKA

GAZETA

# Współczesna

Nakład 55 000 egz.

PIĄTEK-NIEDZIELA, 6-8 KWIETNIA 2001

NR 69 (14 732)

CENA 1,50 zł

**DZIŚ**  
wydanie  
weekendowe



- Przestępca ze szronem na skroni
- Zbrodnia na „Tajwanie”
- Na chwałę komunizmu
- Mazurskie czarty
- Zamordowana wioska

## PODLASIE

18 litrów samogonu i aparaturę do jego produkcji oraz beczkę z 30 litrami zacieru znaleźli w czwartek w Hajnówce policjanci. Natomiast funkcjonariusze z Moniek zlikwidowali nielegalną bimbrownię we wsi Znoski.

Czytaj na str. 7.



## BIELSK PODLASKI

Policjanci zatrzymali czwartą już, tym razem siedmiuosobową grupę fałszerzy banknotów. W ciągu ostatnich kilku dni ustalili trzy inne grupy, trudniące się podrabianiem i dystrybucją fałszywek. Zatrzymali w sumie 23 osoby – uczniów bielskich gimnazjów i szkół średnich.

Czytaj na str. 3.

Mordu w Jedwabnem mogło dokonać gestapo

# KOMANDO BEZ DOKUMENTÓW

– W latach 60. centrala ścigania zbrodni nazistowskich w Ludwigsburgu „z dużym prawdopodobieństwem” przyjęła, że mordu w Jedwabnem dokonało specjalne komando gestapo z Ciechanowa pod dowództwem Hermana Schapera – powiedział w czwartek na konferencji prasowej w Warszawie Edmund Dmitrów z białostockiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej.

Dmitrów, jako specjalny wysłannik IPN – prowadzącego śledztwo ws. mordu Żydów w Jedwabnem w lipcu 1941 r. – przeszukiwał w ostatnich dwóch tygodniach niemieckie archiwa.

Z jego ustaleń wynika, iż w Łomżyńskim latem 1941 r. działało nie występujące w znanych dotychczas dokumentach komando, złożone z gestapowców z Ciechanowa pod dowództwem SS – obersturmführera Schapera, a nie – jak wcześniej zakładano – tzw. komando „Białystok” Wolfganga Birknera (działało ono raczej na Białostocczyźnie).

## Schaper dowodził

Dmitrów powołał się na prace centrali z Ludwigsburga, która w latach 60. badała działalność Schapera. Świadek z Izraela Chaja Finkelstein rozpoznała wówczas na zdjęciu Schapera jako dowodzącego masakrą Żydów 7 lipca 1941 r. w Radziłowie (nieopodal Jedwabnego). *Widziałam, jak wydawał on rozkazy innym gestapowcom, a także Polakom, którzy współpracowali z gestapo* – cytował Dmitrów zeznania Finkelstein nt. mordu w Radziłowie. Według innego świadka z Izraela, Ichaka Felera, który też poznał Schapera na zdjęciu, dowodził on też masakrą Żydów w Tykocinie.

Po wojnie Schaper ukrywał się do 1953 r. pod nazwiskiem Karl Bieliński (znał język polski). Przesłuchany przez centralę w Ludwigsburgu odrzucił zarzuty. W końcowym raporcie z marca 1964 r. centrala uznała, że Schaper był dowódcą

komanda, które zamordowało Żydów w Radziłowie i Tykocinie. Jak powiedział Dmitrów, „z dużym prawdopodobieństwem” przyjęto też wtedy, że to komando wzięło udział w wymordowaniu Żydów w Jedwabnem, Rutkach, Zambrowie, Łomży i Wiźnie.

W 1965 r. prokuratura w Hamburgu uznała, że materiał centrali z Ludwigsburga nie wystarczy do wszczęcia postępowania karnego wobec Schapera i umorzyła śledztwo. Nie wiadomo, czy urodzony w 1911 r. Schaper jeszcze żyje.

## Akt nie ma

W obszernej literaturze o tzw. Einsatzgruppen (niemieckich grupach likwidacyjnych SS i policji, które po agresji na ZSRR w 1941 r. dokonywały mordów Żydów, komisarzy i oficerów sowieckich) nie ma wzmianki o komando Schapera. Akta gestapo z Ciechanowa nie zachowały się – mówił Dmitrów.

Dmitrów poinformował, że w archiwum Wehrmachtu we Freiburgu nie ma żadnych informacji nt. Jedwabnego. Jest natomiast meldunek komendatury polowej z Łomży, datowany 14 lipca 1941 r., a dotyczący pobliskiego Wąsosz. Dmitrów zacytował jego treść: *Pomiędzy odstąpieniem Rosjan, a wejściem okupacji niemieckiej, Polacy załatwili stodołę pełną Żydów*. Według Dmitrowa, we freiburskim archiwum są też meldunki o pogromach Żydów, jakich mieli dokonać w tamtym czasie Polacy w Kolnie i Szczuczynie.

Dmitrów powiedział, że według jego wiedzy (jaką zyskał, przeprowadza-



Konferencja prasowa w Instytucie Pamięi Narodowej dot. informacji na temat wydarzeń w Jedwabnem 10 lipca 1941 r., zebranych przez dr. E. Dmitrowa (na zdjęciu) w niemieckich archiwach

FOT. PAP/CAF

jąc kwerendę w Ludwigsburgu i Freiburgu oraz rozmawiając z niemieckimi archiwistami) w niemieckich archiwach nie ma fotografii ani filmów, rejestrujących mord Żydów w Jedwabnem.

## Śledztwo do umorzenia?

Według Leona Kieresa, szefa IPN jest prawdopodobne, że śledztwo ws. mordu Żydów w Jedwabnem zostanie umorzone, gdyż być może nie żyje już żaden sprawca, któremu można by postawić zarzuty. IPN zapewniał wielokrotnie, że umorzenie śledztwa oznaczałoby zarazem pełne wyjaśnienie okoliczności mordu.

(PAP)

**JUŻ DZIŚ**  
**WIELKANOCNY**  
**BARANEK**  
**NA ŚWIĄTECZNY**  
**STÓŁ**



**RADAROWA MAPA**  
**BIAŁEGOSTOKU**

Jak uniknąć  
mandatu  
za przekroczenie  
prędkości  
– str. 15.



**Konkurs**  
**na najpiękniejszą**  
**pisankę**

Szczegóły str. 7.

R E K L A M A

**SZYBKA POŻYCZKA**  
**NA OKAZAŁE ŚWIĘTA**

Provident Polska S.A.  
ul. Świętego Rocha 6, 15-182 Białystok  
tel. (0-85) 746 06 33  
ul. Słowackiego 15, 19-300 Elk  
tel. (0-87) 621 58 80

**PROVIDENT**  
Polska



**ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek – Celestynowi, Wilhelmowi; w sobotę – Donatowi, Rufinowi; w niedzielę – Dionizemu, Januaremu**



## SONDA

## Co to jest anoreksja?

Agnieszka Makarewicz, uczennica szkoły średniej:

– Jest to choroba spowodowana długotrwałym odchudzaniem. Zapadają na nią szczególnie młode dziewczyny, po prostu się głodzą. Anoreksja jest bardzo groźna w skutkach, może nawet prowadzić do śmierci. Poza tym chorobę trudno wyleczyć, a terapia trwa bardzo długo i nie zawsze daje pozytywne efekty.



Jarosław Kalinowski, energetyk:

– Koleżanka podpowiada, że to „chudzioba” – jest się wtedy bardzo chudym. Anoreksja jest chorobą związaną z niejedzeniem. Organizm po prostu nie przyjmuje już pokarmu. Spowodowana jest nadmiernym czy długotrwałym odchudzaniem. Anoreksja jest bardzo groźna w skutkach i wymaga długiego leczenia. Nawet nie wszyscy wychodzą z tej choroby.



Joanna Świderska, uczennica gimnazjum:

– Anoreksja jest to choroba, która zabija. Człowiek odchudza się, nic nie je, bo uważa, że jest wciąż gruby. W taki sposób doprowadza się do stanu anorektycznego – jest bardzo chudy i nie może już normalnie funkcjonować. Moim zdaniem jest to bardzo groźna choroba. Szczególnie wśród młodych dziewcząt jest taka mania, że chcą być jak najszczuplejsze, wręcz chude. Kiedy przekroczy się pewną granicę odchudzania, to chyba już trudno się zatrzymać. Wtedy jest się już chorym.



Urszula Badura, nauczycielka:

– To chorobliwe odmawianie sobie jedzenia i głodzenie się praktycznie na śmierć. Na anoreksję zapadają głównie młode dziewczyny, w wieku od 13 do 20 lat. Moim zdaniem rodzice powinni zwracać większą uwagę na to, co dzieci jedzą i czy w ogóle jedzą. Choroba ta może również wynikać z poczucia niskiej wartości młodego człowieka. Wtedy chce się odchudzać, żeby lepiej wyglądać. Anoreksja jest bardzo groźna i nie można bagatelizować jej pierwszych symptomów. Osoba chora potrzebuje wsparcia w najbliższym otoczeniu.



## KOMENTARZ

## Moda na chorobę

Wzorce społeczne naszych czasów są okrutne. Osoba, która chce osiągnąć sukces musi być młoda, piękna i niestety szczupła. Nie od dziś wiadomo, że osoby z nadwagą mają często trudności z akceptacją w społeczeństwie i trudniej im znaleźć pracę. Puszyszym nie jest też łatwo kupić ubranie – dopiero od niedawna pojawiły się sklepy z rozmiarami XL. Do tego dochodzi powszechny kult smukłej, sportowej sylwetki. Z okładek gazet spoglądają tylko szczupłe dziewczęta, żadna puszysta panna nie wygrała jeszcze konkursu piękności. Nic dziwnego, że młode, wchodzące dopiero w życie dziewczyny chcą być takie same, jak te, które już osiągnęły sukces.

Szacuje się, że odchudza się ok. 80 procent nastolatek, a co druga 15-latkka uważa, że jest za gruba. Nie byłoby w tym nic groźnego, gdyby nie fakt, że część z nich zatraci granicę między dążeniem do atrakcyjnego wyglądu a chorobą. O anoreksji – okrutnej, wyniszczającej organizm, a nieraz śmiertelnej chorobie, mówi się od niedawna. Problem jest jednak coraz większy – specjaliści twierdzą, że przynajmniej jedna na sto odchudzających się dziewcząt może zachorować na anoreksję. Dlatego bardzo ważną rolę muszą odegrać rodzice, nauczyciele czy pedagodzy. Ale nie chodzi tu o straszenie młodych dziewcząt skutkami anoreksji. Jak mówi psycholog, Jacek Sochacki, strach na pewno nie uchroni ich przed „spróbowaniem” odchudzania. Mądrzejszym rozwiązaniem jest pokazanie tym młodym ludziom innych dróg prowadzących do szczęścia i sukcesu oraz pomoc w znalezieniu swojego miejsca w świecie.

Urszula Ludwiczak

Na anoreksję cierpi co setna polska nastolatka

# Perfekcja bez końca

URSZULA LUDWICZAK

W każdej polskiej szkole średniej na anoreksję cierpi co najmniej jedna uczennica. Z powodu tej choroby umiera co dziesiąta nieleczona w porę nastolatka. W najbliższym czasie do dyrektorów 1700 polskich szkół trafi apel zachęcający do poruszenia wśród młodzieży problemu zaburzeń odżywiania.

Szacuje się, że odchudza się ok. 80 procent nastolatek, a co druga 15-latkka uważa, że jest za gruba. Tymczasem granica między dążeniem do atrakcyjnego wyglądu, a chorobą jest bardzo cienka – przynajmniej jedna na sto odchudzających się dziewcząt może zachorować na anoreksję.

Nieprzyznawanie się do choroby jest istotną cechą anoreksji. Prowadzi do odrzucenia wszelkiej pomocy lekarskiej. Powikłania towarzyszące anoreksji wynikają z niedożywienia organizmu, jak przy każdej wyniszczającej głodówce. Wraz ze znaczną utratą wagi pojawia się cały szereg zaburzeń natury fizycznej.

Anoreksja (tzw. jadłowstręt psychiczny) to choroba, podczas której pacjentki odmawiają przyjmowania pokarmów, nie zważając na postępujące wyniszczenie organizmu i zmiany psychiczne. Te zaburzenia odżywiania w skrajnych przypadkach prowadzić mogą do śmierci.

Zaczyna się z reguły niewinnie: dziewczyna, z reguły nastolatka, chce się po prostu odchudzić. W swoim wyglądzie widzi bowiem przyczynę życiowych niepowodzeń. Zamiast zatrzymać się w racjonalnym momencie, chudnie nadal. Anorektyczki przy wzroście 168 cm potrafią ważyć po 30-40 kg.

– Jedną z cech anoreksji jest to, że dziewczyna patrzy w lustro i mówi sobie: jaka jestem gruba – mówi Jacek Sochacki, psychoterapeuta z Podlaskiego Centrum Leczenia Zaburzeń Nerwicznych w Białymstoku.

## Sygnaly ostrzegawcze

Zwróć uwagę, czy Twoja córka:

- mało i niechętnie je, rezygnuje ze śniadań bądź regularnie opuszcza obiady lub kolacje;
- unika wspólnych posiłków;
- jest nadpobudliwa, zapamiętała się gimnastykuje lub biega;
- przygotowuje dla domowników wymyślne potrawy, a sama ich nie je;
- przechodzi od euforii do apatii, wszystko widzi w czarno-białych barwach, robi się odpychająca, choć wcześniej była zrównoważona;
- unika kontaktów z rówieśnikami, bo woli się uczyć;
- używa środków przeczyszczających;
- wyraźnie traci na wadze, przestaje miesiączkować;

(źródło: Przegląd Readers Digest, 4/2001)

Podstawą do rozpoznania anoreksji są kryteria diagnostyczne zawarte w publikacjach amerykańskich z 1987 roku. Lekarz, który bada młodego pacjenta pod kątem anoreksji, a właściwie najczęściej młodą pacjentkę, opiera się na czterech wskazówkach diagnostycznych:

1. utracie lub braku przybierania na wadze w okresie wzrostu,
2. silnym lęku przed przybraniem na wadze,
3. zakłóceniu wizerunku własnego ciała,
4. braku trzech kolejnych miesiączek.

– To efekt sprzecznych wymagań kulturowych naszych czasów. Najważniejszym zadaniem kobiety jest ładnie wyglądać. Idealem jest kobieta sukcesu, która kojarzy się ze szczupłą sylwetką.

Anorektyczki to z reguły kobiety ambitne, inteligentne i wrażliwe, perfekcjonistki dążące za wszelką cenę do sukcesu, czyli spadku wagi.

– Tylko to dążenie nie ma kresu, restrykcjom dietetycznym nie ma końca – mówi Sochacki. – Młoda dziewczyna waży 40 kg przy wzroście 165 cm i myśli, że musi jeszcze schudnąć.

Poza spadkiem wagi u anorektyczki zanika miesiączka, pojawiają się trudności z koncentracją, nadpobudliwość. Potem dochodzi anemia, zanik jajników, osteoporoza, uszkodzenia nerek i serca.

Anoreksję leczy się głównie ambulatoryjnie, w poradniach zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży. Osoby z zaburzeniami odżywiania stanowią ok. 15 procent wszystkich pacjentów Podlaskiego Centrum Leczenia Zaburzeń Nerwicznych. Od stycznia tego roku także w szpitalu psychiatrycznym w Choroszczy działa całodobowy oddział schorzeń nerwicznych, na którym są miejsca dla osób z zaburzeniami odżywiania.

– Zaburzenia te są poważnym problemem naszych czasów. W szpitalu

lu mamy możliwość terapii dla trzech grup po 10 osób – mówi Andrzej Kuczyński, dyrektor placówki. – Anorektyczkom i bulimiczkom z całego województwa zapewniamy dwa miesiące ostrej psychoterapii.

Walka z anoreksją jest jednak trudna, bo z reguły cierpiące na nią dziewczęta nie czują się chore i nie chcą się leczyć.

– Anoreksja jest wyleczalna, pod warunkiem, że osoba chora chce się leczyć – mówi Jacek Sochacki. – Przy tym schorzeniu odsetek uciekających z terapii jest bardzo wysoki. Leczenie trwa długo, od 3 miesięcy do kilku lat, ale jest skuteczne. Z badań wynika, że zajęcia psychoterapeutyczne zmieniają u takich osób drogi przepływu biopłynów w mózgu i funkcjonowaniu biochemicznym całego organizmu. A co za tym idzie, następuje zupełnie inne postrzeganie siebie i otaczającego świata.

Termin medyczny ANOREXIA NERVOSA pojawił się w literaturze medycznej około stu lat temu, ale niektóre z symptomów tej choroby opisywano już od wieków. Pierwsze doniesienia mówią o pewnej pannie z 895 roku, która nabrała takiej niechęci do jedzenia, że narzuciła sobie bardzo surowy post. Wraz z rozwojem druku w Europie rozpowszechniło się wiele legend o cudownych pannach, które żyły bez jedzenia. W wieku XIX termin „poszczące dziewczęta” zaadaptował się na dobre, oznaczając młode kobiety, które z niejasnych powodów odmawiały przyjmowania pokarmów. Na początku XX wieku pojawił się pogląd, że anoreksja jest poważnym schorzeniem o podłożu psychologicznym, nierzadko bardzo trudnym do leczenia. W latach 40. nasze go stulecia psychoanalizy tłumaczyli ją podświadomymi fantazjami i wstrętem do życia seksualnego. Od lat 70. coraz większy nacisk kładzie się na środowisko rodzinne jako podstawowe źródło schorzenia.



**Msza Święta w 6. rocznicę śmierci  
ŚP.  
ANDRZEJA PIOTRA LUSSA**

zostanie odprawiona w dniu 11 kwietnia 2001 roku o godzinie 17.00 w kościele pod wezwaniem Chrystusa Zbawiciela w Białymstoku ul. Raginisa 8 (cmentarz Farny) o czym zawiadamiają

**żona, syn i córka**



Podrabiali pieniądze na sprzęcie komputerowym

# Moda na fałszywki

JOLANTA GADEK

**BIELSK PODLASKI.** W czwartek policjanci z komendy powiatowej w Białymstoku zatrzymali czwartą już, tym razem siedmioosobową grupę fałszerzy banknotów. W ciągu ostatnich kilku dni ustalili trzy inne grupy, trudniące się podrabianiem i dystrybucją fałszywek. Zatrzymali w sumie 23 osoby – uczniów bielskich gimnazjów i szkół średnich. Produkcję fałszywek rozprowadzane były na bazarze w Bielsku, w okolicznych wsiach oraz na bazarze „Madro” w Białymstoku.

Od listopada ubiegłego roku do bielskiej policji docierały sygnały, że na miejscowym bazarze rozprowadzane są fałszywe banknoty o nominałach 10 i 20 zł. Kolporterzy – chłopcy w wieku 14-17 lat nabywali papierosy i alkohol przemycony zza wschodniej granicy od Białorusinów, Ukraińców i Litwinów. Zakupów dokonywali wieczorem, gdy na dworze panowała szarówka lub było już całkiem ciemno. Warunki te ułatwiały wprowadzenie fałszywek w obieg, cudzoziemcy nie mieli możliwości dobrze im się przyjrzeć. Poszkodowani nie zgłaszali tego faktu policji – nie chcieli tracić czasu, uważali zresztą, że ponieśli niewielkie straty.

Alkohol i papierosy uczniowie szkół średnich kupowali na swoje potrzeby. Najmłodszy kolporterzy za fałszywki nabywali w niewielkich sklepach spożywczych lizaki, gumy do żucia i inne drobiazgi. Zależało im

na tym, żeby sprzedawcy wydali im resztę oryginalnymi pieniędzmi.

Przez dłuższy czas policjanci prowadzili intensywne działania operacyjne. W piątek, 30 marca, o godz. 19.30 funkcjonariusze obserwujący rejon bazaru zauważyli, że jeden z Białorusinów goni nastolatka i wykrzykuje, że ten go oszukał. Policjanci podczas pościgu zatrzymali chłopca, który, usiłował kupić za fałszywy banknot pół litra wódki.

Podczas dalszych czynności policjanci zatrzymali trzech mieszkańców Bielska w wieku 17-18 lat, uczniów zespołu szkół zawodowych. Okazało się, że kupowali oni fałszywe banknoty o nominale 10 zł za 2 zł, zaś fałszywe „pięćdziesiątki” – za 5 zł. Od tego momentu policyjne działania potoczyły się błyskawicznie – wkrótce liczba zatrzymanych osób wzrosła do 16. Sześciu młodych ludzi nie ukończyło 17 lat.

## Mały drukarz

Zatrzymani nastolatki działali w trzech różnych, niezależnych od siebie grupach. W każdej z nich był producent dysponujący komputerem z odpowiednim oprogramowaniem, drukarką i skanerem. Podrabiali oni banknoty, po czym sprzedawali je kolporterom, 14-15-latkom z bielskich szkół. Dwóm zatrzymanym 17-latkom postawiono zarzuty wyprodukowania w ciągu roku (od marca ub.r. do 25 marca br.) nie mniej niż 117 fałszywek. Pozostałym osobom przedstawiono zarzuty kolportażu, usiłowania, pomocnictwa i przygotowania do tego przestępstwa.

Gdy wydawało się, że policja zatrzymała już wszystkich fałszerzy, do bielskiej komendy dotarła informacja o usiłowaniu wprowadzenia do obiegu 20-złotowego podrobionego banknotu w jednym z wiejskich sklepów. W czwartek policja zatrzymała siedem kolejnych osób i zabezpieczyła dwa kolejne komputery z oprogramowaniem. Sprawcy wpadli, bo jeden z kolporterów pojechał na wieś do swojej babci i nakłonił ją, żeby zrobiła zakupy i zapłaciła dostarczoną przez niego banknotem.

## Z dobrych domów

Producenci fałszywków, w mieszkaniach których zabezpieczono sprzęt komputerowy, pochodzą z dobrze sytuowanych rodzin. Ich rodzice nie mieli pojęcia o całym procederze. Młodszy kolporterzy pochodzą z różnych środowisk, ale w większości również z tzw. porządnymi domów. Zdaniem policji, wśród bielskiej młodzieży zapanowała swoista moda na produkcję podróbek, gdyż uczniowie poczuli się bezkarni. Funkcjonariusze apelują do wszystkich poszkodowanych o kontakt z tamtejszą komendą powiatową.

W minionym roku na terenie działania komendy powiatowej w Bielsku Podlaskim ujawniono dziewięć sztuk fałszywych banknotów o nominale 10 zł, 45 „dwudziestek” oraz jedną „pięćdziesiątkę”. W pierwszym kwartale tego roku ujawniono pięć fałszywych banknotów o nominale 10 zł i 16 „dwudziestek”.

Z Waszyngtonu, specjalnie dla „Gazety Współczesnej”,  
Tomasz Lange

# O Jedwabne nikt nie pytał

Mimo śródownego spotkania z członkami Komitetu Żydów Amerykańskich, minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski mówił dziennikarzom, że nikt do tej pory nie pytał go o sprawę mordu w Jedwabnem.

– W społeczeństwie amerykańskim problem Jedwabnego jest mało znany. Mocno dyskutuje się o tym w środowiskach polonijnych, związanych ze środowiskami żydowskimi. Nie chcę powiedzieć – dyskutuje się zjadale, ale z wielkim przejęciem. Polonia stoi dziś przed wyzwaniem. Musi łagodzić napięcia, ale nie może też godzić się na przedstawienie sprawy Jedwabnego jako winy polskiego narodu – powiedział nam Tadeusz Mirecki, przewodniczący Kongresu Polonii Amerykańskiej w Waszyngtonie, który uczestniczył w środę w spotkaniu ministra Bartoszewskiego z grupą kongresmanów wchodzących w skład Koła Środkowo-Europejskiego Izby Reprezentantów.

– Przeciwny Amerykanin w ogóle nie wie o Jedwabnem – powiedział „Gazecie” Dorota Warakomska, korespondent telewizyjnych „Wiadomości” w Waszyngtonie. – Choć

pojawiały się wzmianki w prasie, Amerykanie nie zaprzatają sobie nimi głowy, jak na przykład podatki. Więcej na ten temat wiedzą oczywiście środowiska żydowskie. Jeśli są one przychylnie Polsce, jak Komitet Żydów Amerykańskich, to ci ludzie są dobrze do Polski nastawieni.

– Powinniśmy przeprosić za mord w Jedwabnem – tak uważa Jan Nowak-Jeziorański, wieloletni dyrektor Polskiej Sekcji Radia Wolna Europa. Był on gościem Ambasady RP w Waszyngtonie, gdzie odbyło się przyjęcie na cześć ministra Bartoszewskiego.

– Papież przeprosił w imieniu Kościoła za przewiny wobec Żydów, kanclerz Willi Brandt, który nie miał nic wspólnego ze zbrodniami nazistów, upadł na kolana przed pomnikiem powstańców żydowskich. Jeżeli widziałem w telewizji matkę, której syn zastrzelił kolegę, a która przeprosza za winy syna, a nie swoje, to uważam, że my także powinniśmy przeprosić – powiedział Nowak-Jeziorański.

Tymczasem, jak się dowiedzieliśmy, Holocaust Memorial Museum ufunduje dwa stypendia dla nauczycieli historii z Jedwabnego.

## Wojewoda zatwierdziła program restrukturyzacji służby zdrowia

# Ile da ministerstwo?

Wojewoda podlaski Krystyna Łukaszkiewicz zatwierdziła regionalny program restrukturyzacji służby zdrowia. Do końca maja będzie wiadomo, ile środków i na jakie cele przekaże Podlasiu Ministerstwo Zdrowia.

Na restrukturyzację polskiej służby zdrowia już od ubiegłego roku Ministerstwo Zdrowia przeznacza określone pule pieniężne. W 2001 roku jest to ok. 350 mln zł. Pieniądze są dzielone proporcjonalnie na wszystkie województwa, ale aby je otrzymać regionalne komitety sterujące restrukturyzacją muszą opracować odpowiedni program.

Podlasie może ubiegać się o 12 mln zł. Środki te lokalny RKS musi w części przeznaczyć na odprawy dla zwalnianych pracowników służby zdrowia, zaś pozostałe pieniądze m.in.

na dalszy rozwój zintegrowanego systemu ratownictwa medycznego i kardiologicznego oraz wdrożenie systemu leczenia udarów mózgu.

– Są to projekty o charakterze makroregionalnym, służące poprawie zdrowia wszystkich mieszkańców – mówi Bogusław Poniatowski, członek podlaskiego RKS-u z ramienia wojewody. – Jako takie powinny być zaakceptowane przez resort.

Podlaski program restrukturyzacji będzie najpierw zaakceptowany przez Krajowy Komitet Sterujący, potem trafi do Ministerstwa Zdrowia. Jeśli zyska pełną akceptację, województwo może otrzymać ok. 12 mln zł. W ub.r. Podlasie otrzymało wszystkie środki, jakie były przewidziane na województwo – ok. 10 mln zł. (luk)

## Niedziela Palmowa

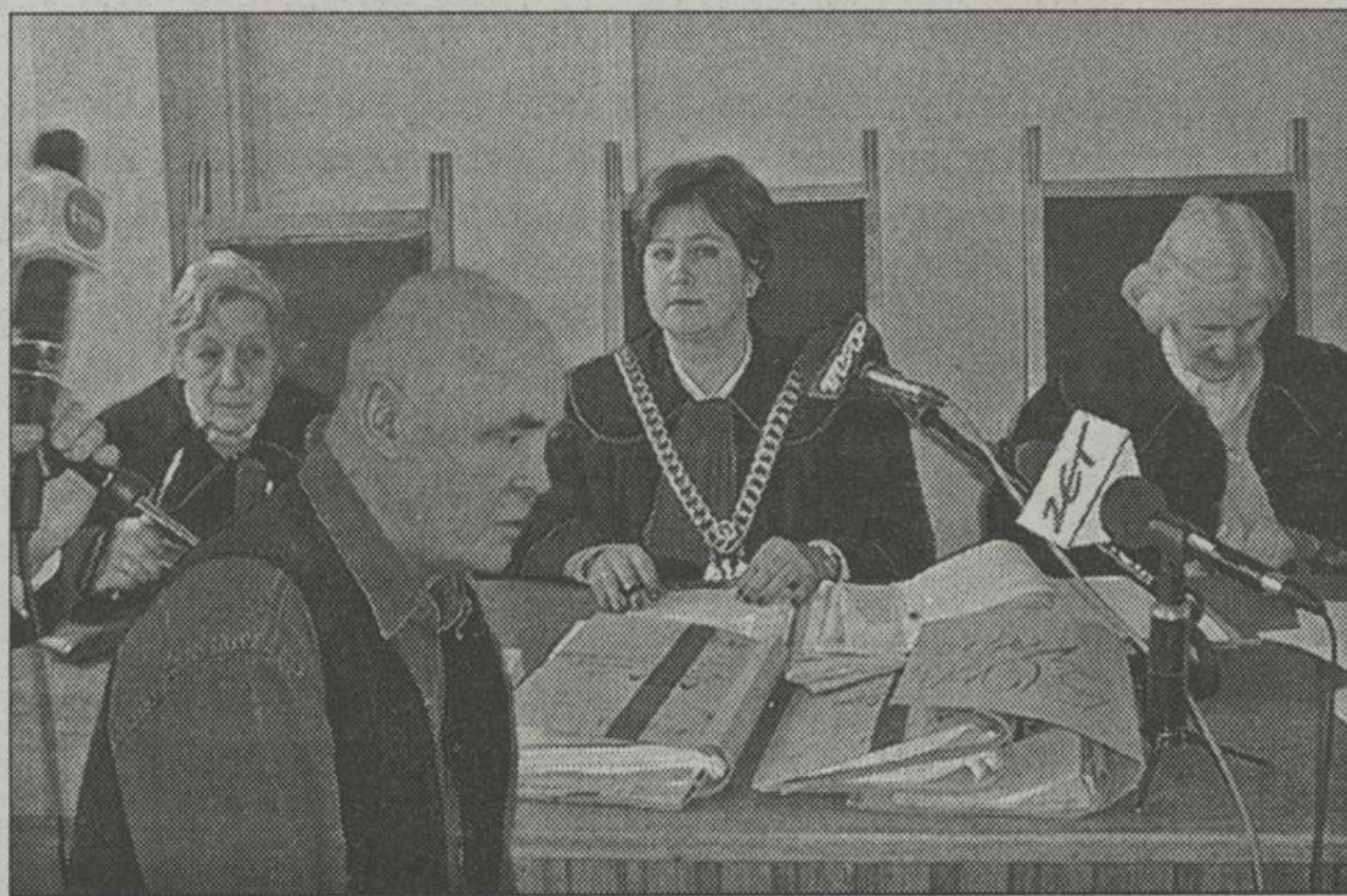
W niedzielę w Kościele katolickim i Cerkwi prawosławnej obchodzona będzie Niedziela Palmowa, która zapoczątkuje Wielki Tydzień. Święto to w Cerkwi nazywane jest także Wjazdem Pańskim do Jerozolimy.

Prawosławni palmy święcą już w sobotę, podczas wieczornego nabożeństwa. W niedzielę przychodzi się z nimi na liturgię. Palm nie trzeba robić samemu, można je wziąć z cerkwi, gdzie są wykonywane przez młodzież z rad parafialnych.

W Kościele katolickim w piątek, sobotę i niedzielę obchodzony będzie Światowy Dzień Młodzieży. W piątek, o godz. 19, przed katedrą pw. Wniebowzięcia NMP w Białymstoku rozpocznie się droga krzyżowa. Jej trasa będzie przebiegać ulicami Białegostoku. W sobotę od godz. 20 w białostockim kościele św. Rocha odbędzie się adoracja Krzyża.

– W niedzielę o godz. 13, na dziedzińcu Pałacu Branickich, nabożeństwo odprawi abp Wojciech Ziembka, metropolita białostocki. Następnie zgromadzeni wezmą udział w procesji do katedry, gdzie o godz. 14 odbędzie się msza św. celebrowana przez abp. Ziembkę – powiedział ks. Zdzisław Karabowicz, rzecznik prasowy kurii metropolitalnej w Białymstoku.

Dla chrześcijan palmy są symbolem radości i triumfu. Przypominają gałązki, którymi wyścielano drogę podczas wjazdu Chrystusa do Jerozolimy. (KP)



Tym razem nie pójdzie do więzienia

FOT. JERZY BUZON

## Tym niewinny

**AUGUSTÓW.** Sąd Rejonowy w Augustowie ogłosił w czwartek wyrok w sprawie o zniesławienie z powództwa płk Sławomira Gorzkiewicza przeciwko Stanisławowi Tymowi. Sąd umorzył postępowanie.

– Sąd, oceniając stopień społecznego szkodliwego czynu – powiedziała sędzia Alina Krejza. – Stwierdził, iż był on znikomy i inwektywy oskarżonego, użyte w felietonach „Po co komu zlewozmywak” i „Majówka”, opublikowanych w poznańskim tygodniku „Wprost” z maja i czerwca 1996 roku, w stosunku do osoby Sławomira Gorzkiewicza nie noszą znamion przestępstwa. W związku z tym sąd

postępowanie umorzył, a kosztami procesowymi obciążył powoda.

Przypomnijmy, że prokurator Gorzkiewicz poczuł się dotknięty określeniami „prokuratorzyna”, „prokurator o zezowatym spojrzeniu”, czy też „wojskowy prokurator, który wasy zapuścił i udaje, że jest dorosłym” – użytymi we wspomnianych tekstach Tyma. Zdaniem sądu, twórczość Stanisława Tyma charakteryzuje się używaniem ostrych sformułowań, ale tych w przypadku prokuratora Gorzkiewicza nie można było rozpatrywać bez uwzględnienia kontekstu sprawy „Olina”.

Wyrok nie jest prawomocny.

(zon)

**Nowa oferta mieszkań**  
ul. Zachodnia, os. Nowe Miasto  
cena już od 1990 zł/mkw.  
Realizacja - III kwartał 2002 r.  
Mieszkania o powierzchni:  
25,30 mkw. – 60,70 mkw.  
Promocja do 10 maja!

PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. Białystok, ul. Lipowa 24 tel. 652-54-24  
www.markbud.com.pl



Nakaz aresztowania Miloszevicia

# Belgrad nie wyda Sloba

Do Belgradu przybył w czwartek przedstawiciel trybunału haskiego, by oficjalnie wręczyć władzom jugosłowiańskim nakaz aresztowania Slobodana Miloszevicia za zbrodnie na Albańczykach w Kosowie.

– Przywiozłem akt oskarżenia i nakaz aresztowania i chcę mieć pewność, że zostanie on przekazany Miloszevicowi – wyjaśnił po przyjeździe Hans Holthuis, sekretarz ONZ-owskiego trybunału ds. zbrodni wojennych w dawnej Jugosławii.

Z Holthuise spotkał się minister sprawiedliwości Serbii Vladan Batić. Nie przyjął jednak nakazu – jak podkreślił – ze względów formalnych. Odesłał przedstawiciela trybunału do ministra sprawiedliwości Jugosławii Momcilo Grubacza. Spotkanie Holthuisa z Grubaczem wyznaczono na piątek.

W planach wizyty nie przewidziano spotkania z samym Miloszevicem, przebywającym od niedzieli w bel-

gradzkim areszcie, i osobistego wręczenia mu nakazu przez przedstawiciela trybunału.

Minister Batić ocenił, że jego spotkanie z Holthuise miało wymiar symboliczny. Jest ono – według niego – „wystawą dowodów” na współpracę Belgradu z trybunałem haskim, domagającym się niezwłocznego wydania Miloszevicia. Batić podkreślił równocześnie, że sprawa ekstradycji byłego prezydenta w ogóle nie była podnoszona.

Batić domagał się za to oskarżenia wojennych przywódców Albańczyków z Kosowa, a zwłaszcza Hashima Thaciego. W przekazanym na ręce Holthuisa liście do trybunału napisał: „Sprawiedliwość musi być jednakowa dla wszystkich, ponieważ zbrodnie popełniali wszyscy. Mam nadzieję, że ten błąd zostanie wkrótce naprawiony”.

Belgrad chce sądzić byłego prezydenta w kraju i na razie wyklucza wydanie go do Hagi. (PAP)

Proces w sprawie FOZZ przerwany

## Worki pełne dokumentów

Do 9 maja warszawski sąd ogłosił przerwę w procesie w sprawie FOZZ. Przez ten czas tarnobrzeńska prokuratura ma poinformować głównego oskarżonego Grzegorza Ż., jakie dokumenty zostały mu zarekwirowane, by mógł się dalej bronić w procesie. Takie postanowienie podjął w czwartek warszawski Sąd Okręgowy.

Na czwartkową rozprawę do Warszawy przyjechał prokurator okręgowy z Tarnobrzega i w asyście czworga funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego przywiózł ze sobą około 50 foliowych worków wypełnionych segregatorami i dokumentami, które znaleziono w mieszkaniach i biurach Grzegorza Ż. w trakcie prze-

szukania, po tym jak pod koniec marca zatrzymano go w innej sprawie.

Sędzia Barbara Piwnik zwróciła uwagę, że nie sposób zorientować się w tym, jakie dokumenty zabezpieczono i czy rzeczywiście jest tak, jak mówi Grzegorz Ż., że zabrano mu także notatki, na podstawie których przygotowuje się on do kolejnych rozpraw w sprawie FOZZ.

Sędzia Piwnik zaznaczyła, że termin wyznaczonej przerwy jest maksymalny – 35 dni i jeśli przez ten czas nie udałoby się zrealizować zamierzonego celu, ten największy w polskim sądownictwie proces musiałby zostać odroczony i zacząć się faktycznie od nowa. (PAP)

## Konkurs Radia Białystok i Gazety Współczesnej Co słyszą u Kowalskich

pytanie: Co Kowalscy otrzymali w spadku?

- wille z ogrodem
- fabrykę czekolady
- stadninę koni

odpowiedź:

Imię..... Nazwisko .....

Adres: .....

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 29.08.1997 r.  
o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883)  
wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych.

(czytelny podpis)

Aby wziąć udział w konkursie należy:

Słuchać radionoweli SPADKOBIERCY

codziennie w Radiu Białystok o 13.45 i o 17.15.

Wyciąć i wypełnić kupon z Gazety Współczesnej

i wpisać odpowiedź na pytanie.

Dostarczyć wypełniony kupon do Radia Białystok: 15-328 Białystok,

ul. Świerkowa 1 lub przesłać odpowiedź pocztą elektroniczną

pod adresem: konkurs@radio.bialystok.pl nie później niż w sobotę o 9.00.

Losowanie nagród w programie „Rokowirówka” w sobotę o 9.05.

Odbiór nagród w Radiu Białystok przy ul. Świerkowej 1.

Do wygrania w każdym tygodniu odbiornik radiowy, kasety z nagraniem słuchowiska oraz kubek Radia Białystok.

Urząd Ochrony Państwa przekazuje akta do Instytutu  
Pamięci Narodowej

# Teczki przeszłości

Szef Urzędu Ochrony Państwa Zbigniew Nowek zawarł w czwartek umowę z prezesem Instytutu Pamięci Narodowej prof. Leonem Kiersem w sprawie przekazywania akt z archiwów UOP do IPN.

Kiers poinformował, że akta specusłużb PRL trafią z UOP do IPN w ciągu kilku miesięcy; wcześniej IPN musi odpowiednio przystosować swe pomieszczenia. Ogółem UOP ma przekazać 10 km akt – jedna trzecia z nich znajduje się w centrali urzędu w Warszawie.

– Uczestniczymy dzisiaj w historycznej chwili. UOP pozbywa się balastu przeszłości – te akta to jedyna nić, która nas z nią łączyła – powiedział Nowek. W pierwszej kolejności do instytutu będą przekazywane akta operacyjne specusłużb PRL, a na końcu dokumenty administracyjne.

– Symbolem Służby Bezpieczeństwa był Feliks Dzierżyński. Symbolem UOP jest wisząca w tej sali flaga NATO. Urząd uczestniczy w posiedzeniach komitetów w Brukseli, gdzie omawiane są sprawy najważniejsze – sprawy bezpieczeństwa – powiedział szef UOP.

Nowek symbolicznie przekazał Kierse akta szefa MSZ Władysła-



Szef Urzędu Ochrony Państwa Zbigniew Nowek (z lewej) zawarł w czwartek umowę z prezesem Instytutu Pamięci Narodowej Leonem Kiersem w sprawie przekazywania akt z archiwów UOP do IPN

FOT. PAP/CAF

wa Bartoszewskiego (który ma je dostać jako jeden z pierwszych inwigilowanych w PRL), zamęczonego w więzieniu w stalinowskiej Polsce przywódcy PPS Kazimierza Pużaka oraz szefa organizacji Wolność i Niezawisłość Jana Rzepeckiego.

Według szefa UOP, większość materiałów UOP jest już zapakowana i gotowa do przekazania instytutowi.

Część akt przekazywanych IPN będzie kierowana do specjalnego, tajnego zbioru IPN, który nie będzie udostępniany. Odtajnić takie dokumenty będzie miał prawo prezes instytutu.

– W zbiorze zastrzeżonym będzie się znajdował bardzo mały procent akt – takie, które są ciągle aktualne ws. bezpieczeństwa państwa – podkreślił Nowek.

(PAP)

Norwegię „satisfakcjonuje” dementi w sprawie „Kurska”

## Broni nie było

Norwegia poinformowała w czwartek, że „jest usatysfakcjonowana” dementi Moskwy w sprawie broni na pokładzie rosyjskiego podwodnego okrętu atomowego „Kursk”.

W środę norweskie media podały, powołując się na członka rosyjskiej komisji badającej przyczyny zatonięcia okrętu w sierpniu ub.r., że na jego pokładzie znajdowała się broń nuklearna.

Jeszcze tego samego dnia przedstawiciel rosyjskiej marynarki wojennej zdementował to doniesienie. W

czwartek rzecznik marynarki kapitan Igor Dygało kategorycznie zaprzeczył, jakoby „Kursk” miał na pokładzie uzbrojenie nuklearne.

Rzecznik norweskiego MSZ Karsten Klepvisk powiedział w czwartek po spotkaniu norweskiego charge d'affaires Ole Horpestadema z dyrektorem rosyjskiego MSZ Aleksandrem Udalcowem, że Oslo jest „usatysfakcjonowane” odpowiedzią Moskwy.

Tymczasem Grigorij Tomczin, deputowany Dumy z ramienia Związ-

ku Sił Prawicowych (SPS) i członek rosyjskiej komisji ds. katastrofy „Kurska”, oświadczył w czwartek, że norweskie media wypaczyły jego wypowiedź. Potwierdził, że udzielił wywiadu norweskiej telewizji, lecz odpowiedział twierdząco jedynie na pytanie o możliwą obecność broni nuklearnej na okrętach typu „Kursk”. Natomiast na pytanie, czy broń taka była na pokładzie okrętu, Tomczin miał odpowiedzieć, że „najpewniej nie było jej tam”. (PAP)

## Nasz konkurs trwa

**NARKOTYKI**  
ZABIERAJĄ ŻYCIE

Trwa konkurs „Gazety Współczesnej” pod hasłem „Narkotyki zabierają życie”. Do naszej redakcji wpłynęło prawie 600 plakatów i 200 haseł o tematyce antynarkotykowej. Kapituła konkursu wyłoniła już prace, które teraz ocenia Czytelnicy „GW”. Zdjęcia plakatów wydrukowaliśmy w poniedziałkowym wydaniu „Gazety”.

Najlepsze prace wyłaniane są w kilku kategoriach: szkoły podstawowe – plakat, hasło, gimnazja – plakat, hasło, szkoły średnie – plakat, hasło i otwartej – plakat, hasło. O kolejności prac w poszczególnych kategoriach zadecydują Czytelnicy, którzy na zamieszczonych kuponach mogą głosować na najlepsze, ich zdaniem, plakaty i hasła. Wśród głosujących rozstrzygamy wiele upominków. (KP)

### Kupon konkursowy – Narkotyki zabierają życie

Imię i nazwisko.....

Adres .....

Za najlepszy plakat uważam .....

Za najlepsze hasło uważam .....

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych przez spółkę KRESY B.O., zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych

podpis .....

Kupony należy nadsyłać do końca kwietnia br. na adres „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Narkotyki”.



# KWESTA NA BIEDNE DZIECI 7-8 KWIETNIA 2001 R.

## Centrum Handlowe Marko, ul. Andersa

Sobota, 7 kwietnia

godz. 11-12 – Mirosław Popławski (prezes Massa Company) i Zbigniew Fabjańczuk (prezes Zarządu Spółki Kresy BO, wydającej „Gazetę Współczesną”)  
godz. 12-13 – Mirosław Sienkiewicz (dyrektor Urzędu Celnego w Białymstoku) i major Marian Pogoda (Podlaski Oddział Straży Granicznej)  
godz. 13-14 – Barbara Ciruk (Telewizja Białystok)  
godz. 14-15 – Włodzimierz Bojarczyk (prezes Mark-Budu) i Jerzy Pujanowicz (dyrektor Banku PKO BP, przewodniczący Klubu Radnych Lewica i Niezależni Razem)

Niedziela, 8 kwietnia

godz. 10-11 – dziennikarze Telewizji Białystok  
godz. 11-12 – Młodzi Konserwatyści  
godz. 12-13 – Młodzi Konserwatyści  
godz. 13-14 – Irena Klim (dyrektor CH Marko) i Halina Kondracka (zastępca dyrektora CH Marko)  
godz. 14-15 – Stanisław Rokicki (prezes Podlaskiego Klubu Biznesu) i Andrzej Miezejewski (prezes Zrzeszenia Kupców Producentów, i Usługodawców)



## Market ABC, ul. Legionowa

Sobota, 7 kwietnia

godz. 11-12 – Włodzimierz Zniszczyński (dyrektor generalny Marketu ABC), Mirosław Mojsiuszko (prezes „Jagielloni”)  
godz. 12-13 – Krzysztof Bil-Jaruzelski (białostocki radny, dyrektor sieci kin), Małgorzata Gołaszewska (Telewizja Białystok)  
godz. 13-14 – Wojciech Szelachowski (dyrektor artystyczny Białostockiego Teatru Lalek), dziennikarze Telewizji Białystok  
godz. 14-15 – Elżbieta Południk (dziennikarka „Rzeczpospolitej”), Adam Kardasz (fotoreporter „Rzeczpospolitej”)

Niedziela, 8 kwietnia

godz. 10-11 – Marek Zagórski (prezes SKL), Lech Rutkowski (dyrektor białostockiego BGŻ)  
godz. 11-12 – Krzysztof Wolfram (Dyrektor Biura Porozumienia Zielone Płuca Polski), dziennikarze Telewizji Białystok  
godz. 13-14 – Zygmunt Jakimowicz (Pełnomocnik Polskiej Unii Gospodarczej) z córką Urszulą  
godz. 14-15 – Zdzisława Sawicka (dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie) i Ryszard Zimnoch (radny Rady Miejskiej).



## Rynek Kościuszki, przed pomnikiem Piłsudskiego

Sobota, 7 kwietnia

godz. 10-11 – Ryszard Tur (prezydent Białegostoku) i Marian Blecharczyk (poseł AWS)  
godz. 11-12 – Józef Mozolewski (poseł AWS, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Region Podlasie)  
godz. 12-13 – Alicja Łazar (Telewizja Białystok) i Jerzy Jamiolowski (białostocki radny)  
godz. 13-14 – Katarzyna Kowalewska (Telewizja Białystok) i Jerzy Florys (dyrektor Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych)

Niedziela, 8 kwietnia

godz. 10-11 – Bogusław Dębski (wiceprezydent Białegostoku) i Edward Stachurski (komendant wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej)  
godz. 11-12 – Jan Chojnowski (senator AWS), Sławomir Zgrzywa (marszałek województwa podlaskiego), Jan Popławski (komendant miejskiej Państwowej Straży Pożarnej)  
godz. 12-13 – Irena Teodoruk (żona wiceprezydenta Białegostoku) z córką Małgorzatą  
godz. 13-14 – Magdalena Gołaszewska (Telewizja Białystok) i Krzysztof Leończuk (fotoreporter „Gazety Współczesnej”)  
godz. 14-15 – Alicja Łazar (Telewizja Białystok)  
godz. 15-16 – poseł AWS Michał Tomasz Kamiński i Mariusz Kamiński.

Już jutro rozpoczynamy kwestę na rzecz najbiedniejszych dzieci

## Wielkanocne pojednanie

W sobotę i niedzielę, 7-8 kwietnia, w Białymstoku odbędzie się wielka kwesta w ramach akcji charytatywnej „Wielkanocne pojednanie” organizowanej przez Stowarzyszenie „Droga”. Kwestować będą osoby naszego miasta, dziennikarze „Gazety Współczesnej” i Telewizji Białystok.

W ten sposób do świątecznej akcji „Wielkanocne pojednanie” – organizowanej przez Stowarzyszenie „Droga”, firmę Massa Company i „Gazetę Współczesną” – włączają się przedstawiciele władz miasta, politycy, biznesmeni, przedstawiciele świata kultury, sportu i mediów oraz wolontariusze Stowarzyszenia „Droga”. Kwesta odbywać się będzie w trzech punktach – w Markecie ABC, Centrum

Handlowym Marko oraz na Rynku Kościuszki przy pomniku Piłsudskiego. Każdy kwestujący otrzyma różę z podziękowaniami od „Gazety Współczesnej”. Podczas kwesty wolontariusze Stowarzyszenia „Droga” częstować będą wszystkich ciasteczkami. Zebrane pieniądze przeznaczone zostaną na świąteczne paczki żywnościowe dla biednych dzieci.

Na nasz apel odpowiedziało już kilkadziesiąt osób. Zachęcamy wszystkich, którym nieobojęny jest los dzieci, podopiecznych Stowarzyszenia „Droga”, aby jeszcze w piątek zgłosili się do redakcji „Gazety Współczesnej”. Na telefony pod nr. 748-74-65 czeka redaktor Emilia Zalewska.

(ez)

### Lista osób i firm biorących udział w akcji „Wielkanocne pojednanie”:

- prezes PSS Spółem Białystok, Krysztyna Sosińska,
- sklepy „Opalek” i „Central”,
- Samodzielny Publicznego Szpitala Klinicznego im. dr. J. Sztachelskiego w Białymstoku,
- Dziecięcy Szpital Kliniczny im. dr. L. Zamenhofa w Białymstoku,
- Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego w Białymstoku,

- dyrektor Mariusz Piesowicz, salon „Wólczanka”
- Izabella i Sławomir Semeniuk, Gospodarstwa Pasieczne „Złota Pszczoła”, Rozwadówka
- Leszek Czyżewski, Ferma Strusia
- Danuta Stokowska, Drukarnia „Libra”
- Wylęgarnia Jaj „PZD”, Bielsk Podlaski
- Muzeum w Siemiatyczach
- Elżbieta Rogowska, sklep „Orient”
- Bernard Banaszuk, Wydawnictwo „Benkowski i Benkowski”
- prezes Leszek Perkowski PPHU „SAS”



Białostoccy nauczyciele biorą udział w ogólnopolskim programie

## Sześciolatki do szkół

**BIAŁYSTOK.** O edukacji przed-szkolnej rozmawiali w czwartek dyrektorzy przedszkoli, nauczyciele i była wiceminister MEN-u Irena Dzierzgowska. Konferencja „Małe dziecko – plany, szanse, zagrożenia” odbyła się w Zespole Szkół Mechanicznych w Białymstoku.

Spotkanie zorganizował Ośrodek Doskonalenia i Kształcenia Ustawicznego „Partner” w Białymstoku. Odbyło się ono w ramach ogólnopolskiego programu „Małe dziecko – szansa dla przedszkola i szkoły”.

– Dziecko to rzeczywiście szansa. Często patrzy się na nie wyłącznie jak na istotę sprawiającą problemy, ale to błędne podejście – zaznaczyła Dzierzgowska.

Jej zdaniem, najpoważniejszą zmianą, przed którą za kilka lat na pewno staną wszystkie placówki oświatowe, będzie obniżenie wieku pierwszoklasistów.

– Do szkół trafią sześciolatki. To nieuniknione – podkreślała Dzierzgowska. – Dzieci coraz szybciej dojrzewają intelektualnie. Musimy dostosować się do ich potrzeb.

Obniżenie wieku wymaga zmiany programów szkolnych i zabezpie-



Do szkół trafią 6-latki – mówiła Irena Dzierzgowska

FOT. A. ZGIET

czenia przedszkoli przed likwidacją. Zdaniem Dzierzgowskiej, zamknięcie placówek edukacji dla najmłodszych byłoby bardzo niebezpieczne.

Program „Małe dziecko” ma być odpowiedzią na nadchodzące zmiany. Jego celem jest opracowanie własnej wersji ustawy o systemie oświaty w zakresie dotyczącym małego dziecka. (ka)

Czy łomżyński „Eduktor” legalnie zbierał pieniądze?

## Sponsor w todze II

**ŁOMŻA.** Jak informowaliśmy 1 marca br. w publikacji „Sponsor w todze”, Prokuratura Rejonowa w Elku od 12 lutego prowadzi postępowanie wyjaśniające, czy łomżyńskie stowarzyszenie „Eduktor” w sposób legalny gromadziło fundusze na swoją działalność.

Sprawa trafiła z Łomży do Elku za pośrednictwem Prokuratury Apelacyjnej i Okręgowej w Suwałkach. Wywołało ją doniesienie prezesa Sądu Okręgowego w Płocku z 2 stycznia br., którego oburzył konkurs „Eduktora” na nawiazki sądowe.

Regulamin konkursu został rozesłany do wszystkich sądów w kraju. Jego organizator, za gorliwość w przesyłaniu nawizek na konto stowarzyszenia, obiecywał sędziom wczasy krajowe i wycieczki zagraniczne, a także trzystopniowe medale. Trzykrotny laureat złotego miał być uhonorowany przez samego prezydenta RP.

Po piśmie sędziego z Płocka (który od prokuratury łomżyńskiej dowie-

dział się, że „Eduktorem” kieruje także sędzia) posypały się protesty z innych sądów.

My, przed opublikowaniem tekstu, spytaliśmy prezesa Sądu Okręgowego w Łomży, jak ocenia postępowanie podwładnego i czy to prawda, że nie jest on już przewodniczącym wydziału karnego Sądu Rejonowego.

Prezes Włodzimierz Wójcicki odpowiedział, że sędzia Stanisław D. przebywa na zwolnieniu lekarskim, a następnie przytoczył nam stosowne paragrafy, dotyczące etyki zawodowej środowiska sędziowskiego.

Nie wiemy, dlaczego prezes Sądu Okręgowego nie powiedział nam, że kolegium sędziowskie odwołało Stanisława D. z funkcji przewodniczącego wydziału karnego z dniem 31 stycznia. Trudno też zgadnąć, dlaczego prokurator rejonowy w Elku podał nam inny termin zakończenia sprawy, niż dziennikowi „Rzeczpospolita”, który w czwartek po nas podjął ten temat. (agat)

## Szybciej złożyć wniosek

Jeszcze nie zapadała ostateczna decyzja czy termin składania wniosków o odszkodowanie za pracę przymusową w III Rzeszy zostanie przesunięty z 11 kwietnia na 11 sierpnia br. Jednak najlepiej nie zwlekać i złożyć wniosek, nawet jeśli brakuje dokumentów.

Gdyby termin nie został zmieniony, osoby zainteresowane otrzymaniem odszkodowania musiałyby złożyć wnioski o odszkodowanie do 11

kwietnia, czyli do środy (liczy się data stempla pocztowego).

Osoby, które nie posiadają dokumentów potwierdzających, że pracowały przymusowo lub niewolniczo, mogą wystąpić sam wniosek. W punkcie D dokumentu trzeba wtedy zaznaczyć, że dokumenty zostaną przesłane do Fundacji w późniejszym terminie. (d)

Dziewięcioosobowa rodzina nie trafi na bruk

## Zamiana zamiast eksmisji

**BIAŁYSTOK.** Spółdzielnia Mieszkaniowa Słoneczny Stok zawiesiła wykonanie eksmisji patologicznej rodziny z siedmiorgiem dzieci. W piątek ma dojść do zamiany mieszkań, rodzina zajmuje lokal należący do gminy Białystok.

Jak twierdzą pracownicy spółdzielni, od dłuższego czasu czynili starania, by państwo S. nie trafili na bruk. W porozumieniu z Zarządem Mienia Komunalnego znaleziono im lokal zastępczy.

– Znamy bardzo dobrze tych ludzi. To patologiczny przypadek. Rodzice nie dość, że inwalidzi, to jeszcze alkoholicy. Dwójka dzieci najprawdopodobniej jest w poprawczaku. Jednak przez cały czas zameldowanych jest tam dziewięć osób – powiedział Włodzimierz Abramowicz, wice-

prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Słoneczny Stok.

Jak się dowiedzieliśmy, długi rodziny S. przekroczył już 50 tys. zł. Zdaniem pracowników spółdzielni, to więcej niż wartość mieszkania, które rodzina zajmowała do tej pory. Od kilku lat nie były opłacane rachunki za światło, wodę i czynsz. Zadłużona rodzina miała być eksmitowana z 3-pokojowego mieszkania o powierzchni ponad 60 mkw. Na zamianę mieszkania na mniejsze członkowie rodziny zgodzili się dopiero pod presją eksmisji.

– Od dłuższego czasu szukaliśmy, mimo wszystko, innego rozwiązania, wyprzedzając jeszcze orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, zabraniające eksmisji bez lokalu zastępczego między innymi osób niepeł-

nosprawnych i dzieci. Ta rodzina jednak spełnia te wymagania. Niemal wszystkie dzieci są nieletnie, rodzice są inwalidami – dodał prezes Abramowicz. – Znaleźliśmy ludzi mieszkających w zasobach komunalnych, którzy chętnie zgodzili się na zamianę mieszkania.

Mieszkanie, do którego trafi rodzina S. jest mniejsze o 20 mkw. Jednak podpisano już oświadczenia, że rodzina nie będzie się ubiegać przez pięć lat o zamianę lokum na większe.

W minioną środę Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepisy ustawy o najmie lokali mieszkaniowych zezwalające na eksmisje na bruk kobiet w ciąży, niepełnoletnich, niepełnosprawnych i ubezwłasnowolnionych, a także ich opiekunów są niezgodne z konstytucją. (aga)

## Podpalała piwnice

**HAJNÓWKA.** W środę policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Hajnówce zatrzymali 35-letnią Bogusławę W., która w miniony wtorek podpaliła dwie piwnice, a trzy usiłowała podpalić. 3 kwietnia, około godz. 5.30 nad ranem mieszkańcy bloków przy ul. Reja i Armii Krajowej zauważyli dym w piwnicach. W jednej z piwnic spaliły się dwa rowery, pięć krzeseł i przetwory spożywcze. W drugiej – kawałki płyty meblowej i wózek dziecięcy.

– W drugim bloku zdążyły się spalić tylko papiery, które podpalczka włożyła między szczebelki drzwi wejściowych do piwnic – powiedział nadkom. Mirosław Augustyniak, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Hajnówce.

Policja zatrzymała podejrzaną o podpalenie Bogusławę W. Kobiecie postawiono zarzut zniszczenia mienia. Po przesłuchaniu została zwolniona. (KP)



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku dysponuje samolotem gaśniczym „Dromader” z Zakładu Usług Agrolotniczych w Mielcu. – W czasie pierwszego lotu (w środę – przyp. red.) nie stwierdziliśmy ani jednego pożaru w lasach. Zdajemy sobie sprawę, że w miarę podwyższania temperatury i przy niewielkiej ilości opadów, zagrożenie będzie wzrastać. „Dromader” musi być w maksymalnej gotowości. Będziemy w Białymstoku do końca września. Pod naszą opieką znajdują się Puszcze: Augustowska, Białowieża i Knyszyńska – powiedział pilot Edmund Łuć. „Dromader” w swoim zbiorniku może pomieścić 2,5 tys. litrów wody. Przy pełnym zatankowaniu paliwa, samolot w ciągu 4-godzinnego lotu może pokonać 800 km. (h)

FOT. A. ZGIET

Rozpoczął się proces 18-latkę oskarżonego o zabójstwo

## Nożem za walkmana?

**BIAŁYSTOK.** Przed Sądem Okręgowym w Białymstoku rozpoczął się w czwartek proces 18-letniego Krzysztofa R., któremu prokurator przedstawił zarzut spowodowania śmierci Przemysława C. Oskarżony nie przyznaje się do winy.

Wydarzenie miało miejsce 5 sierpnia ub.r. Krzysztof R. wraz z kolegami spożywał wieczorem alkohol przed blokiem przy ul. Bohaterów Monte Cassino w Białymstoku. W pewnym momencie podszedł do nich Przemysław C. i wszyscy poszli do klatki bloku, w którym mieszkał poszkodowany. Tam Krzysztof R. pobił Przemysława C. i pchnął go nożem, krzycząc: „więcej już nie sprzedasz”.

Przemysław C. został przewieziony do szpitala, gdzie pomimo reani-

macji zmarł 18 sierpnia. Przyczyną śmierci były nieodwracalne zmiany w mózgu, spowodowane wstrząsem krwotocznym.

Oskarżony stwierdził, że nie pamięta dokładnie wydarzeń z ub.r. Poza tym tego dnia wypił z kolegami około litra wódki i kilka piw. Stanowczo zaprzeczył jednak, aby tego dnia spotkał pokrzywdzonego. Jak powiedział, po libacji pod blokiem poszedł z kolegami do swojego domu. Krzysztof R. powiedział, że tego dnia nie wychodził na podwórko z nożem. Owszem, dotykał tego noża, ale po to, by po kłótni z bratem pociąć sobie za złości ręce.

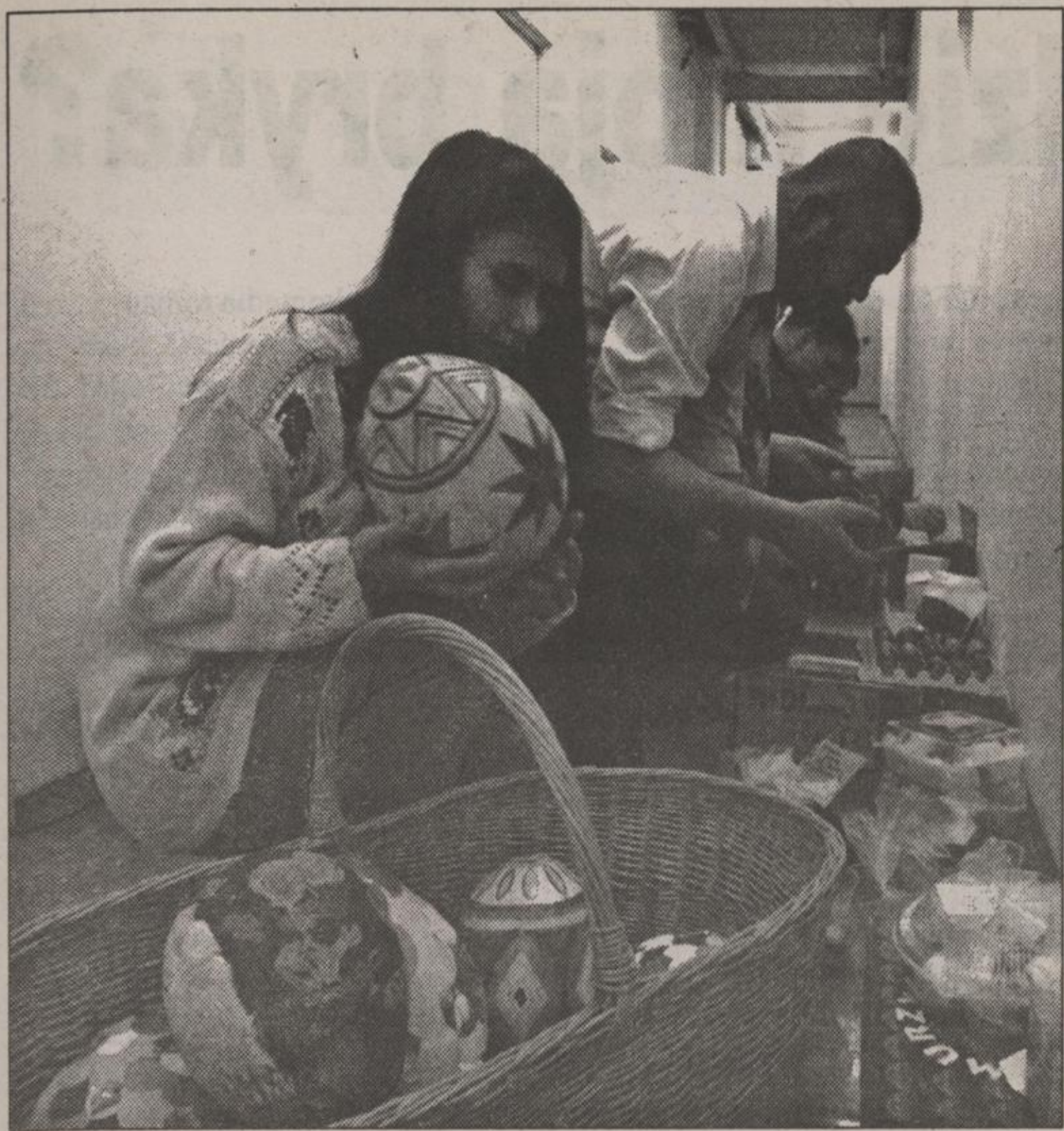
Oskarżony i poszkodowany od dawna byli skłócenii. Krzysztof R. twierdził, że Przemysław C. był mu winny pieniądze za walkmana, które-

go od niego pożyczył i nie oddał. Rodzice ofiary mówią, że Krzysztof R. powybił okna w ich mieszkaniu, a od ich syna wciąż chciał pieniędzy. Oskarżony powiedział, że to Przemysław C. prosił go o pieniądze, ponieważ był narkomanem i nie miał czym płacić za „towar”.

W tej sprawie zostali w czwartek przesłuchani świadkowie. W piątek sprawa będzie kontynuowana. Sąd wysłucha kolejnych świadków i biegłych.

Krzysztof R. w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu był niepełnoletni. Wcześniej nie był karany. Jednak ze względu na jego demoralizację, sąd dla nieletnich stosował wobec niego środki wychowawcze. (KP)





Jury miało problem z wyłonieniem zwycięzców

FOT. P. NIEMCZYŃOWICZ

Konkurs na najpiękniejszą pisanek rozstrzygnięty!

## Wygrały dzieci

W połowie marca na łamach „Gazety Współczesnej” ogłosiliśmy konkurs na najpiękniejszą pisanek, zorganizowany przez Centrum Handlowe „Marko”, firmę „Massa Company”, Stowarzyszenie „Droga” oraz naszą redakcję. W środę wieczorem został on rozstrzygnięty. Nie było to wcale łatwe, 6-osobowe jury obradowało prawie przez pięć godzin. Nic dziwnego, gdyż na konkurs nadesłano aż 719 pisanek!

Przypomnijmy, że chociaż w konkursie premiowane nagrodami miejsca zajęły konkretne osoby, to tak naprawdę wygrały najbardziej potrzebujące dzieci. Celem naszej zabawy było zebranie jak największej ilości pisanek. Przed Wielkanocą będą one licytowane w Centrum Handlowym „Marko” oraz kwestowane w wielu punktach Białegostoku przez wolontariuszy Stowarzyszenia „Droga”. Pieniądze uzyskane w ten sposób zostaną przeznaczone na paczki świąteczne dla dzieci z rodzin popegeerowskich oraz na sfinansowanie części kosztów wacacyjnego wypoczynku dla dzieci z ubogich rodzin.

Na konkurs nadesłano znakomite prace. Były pisanki wykonane z jaja perliczych, kurzych i gęsi, z drewna, gliny, masy papierowej, plasteliny, styropianu, baloników oblepianych papierem i pokrywanych cekołem, papieru pokrytego bibułą i witrażami. Otrzymaliśmy pisanki drapane, malowane woskiem, farbami i mazakami, oklejane wycinankami bądź piórkami.

Pierwszą decyzją jury było przyznawanie nagród wyłącznie w jednej kategorii, gdyż zabrakło pisanek wykonanych przez przedszkolaków. W konsekwencji przyznano po dwie pierwsze, drugie i trzecie nagrody.

■ Rowery otrzymały: Izabela Emilia Sołowiej z SP nr 21 z Białegostoku oraz Paulina Ostrowska z Białegostoku

■ Drugie miejsca i hulajnogi przyznano Grażynie Szyłak z SP w Kuriankach i Eli Michniewicz z Żarnowa I (Augustów).

■ Dwa trzecie miejsca i walkmany otrzymały: Milena Kraszevska z Białegostoku i Ewelina Duchniewska z SP w Zawadach k.Łomży.

Wszystkie nagrody ufundowało Centrum Handlowe „Marko” i „Massa Company”.

Dodatkowo jury przyznało 10 wyróżnień i pluszowych zabawek. Te nagrody ufundowała spółka „Miś” z Łomży. Oto lista wyróżnionych:

- Anna Mielnicka z SP Zawady k.Łomży,
- Justyna Łapińska z SP nr 20 w Białymstoku,
- Ewelina Szymborska z SP w Brzozowie Starym k.Poświętnego,
- Iwona Macinkiewicz z SP nr 2 w Mońkach,
- Tomasz Hyjek z Białegostoku,
- Magdalena Borkowska z miejscowości Kurianki I k.Raczek,
- Małgosia Rutkowska z Augustowa,
- Żaneta Bielska z Białegostoku,
- Agnieszka Izdebska z Kleosina,
- Paula Żak z Choroszczy.

Jury przyznało także dwie nagrody zbiorowe. Zestaw gier za największą liczbę nadesłanych prac otrzymała Szkoła Podstawowa w Mońkach. Podstawówka ta okazała się bezkonkurencyjna, gdyż nadeszły stamtąd 224 pisanki. Drugą nagrodę w postaci zestawu gier przyznano Środowiskowemu Domowi Dzieci „Nasz Dom” za „wkład pracy, różnorodność technik oraz największą rozpiętość wieku i wielkości pisanek”.

Przypomnijmy, że uroczyste wręczenie nagród wszystkim laureatom konkursu odbędzie się w środę, 11 kwietnia, o godz. 17 w Centrum Handlowym „Marko”. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych, ale nie tylko. Przypominamy, że po wręczeniu nagród odbędzie się wielka licytacja przepięknych pisanek podpisanych przez znane osobistości. Mamy nadzieję, że podczas licytacji nie zabraknie przedstawicieli świata kultury, polityki czy biznesu oraz po prostu ludzi, którym nie jest obojętny los dzieci z ubogich rodzin. Liczy się każdy grosz, więc im więcej osób weźmie udział w licytacji, tym lepiej.

Już teraz w Centrum Handlowym „Marko” można oglądać wystawę pisanek, z których większość zostanie przeznaczona na licytację.

(ż)

Nielegalne bimbrownie w Hajnówce i Znoskach

## Pędzi się

**PODLASIE.** 18 litrów samogonu i aparaturę do jego produkcji oraz beczkę z 30 litrami zacieru znaleźli w czwartek w Hajnówce funkcjonariusze z zespołu do walki z przestępczością gospodarczą. Natomiast policjanci z Moniek zlikwidowali nielegalną bimbrownię we wsi Znoski.

— Funkcjonariusze na podstawie posiadanych informacji przeszukali zabudowania gospodarcze we wsi Znoski. Znaleźli tam beczkę plastikową ze 120 litrami zacieru, około litr spirytusu oraz przyrządy przeznaczone do niedozwolonego wyrobu spirytusu — powiedział asp. Wojciech Kmita, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mońkach. — W tej sprawie prowadzone jest dochodzenie.

Także w środę w Hryniewiczach (gmina Juchnowiec Dolny) policja

znalazła około 74 litrów alkoholu etylowego.

— W ciągu trzech miesięcy br. w województwie podlaskim ujawniono ogółem 25 przestępstw z ustawy o zwalczaniu niedozwolonego wyrobu spirytusu — stwierdził podinsp. Andrzej Hajdenrajch z Zespołu Prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

21 przestępstw dotyczyło wyrabiania, rozlewania, skażania, oczyszczania lub odwadniania spirytusu bądź też jego przetworów oraz rozlewania wódki bez wymaganej koncesji. W trzech przypadkach postawiono zarzut wyrabiania, przechowywania, nabywania lub zbywania przyrządów służących do niedozwolonego wyrobu spirytusu.

(KP)

### Dyżur dyrektora PKCh

W najbliższą środę, 11 kwietnia, na pytania Czytelników „Gazety Współczesnej” odpowiadać będzie dyrektor Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych — Jerzy Florys. Będzie on pełnił dyżur telefoniczny w godzinach 11-13.

W tym czasie czynne będą dwa numery telefonów: 0-800-127-067 (połączenie bezpłatne) i (0-85) 748-74-61.

## Żelatyna pod lupą

Pracownicy Inspekcji Sanitarnej w marcu zdecydowali o wycofaniu z obrotu w województwie podlaskim 125 kg koncentratów spożywczych, 355,5 kg żelatyny spożywczej, 776,5 kg wyrobów cukierniczych, 37 kg przetworów mlecznych, 31 kg wyrobów garmażeryjnych, 6 kg mrożonek i 5 kg konserw mięsnych oraz mięsno-warzywnych. Przeprowadzane kontrole wiążą się z zakazem wwożenia do Polski bydła, mięsa wołowego i jego pochodnych.

Inspekcja Sanitarna w marcu skontrolowała 272 zakłady produkcyjne, zakłady żywienia zbiorowego, sklepy, targowiska oraz punkty handlu obwoźnego. Kontrolerzy oprócz 177 decyzji o wycofaniu z obrotu środków spożywczych wydali 317 postanowień dotyczących nakazu zabezpieczenia poszczególnych artykułów. Dotyczyły one: drażetek do żucia „Mentos”, żelatyny spożywczej, koncentratów ciast i zup, galaretek owocowych, żelek cukierniczych, gumy „Mamba”, toffi firmy Meller, flaków wołowych, konserw mięsnych, wyrobów garmażeryjnych, koncentratu napoju w proszku, pierogów z mięsem i sosu pieczarkowego. (d)

REKLAMA

## 12 RAT NA WIELKANOC

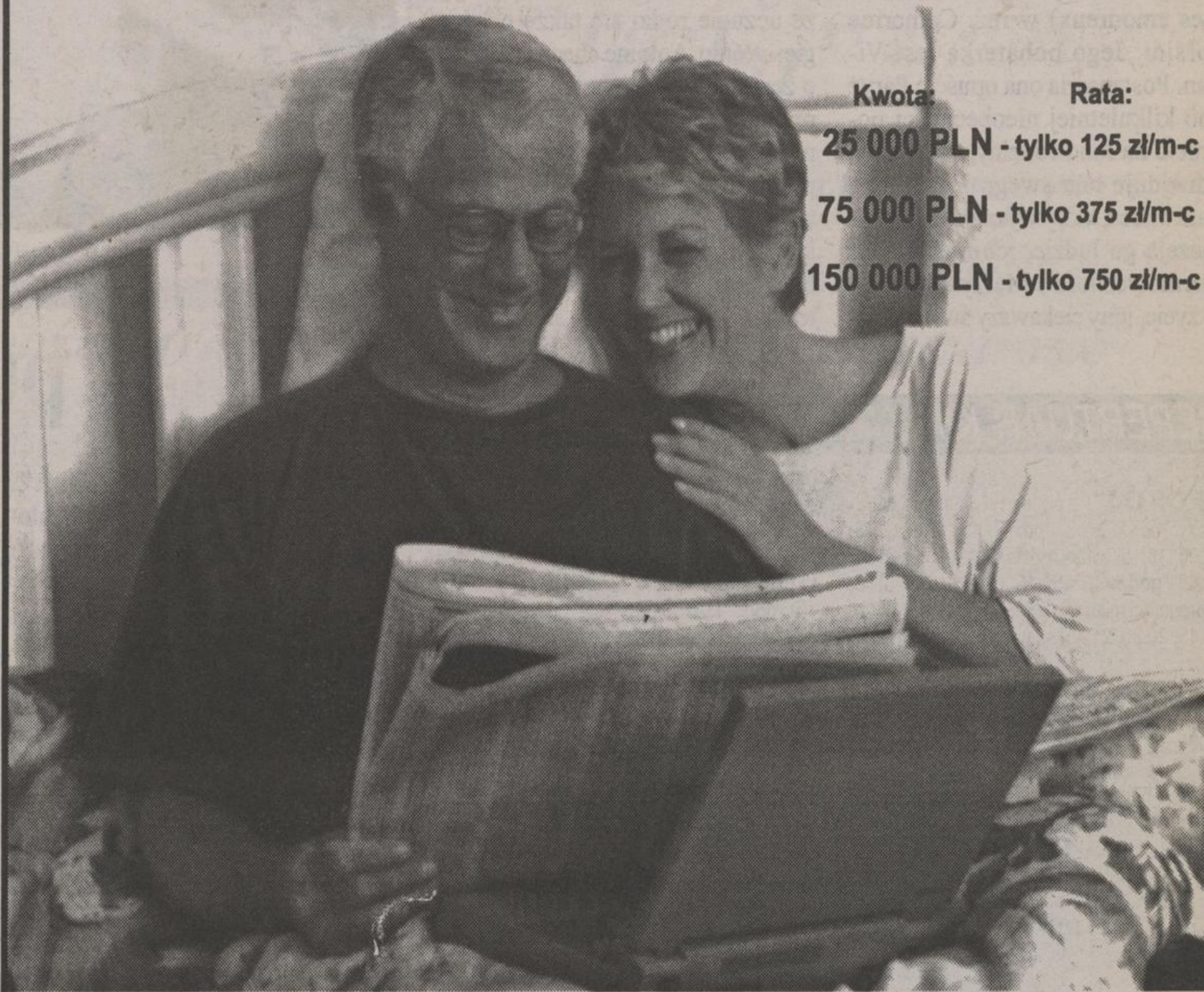
(bez żadnych odsetek !!!)

Kwota: Rata:

25 000 PLN - tylko 125 zł/m-c

75 000 PLN - tylko 375 zł/m-c

150 000 PLN - tylko 750 zł/m-c



### „Zdażyć przed Wielkanocą” - PROMOCJA

Podpisując Umowę Ratalną na zakup DOMU MIESZKANIA DZIAŁKI MAT.BUD itp. w jednym z 93 oddziałów PGK Kredyt do 16 Kwietnia 2001 r. mogą Państwo oszczędzić nawet 5040,00 zł. Ponieważ z okazji Świąt Wielkanocnych PGK Kredyt zwolni Was z odsetek od 12 RAT miesięcznych.

Wystarczy „Zdażyć przed Wielkanocą” i podpisać jedną z 254 Promocyjnych Umów ratalnych. Nie zwlekaj dołącz do grona ponad 10 000 klientów PGK Kredyt.

Rezerwacja Umów Promocyjnych:

PGK Kredyt Białystok

ul. Legionowa 30 tel. (085) 746 66 62

ul. Waszyngtona 3 tel. (085) 744 74 15

POLSKA GRUPA KAPITAŁOWA

KREDYT

I POLSKI PROGRAM BUDOWLANY  
www.pgk-kredyt.pl

N1037825



# Kino francuskie

**BIAŁYSTOK „Syrena”.** W ramach odbywających się w Białymstoku Dni Kultury Francuskiej „Wiosna francuska”, w białostockim kinie „Syrena” prezentowane są filmy zrealizowane przez młodych francuskich reżyserów w cyklu „100 filmów na koniec XX wieku”.

## Bar przy torach

Już dzisiaj (piątek), o godz. 20 rozpocznie się projekcja filmu „Bar przy torach” (Bar des Rails) w reż. Cedrica Kahna. Jego akcja rozgrywa się w pewnym zimnym, ogarniętym nudą mieście, położonym przy linii kolejowej. Richard – zamknięty w sobie, młody człowiek – mieszka tu ze swoją matką, krawcową. Pewnego dnia poznaje on jedną z klientek swojej matki, Marion, kelnerkę, która wychowuje samotnie córkę. Ich znajomość pogłębia się. Zazwyczaj spotykają się oni w pokoju hotelowym nad „barem przy torach”. Ich historia przepełniona jest rozterkami, nieporozumieniami i chwilami wielkiego szczęścia. Richard bowiem pod wpływem matki i swego jedyne przyjaciela Alexa (który sugeruje, że Marion jest prostytutką), odkrywa w swojej miłosnej przygodzie pewien nieład...

## Zakochani

W sobotę zaś o godz. 16 zostanie wyświetlony film „Zakochani” (Les amoureux) w reż. Catherine Corsini. Jego bohaterką jest Vivian. Postanawia ona opuścić Paryż i po kilkuletniej nieobecności powrócić na łono rodziny, w Ardeny. Odnajduje tam swego młodszego brata Marca, który wyznaje, że „przyciągają go ludzie, ich mentalność i hermetyczność”. Marzy mu się inne życie, inny ciekawszy świat. W je-

go oczach uosobieniem tych marzeń jest życie Viviane. Postrzega ją jako ucieleśnienie wolności, wzór do naśladowania. W tym momencie uświadamia sobie również swoją odmienną seksualną i to, że trudno mu się dostosować do prowincjonalnego społeczeństwa swego miasteczka. Decyduje się na zmianę życia...

## Dyskretna

Natomiast w niedzielę o godz. 20 można będzie zobaczyć film „Dyskretna” (La discrete) w reż. Christian Vincent. Jego bohater – Antoine, zawodowo związany z polityką, w trudnych chwilach pisze do szuflady. Jest człowiekiem tolerancyjnym, lecz do pewnych granic. Kiedy oczekuje na Solange, by jej powiedzieć o zerwaniu i dowiaduje się, że został przez nią uprzedzony, postanawia zemścić się nie tylko na niej, ale i na wszystkich kobietach. Jego przyjaciel Jean, wydawca lubujący się w libertynizmie i manipulacji innymi, postanawia mu „pomóc”. Proponuje, by uwiódł pewną nieznajomą, spisał szczegóły ich spotkań, opublikował je, a następnie brutalnie opuścił wybrankę. Antoine, co prawda waha się, ale ostatecznie akceptuje propozycję Jeana. Wszystko przebiega zgodnie z planem Jeana: Catherine zakochuje się w Antoine, ale okazuje się, że uczucie rodzi się także po drugiej stronie. Antoine chce zapomnieć o zemście i oddaje swój pamiętnik przyjacielowi. Jean – niepocieszony faktem niepowodzenia swojej manipulacji – chce zniszczyć to uczucie. Pokazuje rękopisy przyjaciela Catherine, a ona w wielkim bólu pisze list pożegnalny do Antoine...

# Stary, gdzie moja bryka?

**BIAŁYSTOK „Pokój”.** Wszystko wskazuje na to, że dwaj kumple: Jesse i Chester bawili się zeszłej nocy jak nigdy dotąd, bo budząc się rano nie pamiętają nic a nic z tego, co się działo. Nie pamiętają, ile wypili i co robili, a co gorsza nie pamiętają także, gdzie zaparkowali swój samochód. Ich dziewczyny nie mogą im wybaczyć, że zdemolowali im dom i zapomnieli o wspólnej rocznicy. Jesse i Chester postanawiają je prześladować prezentami, pech jednak chce, że... zostawili je w samochodzie, który przepadł jak kamień w wodę. Dwaj kumple nie mają innego wyjścia, jak czym prędzej go odnaleźć. Nie przypuszczają nawet co ich czeka, bo w ślad za nimi ruszają wyznawcy

kultu UFO, dwóch nordyckich koleśków w skórach i energiczne pannenki w obcisłych kostiumach, a wszyscy przekonani są, że Jesse i Chester wiedzą, gdzie jest niezwykle urządzenie kryjące w sobie klucz do tajemnic wszechświata...

„Stary, gdzie moja bryka?” to zwariowana komedia sensacyjna zrealizowana z myślą o młodzieżowej widowni. Autor scenariusza Philip Stark przyznaje, że niektóre postaci wzorował na swych znajomych. „W gruncie rzeczy to film o mnie i moich kumplach” – mówi. – „Chciałem nawiązać do popularnych ostatnio komedii młodzieżowych, których akcja rozgrywa się w środowisku uczniów szkół średnich. Nie interesowała mnie jed-

nak kolejna komedia romantyczno-przygodowa, ale komedia, która rzucić się będzie prawami logiki absurdałnej. Jej bohaterami mieli być dwaj sympatyczni nieudacznicy, których widzowie pokochają od pierwszej chwili”.

Reżyser Danny Leiner przyznaje, że scenariusz Starka zaskoczył go: „Najpierw pomyślałem sobie: co to za tytuł? Szybko jednak pokochałem bohaterów i niezwykle świat, w którym się obracają. Czytając scenariusz Starka śmiałem się do rozpuku”.

**Stary, gdzie moja bryka? USA, 2000. Reż. Ashton Kutcher, Seann William Scott, Jennifer Garner, Marla Sokoloff, David Herman. 83 min.**



# W pustyni i w puszczy

**BIAŁYSTOK „Pokój”, „Ton”.** Na castingi do ról Stasia i Nel zgłosiło się aż 5 tys. dzieci! Ostatecznie wybrano 15-letniego Adama Fidusiewicza i ośmioletnią Karolinę Sawkę. Spore emocje towarzyszyły również wyborowi dorosłych aktorów. Twórcom filmu chodziło bowiem o pozyskanie takich aktorów, którzy przekonają do siebie dziecięcą publiczność. W obsadzie znaleźli się m.in.: Artur Żmijewski, Krzysztof Kowalewski, Andrzej Strzelecki i Krzysztof I. Olberger. Pierwszy klaps filmu padł 31 lipca 2000 r. na farmie Great Ku-

duland Safari w RPA. Wówczas do obsady filmu dołączyli aktorzy afrykańscy: Mzwandile Ngubeni – twórca roli Kalego i śliczna Lungile Shongwe, 17-letnia modelka grająca Meę. Po zakończeniu zdjęć w RPA, 15 września, filmowcy przenieśli się na ponad miesiąc do Tunezji. Ostatni klaps filmu padł 21 października 2000 r.

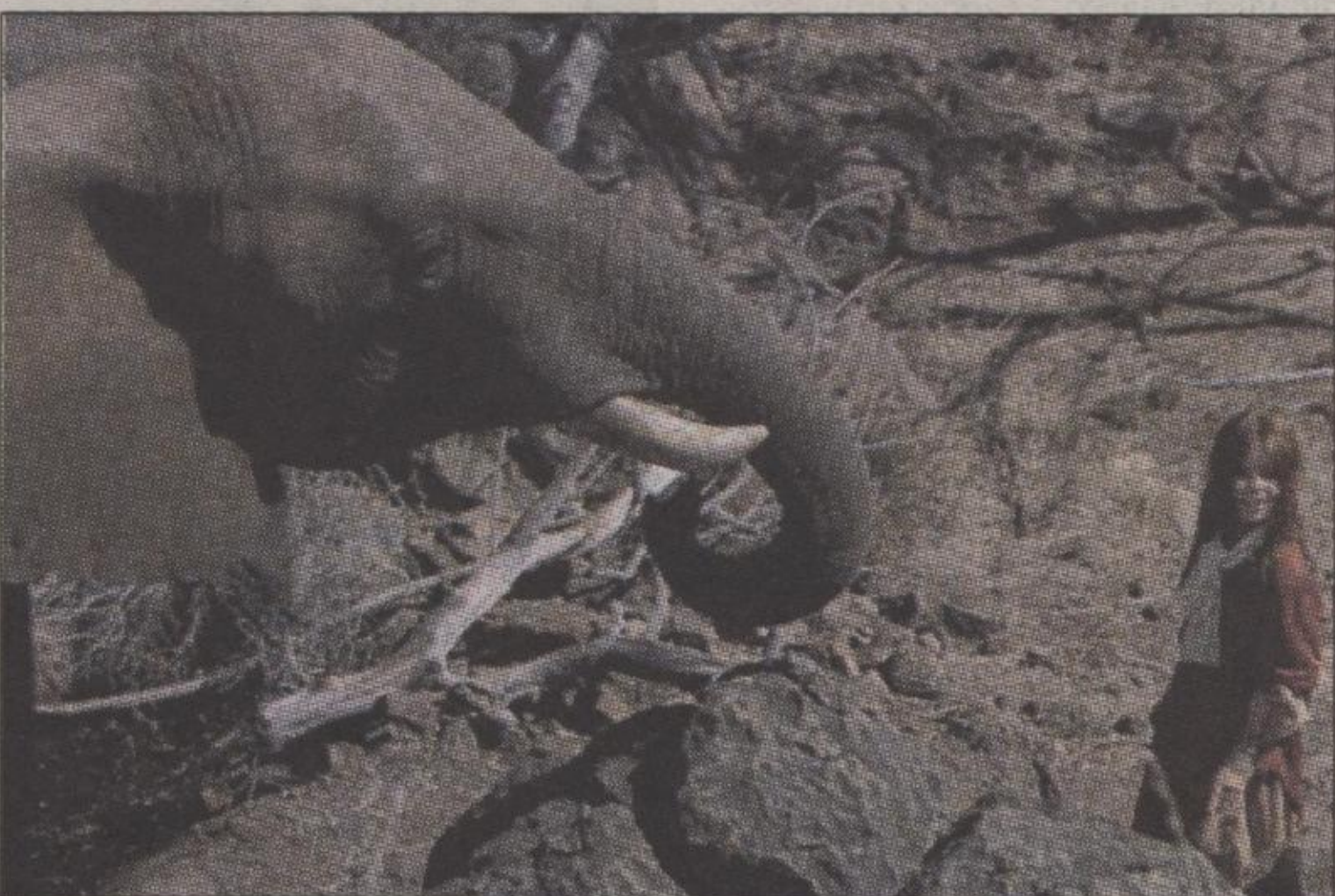
Podczas realizacji „W pustyni i w puszczy” przez plany zdjęciowe przewinęły się prawdziwy zwierzyniec. W filmie zagrały: słonie, lwy, zebry, wiele odmian antylop, nosorożce, wiel-

błądy, leopardy, kameleony, szympansy, pyton, konie, osioł, psy, pawian, nietoperze i skorpion. Do sceny, w której Staś i Kali łowią razem ryby, producenci sprowadzili zaś cały kontener ryb słodkowodnych. Podczas kręcenia skomplikowanych scen z udziałem zwierząt nie obeszło się też bez przejściowych problemów. Niektóre słonie, mimo tresury, niezbyt chętnie wykonywały polecenia, ale początkowy kryzys szybko został zażegnany.

**W pustyni i w puszczy. Polska, 2001. Reż. Gavin Hood. Wyk. Adam Fidusiewicz, Karolina Sawka, Artur Żmijewski, Andrzej Strzelecki, Agnieszka Pilańska. 112 min.**

## Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy cztery pojedyncze zaproszenia na film „Stary, gdzie moja bryka?”. Otrzymują je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj (piątek) o godz. 13. Nasz telefon: 748-74-58. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW”, ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW”. (dona)



## REPERTUAR KIN

**„POKÓJ”** – piątek „W pustyni i w puszczy” (polski, b.o.), godz. 9.00, 11.15, 13.45, 16.00, 18.15, „Stary, gdzie moja bryka” (USA, l. 12), godz. 13.45, 15.15, 18.30, 20.15, „Spragnieni miłości” (USA, l. 15), godz. 12.00, 16.45, 20.00, 21.45, sobota „W pustyni i w puszczy” (polski, b.o.), godz. 11.15, 13.45, 16.00, 18.15, „Stary, gdzie moja bryka” (USA, l. 12), godz. 13.45, 15.15, 18.30, 20.15, 22.00, „Spragnieni miłości” (USA, l. 15), godz. 12.00, 16.45, 20.00, 21.45, niedziela „W pustyni i w puszczy” (polski, b.o.), godz. 11.00, 13.45, 16.00, 18.15, „Przedwiośnie” (polski, l. 12), godz. 11.00, „Stary, gdzie moja bryka” (USA, l. 12), godz. 13.45, 15.15, 18.30, 20.15, „Spragnieni miłości” (USA, l. 15), godz. 12.00, 16.45, 20.00 (www.echocinema.pl/kinapokoj).

**„TON”** – piątek, sobota „W pustyni i w puszczy” (polski, b.o.), godz. 8.30, 10.45, 13.00, 16.00, 18.15, „Gladiator” (USA, l. 15), godz. 20.30, niedziela „W pustyni i w puszczy” (polski, b.o.), godz. 16.00, 18.15, „Gladiator” (USA, l. 15), godz. 20.30.

**„FORUM”** – piątek, sobota, niedziela „Pieniądze to nie wszystko” (polski, l. 15), godz. 14.00, 16.00, 20.15, „Tańcząc w ciemnościach” (franc.-niem., l. 15), godz. 17.45.

**„SYRENA”** – piątek „Przedwiośnie” (polski, l. 12), godz. 13.00, 18.00, „Szukając siebie” (USA, l. 15), godz. 15.45, „Bar des Rails” (franc., l. 15), godz. 20.15, sobota kino dla dzieci „102 dalmatyńczyki” (USA, b.o.), godz. 12.15, „Przedwiośnie” (polski, l. 12), godz. 14.00, 17.45, „Les amoureux” (franc., l. 15), godz. 16.00, „Szukając siebie”

(USA, l. 15), godz. 20.00, niedziela kino dla dzieci „102 dalmatyńczyki” (USA, b.o.), godz. 12.00, „Przedwiośnie” (polski, l. 12), godz. 13.45, 18.15, „Szukając siebie” (USA, l. 15), godz. 16.00, „La discrete” (franc., l. 15), godz. 20.15.

**Białowieża „Żubr”** – sobota, niedziela „Przekręt” (ameryk.-ang., l. 15), „Dogma” (USA, l. 18).

**Bielsk Podlaski „Znicz”** – piątek, sobota, niedziela „Niezniszczalny” (USA, l. 15), „Happy Texas” (USA, l. 15), „Dinozaur” (USA, b.o.).

**Dąbrowa Białostocka „Lotos”** – niedziela „Zakręcony” (USA, l. 15).

**Drohiczyń „Daniel”** – sobota, niedziela „Co kryje prawda” (USA, l. 15).

**Hajnówka** – piątek, sobota, niedziela „Sezon na leszcza” (polski, l. 15).

**Łapy Dom Kultury** – piątek, sobota, niedziela „Miłość w Nowym Jorku” (USA, l. 15), godz. 18.00, „Święty dym” (USA, l. 15), godz. 20.00.

**Sokołka „Sokół”** – piątek, sobota, niedziela „WEISER” (polski, l. 15).

**Siemiatycze „Kameralne”** – piątek „Dogma” (USA, l. 18), sobota, niedziela „U-571” (USA, l. 15).

**Suchowola „Kometa”** – nieczynne.

**Supraśl „Jutrzenka”** – nieczynne.



# Święta Wielkiej Nocy

*od 6 kwietnia*

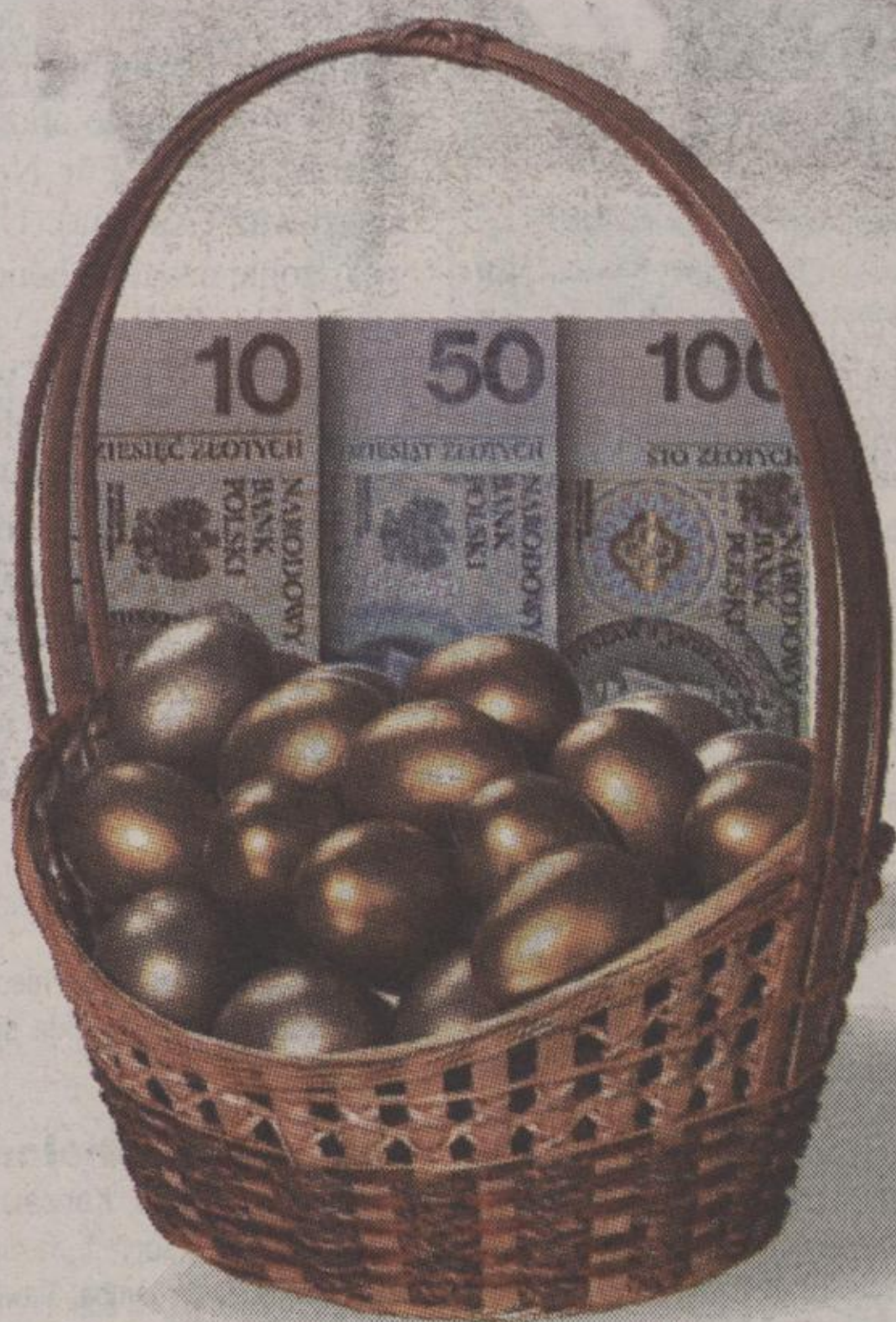


## Kiermasz Ludowy

*pokazy i nauka malowania pisanek  
prowadzona przez twórców ludowych  
sprzedaż oryginalnych pisanek i wyrobów ludowych*

## Kiermasz Ciast

*sprzedaż i degustacje  
ciast świątecznych*



## Akcja promocyjna „Złote jajka”

*Tylko w sieci sklepów MASSA i CH MARKO  
kupując jajka oznaczone promocyjną nalepką  
możesz trafić na niespodziankę: bony towarowe  
na 10zł, 20zł, 50zł, a nawet 100zł*

*Szukaj Złotych Jajek i znajdź  
dodatkowe pieniądze na Święta Wielkanocne*

## Centrum Handlowe MARKO zaprasza:



Informacja o bonach towarowych  
pod numerem tel. (0 85) 653 90 89

- niskie ceny
- przyjemność i wygoda zakupów
- duży wybór towarów

w C.H. Marko znajdziecie państwo:

*salon obuwia, salony telefonii komórkowej, świat zabawek,  
wyposażenie domu, ogrodu, salony oświetleniowe, apteka  
sprzęt agd i rtv, optyk, centrum zabezpieczenia mienia,  
stoiska z odzieżą męską i damską, stoisko jubilerskie, zegarki,  
markowa odzież jeansowa, restauracja*



[www.massa.com.pl](http://www.massa.com.pl)



Studenci proponują...

# Trochę Francji w Białymstoku



W czwartek rozpoczęły się w Białymstoku Dni Kultury Francuskiej, czyli – inaczej mówiąc – „Wiosna Francuska”. Organizacją zajęli się studenci Zakładu Języka Francuskiego Uniwersytetu w Białymstoku, samorząd studencki, Białostocki Ośrodek Kultury i kino „Syrena”. Dni Kultury Francuskiej potrwać do niedzieli.

W piątek o godz. 18.00 w kawiarni „Fama” otwarta zostanie wysta-

wa francuskiego fotografa François Cadoux, zatytułowana „Skąd jestem – impresje alpejskie”. Cadoux od 6 lat mieszka w Polsce, wykłada na Uniwersytecie Warszawskim. W Białymstoku gości po raz czwarty. Tym razem zaprezentuje zdjęcia z miejsca, z którego pochodzi – czyli z Alp Wysokich we Francji.

Na sobotni wieczór zaplanowano przede wszystkim imprezy muzycz-

ne. O godz. 18.00 w ratuszu rozpocznie się koncert muzyki francuskiej. Wystąpią: studenci filii Akademii Muzycznej i chór Politechniki Białostockiej. Wieczór ze współczesną piosenką, wykonywaną w tym śpiewnym języku, można będzie także spędzić w kawiarni „Andergraund” przy ul. Grochowej 3 – początek o godz. 21.00.

W sobotę można także pójść do kina. Na godz. 16.00 na film „Zakochani” Catherine Corsini zaprasza kino „Syrena”.

Ciekawie zapowiadają się teatralne propozycje tegorocznej „Wiosny Francuskiej”. W sobotę o godz. 19.30 w Akademii Teatralnej zaprezentuje się grupa studencka z Uniwersytetu w Bmnie. Pokażą francuskojęzyczny spektakl „Żarłoczna miłość” wg Victora Haima.

Druga propozycja to teatralny występ studentów z Uniwersytetu Warszawskiego. Grupę prowadzi François Cadoux (ten sam, który w piątek otworzy swoją wystawę). W Akademii Teatralnej w niedzielę o godz. 16.00 studenci pokażą sztukę Wyspiańskiego „W małym dworku”.



Weekend w filharmonii

## Śpiewa Olga Sz wajgier

Olga Sz wajgier, sopranistka dysponująca skalą głosu od czterech do sześciu oktav, wystąpi podczas koncertu kameralnego w Filharmonii Białostockiej w piątek, 6 bm, o godz. 19. Towarzyszyć jej będą Kazimierz Pyzik – kontrabas i viola da gamba oraz Sławomir Zubrzycki – fortepian.

W programie: Karol Szymanowski – Kołysanka Krzysi, Kot, Kołysanka Lalki z cyklu „Rymy dziecięce” (do słów Kazimierza Iłakowiczówny) na sopran i fortepian, John Cage – The Wonderful Widow of Eighteen Springs na sopran i fortepian, Charles Ives – To Edith na sopran i fortepian, Bogusław Schaefer – Free form nr 3 na kontrabas i fortepian, Roman Haubenstock-Ramati – Kreis for ensemble, Kazimierz Pyzik – Medytacje na zaskoczenie (do tekstu Haliny Podgórskiej) na sopran i kontrabas, Carol Herman – Four Poems (do słów Emily Dickenson) na sopran i violę da gamba, Olga Sz wajgier – Mariam na głos i dwa instrumenty towarzyszące, Sławomir Zubrzycki – Życiorys II na sopran, fortepian i kontrabas.

Olga Sz wajgier w ciągu kilku lat od ukończenia w 1970 roku Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie ćwiczeniami wła-

snego pomysłu rozszerzyła skalę swojego głosu od czterech do sześciu oktav. Śpiewa do granic słyszalności, stosując unikalną technikę flażoletową. W dorobku artystycznym ma kilkadziesiąt nagrań światowych i polskich. Wykonuje m.in. utwory Ivesa, Stockhausena, Pendereckiego, Łuciuka, Lutosławskiego, jak również repertuar klasyczny i barokowy.

Od 1976 roku występuje na najważniejszych festiwalach muzyki współczesnej w Polsce i na świecie. Jest laureatką konkursów wokalnych o profilu klasycznym w Gdańsku i Krynicy. Otrzymała nagrodę krytyków na Międzynarodowym Biennale w Berlinie. Wystąpiła w Carnegie Hall w Nowym Jorku na koncercie uświetniającym 100-lecie tej sceny.

Nie tylko wykonuje muzykę, ale i komponuje, pisze teksty o głębokim przesłaniu humanistycznym, reżyseruje swoje koncerty, występuje w filmach. Dokonała wielu nagrań. W 1989 roku wraz z trzema muzykami: Kazimierzem Pyzikiem, Sławomirem Zubrzyckim i Mariuszem Czarneckim, założyła formację muzyczną Kwartet Olgi Sz wajgier.

Jest także uznanym pedagogiem, wykłada w Państwowej Szkole Teatralnej w Krakowie oraz Internationale Akademie für Neue Musik w Schwaz (Austria). Uniwersytet w Arizonie nadał jej honorowy doktorat „The Cultural Doctorate in Philosophy”, a Instytut w Londynie – „Honorary Doctor of Musicology”. Ma tytuły Kobiety Roku 1991 i 1992, jest Damą Orderu św. Graala, Damą Orderu Templariuszy, deputowaną do Parlamentu for Safety and Peace przy ONZ w Nowym Jorku.

(a)

### KRÓTKO

**MOŃKI.** Wojewódzki Przegląd Zdobnictwa Obrzędowości Cyklu Wiosennej i Świąt Wielkanocnych: pisanek, palm, ozdób domu – kwiatów, pajaków, wycinanek – odbędzie się w niedzielę, 8 bm., o godz. 11 w Monieckim Ośrodku Kultury. Będzie to podsumowanie konkursu, ogłoszonego wspólnie z Wojewódzkim Ośrodkiem Animacji Kultury w Białymstoku.

(a)

### TEATRY I FILHARMONIA

**Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku** – piątek „Tango” (Duża scena), godz. 19.00, „OSIECKA” (Mała scena), godz. 17.00, sobota „Tango” (Duża scena), godz. 19.00, „OSIECKA” (Mała scena), godz. 17.00, niedziela „Tango” (Duża scena), godz. 19.00, „OSIECKA” (Mała scena), godz. 17.00.

**Białostocki Teatr Lalek** – piątek „Tymoteusz wśród ptaków” (Mała scena), godz. 11.00, sobota „Tymoteusz wśród ptaków”

(Mała scena), godz. 11.00, niedziela „Tymoteusz wśród ptaków” (Mała scena), godz. 11.00.

**Filharmonia Białostocka** – piątek, godz. 19.00, Koncert Kameralny, Olga Sz wajgier – sopran, Kazimierz Pyzik – kontrabas i viola da gamba, Sławomir Zubrzycki – fortepian. W programie: K. Szymanowski, J. Cage, Ch. Ives, R. Haubenstock-Ramati, B. Schaefer, C. Herman, K. Pyzik, C. Herman, O. Sz wajgier, S. Zubrzycki.

### MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

#### BIAŁYSTOK

**Galeria „Arsenal”**, ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: „Hybrid Dwellings” (otwarcie 6 kwietnia o godz. 18).

**Muzeum Podlaskie**, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycja czasowa: „Rysunki z POLITYKI i inne”.

**Muzeum Przyrodnicze Instytutu Biologii Uniwersytetu w Białymstoku**, ul. Świerkowa 20b (tel. 745-73-22) – zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawy stałe: „Przyroda rejonów polarnych”, „Życie rafa koralowej”, „Historia życia na Ziemi”, „Fitogeneza tkankowców”, „Środowiska przyrodnicze Polski północno-wschodniej”, „Inkluzje bursztynu bałtyckiego” (ekspozycja fotograficzna), „Życie wśród zwierząt – fotografie Piotra Talałaja”.

**Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego**, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Życie i twórczość Alfonsa Karnego.

**Muzeum Historyczne**, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy czasowe: „Rodowody białostockie”, „Obudzi nas rock and roll”.

**Muzeum Wojska**, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.”, „Sala Sławy Bojowej”, „Galeria rzeźby batalistycznej”. Czasowa wystawa edukacyjna: „Grzyby” (ekspozycja edukacyjna).

**Galeria im. Sienkiewicza**, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sienkiewiczów.

**Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych**, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

**Galeria Autorska „Feniks”**, ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Marcowe koty” (rzeźby ceramiczne Anny Marii Strzelczyk). **Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand”**, Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62,

oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Malarstwo, rzeźba i rysunek Magdaleny Chodorowskiej”.

#### BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN)

**Muzeum Regionalne** (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

#### BIAŁOWIEŻA

**Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy** (tel. 682-22-75) – w powodu remontu ekspozycja została czasowo przeniesiona do Ośrodka Edukacji Przyrodniczej Białowieżskiego Parku Narodowego (Park Pałacowy). Ekspozycję można zwiedzać codziennie w godz. 9-17.

#### BIELSK PODLASKI

**Ratusz**, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycje czasowe: „Pejzaże Stanisława Czajkowskiego”, „Czar czasu (zegary)”.

#### CHOROSZCZ

**Muzeum** (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wewnątrz pałacowych.

#### DROHICZYN

**Muzeum**, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – nieczynne do maja 2001 r.

#### HAJNÓWKA

**Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej**, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

#### OSOWICZE

**Białostockie Muzeum Wsi** (tel. 743-60-82) – nieczynne do maja 2001 r.

#### SUPRAŚL

**Pałac Opatów** – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

#### SURAŻ

**Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków** (tel. 650-

31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Surza i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

#### SUCHOWOLA

**Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki**, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszcze, dokumenty, fotografie, książki.

#### TYKOCIN

**Muzeum**, ul. Koźia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświęconych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabinów, Wieczera Paschalna.

#### UHOWO

**Galeria Narwiańska**, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycje czasowe: „Ptaki” – fotografie Wiktora Wołkowskiego, „Hafty pejzażowe” (prace Zbigniewa Puchalskiego).

(MN)



OGŁOSZENIA  
Z OSTATNIEJ  
CHWILI

## PRACA

## ZATRUDNIĘ

AGENCI ubezpieczeniowi i kandydaci na agentów - tylko u nas takie prowizje II filar. ☎0-504-90-66-24.

1302820

ZATRUDNIMY kierownika do ośrodka kolonijnego w Ełku.  
☎(0-85)652-00-88.

1302881

## NIERUCHOMOŚCI

## SPRZEDAM

3-POKOJOWE 60,5 mkw. parter+ ogródek+ 2 miejsca parkingowe, Białostoczek. ☎0-602-608-248.

1302844

3.000 mkw. ogrodzone+ 100 mkw. budynek, centrum. ☎0-604-445-035.

1302899

DOM, 200 mkw., Grabówka. ☎(0-5)7-418-790.

1302845

DUŻE działki uzbrojone. ☎0-604-445-035.

1302898

DZIAŁKĘ nad jeziorem, Mazury. ☎(0-85)65-10-053.

1302846

M-2 37 mkw. ☎(0-85)74-28-388.

1302838

M-3 Giżycko- osiedle XXX-lecia, z garażem. ☎(0-87)429-17-16 po 19.00.

1302847

## POSZUKUJĘ

MALŻEŃSTWO poszukuje do wynajęcia domu lub piętra. ☎(0-85)742-49-67

1302874

## WYNAJMĘ

LOKAL handlowy 71 mkw. piwnica. ☎(0-87)427-14-66.

1302821

## USŁUGI

## BUDOWA, REMONT

DZIENNIK budowy, ☎(0-85)662-60-22.

1302810

## INNE

CZYSZCZENIE, obrobienie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji, maglowanie. Odbieramy, odwozimy, ☎(0-85)73-26-062.

1302857

## MEBLE

KUCHNIE, schody, drzwi. ☎(0-85)6-755-812 po 20.00.

1302853

## AUTOMOTO

## SPRZEDAM

JELCZ turbo naczepa plandeka. ☎722-83-70.

1302832

MERCEDES 190D, (1988). ☎0-502-094-004, ☎(0-85)67-55-068.

1302812

## NAUKA

ANGIELSKI mgr anglistyki. ☎66-15-497 po 20.00.

1302806

## ZAKUPY

## HURTOWNIE

HURTOWNIA ROLKUR oferuje kurczaki świeże i porcjowane, Handlowa 1, Plac Centrali Nasiennej. ☎(0-85)74-22-787 wew. 43. ☎0-503-741-842, ☎(0-85)650-30-21.

1302860

## ZDROWIE

CHIŃSKI masaż, miękka terapia kregosłupa, (ustawienie), ☎0-606-67-38-04, ☎(0-85)6543-689 wieczorem.

1300757

## ROLNICTWO

## SPRZEDAM

DOJARNIA rurowa 3 dołowarki. ☎0-504-904-943, ☎(0-86)47-43-396.

1302825

KURKI 8-tygodniowe od 19.04 Giełda Rolno-Towarowa, gen. Andersa, boks 40. Ferma Chodory ☎650-30-21. Większe ilości- transport gratis.

1302859

SIANO paczkowane. ☎(0-86)47-64-498 wieczorem.

1302882

## ZWIERZĘTA

SKOLENIE psów, ☎(0-85)67-55-941, ☎0-604-27-45-14.

1302885

## RÓŻNE

## SPRZEDAM

AKORDEON Horn 120 nowy. ☎67-61-628.

1302833

CYRKULARKE do cięcia kamieni z osprzętem. ☎(0-85)655-29-96.

1302808

KOMPUTERY, monitory- nowe, używane. ☎744-48-53.

1302879

PAKOWACZKA próżniowa niemiecka. ☎(0-85)650-30-21.

1302856

PIŁĘ rozdzielczą do oflisów oraz dwupilę. ☎(0-89)742-81-45, ☎0-601-914-727.

1302842

SUKIENKA komunijna, stan bdb, tanio. ☎(0-85)74-000-24.

1302916

TANIO monitory 15 cali, gwarancja. ☎744-48-53.

1302883

## SPECJALNA OFERTA

## REKLAMY

z GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

w 10 MIASTACH w POLSCE

KATOWICE, KRAKÓW  
LUBLIN, WROCŁAW  
POZNAŃ, SZCZECIN  
GDAŃSK, ŁÓDŹ  
KIELCE, WARSZAWA

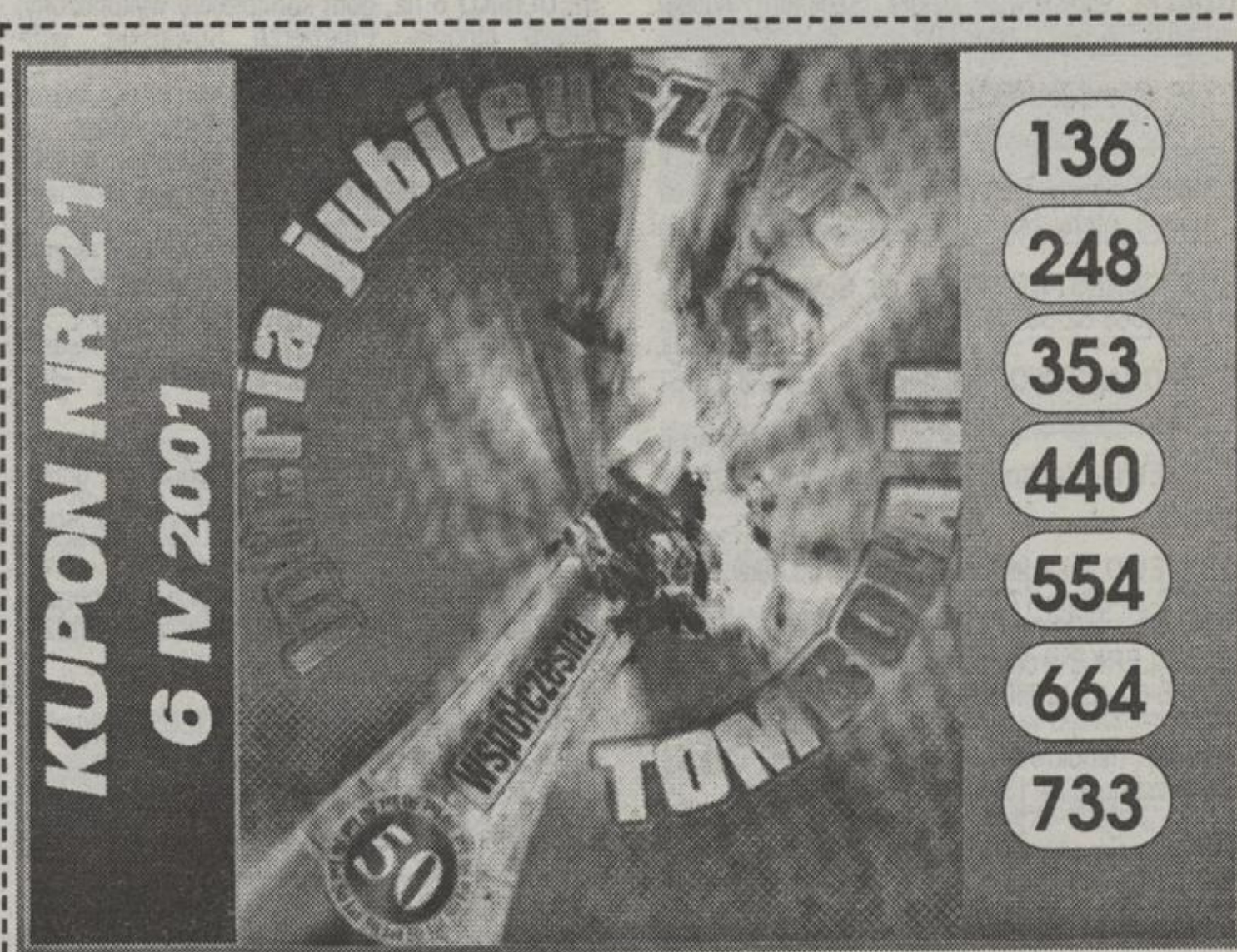
przekazuje



Telefoniczna  
Agencja  
Informacyjna

94-77,  
664-21-63

<http://www.tai.com.pl>



331 zgłoszeń w „Tomboli”

## Jeszcze tydzień

Przed nami jeszcze tydzień „Tomboli nr II” i... „Tombola nr III”. Ostatni kupon ze szczęśliwymi numerkami drugiej „Tomboli” opublikujemy w czwartek, 12 kwietnia br. Z kolejną „Tombolą” ruszamy na przekór przesądom 13 kwietnia, w piątek i mamy nadzieję, że to będzie dla Państwa dobra wróżba!

Wczorajszy czwartek był wyjątkowo spokojnym konkursowym dniem. Przyjeliśmy tylko dwa zgłoszenia wygranych (pomyłek było dużo więcej), niewiele osób wybrało się do nas po swoje nagrody. Jak zwykle, odebraliśmy sporo telefonów z prośbą o brakujące numery.

Przypominamy, że odcinki na losowanie nagrody głównej – dowolną ich liczbę – można dostarczyć w wybranym

terminie, tak, aby zdążyć przed 5 czerwca br. Można je wysłać już teraz. W domu trzeba zachować komplet kuponów wyciętych z gazety (może brakować trzech) z przynajmniej JEDNEGO ETAPU „Tomboli”.

Wygrane z czwartku:

330. **Eugenia Paliwoda** – Grajewo – komplet pościeli

331. **Kamila Pietnoczka** – Poznań – komplet pościeli

Białystok, ul. Suraska 1, pokój 25 (parter) w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej. Zapraszamy codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach 12-16. Nagród nie zamieniamy na inne, nie wysyłamy pocztą! (jn)

## CO MOŻNA WYGRAĆ?

Góra część karty konkursowej – ZAKREŚLANKA

Nagrody pieniężne: **1000 złotych i 500 złotych**  
Nagrody rzeczowe: radiobudziki, zegarki na rękę, wagi łazienkowe, suszarki lub lokówkosuszarki do włosów, komplety pościeli

Dolna część karty – LOSOWANIE 5 czerwca br.

Nagroda główna: **20.000 złotych**

Życzymy szczęścia!

## BIURO GRY

tel (0-85) 748-74-23 w godz. 12<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

## JAK GRAĆ, ŻEBY WYGRAĆ?

1. Loteria promocyjna pn. „Loteria jubileuszowa” TOMBOLA II potrwa od 9 marca 2001 r. do 12 kwietnia 2001 r.

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. Zakreślanka – górna część karty konkursowej

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie na karcie konkursowej;

– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej” do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów)

– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel (0-85) 748-74-23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godz. 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej” z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00-16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. Nagroda główna – odcinek karty konkursowej

Po zakończeniu 3 etapów „Tomboli” uczestnik odcina z kart konkursowych oznaczone odcinki i dostarcza je do Biura Gry na losowanie nagrody głównej, które odbędzie się 5 czerwca br.

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego podpisany odcinek. Warunkiem odebrania wylosowanej nagrody jest zgłoszenie się po nią z kompletem kuponów z przynajmniej jednego etapu „Tomboli” w ciągu tygodnia od opublikowania wyników losowania.

3. Jeżeli Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie, aby Czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W „Loterii jubileuszowej” nie mogą brać udziału pracownicy „Kresów BO” sp. z o.o. i firm koportażowych: „Ruch SA”, „Goniec Podlaski”, „Kolporter SA”, „Poczta Polska” oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin „Loterii jubileuszowej” jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej”. (jn)

GAZETA  
Współczesna

UWAGA!!!  
RZECZPOSPOLITA

Wszystkie ogłoszenia drobne zamieszczone w „Gazecie Współczesnej” ukazują się również na internetowych stronach „Rzeczpospolitej”.

TERAZ TWOJE OGŁOSZENIE CZYTA CAŁA POLSKA!

Wyższa Szkoła Służby Społecznej im. Ks. Franciszka Blachnickiego w Suwałkach, ul. Kościuszki 47A

ogłasza dni otwarte uczelni na które zaprasza osoby zainteresowane podjęciem studiów na specjalizacjach: administracja publiczna oraz ekonomika i zarządzanie

- W dniach 7-8 kwietnia oraz 21/22 kwietnia br. zapraszamy m.in. na wykłady Pani prof. dr hab. Wandy Wójtowicz z UMCS w Lublinie - autorki wielu książek i publikacji z zakresu prawa finansowego,
- w dniu 7-8 kwietnia br. na wykłady Pana prof. dr hab. Jerzego Stelmasiaka z UMCS w Lublinie - sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Wykłady odbywają się w Zespole Szkół Nr 2, ul. Kościuszki 36. Informacji udzielamy pod nr tel. (0-87)566-23-08 oraz 565-18-73.

(1037808)

## SKODA FIMOT EŁK

Konkurs „Twoja Pasja”  
Dni Otwarte **Škoda**Fabia Combi  
07-08.04.2001 r.

Zrób zdjęcie z Fabią Combi,  
opowiedz o swojej pasji,  
umów się na jazdę próbną  
i wygraj!



O szczegóły konkursu pytaj dealera Škody!

\* Każdy, kto w trakcie Dni Otwartych (07-08.04.2001) zamówi i kupi Škodę Fabię Combi, otrzyma pakiet ubezpieczeń AC, OC+NW na 1 rok w cenie samochodu.

Zapraszamy do salonu Škody:

**EŁK, ul. Łukasiewicza 1c**  
tel. (0-87) 610-48-40,  
610-48-48

**Suwałki, ul. W. Polskiego 2**  
tel. (0-87) 566-32-63

**Pisz, ul. Warszawska 47A**  
tel. (087) 425-13-10

**Giżycko, ul. 1 Maja 23**  
tel. (0-87) 429-15-99

**PRZYJMUJEMY SAMOCHODY UŻYWANE W ROZLICZENIU  
ZAPRASZAMY DO AUTOKOMISU 0608-409-724**

REKLAMA  
Tłumaczenie z języka niemieckiego  
8 11. 09.99. Warszawa. ☎0-22-85-  
☎0-601-353-617 ☎0-601-353-618

PRACA  
SUWAŁKI,  
14.

WE WSPÓŁCZESNEJ  
A Chłopczakowski dla producent. ☎0-24-035-  
16-51.

NIE DO ZNISZCZENIA  
CHALUPNICTWO ☎15-03-54-423  
☎748-74-31



**DZIAŁKI** leśnikowe- jezioro Szelmant Wielki. ☎(0-87)566-54-80 po 20.00.

**DZIAŁKI** nad jeziorem. Suwałki, ☎(0-87)566-73-34.

**DZIAŁKI** rekreacyjne, prawo budowy. Wojtkowski Zygmunt, Aleny 14.

**GOSPODARSTWO** 43 ha na Suwalszczyźnie. ☎(0-87)568-82-58.

**GOSPODARSTWO** 7 ha, duży staw. ☎(0-87)615-96-44.

**GRAJEWO-** Centrum M-3 44 mkw. ☎(0-86)272-47-04.

**GRAJEWO.** Okazja. Dom, działka 700 mkw. ☎(0-86)272-27-62 po 17.00.

**KAWALERKĘ** w centrum Suwałk sprzedam. ☎(0-87)566-60-45, ☎0602-521-746.

**LOKAL** handlowo-usługowy, centrum Czarna Białostocka. ☎74-19-403 po 19.00.

**LUB** wynajmę kawalerkę. ☎(0-85)67-60-630.

**ŁADNE** 3-pokojowe, 64 mkw., ☎(0-85)661-69-19.

**M-1.** Augustów, ☎(0-87)644-72-87.

**M-2,** 33 mkw., nowe wykończone, Białystok, Zachodnia, ☎0604-911-972, ☎0608-476-067.

**M-4** I piętro Łomża, Prusa, ☎0608-589-053, ☎0602-188-878.

**M-4:** Łomża, ☎0602-18-53-74.

**M-5,** centrum Białegostoku lub wynajmę, ☎0601-394-360.

**M-5** po remoncie. Suwałki, ☎0604-450-883.

**M-5** po remoncie: Łomża, ☎0602-18-66-64.

**MIESZKANIE,** 55 mkw.- Gdańsk, 98 tys. ☎0-601-656-996.

**MIESZKANIE,** 60 mkw., Olecko. ☎(0-87)520-20-79 po 16.00.

**MIESZKANIE** 61 mkw., Mońki, ☎(0-87)520-28-73.

**MIESZKANIE** M-4, 60 mkw.- Augustów. ☎(0-87)644-62-17.

**MIESZKANIE** w bloku 60 mkw., Bobry k. Elku, 35.000 zł. ☎(0-87)611-21-47 po 18.00.

**MINI bar,** centrum, ☎0503-752-033.

**NIERUCHOMOŚĆ** zabudowaną położoną w Olecku powierzchnia gruntu 3 ha, teren utwardzony, uzbrojony, budynek biurowo-warsztatowy pow. 2400 mkw. ☎0603-104-816.

**NOWE** 2-pokojowe 47 mkw., II piętro, garaż w bloku, ☎(0-85)745-31-60.

**OGRÓD,** ok. 0,5 ha, gm. Czarna Białostocka. ☎(0-85)7-109-346.

**PILNIE** sprzedam siedlisko nad Biebrzą: ☎0602-16-90-63.

**POSIADŁOŚĆ** w Miłkach k. Giżycka, 1 ha ziemi, budynek, ☎(0-87)428-39-51 do 15, ☎(0-87)428-68-68 po 15.00.

**SAMODZIELNY** obiekt w Łomży, ul. Browarna 9, nadający się na każdą działalność - biuro, usługi, hurtownia - o powierzchni użytkowej 589 mkw.; działka 910 mkw. ☎(022)849-09-18; 0601-367-169.

**SIEDLISKO,** 30 ar. Przemiełska Regina, Bartnia Góra 16-425 Taciewo.

**SIEDLISKO** 6 ha, dom komfortowo wykończony, obora, stodoła. Pojezierze Suwalskie. ☎(0-87)566-54-80 po 20.00.

**SIEDLISKO** stare k. Sejn, ☎(0-87)615-04-09.

**SPRZEDAM** działkę budowlaną 60 ary, Szymany 40, k. Grajewa.

**SPRZEDAM** lub wynajmę lokal w domu handlowym, 52 mkw.- Giżycko. ☎(0-87)428-73-09.

**STAN** surowy, 1,16 ha, kolonie Łyski. ☎(0-85)661-48-47, ☎0-607-32-32-03.

**SZEREGÓWKA** 220/280; do wykończenia: glazura, podłogi: Białystok -Wyzyny; 269-000 zł: ☎0602-16-39-08.

**WŁASNOŚCIOWE** w Warszawie przy Ostrobramskiej, 49 mkw., IX piętro, 135.000 zł, ☎(0-86)275-30-20.

**ZIEMIA,** Bakalarzewska 3,21, 1,21, 2,73 ha. ☎(0-87)567-92-62 po 19.00.

**WYNAJMĘ**

**2-POKOJOWE,** nowe, umeblowane, Gruntowa, telefon, lodówka, studentkom, ☎0604-285-775, ☎0608-024-439.

**2-POKOJOWE,** os. Piasta, 200 zł +opłaty, ☎(0-85)72-24-131.

**2-POKOJOWE** centrum Białegostoku. ☎74-19-403 po 19.00.

**3-POKOJOWE** do wynajęcia, Stroma. ☎0-608-589-122.

**BIAŁYSTOK,** Antoniukowska 20A/63, kawalerka. ☎(0-86) 273-53-53 po 15.00, ☎0-606-339-992.

**BIAŁYSTOK-** Kleosin, 52 mkw. ☎(0-85)68-12-783 wieczorem.

**DO** wynajęcia mieszkanie na Osiedlu "Maria", Łomża, ☎0602-160-321.

**DO** wynajęcia pomieszczenia biurowe- Suwałki, ul. Szkolna 8. ☎(0-87)565-35-25.

**ELK,** magazyn 400 mkw., ☎(0-87)610-20-31.

**KAWALERKĘ.** ☎(0-85)72-19-136.

**LOKAL** 240 mkw. do wynajęcia: Łomża, Wojska Polskiego 161. Kontakt: ☎0602-781-089 lub obok (sklep "Kaszmir").

**LOKAL** do wynajęcia (50 mkw.): Łomża, Aleja Legionów 42, ☎0607-487-222, ☎029-77-25-416.

**M-2** do wynajęcia, ☎0608-371-366.

**M-2** małżeństwu. ☎(0-85)650-35-27.

**M-4** tanio do wynajęcia, ☎(0-85)715-61-68.

**MIESZKANIE,** ☎(0-85)675-56-39.

**NOWE,** 2-pokojowe, atrakcyjna cena. ☎0-604-494-102.

**NOWE,** 2-pokojowe. ☎67-63-790, ☎0-603-220-911.

**ODSTĄPIĘ** małą gastronomię, ☎(0-85)742-85-25.

**POKÓJ** pracującej, studentce, ☎(0-85)741-39-78 po 20.00.

**POMIESZCZENIA** biurowe budynek magazynowy plac utwardzony, ☎(0-85)730-70-67, ☎(0-85)730-11-22.

**STANCJE**

**(0-85)6-519-625.**

**PANIOM** tanio, ☎(0-85)742-00-59.

**POKOJE,** centrum -do wynajęcia, ☎(0-85)741-07-16.

**SPRZEDAM**

**(0-85)6-519-625.**

**PANIOM** tanio, ☎(0-85)742-00-59.

**POKOJE,** centrum -do wynajęcia, ☎(0-85)741-07-16.

**SPRZEDAM**

**(0-85)6-519-625.**

**PANIOM** tanio, ☎(0-85)742-00-59.

**POKOJE,** centrum -do wynajęcia, ☎(0-85)741-07-16.

**SPRZEDAM**

**(0-85)6-519-625.**

**PANIOM** tanio, ☎(0-85)742-00-59.

**POKOJE,** centrum -do wynajęcia, ☎(0-85)741-07-16.

**SPRZEDAM**

**(0-85)6-519-625.**

**PANIOM** tanio, ☎(0-85)742-00-59.

**POKOJE,** centrum -do wynajęcia, ☎(0-85)741-07-16.

**SPRZEDAM**

**(0-85)6-519-625.**

**PANIOM** tanio, ☎(0-85)742-00-59.

**POKOJE,** centrum -do wynajęcia, ☎(0-85)741-07-16.

**SPRZEDAM**

**(0-85)6-519-625.**

**PANIOM** tanio, ☎(0-85)742-00-59.

**POKOJE,** centrum -do wynajęcia, ☎(0-85)741-07-16.

**SPRZEDAM**

**(0-85)6-519-625.**

**PANIOM** tanio, ☎(0-85)742-00-59.

**POKOJE,** centrum -do wynajęcia, ☎(0-85)741-07-16.

**SPRZEDAM**

**(0-85)6-519-625.**

## USŁUGI

### □ BUDOWA, REMONT

**ANTYWŁAMANIOWE** drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 10b 675-33-46 "ZAMIS". www.zamis.com.pl

**ATRAKCYJNIE** polbruk układamy. ☎(0-85)73-28-687, ☎0-603-60-00-99.

**BRYGADA:** dachy, elewacje. ☎(086)278-47-35, 0606-53-57-05.

**DACHY** solidnie, HANLEJ, ☎(0-85)747-03-35, ☎0602-332-863.

**DŹWIGOWE** 18 ton, ☎0608-196-381.

**GLAZURNIK,** remonty, ☎(0-85)66-18-921.

**KOMINKI** -wkłady, kasety, obudowy. MIRMOM Łomża, Kazańska 10/4, ☎(086)219-03-61, 0602-781-089.

**KRYCIE** dachów, siding. ☎(0-85)676-10-36.

**KRYCIE** dachów- solidnie, tanio. ☎0-608-347-603.

**DOMOCHRON** SYSTEMY BEZPIECZEŃSTWA

ul. Towarowa 2B (085) 732-14-21; 732-39-74 0604-545-756

**KRYCIE** dachów. ☎(0-85)74-36-990, ☎0-603-835-897.

**MARMUROWE,** konglomeratowe parapety, schody, białe, 330 mkw. Zbrzeźnia, ☎(0-86)271-89-33.

**MURARSKIE-** remonty. ☎654-74-94.

**OGRÓDY-** zagospodarowanie, pielęgnacja, polbruk. ☎0-604-075-370.

**OKNA** PCV- tanio. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

**POLBRUK,** gwarancja, faktury VAT. ☎0-604-201-033, ☎(0-85)653-59-57.

**POLBRUK-** solidna firma, ☎(0-85)742-25-65.

**POLBRUK-** solidnie, tanio. ☎0-608-381-222.

**RAK - BUD**

**BETON** towarowy

**CENY KONKURENCYJNE** produkcja - sprzedaż transport - pompowanie

Księżyno, ul. Przemysłowa 6 tel. 74-74-223, 663-28-83

**POSADZKI** agregatem. Suwałki, ☎(0-87)563-05-90, ☎0604-207-320.

**PROFESJONALNIE-** pokrycia dachowe. ☎0-607-266-372, ☎(0-86)273-65-55.

**REMONTY POMP** ZATAPIALNYCH. PRZEZWAJANIE SILNIKÓW. SPRZEDAŻ PRZEWODÓW, OSPRZĘTU. CZĘŚCI SILNIKÓW. WYSOCKIEGO 67/1. ☎(085)65-39-309

**ROLETY** i drzwi antywłamaniowe, atesty, solidnie. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

**SCHODY,** tralki, kamienie, ☎67-62-315.

**SIDING,** ☎(0-85)651-03-53, ☎0603-704-661.

**STANY** surowe, ogrodzenia. Suwałki, ☎0603-420-224.

**STUDNIE.** ☎(0-85)651-11-08.

**STUDNIE.** ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727.

**SZAFY** INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53.

**WYKOPY** stawów, rowów koparkami linowymi, hydraulicznymi. ☎(0-86)272-26-37.

**ZESPÓŁ** muzyczny "Alan" oferuje: wesela, zabawy, imprezy. Gwarantujemy wspaniałą zabawę. ☎(0-87)516-35-94, ☎0502-352-967.

**MEBLE** na zamówienie- DOMINIK POLAND. ☎(0-85)662-70-15, ☎0-602-312-365.

**MEBLE,** ARTYKUŁY

**TAPICERSKIE. DETAL. HURT. TRANSPORT GRATIS. DOM HANDLOWY PIK,** ☎(085) 654-47-84

**MEBLE** na zamówienie- DOMINIK POLAND. ☎(0-85)662-70-15, ☎0-602-312-365.

**MEBLE,** ARTYKUŁY

**TAPICERSKIE. DETAL. HURT. TRANSPORT GRATIS. DOM HANDLOWY PIK,** ☎(085) 654-47-84

**MEBLE** na zamówienie- DOMINIK POLAND. ☎(0-85)662-70-15, ☎0-602-312-365.

**MEBLE,** ARTYKUŁY

**TAPICERSKIE. DETAL. HURT. TRANSPORT GRATIS. DOM HANDLOWY PIK,** ☎(085) 654-47-84

**MEBLE** na zamówienie- DOMINIK POLAND. ☎(0-85)662-70-15, ☎0-602-312-365.

**MEBLE,** ARTYKUŁY

**TAPICERSKIE. DETAL. HURT. TRANSPORT GRATIS. DOM HANDLOWY PIK,** ☎(085) 654-47-84

**MEBLE** na zamówienie- DOMINIK POLAND. ☎(0-85)662-70-15, ☎0-602-312-365.

**MEBLE,** ARTYKUŁY

**TAPICERSKIE. DETAL. HURT. TRANSPORT GRATIS. DOM HANDLOWY PIK,** ☎(085) 654-47-84

**MEBLE** na zamówienie- DOMINIK POLAND. ☎(0-85)662-70-15, ☎0-602-312-365.

**MEBLE,** ARTYKUŁY

**TAPICERSKIE. DETAL. HURT. TRANSPORT GRATIS. DOM HANDLOWY PIK,** ☎(085) 654-47-84

**MEBLE** na zamówienie- DOMINIK POLAND. ☎(0-85)662-70-15, ☎0-602-312-365.

**INFORMATION TECHNOLOGY**

**SIMMTECH**

**KOMPUTERY, MULTIMEDIA, INTERNET**

**Nasze zalety:**

- ✓ Szybka realizacja zleceń
- ✓ Najniższe ceny komputerów
- ✓ Fachowa, miła obsługa
- ✓ Własny serwis
- ✓ Dziesięciodniowy okres próbny na każdy zestaw komputerowy
- ✓ Bezpłatny dowóz sprzętu na terenie miasta
- ✓ Honorujemy karty płatnicze
- ✓ Zwrot VAT dla podróżnych

**WWW.SIMMTECH.PL**

**Gwarancja najniższej ceny w regionie !!!**

**Nasze sklepy:**

ul. Legionowa 9/1 lok. 148 tel. 742-85-57

ul. Św. Rocha 10a lok. 219 tel. 744-67-21

ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 104 tel. 744-43-64

**Prowadzimy sprzedaż ratną**

**UKŁADANIE** kostki brukowej, klinkier, docieplanie. ☎0-606-733-385.

**UKŁADANIE** podłóg, cyklinowanie. Elk, ☎(0-87)619-53-78.

**USŁUGI** dźwigowe, "Dźwigar", ☎(0-85)732-53-21, ☎0602-32-42-02.

**USŁUGI** koparką "Ostrówek" wszelkiego rodzaju. ☎(086)216-33-34, 0601-94-20-52.

**WYKONAM** stan surowy, ☎0603-672-814.

**ZABUDOWY BALKONÓW. ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY. PCV. ALUMINIUM. ZALUS.** (085)65-11-994.

**DĄBOWSKIEGO 24. (WWW.ZALUS.COM.PL)**

**ZALUŻE,** rolety- solidnie. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

**ZALUŻE.** Rolety. Rolokasety, "JOKER SYSTEM", ☎(0-85)732-97-76.

**ZWIROWNIA** Bród Nowy- Suwałki

Oferuje: kruszywo sortowane, kamień, kopalinę, żwir drogowy i inne. Ceny konkurencyjne. ☎0601-382-873.

**AGD, RTV**



**FORD** scorio 2.5D (1989), 9.500 zł. ☎654-76-89.

**FORD** transit, (1995), wypadkowy, ☎(0-85)684-32-80.

**FORD** transit (1990). ☎(0-87)565-33-77, ☎0602-37-51-04.

**FORD** transit 2.5D (1992). Polonez caro plus 1,6 GLI (1997). Suwalki, ☎0607-093-455.

**FORD** transit (1991, rejestracja: 1994) ☎0607-325-562, (086)4738-110.

**FORD** winstar 3.8LX (1995), bezwypadkowy, stan idealny, 2xairbag, najbogatsza wersja, wszystkie dodatki, zielony metalik. ☎0-604-787-821.

**GOLF** II, 1,6, (1990), ☎(0-86)272-27-27.

**GOLF** II, 1,6S, (1990), biały, ☎(0-85)662-40-93, ☎0604-106-371.

**HONDA** civic 1,4 (1991). ☎(0-87)567-89-89, ☎0606-470-389.

**HYUNDAI** H-100, 6-osobowy, 2.5D, wspomaganie kierownicy, 20.000 zł. ☎(0-85)65-34-533.

**IVECO** 35.10 (1996), kontener, bezwypadkowy, serwisowany, zamiana na osobowy. ☎0-601-284-954.

**JELCZ** 416 (1987), stan techniczny bdb, planedka+ przyczepa D-83 rozszerzona do palet. ☎(0-86)274-50-84, ☎0-604-473-842.

**JELCZA** wywrotkę długą: ☎(086)216-92-07, 0606-415-529.

**KOPARKE** gasienicową typ R H-6 (1988) sprowadzona, 3 łyżki, 43.000 zł. ☎0-502-513-800.

**KUPIE** MZ ETZ 251 do remontu z dokumentami, ☎(0-87)427-94-82.

**LEGANZA**, (2000), bogate wyposażenie, 73.500 zł, ☎0606-571-159.

**LUBLIN** II (09.1997), ciężarowo-osobowy, wspomaganie. ☎(0-86)272-40-43, ☎0-600-132-719.

**LUBLIN** towos (1997): ☎(086)278-88-48, po godz. 19.00.

**ŁADA** 2107, (1991), czerwona, gaz, stan dobry, 5.000,-. ☎0-605-675-157.

**MALUCH** ELX towos, (1999), uderzony tył, 5.700 zł, ☎0606-887-966.

**MATIZ** S-line nowy, 22.500,-. ☎(0-85)732-53-69.

**MAZDA** MPV (1993) 2.6L+ gaz tanio. ☎712-11-76, ☎0-604-382-328.

**MERCEDES** 123 200D (1980). ☎(0-85)711-48-55, ☎0-605-104-880.

**MERCEDES** 200D (1982) stan bdb, 7.500,-. ☎(0-85)716-58-60 po 18.00, 0-603-128-078.

**MERCEDES** 208, 2,3D (1991), po remoncie silnika i blacharce. ☎0607-595-485.

**MERCEDES** 208D, podwyższony, przedłużony (1991): ☎(086)278-25-68; po 18.00: ☎(086)278-35-48.

**MERCEDES** 408D (XI 1994), faktura VAT. ☎0-607-567-900.

**MERCEDES** vito, 2,3TDi, dostawczy. (1998.12.), stan idealny, 47.500 zł, ☎(0-85)7-15-33-82, ☎0602-557-199.

**MIGOMATY**, tigi, spawarki, ☎0601-976-155, ☎(0-87)643-53-81.

**MITSUBISHI** carisma 1.9TDI (XII 1998), klima, stan idealny, 39.200 zł. ☎(0-85)715-33-82, ☎0-602-557-199.

**NACZEPY**, plandeki, chłodnie, wywrotki, firanki, 13,60 dt., ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

**NEXIA** GLX, (1996), bogata wersja, garażowany, ☎0604-220-491, ☎(0-86)275-69-56 po 20.00.

**NISSAN** maxima, 3.0V6, (1991), 15.000 zł, ☎(0-85)719-75-42.

**NISSAN** micra, (1998), automat, 22.500 zł, ☎(0-85)656-04-17.

**NISSAN** primera, 2.0D, (1993), ☎(0-85)711-31-93.

**NUBIRA** 1.6 (1998) 16.000 zł. ☎0-603-372-805, ☎0-605-072-421.

**OKAZJA** u dealera. Daewoo Nexia GLE. ☎6539-303

**OKAZJA** u dealera. Polonez Caro Plus 1997. ☎6539 303.

**OPEL** - części, Krucza 7,

☎(0-85)745-30-23.

**OPEL** astra 1,7D (1992/97). 14.500,- ☎(0-87)567-51-14.

**OPEL** corsa, (1988), 1,2, 8.000 zł, ☎(0-29)745-58-96.

**OPEL** kadett, 1,3, (1981), stan bdb, 3.600 zł, ☎0-502-055-273.

**OPEL** monterey, (1993), 3,1TDI, interculer, ☎(0-86)272-27-27.

**OPEL** omega kombi 2.0B (1991), biały, stan bdb, 12.000 zł. ☎(0-86)272-34-62 po 16.30.

**OPEL** senator, (1990), tanio. ☎(0-86)272-85-62.

**OPEL** vectra, 1,6i, (1991), biała, stan idealny, ocłona, 14.400 zł, ☎0601-177-521.

**OPEL** vectra 1,7D (1994): ☎(086)215-76-88, 0602-699-951.

**PASSAT** 2.0i (1994) zamiana- mniejszy, 26.500 zł. ☎(0-87)64-49-328.

**PEUGEOT** 206 1,4 98/99 3-drzwiowy, kupiony w salonie, stan idealny. ☎0602-55-55-19, (085)6511-009 po 18.00.

**PILNIE!** Ford mondeo kombi 1.6 16V (1994), gaz, 19.500 zł. ☎(0-87)642-35-87, ☎0-608-376-099.

**POLONEZ**, (1994/95), gaz, alarm, wspomaganie, 6.800 zł, ☎0606-433-465.

**POLONEZA** 1.6GLE (X-1992). ☎0-607-099-326.

**POLONEZ** caro 1.6GLI (1998), 12.300 zł. ☎(0-86)277-53-51.

**POLONEZ** truck, (1995), gaz, dźwig, alu, borty, 7.500 zł, ☎(0-85)661-61-44, ☎0502-261-989.

**POLONEZ** truck 1.9D (X 1977). ☎0-503-369-529, ☎652-61-09.

**POLONEZ** truck (1997) 1.6+ gaz 100L, zintegrowana buda. ☎0-606-410-096.

**PRZYCZEPA** 6 t, (1985), ☎(0-87)421-06-74.

**PRZYCZEPA** 6 ton, sztywna, ☎(0-86)272-53-74.

**PRZYCZEPY** campingową 6-osobową: ☎(086)219-14-46.

**PRZYCZEPY** kempingowe, ☎0601-33-81-36, Wiewiórcza 66.

**RADIO** samochodowe Pionier KEH-P9700R, ☎0602-55-34-09.

**RAF** (1989) G.H. silnik po remoncie 7.500 zł. ☎(0-87)610-08-60, ☎0-606-811-512.

**RANAULT** 9, 1,4 (1982), cena 1.600. ☎(0-87)568-58-72.

**RENAULT** scenic 2,0 (1997) 34.000zł, ☎(085)652-37-24.

**RENUALT** laguna 1,8 kat. (1994/95). ☎(0-87)566-50-28.

**ROWERY- MOTOCYKLE** Hurt- De- tal. Części aut zachodnich. Elk, Gdańska 9A. ☎(0-87)610-27-97.

**SKODA** felicia 1.3GLXi (1997), srebrny metalik. ☎0-501-61-25-25.

**SKODA** Felicia LXi 1,3 (1997), 80.000 km, ☎(086)218-24-01, 0604-449-289.

**SKUP** samochodów (gotówka) - zamiany, ☎(0-85)744-55-48.

**SPYCHARKA** DT-75, (1991), 16.000 zł. ☎(0-87)615-30-23.

**STAR** 200, (1988), 10.000 zł, ☎(0-85)711-15-40.

**STAR** 200, (1988), lub zamienię na osobowy. ☎(0-87)421-06-74.

**STAR** 200-3W- tanio, DT-75. ☎(0-87)565-01-48.

**STAR** 200 3W odbudowany w 1999, stan bdb, podwójne burt. ☎(0-86)274-50-84, ☎0-604-473-842.

**STAR** 200: ☎(086)216-61-67.

**STAR** 244 z żurawiem. ☎(0-87)643-24-22, ☎0502-566-351.

**STAR** 28 (1989). ☎(0-87)516-50-29, ☎0502-536-228.

**SUZUKI** bandit (1996) 10.000 km, czerwony, stan bdb. ☎715-30-70, ☎0-600-38-30-70.

**TOYOTA** avensis, 2,0TDi, (1998.12.), kombi, pełne wyposażenie, 51.000 zł, ☎0602-591-457, ☎0602-557-199.

**TOYOTA** carisma 1.9 TD (1997) 33.000zł, ☎(085)744-55-48.

**TRANSPORT** po kraju, plandeki, chłodnie, wywrotki, niskopodwoziówka, ☎(0-85)650-21-99, ☎0602-557-199.

**VECTRA** 2000 poj., (1992/93), ☎(0-87)428-19-13.

**VOLKSWAGEN** jetta. ☎(0-87)517-21-67.

**VOLKSWAGEN** passat 1,9TDi (1995) -bezwypadkowy. ☎(086)215-75-52.

**VOLKSWAGEN** transporter 1,6D (1982)- pilnie. ☎(0-87)520-26-15, ☎0604-516-044.

**VOLKSWAGEN** -bus, transporter, oszklony, zarejestrowany na 8 osób (1985), pięciobiegowy, 2 l, benzyna: ☎(086)279-15-62.

**VOLVO** V-40, 1,9TDi, (1998.12), kombi, pełne wyposażenie, idealny, 52.500 zł, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

**VW** candy, 1,9TDi, (9.2000), 6.500 km, 35.000 zł, ☎(0-85)737-50-33.

**VW** LT-45, podwójna kabina, ☎(0-85)652-06-27.

**VW** passat, 1,6D, (1984), ☎(0-86)272-60-29 po 17.00, ☎0607-70-28-87.

**VW** passat, 1,6TD, (1990/96), ☎(0-87)64-21-121.

**VW** passat, 1,8, (1998), ☎(0-85)711-63-01.

**VW** passat 1,9D, (1992), ☎(0-85)711-31-93.

**VW** transporter 1,6D 6.000 zł. ☎(0-85)654-53-74, ☎745-11-06.

**WARTBURG** po kapitalnym, ☎(0-86)476-20-58.

**WSPOMAGANIE** star 200 z podstawą, silnik 200, Star 200W z przyczepą. ☎711-25-69.

**WYJAZDY** po samochody, Belgia, Francja, auta do jazdy, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

**ŻUK** blaszak, (1990), tanio. ☎(0-86)272-85-62.

**ŻUK** blaszak benzyna plus gaz (1993) sprzedam. Suwalki, ☎(0-87)566-52-97.

## NAPRAWY

**AMORTYZATORY**- montaż, sprzedaż, promocja! ☎(0-85)743-14-77.

## AUTOALARMY

**"ALAR"**- alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, radiomontaż, zestawy głośnomówiące, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)741-64-61.

## USŁUGI

**AUTOHOLOWANIE** 24h Polmozbyt Plus, (085)96-32, 0604100400.

## AUTOKOMISY

**\*\*AUTOKOMIS.** Białystok, ul. Prowiantowa 19. ☎(085)65-20-420.

**AUTOKOMIS DOBRZYNIOWO**, Ogrodniki 39 k.Nowego Aleksandrów. ☎0-606-229-293, ☎719-71-96.

**AUTOKOMIS "Hetman"**. Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.

## BIZNES

**"(0-85)732-56-81"**: Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

**AKADEMIA** Startu pomoże utworzyć i pokierować firmą. ☎(0-85)732-89-44.

**KREDYTY**- Sokółka. ☎0-605-822-718.

**KREDYTY**. Elk, ☎(0-87)610-57-77 wieczorem. Gołdap, ☎(0-87)615-39-72, (10.00-17.00), ☎0607-273-087.

**KREDYTY** bez poręczyteli ☎(0-85)716-37-21, ☎0-602-37-07-44.

## KREDYTY GOTÓWKOWE

- BEST S.A., 4.500

BEZ PORĘCZCIELI.

WSPÓŁMAŁŻONKA: ŁOMŻA.

DWORNA 8, ☎(086)216-69-63;

ELK, MICKIEWICZA 1A/8,

☎(087)610-62-30;

SUWAŁKI, CHŁODNA 7,

☎(087)563-16-70;

BIELSK PODLASKI,

MICKIEWICZA 58/1,

☎(085)833-23-30.

**LOMBARD**, Żabia 18/1, także w niedzielę, ☎(0-85)744-52-12.

**POSZUKUJĘ** odbiorców używanego sprzętu RTV, AGD bezpośrednio z Niemiec. ☎(0-42)657-01-56, ☎(0-049)1704368283.

**POŻYCZKI** (zastaw), samochody- skup. ☎0-606-176-088.

**SOSNĘ** z importu sprzedam. Suwalki, ☎(0-87)565-66-45.

**USA**; porady wizowo- emigracyjne, spadki, sprawy rodzinne. ☎(0-85)741-70-74 (pn.- pt. godz. 9-16).

## UBEZPIECZENIA

**"(0-85)732-56-81-DAEWOO"**: Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40.

**KREDYT** odnawialny z ubezpieczeniem na życie kredytobiorcy, ☎(0-89)533-24-14, ☎0606-385-200.

**NAJTAŃSZE** ubezpieczenia komunikacyjne. Mońki, Słowackiego 45. ☎(0-85)716-37-21, ☎0-602-37-07-44.

**NAJTAŃSZE** ubezpieczenia komunikacyjne, ☎(0-85)716-37-21, ☎0-602-37-07-44.

**UBEZPIECZENIA** komunikacyjne, Botaniczna ☎(085)744-55-48.

## NAUKA

**AUTOMOBILKLUB**, kursy prawa jazdy, ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

**EGZAMINY**- prawo, historia. ☎(0-85)742-72-52.

## PRZEDSZKOLE

**PRYWATNE MUZYCZNO- TANECZNE** w Białymstoku ul.R. Traugutta 25

**"WESOŁE NUTKI"** ogłasza nabór dzieci w wieku 3 - 6 lat

**Przedszkole zapewnia :**

- oddział zerowy ("zerówka")

- naukę gry na instrumentach klawiszowych (pianino , syntezator)

- naukę języka angielskiego

- naukę tańców towarzyskich i ludowych

- zajęcia na basenie (zima gimnastykę korekcyjną)

- korzystne położenie (dużo zieleni, z dala od ruchu miejskiego)

- najniższe czesne

**Zapisy i bliższe informacje :**

**\* W placówce przy ul. Traugutta 25 w godz.8.00-16.00**

**Tel. 653-88-60, po 18.00 - 662-11-20**

**KONSUL-ENGERPOL** Język angielski, niemiecki- nauczanie, tłumaczenia. Intensywny: - angielski dla dorosłych, -powtórka angielskiego przed maturą, -przygotowanie do egzaminu na SGH z angielskiego, -angielski w biznesie, prawniczy, -korepetycje, -tłumaczenia przysięgłe, ogólne. ☎(0-85)741-42-26.

**KORESPODENCYJNE** Liceum, ☎(0-85)654-36-42.



## ROLNICTWO

## ❑ KUPIĘ

CIĄGNIK C-28, C-30 lub Zetor 30-11 (Major) na chodzie; betoniarę sprawną. ☎(086)217-49-56, wieczorem.

CIĄGNIK C-360, C-330, T-25 do remontu, ☎(0-85)715-26-38, ☎0602-151-675.

KAPUSTA, cebula - każda ilość. ☎(0-87)611-20-33.

LAS, ☎(0-86)272-42-32 po 20.00, ☎0-604-125-954.

ŁYŻKĘ podsiembierną do trola, ☎(0-85)719-65-84.

PRZYCZEPKĘ ciągnikową. ☎(0-87)567-07-63.

ZIEMNIKI białe, ☎0608-622-919.

ZIEMNIKI jadalne. ☎(0-85)7-187-186 wieczorem.

ZIEMNIKI jadalne ne eksport, 18./q. ☎(0-86)476-56-44.

## ❑ SPRZEDAM

1 ha lasu. Kuligi, ☎(0-87)611-24-83.

1 ha ziemi, Bagnówka, ☎(0-85)74-41-572.

2-LETNIA klacz, bdb. pochodzenie, ☎(0-85)719-65-49 po 19.00, ☎0501-502-115.

7 ha nad jeziorem, budynki k.Elku. ☎0-592-94-008.

ABC Dojarnie, hale udojowe. Zbiorniki mleka, zamiana, atesty, ☎(0-85)745-30-46.

AGREGAT uprawowy "Cykloter Rolmarz Kutno" ze sprzęgiem hydraulicznym, (1998). ☎0-607-584-416.

AGRO-MILK, dojarki, hale, schładzalni mleka, gwarancja, montaż, ☎0602-333-260, ☎(0-85)661-84-80.

"AGROS" Prosti- zbiorniki, przyczepy. Raty, zamiana, ☎(0-87)611-24-80, ☎0-606-388-062, ☎0-609-151-565.

"AGROTECHNIKA", prasy, schładzarki, przyczepy do sianokiszonki, siewniki, inne. Transport, gratis. RATY. Pisz, Warszawa 41, ☎(0-87)423-25-17, ☎(0-87)425-00-59, ☎0601-595-703.

ALFA Laval, 500- 1000 l. ☎(0-86)277-67-28.

BECZKOWOZY, prasy kostkujące, wycinaki, kombajny, inne maszyny, ☎(0-86)272-24-54, ☎0-602-505-623.

BECZKOWOZY, siewniki kukurydzy, przyczepy do sianokiszonki, inne maszyny rolnicze. ☎(086)2183-157.

BECZKOWÓZ 2.500 l. 4.5, siewnik niemiecki do zboża 3m. ☎(0-86)272-70-95, ☎0-606-114-007.

BELARKA łączuchowa 120. ☎(0-85)650-16-85.

BELARKE, owijarkę, chwytak, kostkującą, prasa. ☎(0-85)650-12-59.

"BELIMA", ŁAPY, BRANSA 1, ☎(0-85)715-67-79, ☎0604-507-997. SCHŁADZALNIKI MLEKA 100-5000 L. WANNOWE, OKRĄGŁE, ZAMKNIĘTE. ZAMIANA, DOWÓZ. DOJARKI PRZEWODOWE. HALE UDOJOWE. HYDRAULICZNE ZGARNIACZE OBORNIAKA. MONTAŻ, ATESTY.

BIZON (1986) sprawny - pilnie. ☎0-607-716-337.

BIZONY 91,98. ☎(0-86)277-42-70.

BIZON Z-56 (1987) do remontu, 15.000 zł. Wycinak do kukurydzy. ☎0-608-259-207.

C-330, (1984), przyczepy wywrotki, ☎0600-114-105.

C-360 (1982) stan bdb. ☎716-39-83, ☎716-27-70 wieczorem.

CIĄGNIK C-360, stan dobry. ☎(086)278-59-36.

CIĄGNIK C-385T, 4WD77, ☎(0-86)476-12-35, ☎0600-102-557.

CIĄGNIK C 330, ☎(0-87)421-06-74.

CIĄGNIKI: U-1224, U-914, U-912, C-360, C-363p, MTZ-82, kombajny, przyczepy, raty, zamiana. Toczywo k.Grajewa, ☎0502-387-992.

CIĄGNIKI U-902 (1983), U-1212 (1984). ☎090-644-222.

CIĄGNIKI (Ursus, Zetor), prasy, prasy belujące. ☎(086)47-31-396, 0605-687-897.

CIĄGNIK rolniczy MF-2680 4WD (1983). ☎0-604-233-039, ☎(0-25)792-74-25.

CIĄGNIK rolniczy MF-595 (1982). ☎0-604-233-039, ☎(0-25)792-74-25.

CIĄGNIK rolniczy MF-595/2 WD (1982). ☎0-604-233-039, ☎(0-25)792-74-25.

CIĄGNIK rolniczy Zetor 8011 (1980). ☎0-604-233-039, ☎(0-25)792-74-25.

CIĄGNIK rolniczy Zetor 5511 (1980). ☎0-604-233-039, ☎(0-25)792-74-25.

CIĄGNIK U-912. ☎(0-87)516-20-68.

CIĄGNIK U-914, 904, Zetor 8045 do 20.000 zł. ☎(0-85)71-68-145 po 20.00.

CIĄGNIK U 1201, ☎(0-89)742-36-83.

CIĄGNIK U 1614, (1988). ☎0-607-584-416.

DOJARNIE, schładzalniki - nowe, używane, raty, gwarancja, atesty, transport. ☎(0-87)423-07-54, ☎0-603-860-885.

ELK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21 KOMBAJNY ZBOŻOWE, BECZKOWOZY, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI. RATY. TRANSPORT GRATIS.

JAŁÓWKĘ hodowlaną zacieloną: ☎(086)216-92-07, 0606-415-529.

JAŁÓWKI hodowlane, do zacielenia, zacielone, wysoko cielne, 2.500 - 4.500 zł, ☎(0-87)517-21-23.

JAŁÓWKI hodowlane 70-80HF, wycielenie maj-czerwiec. ☎(0-86)273-37-71.

JAŁÓWKI hodowlane HF wysokocielne. PH "KONRAD" Łomża: ☎(086)216-93-92, (086)215-11-15.

KOMBAJN, 1987 rok, ☎(0-85)731-37-74.

KOMBAJN Class dominator. ☎(0-86)273-81-63.

**FOLIE DO SIANOKISZONKI**  
ATRAKCYJNE CENY!!!  
MOŻLIWOŚĆ DOSTAWY DO ODBIORCY  
☎ 085 651-58 70 ☎ 0502 265-758  
☎ 085 652-01-48 ☎ 0502 162-204  
**PACKPLUS**  
BIAŁYSTOK, AL. JANA PAWŁA II 47

KOMBAJN Class po remoncie. ☎0-503-983-555, ☎0-608-839-619.

KOMBAJNY, prasy belujące, MF 90KM, wycinak. ☎(0-85)741-84-37.

KOMBAJNY Bizon Z058, Z056. Ciągniki Ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028.

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)731-44-13.

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)712-55-26.

KOMBAJNY zbożowe Z 056, (1980, 1989), ☎0-607-584-416.

KOMBAJN zbożowy Claas mercator H-3,2 m. ☎0-604-233-039, ☎(0-25)792-74-25.

KOMBAJN zbożowy Fahr. ☎0-604-233-039, ☎(0-25)792-74-25.

KOPARKA samochodowa Star 660M. ☎(0-85)715-66-61.

KULTYWATORY uprawowo - ścierniskowe, ☎(0-86)476-12-35, ☎0600-102-557.

KURKI, Białobrzegi, ☎(0-87)644-92-80.

KURKI 6-tygodniowe, sprzedaż od 5 maja, ☎(0-85)744-06-74 po 20.00.

KURKI odchowane, Maławicze, gm. Sokółka, ☎(0-85)675-58-08 lub (0-85)711-70-14.

LAS lub sosna na pnii, ☎0605-358-779.

LOSZKI F1: ☎(086)217-25-70.

MF (1990) przedni napęd - lub zamienię na Zetor, MF, C-360, C-330. ☎(086)4738-598.

MIESZALNIE 1t do pasz sypkich, cena 1.100. ☎(0-87)516-23-32.

MŁOCARNIA, cena 700. ☎(0-87)568-72-48.

MTZS 105 KM (1998), MTZ-82 (1996), MTZ-80 (1984), sieczkarnie polową "Forszhrit" z trzema hederami, ciągniki "Forszhrit". ☎(0-87)516-36-58.

NAWOZY krajowe, importowane - dowóz, ☎(086)472-08-07.

OTRĘBY pszenne workowane - tanio. SMR, Suwałki, Szkolna 8, ☎(0-87)565-35-25.

PISKŁĘTA. ☎(0-87)569-40-94 Sówka.

PODNOŚNIKI do bel, maszty. ☎0-604-868-528.

PODWALINY suche 2x7,50 28x15 cm, 2x8,90 25x15 cm, 600 zł ☎(0-86)274-11-79 wieczorem.

PRASA 224/1 raty. Toczywo. ☎0-609-160-156.

PRASA belująca, owijarka, chwytak. ☎(0-85)650-19-14.

PRASA belująca 9300, wycinaki 1200, ładowacze na przekaźnik ciągnika 3000, 7500. ☎(0-86)271-56-14.

PRASA Z-224/1, (1996), stan bdb., ☎(0-86)476-07-65.

PRASE, siewnik zbożowy, zboże paszowe - tanio. ☎(0-87)615-81-26.

PROMOCYJNA sprzedaż: - hale udojowe, - dojarki rurociągowo, - aparaty udojowe. Montaż, serwis - gratis! Urządzenia nowe, używane. Konkurencyjne ceny! ☎0607-313-526, ☎0602-293-409, ☎(0-87)642-58-06, ☎(0-87) 520-30-73.

PRZYCZEPA do sianokiszonki Fahr. ☎0-604-233-039, ☎(0-25)792-74-25.

PRZYCZEPĘ samobieżną jugosłowiańską. ☎(0-87)569-66-14.

PRZYCZEPĘ samobieżną wieloczynnościową T-055. ☎(0-86)47-61-687.

PRZYCZEPY samobieżne do sianokiszonki produkcji krajowej: T126/5/2000, "Chomik" 2000. ☎(0-87)568-85-54, ☎0604-191-322.

PRZYCZEPY samobieżne, kombajny zbożowe i inny sprzęt rolniczy. Możliwość dowozu i rat. Ruciane Nida ☎(0-87)423-11-26.

PSZENICA - 30 ton, zbiornik mleka, 1200 l, ☎0-604-462-265.

ROLMAK - biznesplan, nasiona kukurydzy, najlepsze trawy dla gospodarstw mlecznych, folie kiszonkarskie, maszyny, urządzenia. ☎(0-87)567-49-40, ☎0-603-312-591, ☎0-606-949-236.

ROZRZUTNIK dwuosiowy na resorach. ☎716-54-65.

ROZSIEWACZE nawozów zawieszane "AMAZON" i NO 41/2 z komputerem, produkcji polskiej, (1998). ☎0-607-584-416.

SADZARKĘ do ziemniaków. ☎(0-85)7-419-569.

SCHŁADZALNIKI 550, 650, 850, 1200, 1500, ☎0602-333-260, ☎(0-85)661-84-80.

SIANO, kiszonka kukurydzy, bele sianokiszonki (70 zł/szt.) - koło Stawisk. ☎0608-881-779.

SIANO. Jeżewo Nowe 16. ☎7-181-498.

SIANOKISZONKA. ☎(0-85)72-19-427 wieczorem.

SIANOKISZONKĘ, 80 zł bela. Osowiec, ☎(0-86)272-04-15.

SIECZKARNIE do kukurydzy, sianokiszonki, kombajny i inne maszyny. ☎(083)311-59-41, 0502-273-367.

SIEWNIKI, rozsiewacze, kombajny, prasy. ☎(0-87)569-41-42.

SIEWNIKI zbożowe, inne maszyny: ☎(086)474-26-29.

SIEWNIKI zbożowe Mazu, Polanin. ☎0-607-584-416.

SŁOMĘ. ☎(0-87)641-01-07.

SŁOMĘ w belach: ☎(086)275-62-41.

SPRZEDAM siano 20 zł kwintal. ☎(0-85)730-83-25.

SUPERJĘCZMIĘ, gryka, ☎(0-85)682-28-10.

ŚRUTA rzepakowa, słonecznikowa 730, -/t. ☎(0-86)476-56-44.

T-25, tanio. ☎(0-86)476-89-54.

TANIO zbiornik do schłodzenia mleka 650L. ☎(0-85)718-15-61.

TARCZE do kół C-330, felgi, osy z kołami do MTZ80, ☎(0-86)271-88-48.

TUJE, świerki - tanio. ☎0-604-29-31-20.

TUJE 3.50, - świerki srebrny. ☎0-604-97-97-78.

ULE z pszczołami. ☎(0-85)716-23-40.

URSUS 1224, plug PHX, przyczepa PTS-12. ☎0-601-17-45-62.

UWAGA Rolnicy! Wisenna Promocja! Wymień stary aparat udojowy na nowy firmy "Westfalia"! Wymiana na miejscu u Klienta. ☎0607-313-526, ☎0602-293-409.

UŻYWANE maszyny z importu. Raty zamiana. ☎(0-87)644-93-42, ☎0604-291-165.

WAŁ łakowy gładki, stertownik 12m. Ostrowski Zenon, Turówka 12, 16-300 Augustów.

WAŁY łakowe, ☎(0-87)423-71-28.

WAŁY pierścieniowe kolczaste, ☎(0-86)476-12-35, ☎0600-102-557.

**WESTFALIA AUTORYZOWANY DEALER**  
- DOJARKI PRZEWODOWE, HALE UDOJOWE, SCHŁADZALNIKI MLEKA NOWE, UŻYWANE. MONTAŻ, SERWIS.  
☎0-605-295-444, ☎0-606-403-800.

ZBIORNIKI do mleka 1000, 800 litrów; wycinak do kiszonki, mieszałnik +młynek. ☎(086)278-43-28.

ZBIORNIKI do mleka: ☎0600-425-413.

ZBIORNIK mleka 650 l, ☎(0-86)273-31-87.

ZBOŻA paszowe, ☎0-607-584-416.

ZETOR 101-45 turbo 4x4 z "Turem" (1991); ciągnik M-F 595. ☎(086)2169-192.

ZETORY: 9540 (1994), 10245 (1993) z ładowaczem. ☎(0-87)516-36-58.

ZETORY z importu, 12045. Turbo 7745, 16245. ☎(0-87)644-93-42, ☎0604-291-165.

## ZWIERZĘTA

HOTELOWANIE zwierząt, Sochonie. ☎(0-85)71-86-700.

JAŁÓWKI wysokocielne sprzedam. ☎(0-87)568-83-92.

KURS tresury psów. Suwałki, ☎(0-87)566-59-11.

OWCZARKI Niemieckie: ☎(086)215-75-13.

SPRZEDAM szczenięta Bernardyny, ☎(0-86)275-33-41.

SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego. ☎(0-86)475-03-68.

SZCZENIĘTA Owczarka niemieckiego. ☎(0-86)273-65-55, ☎0-607-266-372.

SZCZENIĘTA Posokowice tanio, okolice Grajewu, ☎0606-65-75-24.

SZKOLENIE psów, sprzedaż - czarne teriery rosyjskie. ☎(0-87)619-91-28.

SZNAUCERA miniaturę, czarną podpalaną sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)566-51-62.

TRESURA psów. Posiadam doświadczenie. Suwałki, ☎0608-784-72 po 16.00.

## WETERYNARIA

HOTEL dla psów, ☎(0-85)650-44-22.

KLINIKA dla zwierząt, Białystok, ul.Białostoczek 13a, ☎(0-85)651-50-14.

## RÓŻNE

## ❑ KUPIĘ

DAB wysezonowany, belki, 7,5x7,5x105, ☎(0-85)683-33-25.

OSIĘK Paged Czarna Białostocka (085)7101-230.

"PHILIPS RC-429" panel do radia. ☎0501-670-854.

**SKUP ŻŁOMU I KOLOROWYCH, DEMONTAŻ OBIEKTÓW STAŁOWYCH, USŁUGI TRANSPORTOWE.**  
☎(0-87)423-78-13, ☎0-605-215-295.

ŻŁOM stalowy, żeliwny, akumulatory, 2-5 zł/szt. ☎0-604-936-935.

❑ SPRZEDAM

AGREGATY tylnarskie, pompy do posadzek betonowych. ☎0608-46-47-49, ☎(0-58)550-76-23.

BARDZO tanio! Klej do styropianu, (0-85)868-18-14.

C-360 (1986), wywrotka 4,5t, rozrzutnik 2-osiowy, siewnik zbożowy. ☎(0-85)721-65-58.

DAB 50mm. ☎0-501-389-262.

DRUT spawalniczy SPG-1 średnica 3,25 mm. ☎(0-87)568-72-48.





1. ul. Zwycięstwa (między ul. Bacieczki  
a ul. Wysoki Stoczek)
2. ul. Popiełuszki (między ul. Boboli  
a ul. Sikorskiego)
3. ul. Hetmańska (między ul. Marczkowską  
a ul. Gruntową)
4. ul. gen. Maczka (między ul. Dziesięciny  
a ul. Jątłowcowa)

„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Adres: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, fax 748-74-01. Internet: <http://www.wspolczesna.pl>, e-mail: [web@wspolczesna.pl](mailto:web@wspolczesna.pl). Wydawca: „Kresy 80” sp. z o.o., prezes – Zbigniew Fabjańczyk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paskowski – tel. 748-74-00; 748-74-01; zastępca redaktora naczelnego – Konrad Kruszyński; sekretarz redakcji – Jarosław Jabłoński, zastępca sekretarza redakcji – Piotr Biziuk, Tomasz Lange, Sebastian Michalski; Dział Dobry Białystok: p.o. kierownika – Zbigniew Golebiewski; kierownicy działów: Jarosław Klimaszewski (sportowego), Donata Zmiejko (ekonomicznego). Zespół: Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Stanisław Dobrowolski, Jolanta Gadek, Janusz Gysin, Krzysztof Jankowski, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Miłosz Karbowski, Grzegorz Kiersy, Barbara Klem, Barbara Kosiakowska, Krystyna Konecka, Mariusz Kurzyk, Jerzy Marks, Grażyna Milkaszewska (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Niepsucha, Ewa Piśk (kier. oddziału w Ostrołęce), Kazimierz Radczajewski, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Irena Sewastjanowicz, Krzysztof Sokółski, Monika Stelmach, Ewa Szejnert, Janusz Wądek, Anna Wołosz, Aneta Zamojska, Anna Suraska. Sekretarz redakcji – tel. 748-74-74, tel./fax 748-74-73. Dział miejsc Białystok – tel. 748-74-65, 748-74-66, 748-74-68. Dział ekonomiczny – tel. 748-74-63, 748-74-64. Dział sportowy – tel. 748-74-80, 748-74-81. Dział kulturalny – tel. 748-74-75, 748-74-76. Dział społeczny – tel. 748-74-77, 748-74-78. Dział polityczny – tel. 748-74-79, 748-74-80. Dział zagraniczny – tel. 748-74-81, 748-74-82. Dział wydawniczy – tel. 748-74-83, 748-74-84. Dział administracyjny – tel. 748-74-85, 748-74-86. Dział techniczny – tel. 748-74-87, 748-74-88. Dział reklamowy – tel. 748-74-89, 748-74-90. Dział dystrybucyjny – tel. 748-74-91, 748-74-92. Dział ogólny – tel. 748-74-93, 748-74-94. Dział ogólny – tel. 748-74-95, 748-74-96. Dział ogólny – tel. 748-74-97, 748-74-98. Dział ogólny – tel. 748-74-99, 748-74-00. Dział ogólny – tel. 748-74-01, 748-74-02. Dział ogólny – tel. 748-74-03, 748-74-04. Dział ogólny – tel. 748-74-05, 748-74-06. Dział ogólny – tel. 748-74-07, 748-74-08. Dział ogólny – tel. 748-74-09, 748-74-10. Dział ogólny – tel. 748-74-11, 748-74-12. Dział ogólny – tel. 748-74-13, 748-74-14. Dział ogólny – tel. 748-74-15, 748-74-16. Dział ogólny – tel. 748-74-17, 748-74-18. Dział ogólny – tel. 748-74-19, 748-74-20. Dział ogólny – tel. 748-74-21, 748-74-22. Dział ogólny – tel. 748-74-23, 748-74-24. Dział ogólny – tel. 748-74-25, 748-74-26. Dział ogólny – tel. 748-74-27, 748-74-28. Dział ogólny – tel. 748-74-29, 748-74-30. Dział ogólny – tel. 748-74-31, 748-74-32. Dział ogólny – tel. 748-74-33, 748-74-34. Dział ogólny – tel. 748-74-35, 748-74-36. Dział ogólny – tel. 748-74-37, 748-74-38. Dział ogólny – tel. 748-74-39, 748-74-40. Dział ogólny – tel. 748-74-41, 748-74-42. Dział ogólny – tel. 748-74-43, 748-74-44. Dział ogólny – tel. 748-74-45, 748-74-46. Dział ogólny – tel. 748-74-47, 748-74-48. Dział ogólny – tel. 748-74-49, 748-74-50. Dział ogólny – tel. 748-74-51, 748-74-52. Dział ogólny – tel. 748-74-53, 748-74-54. Dział ogólny – tel. 748-74-55, 748-74-56. Dział ogólny – tel. 748-74-57, 748-74-58. Dział ogólny – tel. 748-74-59, 748-74-60. Dział ogólny – tel. 748-74-61, 748-74-62. Dział ogólny – tel. 748-74-63, 748-74-64. Dział ogólny – tel. 748-74-65, 748-74-66. Dział ogólny – tel. 748-74-67, 748-74-68. Dział ogólny – tel. 748-74-69, 748-74-70. Dział ogólny – tel. 748-74-71, 748-74-72. Dział ogólny – tel. 748-74-73, 748-74-74. Dział ogólny – tel. 748-74-75, 748-74-76. Dział ogólny – tel. 748-74-77, 748-74-78. Dział ogólny – tel. 748-74-79, 748-74-80. Dział ogólny – tel. 748-74-81, 748-74-82. Dział ogólny – tel. 748-74-83, 748-74-84. Dział ogólny – tel. 748-74-85, 748-74-86. Dział ogólny – tel. 748-74-87, 748-74-88. Dział ogólny – tel. 748-74-89, 748-74-90. Dział ogólny – tel. 748-74-91, 748-74-92. Dział ogólny – tel. 748-74-93, 748-74-94. Dział ogólny – tel. 748-74-95, 748-74-96. Dział ogólny – tel. 748-74-97, 748-74-98. Dział ogólny – tel. 748-74-99, 748-74-00. Dział ogólny – tel. 748-74-01, 748-74-02. Dział ogólny – tel. 748-74-03, 748-74-04. Dział ogólny – tel. 748-74-05, 748-74-06. Dział ogólny – tel. 748-74-07, 748-74-08. Dział ogólny – tel. 748-74-09, 748-74-10. Dział ogólny – tel. 748-74-11, 748-74-12. Dział ogólny – tel. 748-74-13, 748-74-14. Dział ogólny – tel. 748-74-15, 748-74-16. Dział ogólny – tel. 748-74-17, 748-74-18. Dział ogólny – tel. 748-74-19, 748-74-20. Dział ogólny – tel. 748-74-21, 748-74-22. Dział ogólny – tel. 748-74-23, 748-74-24. Dział ogólny – tel. 748-74-25, 748-74-26. Dział ogólny – tel. 748-74-27, 748-74-28. Dział ogólny – tel. 748-74-29, 748-74-30. Dział ogólny – tel. 748-74-31, 748-74-32. Dział ogólny – tel. 748-74-33, 748-74-34. Dział ogólny – tel. 748-74-35, 748-74-36. Dział ogólny – tel. 748-74-37, 748-74-38. Dział ogólny – tel. 748-74-39, 748-74-40. Dział ogólny – tel. 748-74-41, 748-74-42. Dział ogólny – tel. 748-74-43, 748-74-44. Dział ogólny – tel. 748-74-45, 748-74-46. Dział ogólny – tel. 748-74-47, 748-74-48. Dział ogólny – tel. 748-74-49, 748-74-50. Dział ogólny – tel. 748-74-51, 748-74-52. Dział ogólny – tel. 748-74-53, 748-74-54. Dział ogólny – tel. 748-74-55, 748-74-56. Dział ogólny – tel. 748-74-57, 748-74-58. Dział ogólny – tel. 748-74-59, 748-74-60. Dział ogólny – tel. 748-74-61, 748-74-62. Dział ogólny – tel. 748-74-63, 748-74-64. Dział ogólny – tel. 748-74-65, 748-74-66. Dział ogólny – tel. 748-74-67, 748-74-68. Dział ogólny – tel. 748-74-69, 748-74-70. Dział ogólny – tel. 748-74-71, 748-74-72. Dział ogólny – tel. 748-74-73, 748-74-74. Dział ogólny – tel. 748-74-75, 748-74-76. Dział ogólny – tel. 748-74-77, 748-74-78. Dział ogólny – tel. 748-74-79, 748-74-80. Dział ogólny – tel. 748-74-81, 748-74-82. Dział ogólny – tel. 748-74-83, 748-74-84. Dział ogólny – tel. 748-74-85, 748-74-86. Dział ogólny – tel. 748-74-87, 748-74-88. Dział ogólny – tel. 748-74-89, 748-74-90. Dział ogólny – tel. 748-74-91, 748-74-92. Dział ogólny – tel. 748-74-93, 748-74-94. Dział ogólny – tel. 748-74-95, 748-74-96. Dział ogólny – tel. 748-74-97, 748-74-98. Dział ogólny – tel. 748-74-99, 748-74-00. Dział ogólny – tel. 748-74-01, 748-74-02. Dział ogólny – tel. 748-74-

**Redaktor prowadzący:**  
**PIOTR BIZIUK**

3. ul. Hetmańska (między ul. Marczykowską  
a ul. Gruntową)

4. ul. gen. Maczka (między ul. Dziesięciny  
a ul. Jąłowcowa)



Pięściarze Hetmana Białystok nie wyjdą na ring

## Energetyk poczeka

W 5. kolejce bokserskiej ekstraklasy miało dojść do spotkania Energetyk Jaworzno – Hetman Białystok, które było zapowiadane jako rewanż za ubiegłoroczny finał Drużynowych Mistrzostw Polski. Mecz został jednak przełożony na 29 kwietnia.

– W tym czasie zawodnicy z Jaworzna i Jastrzębia rywalizować

będą na turnieju w Kownie. Wcześniej już zgodziłem się, aby mecz odbył się 29 kwietnia. Po świętach, w 6. kolejce na własnym ringu podejmujemy Gwardię Warszawa. Ten mecz będzie przetarciem przed pojedynkiem w Jaworznie – powiedział „Gazecie” trener Hetmana Stanisław Wąsowski. (KS)

### RELAKS NA SPORTOWO

#### Piłka nożna

**IV liga podlaska.** Włókniarz Białystok – Sparta Augustów (sobota, 7 bm. o godz. 12 na stadionie przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku), Jagiellonia Wersal Podlaski II Białystok – Sparta Szepietowo (niedziela, 8 bm. o godz. 12 na stadionie w Wasilkowie), Hetman Białystok – Warmia Przeczko Mlekpól Grajewo (sobota, 7 bm. o godz. 16 na stadionie przy ul. Słonecznej w Białymstoku), LZS Naręwa – Pomorzanka Sejny (niedziela, 8 bm. o godz. 13), Pogoń Łapy – Olimpia Zambrów (niedziela, 8 bm. o godz. 13).

**Klasa okręgowa.** Wszystkie mecze w niedzielę, 8 bm.: Panorama Mielnik – Czyścioch Krynki (godz. 13 na stadionie przy ul. Zamkowej w Mielniku), Rudnia Zabłudów – Kolejarsz Czeremcha (15), Skra Czarna Białostocka – Hetman Tykocin (15), Iskra Narew – Tur Bielsk Podlaski (15), Supraślanka Supraśl – Narew Techmot Choroszcz (15), Magnat Juchnowiec – OSiR Puszcza Hajnówka (13).

**A klasa.** Wszystkie mecze w niedzielę, 8 bm.: Orzeł Kleszczewo – Bo-

bry Barszczewo (13), Urząd Gminy Jaświły – Promień Mońki (13), Znicz Suraż – Pionier Brańsk (14), Krynianka Krypno – Victoria Łyski (14), Gryf Gródek – Dąb Dąbrowa Białostocka (13), Pogranicze Kuźnica Białostocka – LZS Minkowce (14).

**B klasa.** Wszystkie mecze w niedzielę, 8 bm.: Podlasiak Knyszyn – GKS Turośń Kościelna (13), LZS Pili – Gieret Giby (13), Orzeł Szolajdy – Relax Uhowo (13), Husar Nurzec – Sokół Paproć Duża (13), Piast Sanbud Białystok – GKP Orla (godz. 11 na stadionie przy ul. Elewatorskiej w Białymstoku).

#### Tenis stołowy

**Drużynowe i Indywidualne Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Młodzików.** (sobota, 7 bm. o godz. 10 w sali SP 36 przy ul. Upalnej w Białymstoku).

#### Zapasy

**Eliminacje Regionalne (makroregion podlasko-lubelski) VII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w zapasach w stylu klasycznym.** (sobota, 7 bm. o godz. 13 w sali SP 47 przy ul. Palmowej w Białymstoku). (KS)

Aleksander Krutikow wyjawia „Gazecie Współczesnej”

## GRAMY O KASĘ

DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Koszykarze Mirpolu Białystok wyjeżdżają dzisiaj do Poznania. Jutro i ewentualnie w niedzielę zmierzą się z miejscowym Alpenem Gold w kolejnych meczach półfinału play-off o wejście do Lech Basket Ligi.

Podopieczni trenera Jerzego Karpiuka prowadzą 2:0 i do awansu brakuje im już tylko jednego zwycięstwa. Jeśli wygrają w sobotę, to niedzielny mecz będzie już niepotrzebny.

W środę informowaliśmy o przygotowaniach mirpolowców. Od tego czasu w zespole nic się nie zmieniło. Wszyscy zawodnicy, oprócz Arunasa Seferisa, są gotowi do gry.

A co słychać u rywali? Wczoraj rozmawialiśmy z dobrze znanym białostockim kibicom Aleksandrem Krutikowem, obecnie trenerem poznańskiej drużyny.

– Po zwycięstwach w Białymstoku chłopcy Jurka Karpiuka mają psychiczny komfort. My zaś mamy nóż na gardle. Nie kryję, że chcielibyśmy walczyć z Mirpołem jak najdłużej. Rzecz w tym, że klub ma wobec drużyny zaległości finansowe. Im dłużej będziemy w ligowej rywalizacji, tym nasze szanse na otrzymanie pieniędzy są większe – wyjawiał nam wczoraj Aleksander Krutikow.



Kamilowi Zakrzewskiemu życzymy, aby w Poznaniu z łatwością miał obrońców miejscowej drużyny

FOT. A. ZGIET

Tydzień temu Alpen Gold rozegrał kolejny sparing z Notecią Inowrocław. Obie drużyny wystąpiły bez swoich czołowych rozgrywających: Grzegorza Mordzaka (Alpen Gold) i Kevina Turnera (Necet). Minimalnie wygrali inowrocławianie. Mordzak wystąpi jednak przeciw Mirpolowi.

– Niczym nie jesteśmy w stanie zaskoczyć Mirpolu. Na tym etapie rozgrywek każdy zna każdego znakomicie. Każdy więc może wygrać. Oczywiście chcielibyśmy zwyciężyć i spotkać się z Mirpołem w piątym meczu w Białymstoku – stwierdził trener Aleksander Krutikow.

#### III liga

## Wszystko po staremu

Najbliższy weekend będzie niezwykle ważny dla regionalnych trzeciolicowców. Białostocka Jagiellonia wyjeżdża do Konstantynowa na mecz z miejscowym Włókniarzem, Wigry Suwałki podejmują u siebie Orlen II Płock, a Granica Kętrzyn zagra w Braniewie z Zatoką.

Białostoczanie wyjeżdżają do Konstantynowa bez Dariusza Prokopa (założony gips na rękę) i Łukasza Tupalskiego (zbite podudzie). Pod znakiem zapytania stoi występ Marcina Danielewicz i Piotra Andrzejewskiego, którzy narzekają na pozostałości po urazach. Celem białostoczan jest wywiezienie zwycięstwa – o ile naturalnie marzy się im obrona trzeciego miejsca. Bo marzenia o awansie zakończyła w środę warszawska Gwardia pokonując 1:0 Radomiaka.

– Wynik jak wynik – skomentował ten rezultat prezes Jagiellonii, Mirosław Mojsiuszko. – Trzęsienia ziemi z tego powodu w Białymstoku nie będzie. Teraz walczymy o zajęcie 3. miejsca. W tym sezonie nasza pozycja bardziej wynika z układu gier niż z przedsezonowych założeń. Nie sądzę, aby opuścili nas Markiewicz i Łagiewka – ten temat bardziej jest rozbudowany niż istnieje faktycznie. Gdyby było rzetelne zainteresowanie w I i II lidze nimi, to już by z nami rozmawiano. A tak się nie dzieje – to nas cieszy. Jestem przekonany, że zostaną. (PS)

#### W Lidze Mistrzów

## Czarny dzień Hiszpanów

Środa okazała się „czarnym dniem” dla hiszpańskich zespołów. Obie drużyny z Półwyspu Pireńskiego przegrały w Anglii pierwsze mecze ćwierćfinałowe piłkarskiej Ligi Mistrzów.

**Arsenal Londyn – Valencia CF 2:1 (0:1).** Thierry Henry (58), Ray Parlour (60) – Roberto Ayala (41). **Sędziował:** Dick Jol (Holandia). **Widzów:** 35 000.

**Leeds United – Deportivo La Coruna 3:0 (1:0).** Ian Harte (26), Alan Smith (51) i Rio Ferdinand (66). **Sędziował:** Gilles Veissiere (Francja). **Widzów:** 35 508.

(PS)

## NASZA LIGA

WIELKI KONKURS  
DLA KIBICÓW!  
Szczegóły w Gazecie Sportowej

NASZA LIGA GRA CORAZ LEPIEJ  
KUPONY WE WTORKI I W CZWARTKI  
LISTA UCZESTNIKÓW W ŚRODY  
ZNASZ REGIONALNY FUTBOL?  
DOŁĄCZ SIĘ DO ZABAWY I WYGRAJ DUŻE PIENIĄDZE!

#### POGODA

#### Może popada

Zapowiadana od tak dawna wiosna w końcu nadeszła i za gościła już chyba u nas na dobre. Przez ostatnie dni coraz częściej na ulicach można było zobaczyć młodych ludzi w koszulkach z krótkimi rękawami. Równocześnie z coraz większym niepokojem patrzą w niebo rolnicy, ogrodnicy i agrotechnicy. Powtarza się sytuacja z ubiegłego roku i zaczyna nam grozić susza. Popadać miało już kilka dni temu i rzeczywiście przeszły nad nami fronty atmosferyczne, ale deszczu nie uświadczaliśmy. Najbliższe dni dają szansę na zmianę sytuacji. Do wtorku nieco się ochłodzi. W dzień będzie do 15 stopni, a w nocy od 2 do 4 stopni. Wzrośnie zachmurzenie i kolejne wilgotne fronty atmosferyczne nadciągające z zachodu dadzą coraz większe szanse na deszcz. Oby tym razem wszystko nie „wypadało” się wcześniej i trochę wilgoci trafiło także do naszego regionu...

AURA MILIBAR

PIĄTEK 6.04.2001

5.49 19.11



994 hPa ↓  
Zachmurzenie umiarkowane, w nocy duże z lokalnymi przelotnymi opadami deszczu. Wiatr słaby, południowo-zachodni.

SOBOTA 7.04.2001

5.47 19.13



990 hPa  
Zachmurzenie duże, miejscami przelotne opady deszczu. Wiatr słaby, południowo-zachodni.

NIEDZIELA 8.04.2001

5.45 19.15



990 hPa ↑  
Zachmurzenie duże. Okresami opady deszczu. Wiatr słaby, południowo-zachodni.

ISSN 0137-9488



00&gt;



**Zbrodnia  
na „Tajwanie”**

Laskowiec, Brzeziny, Gielczyn – trzy wsie w widłach Biebrzy i Narwi w gminie Trzciannie. O tym najdalej położonym miejscu powiatu monieckiego mówi się „Tajwan” albo „biele”. „Biele” to tysiące hektarów niedostępnych niegdyś łąk. Ojciec bójca z Gielczyna skutecznie ukrył zwłoki. – A szukajcie choćby i dwa lata, a i tak ciała nie znajdziecie – mówi policjantom...

– str. V

**Przestępca  
ze szronem  
na skroni**

Co dziesiąty podejrzany o popełnienie przestępstw, którego w ubiegłym roku zatrzymała podlaska policja, ma więcej niż pięćdziesiąt lat. Kłusownictwo, bimbrownictwo, pobicia, zabójstwo – w tych właśnie kategoriach sprawcy w starszym wieku stanowią duży odsetek. Dlaczego? Bo z jednej strony nie potrafią trzymać nerwów na wodzy, z drugiej – nierzadko czują się bezkarni...

– str. IV

**Na chwałę  
komunizmu**

12 kwietnia 1961 roku wystartował Wostok pilotowany przez pierwszego kosmonautę Jurija Gagarina. Start nastąpił o godzinie 9.07 czasu moskiewskiego. 15 minut później amerykańska stacja radarowa na Aleutach na Oceanie Spokojnym przechwyciła sygnały radzieckiego pilotowanego statku kosmicznego. Natychmiast wysłano szyfrowkę do Waszyngtonu. Oficer, który pełnił nocny dyżur, zadzwonił do dr. J. Weiznera, doradcy naukowego prezydenta USA J. Kennedy'ego. Wyrwał go z łóżka. W Waszyngtonie była godzina 1.30 w nocy...

– str. VI-VII

**Zamordowana  
wioska**

Sztab brygady zdecydował zrównać Koniuchy z ziemią, aby dać przykład innym... – Spali my jeszcze, kiedy zaczęli strzelać. Ojciec kazał nam uciekać. Ja uciekała bosa, w samej koszuli. Wszędzie już się paliło. Na szczęście był dym. I jakoś w tym dymie mnie nie zobaczyli. Wtedy, w styczniu 1944 roku miałam szesnaście lat. Bóg dał i żyję do dziś. Innym to nie było pisane. Zginęli straszną śmiercią...

– str. XII-XIII



FOT. M. KACZYŃSKA

# Palma w Zbójnej nie zabije...

Zbójna to obszar etnicznej Kurpiowszczyzny. Stąd do Łysych, gdzie od 30 lat procesje z palmami podczas głównego nabożeństwa Palmowej Niedzieli wzbudzają podziw miłośników folkloru z kraju i zagranicy, jest tylko 25 km. Miejscowy nauczyciel plastyki pozazdrościł sąsiadom sławy. Doprowadził to tego, że pewnej Palmowej Niedzieli w miejscowym kościele na sumie pojawiła się grupa dzieci z ba-

jecznie kolorowymi palmami. W kościele zrobiło się bardziej świątecznie i wzniosło. Zaskoczony proboszcz nie wierzył własnym oczom. W dowód uznania ustawił dzieci z palmami na czele procesji. Od tej pory w Zbójnej odbywa się konkurs na najładniejszą palmę. Konkurs, w którym udział biorą dzieci.

Jurorzy konkursu zwracają uwagę na oryginalność zdobnictwa. Że-

by nie powtarzały się wzory z poprzednich lat. Więc każdy się stara, żeby wymyślić coś nowego.

Uczniowie ze zbójńskich szkół wykonują coraz dłuższe palmy. W tym roku niektóre będą miały po cztery metry. Czy prawdziwe kurpiowskie palmy były tak wysokie?

– Bardzo w to wątpię, ta moda na robienie coraz wyższych palm idzie z Łysych – mówi Teresa Pardo, spe-

cialista ds. folkloru z Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży, także jurorka zbójńskiego konkursu. – Palmy w kurpiowskiej tradycji miały chronić rodziny przed nieszczęściami, zapewniać urodzaj. Po nabożeństwie zabierało się je do domu i stawiało w kącie. Na zdrowy rozum nie mogły więc być tak wysokie, bo nie zmieściłyby się w chatupach...

Czytaj na str. VIII



PISZA  
W KRAJU

Unia Europejska doszła do wniosku, że polskim krowom grozi choroba BSE. Prasa jest przekonana, że są to zarzuty wysane z palca, podyktowane konkurencją na rynku żywnościowym.

Raport Unii Europejskiej jest wyjątkowo niesprawiedliwy i krzywdzi polskich rolników. Nie ma żadnych podstaw do zaliczenia polskiego bydła do III klasy ryzyka zachorowaniem na BSE. Cel tego „raportu” jest wyraźny. Chodzi o przetrwanie odium BSE także na inne kraje i ograniczenia potencjalnego importu naszej wołowiny na tamte rynki. Z krytyczną oceną pospiesznej opinii UW wystąpił też rząd. Już dawno nie słyszeliśmy tak zgodnie wypowiedzianych opinii przez hodowców, przetwórców mięsa, naukowców oraz przedstawicieli polskich władz – twierdzi „Trybuna” (nr 80).

„Unijny spisak” wietrzy „Życie” (nr 80): To już nie przelewki. Oceniając decyzję komitetu naukowego UE, który uznał nasz kraj za zagrożony chorobą szalonych krow, minister nie przebiegał w słowach. Bo jeśli Unia nałoży na nas obowiązek badania krow, Ministerstwo Finansów pójdzie z torbami.

– Pół roku temu zablokowałem nasze granice dla mączki mięsokostnej (uznanej za źródło zserzenia się w Europie Zachodniej BSE) – zaczął spokojnie swoje przemówienie na konferencji prasowej szef resortu rolnictwa. – Wówczas Francuzi i Niemcy krzyżowali w moim kierunku, że niszczy dobre stosunki handlowe, bo podważam wiarygodność certyfikatów, jakimi opatrzone były dostawy – wycedził już przez zęby Artur Balazs. – A teraz koleś tych panów z rady naukowej UE wymyślił, że ta mączka mogła być szkodliwa, więc w Polsce szaleje już pewnie BSE! – zagroził Balazs, kończąc. – To hipokryzja!

Z wściekłymi krowami nadal konkurował telewizyjny program „Big Brother”, który KRRiTV oceniła jako „knajacki i niemoralny”. Takich programów (...) nie lubię i nie cenię. Moim zdaniem, ma on rozmaite wady, ale jednocześnie jest zjawiskiem kultury masowej (...) Jednakże poszczekiwanie kilku panów, rzucanie epitetów przeciwko autorom programu jest niedopuszczalne i niemoralne. Nie chodzi tu o „Big Brother”, bo cała telewizja jest na takim poziomie, a dostaje się jednemu programowi, co jest nietaktowne, obraźliwe i skandaliczne. Program ogląda już prawie osiem milionów osób i nie można powiedzieć, że ci ludzie są knajakami, frajerami, że są niemoralni – w „Przeglądzie” (nr 14) przekonuje psycholog Andrzej Samson.

„Tygodnik Powszechny” (nr 14) zastanawia się, dlaczego tak łatwo uwierzyliśmy w Wielkiego Brata? Odpowiedź jest prosta – bo się z nim identyfikujemy. To my kupiliśmy ten emocjonalny jogurt i próbujemy dorobić do niego ideologię (...) Tak, Wielki Brat odwołuje się do naszych niezbyt chlubnych pobudek, ale – to trzeba powiedzieć – na nasze własne żądanie (...) Nie oszukujmy się, oglądalność to surowa bogini. Gdyby nie hołdy, które jej składamy, ów produkt szybko zniknąłby z półek.

Zdaniem „Polityki” (nr 14), Orwell musi przewracać się w grobie. Jego Wielki Brat miał być przestrożą przed systemem totalitarnym. Tymczasem nasze „bigbradery” – jeden z Sękocina pod Warszawą (TVN), drugi z Bielana pod Wrocławiem (Polsat) przypominają raczej kaowców na czasach organizowanych przez zakład pracy. Jednak sprawa programów „Big Brother” (BB) i „Dwa Światy” (DŚ) elektryzuje opinię publiczną. Jednych dodatnio, innych – ujemnie. Dlatego iskrzy (...) A komu się to nie spodoba, może sobie zaprojektować własną telewizję na lato akwarium, na zimę – kominek.

Jest jeszcze inne wyjście. Można Wielkiego Brata nakarmić „wściekłą” wołowiną.

Ireneusz  
Sewastianowicz

## SPIĘCIE TYGODNIA

„Utrzymywanie na stanowiskach państwowych osób odpowiedzialnych za uprawianie propagandy antysemickiej i naruszanie praw jednostek narusza autorytet wolnej Rzeczypospolitej i świadczy o braku szacunku dla osób, które wtedy zostały skrzywdzone. Nie można potępiać antysemityzmu, a jednocześnie tolerować we własnym gronie osób, które brały czynny udział w kampaniach antysemickich”.

(Kazimierz Ujazdowski, szef Przymierza Prawicy, minister kultury, o artykule w „Gazecie Polskiej”, która ujawniła, że Stanisław Ciosek, były dygnitarz PZPR, a obecnie doradca prezydenta ds. międzynarodowych przyłączył się w 1968 r. do antysemickiej nagonki)

„Uważam, że Michał Ujazdowski nie ma prawa do tak dramatycznego osądzania Stanisława Cioska. Nigdy nie wiadomo, bo on nie żył wtedy, jak by się wtedy zachował. Ciośka pamiętam z tamtych czasów. To był dla nas taki ojciec. Pracowałam w komisji informacji i propagandy, szło się do tego Stasia, był dużo starszy od nas i on nas kierunkował. To na pewno nie był antysemita”

(Danuta Waniek, posłanka, rzecznik klubu parlamentarnego SLD)

## PRZEGLĄD KRAJOWY

**Blokada toru wodnego.** Miejskańcy blokowali tor wodny Szczecin – Świnoujście. Był to ich protest przeciwko zamknięciu (w związku z groźbą przyszczy) lokalnego przejścia granicznego. Było on kluczowe dla handlu przygranicznego. Po jego zamknięciu pracę straciło kilka tysięcy osób. Po kilku dniach blokadę zawieszono do czasu podjęcia decyzji czy przejście może zostać otwarte.

**Pieniądże z sufitu.** Kontrola NIK wykazała, że Ministerstwo Edukacji Narodowej za kierownictwa Mirosława Handkego nierzetelnie, „z sufitu” i „na nosa” szacowało finansowe skutki wprowadzenia Karty nauczyciela. Popelniono rażące błędy w planowaniu środków na wynagrodzenia.

**Policjant – zabójca.** Były szef drogówki w Słupsku zabił swoją długoletnią znajomą. Do zdarzenia doszło w sklepie, w centrum miasta, gdzie ofiara pracowała. Po zastrzeleniu kobiety emerytowany policjant oddał strzały w okolice swojego serca. W stanie krytycznym przewieziono go do szpitala.

**Łapówki na kampanię.** Prokuratura postawiła byłemu burmistrzowi Nysy zarzut przyjmowania łapówek. W zamian za umorzenie zaległych podatków dwaj biznesmeni (również oskarżeni) mieli mu przekazać 65 tys. zł. Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Opolu powiedział, że pieniądze te poszły na kampanię wyborczą SLD w wyborach samorządowych.

**Pieniądże za nogę.** 71 tys. zł. za doświadczenia za amputowaną z winy lekarzy nogę dostanie krakowski student. Pieniądże zapłaci Skarb Państwa. Łukasz O. złamał nogę. Leka-

rze w małopolskim szpitalu stwierdzili złamanie proste, a nie zauważyli przerwanej tętnicy. Dzień później okazało się, że z powodu martwicy nogi nie da się już uratować.

**Uczniowie kontra burmistrz.** Ponad stu uczniów gimnazjum w Gniewie (Pomorskie) przez godzinę oblegało siedzibę burmistrza. Protestowali przeciwko odwołaniu dyrektora szkoły. Młodzież przeprowadziła też atak na budynek. Obrzuciła go jajkami i kamieniami. Wybito szybę, przebito oponę w radiowozie. Policja nikogo nie zatrzymała.

**Nie było dowodów.** Lidzbarski sąd uniewinnił nauczycielkę, której prokuratura zarzucała nakłanianie uczniów do pobicia rówieśnika. Sąd uznał, że prokuratura nie zebrała jednoznacznych dowodów na potwierdzenie tego faktu. Wyrok nie jest prawomocny. Prokurator zapowiedział odwołanie. Do incydentu w Gimnazjum w Łaniewie doszło w październiku ub. roku. Czterech uczniów pobiło kolegę, który nie chciał udać się na lekcję. Przechodząca korytarzem nauczycielka miała wydać polecenie zaciągnięcia go do klasy siłą.

**Rektor w areszcie.** Były rektor Wyższej Szkoły Dziennikarstwa im. Wańkowicza został aresztowany. Jest podejrzany o to, że wyprowadził z kont szkoły ponad 7 mln złotych.

**Największy polski dzwon.** Największy w historii Polski dzwon zawisł na kościele bł. Władysława z Gielniowa w Warszawie. Ma 3 m wysokości, 2,4 m średnicy i waży ponad 9 ton. Pierwszy raz zabrzmiał w poranek wielkanocny. (kk)

– Roman S. otrzymał cios w szczękę, potem w oko. Potem został zaciągnięty do izolatki i wówczas do bicia przyłączył się policjant, który przywiózł go do izby. Poczytał sanitariuszy, żeby nie bić awanturnika po twarzy, a jedynie po „schabach” i sam kopnął pokrzywdzonego w kroczę – „Gazeta w Białymstoku”

Albo dowcipy o inteligencji policjantów są prawdziwe, albo funkcjonariusze mają „schaby” w zupełnie zaskakujących miejscach.

– Trzy testy przeprowadzone u kierowcy zatrzymanego w niedzielę w powiecie monieckim wykazały grubo powyżej trzech promili alkoholu w wydychanym powietrzu. Przed godz. 18 w Kiślaku policjanci zatrzymali Marka S., który po pijanemu kierował

samochodem. Policja badała go trzy razy. Alkomat dowiódł, że kierowca był coraz bardziej pijany. Pierwszy test wykazał 3,41 promila alkoholu, drugi – już 3,45, a trzeci 3,99 promila – „Kurier Poranny”

Dobrze, że nie kazali mu dmuchać czwarty raz, bo umarłby z przepicia

– Młody człowiek, podający się za wizytatora z Ministerstwa Edukacji Narodowej skontrolował Bursę Szkołą w Suwałkach. Choć posługiwał się sfałszowanymi dokumentami, władze miasta, żeby ukryć skandal, nie powiadomiły organów ścigania (...) Miejscy urzędnicy (...) zawieźli służbowym samochodem „pana wizytatora” do bursy, ugościli, udostępniłi pokój. „Wizytator” spędził na koszt su-

Najmłodszym himalaistą, który wszedł na najwyższy szczyt świata Mount Everest, został 15-letni Temba Tsherl. Na zdjęciu pozdrawia rodzinę i przyjaciół po powrocie z wyprawy. Podczas ubiegłorocznej, wiosennej próby wejścia na liczący 8848 metrów szczyt Temba musiał przerwać wspinaczkę z powodu odmrożenia palców obu rąk.

## PRZEGLĄD REGIONALNY

## BIAŁYSTOK

Wybuchł pożar w budynku będącej w budowie muzeumńskiej szkoły koranicznej. Ktoś podpalił drewnianą konstrukcję dachu. Dzięki szybkiej interwencji straży, pożar udało się szybko ugasić. Podpalacze są poszukiwani. Wcześniej na terenie budowy widziano grupki młodzieży pijącej alkohol.

Zainaugurowało działalność pierwsze w mieście radio dziecięce. Nazywa się Jar II i jest ewenementem na skalę krajową, gdyż pracuje w nim kilkanaścioro dzieci w wieku od 6 do 15 lat (czytaj na str. XV).

## BIELSK PODLASKI

Policja zatrzymała trzech uczniów szkół średnich, którzy na domowym sprzęcie komputerowym podrabiali banknoty. Potem puszczali je w obieg na bazarach. Policja sądzi, że z zatrzymanymi współpracowało jeszcze kilkunastu innych uczniów.

## GOŁDAP

Pod wpływem sukcesów Adama Małysza wśród samorządowców zrodził się pomysł, aby na Piękną Górę wybudować skocznię narciarską. Na przełomie lat 60. i 70. istniał tu już obiekt tego typu. Można na nim było skakać 37 metrów. Gmina deklaruje, że jeśli koszty skoczni nie będą zbyt duże, gotowa jest je ponieść.

walskich podatników noc. Nie do końca wiadomo, czy zanim udał się na spoczynek, zdążył „skontrolować” dokumentację bursy. Nieznane są też kuliszy kolacji i tego, ile butelek zostało tam opróżnionych – „Kurier Poranny”

Wśród badaczy literatury rozgorzeje teraz dyskusja, czy Goł, pisząc „Rewizora”, miał na myśli Suwałki.

– To jest równie głupi pomysł (utworzenie deptaka na ulicy Suraskiej w Białymstoku – przyp. red.), podobnie jak zamykanie Lipowej i Rynku Kościuszki – Tadeusz Rutkowski, przewodniczący białostockiego klubu radnych UW.

Lato na deptaku zapowiada się gorące

## ŁAPY

Prokuratura wszczęła dochodzenie w sprawie prawdopodobnego oszustwa dokonanego na szkodę plantatorów buraków cukrowych dostarczających surowiec do cukrowni. Do oszustwa miałyby dojść podczas ważenia buraków. Prezes cukrowni zaprzecza oskarżeniom.

## MOŃKI

28-letni mężczyzna przyznał się do zamordowania Edwina K., własnego ojca we wsi Giełczyn. Zabił go siekierą. Ciało do tej pory nie odnaleziono (czytaj na str. V).

## PUŃSK

Kolejny protest litewskiej mniejszości przeciwko strażnicy. Trwa akcja zbierania podpisów pod protestem przeciwko obecnej jej lokalizacji. Zebrano już ponad tysiąc podpisów.

## RAJGRÓD

Instytut Pamięci Narodowej wszczął kolejne śledztwo, którego celem jest ustalenie sprawców mordu dokonanego na ludności żydowskiej w Radziłowie. Miał on miejsce 7 lipca 1941 roku, cztery dni przed wydarzeniami w Jedwabnem. I podobnie jak w Jedwabnem emocje wzbudza sprawa udziału Polaków w tej zbrodni.

## SIEMIATYCZE

Dwóch mężczyzn zginęło w pożarze w pobliskiej wsi Anusin. Spalił się domek stojący na skraju miejscowości. Przyczyną tragedii było prawdopodobnie zaproszenie ognia.

## SOKOLE BIAŁOSTOCKIE

Kilkadziesiąt osób z okolicznych miejscowości protestowało na torach miejscowej stacji kolejowej. Jest ona od roku nieczynna, ponieważ kolej zlikwidowała, jako deficytowe, połączenie Białegostoku z Zubkami. Protestujący domagali się przywrócenia linii kolejowej.

## SZEPIETOWO

Odbyły się Wiosenne Targi Ogrodnicze. Około 70 wystawców oferowało na nich sadzonki drzew i krzewów, kwiaty, nasiona, narzędzia i sprzęt ogrodniczy, środki ochrony roślin. Wystawę odwiedziło kilka tysięcy osób.

(kk)



Najmłodszym himalaistą, który wszedł na najwyższy szczyt świata Mount Everest, został 15-letni Temba Tsherl. Na zdjęciu pozdrawia rodzinę i przyjaciół po powrocie z wyprawy. Podczas ubiegłorocznej, wiosennej próby wejścia na liczący 8848 metrów szczyt Temba musiał przerwać wspinaczkę z powodu odmrożenia palców obu rąk.



# Parlamentarzyści warzą piwo

Trwa ogólny lament. Płacz potworny, bo sport upadnie. A tak się dobrze zapowiadało: Małysz szybował w przestworzach, piłkarze grali jak z nut. A jak może stać się za jakiś czas? Małysz spadnie za progiem, piłkarze zaczną strzelać do własnej bramki. A wszystko to przez to, że szykuje się zakaz reklamy piwa i innych alkoholi.

Zjawisko jest bardzo interesujące. Okazuje się, że polski sport stoi na alkoholu – głównie na piwie. Ciekawe, że nie na sprzęcie sportowym, odzieży, kosmetykach, proszkach do prania. Wynika to praw-

dopodobnie z obrazu przeciętnego polskiego kibica (prawdopodobnie adresata reklamy), który się nie myje, nie sobie nie pierze, chodzi w jednej koszuli, żadnej piłki sobie w życiu nie kupi, za to, jak ma tylko parę groszy, nałópie się piwa i leci naparzać sztachetami się z innym nałópanym kibicem.

Jest zatem tak, że im więcej piwa się spożywa, tym podobno dla sportu lepiej. Skoro tak jest, to zupełnie niezrozumiały jest zakaz wnoszenia alkoholu na imprezy sportowe. Powinno być przecież odwrotnie – powinien być nakaz przyniesienia trunków. A tak to tylko kibice mają kłopot, bo muszą wno-

sić alkohol już zatankowany w sobie.

Część klasy politycznej biadoli, że jak zostanie wprowadzony zakaz reklamy alkoholu, to polski sport upadnie. Jak Małysz ze skoczni.

Swoisty paradoks współczesności polega na tym, że trucizna, jaką jest alkohol, utrzymuje w Polsce dziedzinę życia, która, przynajmniej z założenia, ma mieć korzystny wpływ na zdrowie. Tak jak papierosy, które noszą nazwę Sporty. Przy czym, gdy ogląda się sportowe reklamy alkoholu, można zauważyć, że występujący w nich, zazwyczaj w dalekim planie, sport

jest znacznie mniej ważny od alkoholu.

Oto jeden z browarów reklamuje się w sposób następujący. Trzej przyjaciele udają się na mecz. Niestety w kasie stadionu okazuje się, że są tylko dwa ostatnie bilety. Wszystkie zostały wykupione (iluzja – w Polsce przeciętnie na mecz chodzi po kilka tysięcy widzów, tak że komplet biletów na jeden mecz starcza na wszystkie mecze w sezonie), więc jeden z przyjaciół, wyjątkowy altruista, poświęca się i rezygnuje z meczu.

Uda się do knajpy, oczywiście, na piwo. Ale ledwo w tej knajpie udaje mu się upić jeden tyk, pojawiają się przyjaciele, żeby też się napić. Wniosek: piwo jest lepsze od sportu, skoro przyjaciele wolą się nałópać niż obejrzeć spotkanie. Mecz bowiem można obejrzeć w telewizji, a piwa przez telewizję jeszcze napić się nie da.

Podobnego zdania co browar jest większość polskich kibiców. Chodzą oni co prawda na mecze, ale przecież nie po to, aby je oglądać. Chodzą się napić, a potem narozrabiać.

Kontredans przeróżnych kruczków, jakie wymyślają parlamentarzyści, aby nie zakazać a jednocześnie zakazać reklamy alkoholu, jest już tak pokazny, że pewnie trzeba będzie wydać kolejną Białą księgę, żeby je wszystkie zapisać. I tak na przykład będzie można reklamować piwo, ale po godzinie 23. Czyli wtedy, kiedy wszyscy śpią. Jeśli ten przepis wejdzie w życie, przewiduję zmianę zachowań Polaków i znaczne wydłużenie ich nocnego życia przed telewizorem. Będą wtedy bowiem nadawać najatrakcyjniejsze (czytaj najgłupsze) filmy i seriale oraz różnorakie „big bradery”. A to z tego powodu, że browary te filmy i programy zakupią i zażyczą sobie, żeby początek ich emisji przypadł dokładnie na godzinę 23. Wynika z tego, że na przesunięciu reklamy piwa na noc może zyskać kultura, gdyż ambitne programy, teatr, dobre filmy, które teraz „chodzą” około północy, mają szansę na wcześniejsze godziny emisji. Zyska na tym wiecznie niewyspany polski inteligent.

Poza tym będzie można w nocy reklamować w telewizji piwo, ale tylko pod warunkiem, że te reklamy nie będą się kojarzyły z atrakcyjnością seksualną, relaksem, wypoczynkiem i zdrowiem. Powstaje zatem problem, z czym się mogą kojarzyć. Z podstawowych dziedzin życia, poza wymienionymi, jest jeszcze praca i nauka. Zatem, żeby być w zgodzie z projektowaną ustawą, browary będą musiały budować tę reklamę piwa w oparciu o skojarzenia z tymi dziedzinami. Może zatem jakiś robotnik, konieczny chlerawy, ponieważ zdrowy być nie może, „walnie” sobie w takiej reklamie kilka piw na bu-

downie, co przecież będzie bardzo bliskie rzeczywistości. Wtedy jednak zaraz zaprotestują inspektorzy pracy i zażądają umieszczenia napisu, że picie w pracy jest zakazane, bo grozi wypadkami powodującymi trwałe kalectwo oraz śmierć.

Może więc jakiś zabiedzony naukowiec w pracowni chemicznej, podczas pracy nad epokowym wynalazkiem, napije się w takiej reklamie czystej wódki z menzur-

Oto jeden z browarów reklamuje się w sposób następujący. Trzej przyjaciele udają się na mecz. Niestety w kasie stadionu okazuje się, że są tylko dwa ostatnie bilety. Wszystkie zostały wykupione (iluzja – w Polsce przeciętnie na mecz chodzi po kilka tysięcy widzów, tak że komplet biletów na jeden mecz starcza na wszystkie mecze w sezonie), więc jeden z przyjaciół, wyjątkowy altruista, poświęca się i rezygnuje z meczu. Uda się do knajpy, oczywiście, na piwo. Ale ledwo w tej knajpie udaje mu się upić jeden tyk, pojawiają się przyjaciele, żeby też się napić. Wniosek: piwo jest lepsze od sportu, skoro przyjaciele wolą się nałópać niż obejrzeć spotkanie. Mecz bowiem można obejrzeć w telewizji, a piwa przez telewizję jeszcze napić się nie da.

ki i oznajmi, że napój ten wybitnie wzmacnia jego inteligencję. Powstanie z tego jednak jeszcze bardziej piramidalna bzdura niż występująca na reklamie opowiadającej, że dziewczyny nie wyobrażają sobie dobrej zabawy bez piwa bezalkoholowego. Alkohol będzie bowiem reklamowany jako znakomity środek wspomagający mózg, gdy powszechnie wiadomo, że niszczy on ten narząd zabijając jednorazowo kilka tysięcy szarych komórek.

Jak zatem widać, parlamentaryzmem nie staje, być może z powodu śmierci tych komórek, wyobraźni. Nie są bowiem w stanie podjąć jasnej i logicznej decyzji. Albo alkoholu nie wolno reklamować, i nie ma od tego żadnego wyjątku, albo wolno i czas skończyć już wieloletnie dyskusje na ten temat.

Konrad Kruszewski

## FOTKI

**ORGANIZUJEMY**

**WESELA**  
Cena: 55 zł od osoby  
• 4 dania gorące  
• przekąski na zimno  
• napoje  
• ciasto  
• owoce  
• inne dodatki

**IMPREZY TYPU:**  
• Chrzestiny  
• Komunie  
• Imieniny

**OBIAD PO POGRZEBIE**  
Cena: 20 zł od osoby  
• 2 dania gorące  
• ciasto  
• kawa  
• herbata  
• napoje

**BANKIETY**  
Cena: od 45 zł do 60 zł  
Jadłospis do uzgodnienia

Po prostu full servis

PLOTKI

## Prenumeratka XXI wieku

Jeżeli na swojej karcie konkursowej znalazłeś jeden z prezentowanych obok symboli - **WYGRAŁEŚ NAGRODĘ !!!**

**6 kwietnia 2001**

GAZETA **Współczesna**

NUMER TEL: (0-85) 748-74-25  
W GODZINACH 8.00 - 16.00.

**PRENUMERATKA XXI WIEKU**

opiekacz

grill elektryczny

radiomagnet. z CD

żelazko

serwis do kawy

czajnik bezprzew.

urząd. do masażu stóp

krajalnica elektr.

żelazko



Osoby w podeszłym wieku często czują się bezkarne

# Przestępca ze szronem na skroni

Co dziesiąty podejrzany o popełnienie przestępstwa, którego w ubiegłym roku zatrzymała podlaska policja, ma więcej niż pięćdziesiąt lat. Kłusownictwo, bimbrownictwo, pobicia, zabójstwo – w tych właśnie kategoriach sprawcy w starszym wieku stanowią duży odsetek. Dlaczego? Bo z jednej strony nie potrafią trzymać nerwów na wodzy, z drugiej – nierzadko czują się bezkarni.

JOLANTA GADEK

Starsi ludzie bardzo często skarżą się mass mediom i policji na rozwydrzoną młodzież, agresywnych chuliganów zaczepiających emerytów na osiedlowych uliczkach. Twierdzą, że czują się zagrożeni, domagają się zdecydowanych interwencji. Bardzo często też prasa, radio i telewizja informuje o bójkach z udziałem nastolatków, rozróbach na stadionach i innych miejscach publicznych, gdzie sprawcami są młodzi ludzie. Tymczasem z policyjnych statystyk wynika, że osoby starsze także często wchodzi w konflikt z prawem. I że nie zawsze sprawdza się stereotyp bezradnego, zastraszonego emeryta.

## Zabijają, bo się boją?

W ubiegłym roku 8 osób z 64 podejrzanych o dokonanie zabójstwa w woj. podlaskim miało więcej niż 50 lat. W wieku tym było również 119 osób z 1505 podejrzanych o spowodowanie uszczerbku na zdrowiu czy

udział w bójce lub pobiciu. Zaledwie 17 z nich to kobiety.

Z czego to może wynikać? Wszak osoby dojrzałe czy starszanki najlepiej powinny znać wartość życia, wiedzieć, że i tak często jest ono kruche i ulotne. Gdy zabija 16 czy 17-latek, mówi się zazwyczaj, że zrobił to z głupoty, braku wyobraźni, nieznajomości konsekwencji. Jak wytłumaczyć bezwzględność starszych osób?

– Mam wrażenie, że starsi ludzie podczas siłowych rozwiązań konfliktów używają najdrastyczniejszych środków – mówi młodszy inspektor Stanisław Pawlik, komendant miejskiej policji w Białymstoku. – W sytuacji, w której 25- czy 30-latek użyłby pięści, oni chwytają za nóż. Przy pomocy niebezpiecznego narzędzia chcą wyrównać szanse podczas starcia z młodszą od siebie osobą. Do takich waśni bardzo często dochodzi przy biesiadnym stole.

W ubiegłym roku emeryt spod Bielska Podlaskiego zastrzelił z broni myśliwskiej swego byłego zięcia, gdyż ten przyszedł pod jego dom, dobijał się, wybił szybę. Rozważano, czy zabił w obronie koniecznej, organy ścigania uznały jednak, że były zięć nie zaatakował go bezpośrednio i mężczyzna chcąc go odstraszyć, nie musiał zabijać.

Policjanci twierdzą, że wiele starszych osób z powodu swojego trudnego charakteru, uporu, zacierzwienia, konfliktowości nie tylko jest niejako predestynowane do roli sprawcy, ale też do roli ofiary, gdyż swoim zachowaniem prowokuje atak.

W jednej z podsiemiatyckich wsi dwóch starszych braci od kilku lat na zmianę dokonuje przestępstw i pada ich ofiarą. Biją i ranią, do znów sami trafiają do szpitala z poważnymi uszkodzeniami ciała.

Panie atakują rzadko, jeśli zaś już się biją, to z reguły z przedstawicielkami swojej płci – sąsiadkami lub... synowymi.

– Zdarzyło się, że pobiły się dwie panie w wieku powyżej 70 lat – mówi kom. Maria Kubajewska, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku. – Były tak zacierzwione, tak okładały się pięściami i ciągnęły za włosy, że trudno było je rozdzielić.

W ubiegłym roku na jednym z białostockich osiedli starsza pani, która wyszła z psem na spacer, pobiła smyczką nastolatkę. Dziewczyna odezwała się do niej w niecenzuralny sposób.

## Siała baba mak...

Większość bimbrowników i kłusowników, których w minionym roku ustalili podlascy policjanci, to ludzie starsi. Uprawianie obu procederów wymaga dużo wolnego czasu, doświadczenia, znajomości lasu. Zanim bimbrownik zaniesie do lasu swą własną spiralę, beczki, zbije skrzynię, przez lata zdobywa doświadczenie pod okiem ojca czy starszego kuzyna. Ci, którzy pędzeniem bimbru i kłusowaniem zajmują się na stałe, z reguły traktują je jako rodzinną tradycję. Nie mają poczucia, że popełniają przestępstwo, robią coś złego. Nierzadko też jest to ich jedyny sposób na poprawienie swojej sytuacji materialnej, dorobienie do niewysokich rent rolniczych czy emerytur. Warto dodać w tym miejscu, że aż 22 osoby (w tym jedna kobieta) z wszystkich 113 osób podejrzanych w minionym roku o nielegalne posiadanie broni i amunicji, to osoby w wieku powyżej 50 lat. Wynika to z faktu, że większość osób podejrzanych o to

przestępstwo to właśnie kłusownicy.

Kłusują i produkują spirytus wyłącznie mężczyźni. Kobiety po pięćdziesiątce za to nielegalnie sięją mak. I zawsze tłumaczą, że potrzebny im jest na święteczny makowiec. W ubiegłym roku podlascy policjanci ustalili 223 osoby podejrzane o przestępstwa narkotykowe. 40 spośród tych podejrzanych miało powyżej 50 lat, wśród nich zaś były 33 kobiety, na terenie gospodarstw których ujawniono nielegalne uprawy maku.

– Kobiety te, podobnie jak inni starsi sprawcy przestępstw, twierdzą często, że nie znają przepisów i nie miały świadomości, że łamią prawo – mówi kom. Maria Kubajewska.

Liczą na wyrozumiałość organów ścigania, na to, że sąd uwzględni ich kiepską sytuację finansową, zły stan zdrowia.

## Falszywe zeznania i kradzieże

Co 7 podejrzany o składanie fałszywych zeznań w ubiegłym roku w woj. podlaskim miało powyżej 50 lat. Dlaczego próbował wprowadzić policję w błąd? Bo w ten sposób chciał uniknąć konsekwencji swoich czynów, oraz – bardzo często – chciał chronić swoje dzieci czy wnuki.

– Ludzie wychodzą z założenia, że policjant prędzej uwierzy starszej osobie, niż komuś młodemu – mówi jeden z policjantów z pionu kryminalnego. – Faktycznie, starsze osoby nierzadko potrafią być przekonujące. Zaklinają się na swoich przodków, na wszystkie świętości, powołują się na siwe włosy... Nie zawsze jednak mają dobrą pamięć i podczas drugiego przesłuchania nie pamię-

tają już, co powiedzieli wcześniej, zaczynają się płatać.

Osoby w wieku powyżej 50 lat stanowią niewielki odsetek – zaledwie ok. 6-7 procent – wszystkich podejrzanym o kradzież cudzej rzeczy. Jeszcze rzadziej dokonują włamań, zupełnie sporadycznie zaś – kradną samochody. Wynika to z faktu, że do dokonywania takich przestępstw potrzebna jest sprawność fizyczna, refleks, spostrzegawczość, z tym zaś osoby starsze mają kłopoty. Jeśli już zajmują się włamaniami, to „nadają robotę”, organizują przestępstwo, typują ofiarę, w samym „skoku” zaś nie biorą udziału. Znacznie częściej za to zajmują się paserstwem i fałszowaniem dokumentów. Tu nie potrzeba siły mięśni, wystarczy spryt, ostrożność, operatywność.

## Czuja się bezkarni

Zdaniem policji, faktycznie wielu starszych mieszkańców niewielkich podlaskich wsi nie ma świadomości prawnej. Atakują – także mundurowych – w przekonaniu, że powinni to robić, uważają swój atak za obronę. Negują każdą decyzję organów ścigania czy wymiaru sprawiedliwości, mają wielkie poczucie krzywdy, nie rozumieją zasad funkcjonowania tych instytucji. W ubiegłym roku starsza kobieta, mieszkanka podhajnowskiej wsi wraz ze swym synem na schodach Sądu Okręgowego w Białymstoku prowadziła głodówkę, bo nie zgadzała się z niekorzystną dla niej decyzją sądu. Trwała w swym proteście, mimo że prezes sądu kilkakrotnie podkreślił, że ten akt desperacji nie zmieni werdyktu.

Równie często starsze osoby dokonujące przestępstw wiedzą, że wchodzi w konflikt z prawem i orientują się w przepisach, procedurze karnej. Podejmują ryzyko, że zostaną ustaleniu przez policję, czasami działają też całkiem otwarcie, bo są przekonani o swej bezkarności. Wiedzą, że lekarz nie wyda opinii, która pozwoliłaby na umieszczenie ich w areszcie. Mogą odwlekać sporządzenie aktu oskarżenia i przeprowadzenie rozprawy w sądzie dostarczając kolejne zaświadczenia lekarskie o chorobie czy pobycie w szpitalu. A jeśli po długotrwałym procesie zostaną skazani, wykonanie kary zostanie odwołane z powodu ich złego stanu zdrowia...

Przypadek dewiacji czy rodzinne rozgrywki kosztem dzieci?

# Mętna sprawa

Za doprowadzenie 6-letniej bratanicy do obcowania płciowego Sąd Rejonowy w Łomży skazał w listopadzie ub.r. 17-letniego wówczas Marka S. na dwa lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na pięć. Podczas procesu o rok starsza siostra poszkodowanej zeznała, że obie były wcześniej napastowane przez stryja. Wyrok Sądu Rejonowego (utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy w grudniu ub.r.) był oparty na wyjaśnieniach 6-letniej Mariolki, 7-letniej Agatki, ich matki Barbary S. i babci, która poznawszy przebieg nocy z 24 na 25 marca ub.r. z ust córki – powiadomiła o rzekomym gwałcie policję.

## Położyła ich razem

W dniu 24 marca ub.r. Marek S., mieszkający z rodzicami w jednej z podpiątnickich wsi, został poproszony przez swego przyrodniego brata

Kazimierza C., żyjącego z rodziną w sąsiedniej miejscowości, o pomoc w zwózce drzewa. Po jej zakończeniu gospodarze postanowili przenocować u siebie pomocnika.

Barbara C. wskazała mu miejsce w kuchni na wersalce, gdzie już leżała Mariolka. Na kozetce obok spała Agatka. Ich rodzice z najmłodszą córką poszli do pokoju. Jak powiedziała przesłuchana następnego dnia Barbara C. – w nocy zaniepokoiło ją zapalone światło w kuchni.

– Gdy tam weszłam – zeznała – Mariolka nad nocnikiem wycierała papierem toaletowym tyłek i podbrzusze. Wstydziła się przy Marku powiedzieć, co się stało. Wszystko wyznała mi w pokoju. Mówiła, że chłopak zdjął jej majtki, a potem było jej mokro i bolało. Wyrzuciłam wszystko z nocnika do szamba. Rano przyszła moja matka i kiedy poznała prawdę, zawiadomiła o gwałcie policję.

Przeprowadzone tego samego dnia badania ginekologiczne nie wykazały u Mariolki inicjacji seksualnej ani nawet jakichkolwiek podrażnień. Późniejsze wyniki ekspertyz dowiodły prawie w 100 proc., że ślady spermy na bieliźnie dziewczynki zostawił Marek S.

## Pamięć dziecka

Według zeznań Barbary C. Marek nie pierwszy raz dobierał się do jej córek. Potwierdziła to Agatka. Oświadczyła, że w 1999 r., kiedy były na wakacjach u dziadków (rodziców ich ojca i Marka), stryjek wielokrotnie robił „to” z nią i Mariolką.

Jak zapamiętała Agatka – Marek ocierał się o nią na wersalce w kuchni, u siebie „na górze” (pokój na poddaszu) i w stodole na sianie. Kiedy przytulał się do Mariolki, ona ich podglądała.

– Raz nawet przyjechał do naszego domu, kiedy nie było rodziców – wyjaśniła. – Płakałyśmy cichutko, bo nas bolało, a jak mama z tatą wrócili, musieli się dobijać do drzwi chyba pięć czy dziesięć minut.

Jej rodzice nie pamiętali tego przypadku. Nie wiedzą też, dlaczego córki milczały do 26 marca ub.r. na temat poczyną Marka, choć nigdy nie przejawiały strachu na jego widok.

## Pedofil czy ofiara?

Marek, zatrzymany wieczorem 25 marca ub.r. na imieninach koleżanki, przyznał się do rozebrania Mariolki poprzedniej nocy i ocierania się

o jej ciało aż do orgazmu. Przysięgał, że nigdy wcześniej nie dotykał bratanicy. Niespodziewanie następnego dnia złożył dodatkowe wyjaśnienia. Oświadczył, że latem 1997 r., przytulał Agatkę i Mariolkę w kuchni, stodole i „na górze”. Bawił się z nimi na prośbę Barbary, aby zajął się dziewczynkami.

– Wtedy jeszcze mieszkaliśmy razem w domu moich rodziców – stwierdził. – Ze dwa razy ja spowodowałem te zabawy, a do pozostałych doprowadziła sama Agata. Przestały mi się one podobać, dlatego przerwałem je aż do nocy z 24 na 25 marca 2000 r. Nie wiem, dlaczego to zrobiłem. Bardzo żałuję.

## Co na to sąd dla nieletnich?

Sędzia Zenon Milewski, sprawdzający postęпки Marka S. sprzed progu jego dorosłości, wszczął postępowanie opiekuńczo-wychowawcze 13 marca br. Przesłuchał Marka C., który nie potwierdził zeznań dotyczących 1997 r. Rozprawę wyznaczył na minioną środę (4 kwietnia). Wezwał na nią Barbarę C. i obie dziewczynki (z psychologiem).

Barbara C. ani jej córki nie przybyły na wokandę. – Może się bały – skomentował ten fakt sędzia Milewski – że, przesłuchiwanie oddzielnie, Mariolka i Agatka niechętnie potwierdzą to, co zeznała ich babcia, matka Marka i Kazimierza, który zachowuje wobec tej sprawy przedziwny dystans.

Natomiast teściowa Barbary C. stwierdziła, że to matka dziewczynek namówiła je do składania fałszywych oskarżeń. – Barbara od dawna nie nawidzi Marka – powiedziała Hanna S. – Kiedy mieszkaliśmy razem, biła go i wyzywała, aż doprowadziła 13-letniego chłopca do próby samobójstwa. Ledwo wrócił do życia w szpitalu. Od czasu wyprowadzenia się od nas w 1998 r. nęka go pomówieniami, nie troszcząc się o dobrą opinię rodziny, a przede wszystkim własnych córek.

Sędzia odroczył rozprawę i zobowiązał kuratora, aby udał się do domu państwa C. Ma on poinformować Barbarę C. o obowiązkach stawianych jej córkom na wokandzie i pouczyć ją o konsekwencjach w przypadku ponownego zlekceważenia wezwania. (agat)

Niektóre imiona i inicjały zostały zmienione.



Ojcobójca z Gielczyna skutecznie ukrył zwłoki

# Zbrodnia na „Tajwanie”

– Nigdzie nie znalazłem ani kropli krwi. Nie wierzę w to morderstwo, ale jeśli Wiesiek zamordował ojca to ja mu już przebaczyłem. Chcę tylko znaleźć ciało Edwina i godnie go pochować – mówi brat zaginionego Edwina K. z Gielczyna Mirosław. – A szukajcie choćby i dwa lata, a i tak ciała nie znajdziecie – zakomunikował policjantom podejrzewany o zabójstwo ojca Wiesław K.

KAZIMIERZ  
RADZAJEWSKI

## Ani dojechać ani dopłynąć

Laskowiec, Brzeziny, Gielczyn – trzy wsie w widłach Biebrzy i Narwi w gminie Trzciannie. O tym najdalej położonym miejscu powiatu monieckiego mówi się „Tajwan” albo „biele”. „Biele” to tysiące hektarów niedostępnych niegdyś łąk, gdzie setki rolników miało swoje nabyte przez wieki prawa do koszenia traw. Tegoroczna wiosna jest sucha, to i dojechać tu łatwo, ale bywały i takie lata, że rozlewiska obu rzek odcinały te wsie od świata na długie miesiące. Wcześniej w milicyjnych, a teraz policyjnych statystykach „Tajwan” zajmuje „wysoką lokatę”.

– Ani tu dojechać, ani dopłynąć. Śródbagiennie wsie od zawsze są miejscem „uprawy bimbru”, a i włamań jest tu więcej niż w innych miejscach – opowiadają policjanci.

Bieda widoczna jest tu na każdym kroku. Przygnębiający nastrój potęgują opustoszałe siedliska po uciekających stąd do cywilizacji gospodarzach.

– Jeszcze niedawno po powodziach łódkami po wsi pływaliśmy. Kiedyś było tu 60 gospodarzy, a teraz i połowy nie ma. Nawet autobus już tylko jeden chodzi. Zostali tylko renciści i takie niedobitki jak ja. Ziemia tu co najwyżej piątej klasy, ale musowo jakoś żyć – mówił „Współczesny” sołtys z Gielczyna Mirosław Szczep.

W tej scenarii rozegrał się rodzinny dramat w siedlisku za wsią.

## Czekał trzy dni

Z policyjnych ustaleń wyłania się obraz rodzinnej tragedii. Wiesław K. zameldował o zaginięciu ojca w środę, 28 marca. Policjantów z Moniek po wstępnych przesłuchaniach zaintrygował fakt, że Wiesław K. zgłosił się po pomoc do policji dopiero po trzech dniach od zaginięcia ojca. Roz-

poczęto poszukiwanie zaginionego. W akcji brała udział ponad setka policjantów, strażaków, wojskowych i mieszkańców Gielczyna. Wyjaśnianie sprawy nabrało tempa, gdy Wiesław K. przyciśnięty do muru przyznał się do morderstwa.

– Stwierdził, że niedzielną nocą po kłótni z ojcem zadał mu cios siekierą w głowę. Powiedział też, że zwłoki zawiązał furmanką nad Narew i wrzucił do rzeki – mówił nam naczelnik sekcji kryminalnej nadkom. Maciej Studniarek z KPP w Mońkach.

Poszukiwania zawężono już do samej rzeki. Pletwonurkowie z JRG PSP w Mońkach kilka godzin penetrowali nurty Narwi. Bezskutecznie. I wtedy Wiesław K. obwieścił prokuratorowi Tadeuszowi Januszkowi z Prokuratury Rejonowej w Grajewie, że powie prawdę...

– Opowiadał, że zwłoki porąbał i pochował w różnych miejscach. Część szczątków miała znajdować się na cmentarzu zakopana w mogiłach – relacjonował zeznania podejrzanego nadkom. Studniarek. – Szukaliśmy zwłok, ale Wiesław K. znów nas oszukał. Nic nie znaleźliśmy. Wiesław K. zaczął mataczyć, kręcić i wycofał wcześniejsze zeznania.

## Szukajcie choćby dwa lata

Pewność policjantów, że w Gielczynie doszło do morderstwa potwierdzają fakty, dowody i słowa samego podejrzanego.

– Zabiłem ojca. Ale szukajcie go choćby dwa lata, a i tak nie znajdziecie – miał stwierdzić w chwili szczerości Wiesław K.

Policjanci natomiast znaleźli nowe dowody zbrodni. Wiesław K. dokładnie posprzątał dom, ale rozpylony luminol ujawnił duże plamy krwi na podłodze w kuchni i sieni. Zabezpieczono też siekierę ze śladami krwi i odzież podejrzanego.

## Nikt nie wierzy

Rozmawialiśmy z mieszkańcami Gielczyna.

– Oni tu żyli i gospodarzyli samotnie. Sami sobie prali i gotowali, czasem coś sobie popili. Ale żeby sobie do oczu skakać, to nic z tych rzeczy. Jeszcze w niedzielę widziałem Edwina w kościele na „jedenastej”, a w sobotę oni obaj gnój razem wyrzucali po sąsiedzkiej przysłudze. A co się tam na tej kolonii wydarzyło później to aż strach myśleć i uwierzyć. Trzy dni my chodzili całą wioską po łąkach, bo wszyscy myśleli, że może Edwin się spalił w wypalanych trawach – opowiadał sołtys Szczep. – Wiesiek to taki trochę dziwny, jakby „przymulony”, człowiek. 28 lat bykowi, ale po zabawach nie chodził i nawet dziewcz-



Tu nie trzeba morderować, ta wieś sama umiera – mówi Gutowski

czy nie miał. I żeby zabić własnego ojca? Nie uwierzę, aż nie zobaczę Edwina martwego – dodał.

– Zona Edwina wyjechała 10 lat temu do Belgii i już nie wróciła, a on znalazł sobie niedawno inną kobietę. Gadają, że to ona była powodem kłótni ojca z synem. Tam zresztą stale były pijarstwa i awantury. Choć nie powiem, oni byli też usłużni i skorzy do sąsiedzkiej pomocy. Wiesiek to się nawet odgrażał po pijaku, że zabije ojca, bo chce go wydziedziczyć. Ale ten Wiesiek to taki „muł” i jak taki mógłby zabić. No cóż, jeśli zabił i schował zwłoki, to na pewno zrobił to skutecznie. Są tu takie miejsca gdzie można żywemu przepaść bez śladu, a co dopiero jak ktoś tutejszy chce coś ukryć... – dywagował Witold Gutowski.

## Co dalej?

Z faktami nie chce pogodzić się także brat zaginionego Mirosław, który natychmiast przyjechał do Gielczyna aby zająć się opuszczonym gospodarstwem.

– Panie, ja jestem policjantem na emeryturze. Znam te techniki wy-



W tym obejściu rozegrał się dramat. Najgorsza prawda jest lepsza od niepewności – ze łzami w oczach mówi brat Edwina Mirosław.

dobywania „dobrych” zeznań. Wszystko przeszukałem i nawet kropli krwi nie znalazłem. Wiesiek nie mógłby zabić ojca. Już szybciej Edwin mógł popełnić samobójstwo albo obłądu dostał i poszedł gdzieś w nieznane. Jeździliśmy nawet do wróżki i ta przepowiedziała, że brata już nie zobaczę – twierdzi Mirosław K. – Jakby

ziemia się przed nim rozstała. Mój Boże! Jeśli nawet Wiesiek zabił ojca to ja mu już wybaczyłem. Niech mi tylko będzie dane pochować brata godnie – dodał ze łzami w oczach. – Hektarów to tu do cholery tylko pieniędzy z nich nie ma. Za te ugory Edwin płacił tylko 5 złotych podatku rolnego do gminy. Ja mam swoją rodzinę i ułożone życie w Białymstoku. Co z tym wszystkim zrobić, nie wiem. A tu akurat kłace się pożrebiły i pocieliły krowy. Siostra, która tu mieszka po sąsiedzku, nie poradzi, a ot tak sprzedać żal – zastanawiał się głośno.

Wiesław K. został zatrzymany na trzy miesiące w areszcie śledczym. Nadzór nad sprawą objęła prokuratura w Grajewie, a dalszymi czynnościami operacyjnymi zajmuje się KPP w Mońkach.

– Będziemy szukać aż do skutku. Ja osobiście jestem przekonany o winie Wiesława K. Ale to sąd zadecyduje o dalszych losach podejrzanego, bez względu na to czy ciało odnajdzie się, czy nie – stwierdził nadkom. Studniarek.

Wczoraj policjanci ponownie przeszukiwali teren Gielczyna. O wynikach śledztwa poinformujemy w wydaniach codziennych „Współczesnej”.  
Fot. Autor



Bieda tu aż piszczczy, ale żyć jakoś trzeba – twierdzi sołtys Szczep



Zwłoki miały być niby ukryte na tym cmentarzu – pokazywał nam miejsce przeszukania jeden z mieszkańców Gielczyna



Kulisy lotu Gagarina w 40. rocznicę wystrzelenia pierwszego człowieka w kosmos

# Na chwałę komunizmu

12 kwietnia 1961 roku wystartował Wostok pilotowany przez pierwszego kosmonautę Jurija Gagarina. Start nastąpił o godzinie 9.07 czasu moskiewskiego. 15 minut później amerykańska stacja radarowa na Aleutach na Oceanie Spokojnym przechwyciła sygnały radzieckiego pilotowanego statku kosmicznego.

MAREK JAROSIŃSKI

Natychmiast wysłano szyfrówkę do Waszyngtonu. Oficer, który pełnił nocny dyżur, zadzwonił do dr. J. Weiznera, doradcy naukowego prezydenta USA J. Kennedy'ego. Wyrwał go z łóżka. W Waszyngtonie była godzina 1.30 w nocy. Upłynęły 23 minuty od startu Wostoka. Niezwykła, ale od dawna oczekiwana wiadomość natychmiast została opublikowana przez amerykańskie środki przekazu.

Jakiś dociekliwy amerykański reporter o 3 nad ranem zadzwonił do ośrodka treningowego amerykańskich kandydatów do lotu kosmicznego na Florydzie z pytaniem, co robią astronauty? Ppłk Power, odpowiedzialny za ich szkolenie, który odebrał ten telefon, nie wiedząc jeszcze o locie Gagarina, odpowiedział zaskoczony dziwnym pytaniem: – Co mają robić? Śpią!

## Chruszczow czeka na telefon

Komunikat TASS radio Moskwa podało głosem znanego lektora Jurija Lewitana, który odczytywał najważniejsze komunikaty, jak na przykład o wybuchu wojny i zwycięstwach wojsk radzieckich, kilka minut przed godziną 10 czasu moskiewskiego. Pięćdziesięciminutowe wstrzymanie nadania komunikatu tłumaczono po latach tym, iż trzeba było czekać na podpisanie przez ministra obrony ZSRR marszałka Rodiona Malinowskiego rozkazu o przedterminowym awansowaniu Jurija Gagarina ze starszego lejtnanta do stopnia majora – z pominięciem stopnia kapitana. W rzeczywistości jednak to opóźnienie opublikowania informacji o starcie Gagarina było asekuracją na wypadek, gdyby doszło do tragicznego wypadku – władze miałyby czas na zatuszowanie sprawy lub przynajmniej pomniejszenie wyjątkowo negatywnego znaczenia takiej katastrofy.

Tego kwietniowego poranka Chruszczow niecierpliwie czekał na telefony z dalekiego Kazachstanu, z Bajkonuru. Na drugim końcu gorącej linii Korolow krzychał do słuchawki ochrypłym ze zmęczenia i przejęcia głosem:

– Spadochron się otworzył, zbliża się do lądowania! Statek w porządku!

Chruszczow nerwowo dopytywał się o Gagarina:

– Czy żyje, nadaje sygnały? Żyje? Żyje?

– Żyje! – uspokajał go Korolow.

## Na granicy utraty świadomości

Specjaliści medycyny kosmicznej obawiali się, że kosmonauta poddany działaniu stanu nieważkości może doznać zmian psychicznych, może nagle przyjść mu do głowy chęć przedwczesnego rozpoczęcia procedury lądowania. Dlatego czerwony przycisk uruchamiający manewr zejścia z orbity był na pulpicie Wostoka ochroniony specjalnie skonstruowaną przykrywką, której otwarcie możliwe było dopiero po

uruchomieniu przez kosmonautę zamka logicznego. Zamek ten otwierał przykrywkę po naciśnięciu przez kosmonautę trzech z dziesięciu, od zera do dziewięciu, przycisków we właściwej kombinacji. Trzycyfrowy kod wypisany był na wewnętrznej stronie zapieczętowanej koperty przypiętej w widocznym miejscu kabiny. Kosmonauta musiał więc udowodnić sprawność psychiczną w stopniu podstawowym, umożliwiającym otwarcenie koperty, odczytanie kodu i właściwe naciśnięcie trzech przycisków. Zabezpieczać to miało przed uruchomieniem silników hamujących w innym momencie niż planowany.

Gagarin poradził sobie z zadaniem logicznym, ale lądowanie i tak było trudne. Omal nie doszło do katastrofy. Ładownik Wostoka wpadł w szybkie wirowanie doprowadzając Gagarina do stanu bliskiego utraty świadomości. Obraz przyrządów zaczął mu się rozmywać. Wirowanie jednak stopniowo ustało. Dopiero po wielu latach, w 1987 roku odtajniona została jego relacja na ten temat, którą złożył zaraz po wylądowaniu, gdy samolotem przewieziono go do Kujbyszewa, gdzie w wąskim gronie specjalistów meldował o przebiegu lotu.

## Propagandowe lądowanie

Wostok wylądował o godzinie 10.55 czasu moskiewskiego. Kosmonauta katapultował się z ładownika i opadł na spadochronie. Dzisiejszego Czytelnika pewnie to zadziwi, ale fakt ten, prawdziwy sposób lądowania Gagarina, przez lata był okryty tajemnicą. W oficjalnej wersji twierdzono, że kosmonauta wylądował wewnątrz kulistego aparatu lądującego. Utrzymywał tak również sam Gagarin, od którego oczekiwano powtarzania tego kłamstwa.

Po co? Decydentom w sprawach propagandy wydawało się, że tak będzie lepiej, bardziej elegancko. Poza tym – co ważniejsze – w przygotowywanych przez Amerykanów lotach pilotowanych statków kosmicznych Mercury schemat lotu przewidywał wodowanie astronautów w kabinie statku. Amerykanie mogą sprowadzać astronautów na Ziemię bezpiecznie



Radość pracowników moskiewskiego telegrafu, to przez ich ręce – dosłownie – przeszła pierwsza wiadomość o wielkim radzieckim sukcesie

i wygodnie, a Rosjanie nie? Radziecki kosmonauta musi się katapultować z kabiny jakby był ofiarą wypadku?

Kandydaci na kosmonautów przechodzili treningi skoków spadochronowych z wykorzystaniem systemu spadochronowego, podobnego jak w statku kosmicznym. Ćwiczący, odziani w skafander kosmiczny i ułożony w przeszło stukilogramowym siedzisku stanowiącym jednocześnie

fotel pilota statku Wostok, był wyrzucany z pokładu samolotu. Rolę ładunków odstrzeliwujących spełniały w tych treningach ręce dwóch krzepkich żołnierzy wojsk powietrzno-desantowych. Ostatnie próby lotnicze urządzenia katapultującego przeprowadzono w Azji Środkowej. Inżynier W. Gołowin i mistrz spadochroniarstwa P. Dołgow wielokrotnie skakali z pokładu przebudowa-



Jurij Gagarin z gazetą donoszącą o jego kosmicznym wyczynie – w ciągu zaledwie kilku godzin zważyła się na niego sława i niezliczone zaszczyty, stał się symbolem osiągnięć radzieckiego komunizmu

nego bombowca Il-28. Te próby przeciągnęły się do pierwszych dni kwietnia 1961 roku. Łagodne lądowanie kabiny powrotnej statku kosmicznego z wykorzystaniem wielostopniowych spadochronów i prochowych ładunków wybuchowych zrealizowano po raz pierwszy w lotach dwóch Woschodów w 1964 i 1965 roku.

Inna sprawa, że Amerykanom było łatwiej – ich statki kosmiczne wodowały w oceanie, można więc było zastosować w nich worki pneumatyczne o prostej konstrukcji. Resztę energii upadku skutecznie pochłaniała woda.

## Co widziała leśniczanka?

Tak więc Jurij Gagarin lądował ze spadochronem. Kulisty Wostok opadł, także na spadochronach, oddzielnie. Wylądował pośrodku zaoranego pola w pobliżu wsi Smielowka na południowy zachód od miasta Engels na polu kochozu „Leninowska droga”, kilkadziesiąt metrów od urwiska głębokiego wąwozu, w którym płynęła Wołga.

Następni piloci Wostoków lądowali w taki sam sposób, lecz w ich

wypadku nie robiono z tego tajemnicy. Powstało z tego powodu zamieszanie. W dziesiątkach publikacji, w których wspomina się o pierwszych po wylądowaniu krokach Gagarina na Ziemi i o jego spotkaniu z żoną miejscowego leśniczego, Anną Tachtarową, i jej wnuczką Ritą, które właśnie sadziły tam ziemniaki raz pisano, że widziały kosmonautę wychodzącego po wylądowaniu z kabiny Wostoka, innym razem, że obserwowały go „spadającego z nieba”.

Gagarin we wspomnieniach opisał swoje lądowanie, ale tak enigmatycznie, że nie wynika z tej relacji, w jaki sposób wylądował. Po kilku latach sprostowano tę nieścisłość, ale do tej pory w różnych publikacjach tu i ówdzie można spotkać tę nieprawdziwą wersję.

## Niech nas teraz dościgną

Jego lot kosmiczny, w sumie udany, wyzwolił nową falę entuzjazmu Chruszczowa. W kilka godzin po lądowaniu zadzwonił on do Gagarina: – Rad będę spotkać się z wami



w Moskwie – mówił. – Wraz z nami, wraz z całym naszym narodem uroczyste święcie będziemy ten wielki czyn w opanowaniu kosmosu. Niechaj cały świat patrzy i widzi, do czego zdolny jest nasz kraj, czego może dokonać nasz wielki naród, nasza nauka radziecka.

– Niechaj teraz wszystkie kraje nas dościgną – grzecznie i po myśli Chruszczowa zauważył Jurij Gagarin.

– Słusznie mówicie, niechaj kraje kapitalistyczne dogonią nasz kraj, który utorował drogę do kosmosu, wysyłając pierwszego w świecie kosmonautę.

Kosmonauci radzieccy od początku byli strofowani – to powiedzieć wolno, a tego nie. W trzy dni po locie Wostoka w Domu Naukowca w Moskwie zorganizowano konferencję prasową z udziałem Gagarina. Stół, przy którym siedział, był zaspany kartkami z pytaniami. Wszyscy chcieli dowiedzieć się wszystkiego naraz. Licznie zgromadzeni na konferencji prasowej dziennikarze zauważyli, że towarzyszący Gagarinowi członek Akademii Nauk ZSRR J. Fiodorow od razu zajął się selekcją tych kartek. Większość odkładał na bok. Na jednych coś skreślał, na innych dopisywał.

– Kiedy dowiedział się pan o tym, że jest pan „numerem pierwszym”? – po odczytaniu na głos kolejnego pytania Gagarin uśmiechnął się przepaszając i odpowiedział:

– Dowiedziałem się o tym w przewidzianym terminie...

W gronie radzieckich dziennikarzy zajmujących się tematyką kosmiczną krążyła potem anegdota powstała w związku z tamtą niezapomnianą konferencją prasową.

Pytanie:

– Wspomniał pan, że w kosmosie jadł pan konfiturę z porzeczek. Z czarnych czy czerwonych?

Kosmonauta (po długich szepcach z akademikiem Fiodorowem):

– Z dobrych porzeczek.

### Sklonności do kobiet i kieliszka

W radzieckich środkach przekazu kosmonautów przedstawiano jako chodzące ideały. Tymczasem kosmonauci to też ludzie ze swoimi problemami. W 1995 roku rosyjska gazeta „Moskowskij Komsomolec” zamieściła fragmenty pamiętników gen. Kamanina. Pisał on, że Gagarin miał skłonności do przechylania kieliszka i uwodzenia kobiet. Podobno dzięki swej popularności miał w tym duże sukcesy, ku utrapieniu jego żony. Kamanin zapisał, że pewnego razu, wkrótce po locie kosmicznym, Gagarin oczarował młodą kobietę z personelu hotelu, zamknął się z nią w pokoju hotelowym, a gdy do drzwi energicznie zapukała jego żona, uciekł na balkon i wyskoczył na beton dotkliwie raniąc sobie twarz – złamany łuk brwiowy wymagał interwencji chirurgicznej. „Widziałem go leżącego na ławce parkowej z zakrwawioną twarzą” – pisał Kamanin, a fantasta nie był. Gagarina przez to zranienie ominęła okazja do triumfalnego wystąpienia na XXII Zjeździe KPZR odbywającym się w Zjeździe roku.

Po Związku Radzieckim krążyły pogłoski o ekscesach Gagarina. Według wspomnień gen. Kamanina, pozwalał on sobie na chwile szaleństwa. Widziano go na przykład, jak na pełnych obrotach silnika płynął motorówką po morzu, by przekonać się, czy uda mu się nagle zawrócić taką rozpędzoną łódź, podejmował ponoć podobne ryzyko przy innych okazjach. Najwyższe władze ZSRR – według wspomnień Kamanina – stanowczo przywoływały Gagarina i drugiego kosmonautę, Titowa do porządku, ale niewiele to dawało, obaj mieli skłonności do picia i zachowań typowych dla ludzi, których sława ustawiała na piedestale. Skrupulatnie jednak ukrywano te skandale i nie dopuszczano do rozpowszechniania jakichkolwiek negatywnych informacji o kosmonautach.

www.astronautyka.pl

Co się działo przed pierwszym kosmicznym startem człowieka?

# Partia wie na kogo stawiać

*Latem 1959 roku do radzieckich jednostek lotniczych w ścisłej tajemnicy wyruszyły komisje lekarskie, by wybrać kandydatów na kosmonautów. Brano pod uwagę dobry ogólny stan zdrowia, średni wzrost, przeciętną budowę ciała, niewielką wagę. – A najważniejsze – powiedział z uśmiechem Siergiej Korolow, szef radzieckiego programu kosmicznego, na odprawie grup medycznych przed ich wyjazdem do jednostek lotniczych – żeby nie mieli pietra!*

MAREK JAROSIŃSKI

Na podstawie tajnego postanowienia Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z 11 stycznia 1960 roku, do pierwszej serii radzieckich lotów kosmicznych wybrano 20 oficerów lotnictwa. Trzykrotnie więcej niż liczyła siedmioosobowa grupa amerykańskich astronautów.

Szefem szkolenia kosmonautów mianowano znanego i sławnego w ZSRR lotnika, generała lejtnanta Nikołaja Kamanina. Zasłynął on w 1934 roku przeprowadzeniem brawurowej akcji ratowniczej marynarzy statku „Czeluskin”, którzy samolotami przewiezieni zostali na ląd po tym, jak ich statek, skuty przez krę, przedryfował na Morze Czukockie i tam ugrzązł w lodach.

Wkrótce wyodrębniono sześciu lotników, którzy stworzyli grupę bezpośredniego przygotowania w składzie: J. Gagarin, A. Kartaszow, A. Nikołajew, P. Popowicz, H. Titow i W. Warlamow.

### Bielka ma wymioty

Tymczasem trwały próby pilotowanego statku kosmicznego. W maju 1960 roku wypróbowano pierwszy prototyp nazwany Korabl-Sputnik. Nieśprawność systemu orientacji spowodowała przejście statku na niewłaściwą orbitę i zagubienie go. W sierpniu 1960 roku na orbitę wokółziemską wyniesiono drugiego Korabla-Sputnika. Nie wszystko było w porządku; jeden z psów doświadczalnych, Bielka, szamotał się, miał wymioty. Dlatego odpowiedzialny za program biologiczny W. Jazdowski uważał, że pierwszy lot człowieka w kosmos powinien trwać nie dłużej niż jedno okrążenie Ziemi. Taki wariant przyjęto.

W grudniu przeprowadzono trzecią próbę. Ładownik z psami doświadczalnymi Pszczółką i Muszką w wyniku wchodzenia w gęste warstwy atmosfery pod niewłaściwym kątem spłonął wraz ze zwierzętami. Trzy tygodnie później rakietą nośną podczas wynoszenia na orbitę kolejnego prototypu uległa awarii. Aparat lądujący trzeba było awaryjnie odłączyć i sprowadzić na Ziemię. Ładownik ze zwierzętami doświadczalnymi odnalaziono z wielkim trudem. Informacje o tym nieudanym starcie trzymano w tajemnicy przez ponad 20 lat. A radziecka propaganda tworzyła mit, jakoby rozwój radzieckiej kosmonautyki przebiegał od sukcesu do sukcesu.

### Iwan Iwanowicz Manekin

Przedostatnią próbę przeprowadzono 9 marca 1961 roku. W kabine czwartego Korabla-Sputnika umie-

szczona została drewniana makieta kosmonauty. Specjaliści, którzy ten manekin przygotowali, nazwali go żartobliwie Iwanem Iwanowiczem. Dla towarzystwa dodano mu psa Czornuszkę, świnki morskie i myszy. Ponieważ przewidywano podczas tego lotu także próby łączności głosowej, manekin wyposażony był w urządzenie odtwarzające taśmę magnetofonową. Aby uniknąć, a zwłaszcza w razie awarii lub katastrofy statku, podejrzeń, że potajemnie wyniesiony został w kosmos żywy człowiek, dla sprawdzenia łączności głosowej wykorzystano nagranie znanego podówczas w ZSRR chóru im. Piatnickiego.

Wszystkich sześciu kandydatów na kosmonautów zaproszono na kosmodrom na generalną próbę prototypu pilotowanego statku kosmicznego, ostatniego Korabla-Sputnika. Było to 25 marca 1961 roku. Kosmiczną podróż wokół Ziemi odbył kolejny manekin kosmonauty i pies doświadczeni, któremu sam Gagarin żartobliwie nadał imię Zwiozdoczka. Eksperyment był całkowicie udany.

Trzy dni później, w Moskwie zorganizowano konferencję prasową dla dziennikarzy radzieckich i zagranicznych na temat rezultatów badań przeprowadzonych na Korablach-Sputnikach. Przyjechało wielu dziennikarzy. Wszyscy z zapałem fotografowali Czornuszkę i Zwiozdoczka. W pierwszym rzędzie siedzieli Gagarin, Titow, Niełubow, Nikołajew, Bykowski i inni przyszli kosmonauci. Nikt nie zrobił zdjęcia Gagarinowi, zdjęcia, które ledwie dwa tygodnie później warte byłoby majątek...

### Napatrzeć się na drogie rysy Lenina

3 kwietnia 1961 roku formalnie podjęta została tajna decyzja o pierwszym starcie człowieka na orbitę wokółziemską. J. Karpowowi, przełożonemu grupy przyszłych kosmonautów, polecono dostarczyć do KC KPZR zdjęcia i biografie dwóch głównych kandydatów, Gagarina i Titowa. Sekretarz KC Iwan Sierbin pokazał je członkom Biura Politycznego. Po jakimś czasie zadzwonił do Karpowa: – Obaj chłopcy wspaniali! Wybierajcie sami.

Titow po raz pierwszy wyczuł, że pierwszy polecieć Gagarin, przed odlotem sześciu kandydatów na kosmodrom. Ich grupa pojechała wtedy do Moskwy, na Leninowskie Wzgórze, potem na Plac Czerwony, odwiedziła mauzoleum Lenina, by „wpatrywać się w drogie rysy twarzy wielkiego człowieka”. Titow zauważył, że towarzyszący im fotoreporterzy i operatorzy filmowi bardziej niż inni interesują się Jurijem Gagarinem. Ktoś musiał im wcześniej coś szepnąć na jego temat. Pomyślał wówczas z żalem: To znaczy, że jednak Jura...

Rankiem 5 kwietnia sześciu kandydatów wystartowało z Moskwy do Bajkonuru. Gagarin i Titow lecieli oddzielnymi samolotami Il-14 – na wypadek katastrofy.

Na kosmodromie nie sposób było nie zauważyć, że ze wszystkich kandydatów najbardziej faworyzowany był Gagarin. To na jego budowę ciała przygotowano fotel pilota Wostoka, jego najuważniej słuchano, gdy wszyscy degustowali potrawy przygotowane w tubkach. I Korolow w jakiś szczególnie, ojcowski, serdeczny sposób odnosił się właśnie do Gagarina.

7 kwietnia Gagarin i Titow po kolei, ubrani w skafandry, przeszli serię ostatnich treningów, tym razem już nie w makiecie, ale w prawdziwym statku kosmicznym. Przeprowadzono

ważenie Wostoka. Statek razem z Gagarinem ważył o 25 kg za dużo. Przypomniano sobie, że Titow jest lżejszy od Gagarina. Rozgorzał – bez udziału samych zainteresowanych – spór, czy nie byłoby lepiej wysłać w kosmos Titowa. Korolow twierdził jednak, że zmieniać niczego nie trzeba. Wymontowano z Wostoka część aparatury kontrolnej, która w locie pilotowanym nie brała żadnego udziału. Tego dnia Korolow otrzymał z Moskwy wiadomość, wcale nie tajną, bo w Stanach Zjednoczonych oficjalnie to ogłaszano, że Amerykanie planują pierwszy wzlot balistyczny kabiny Mercury z astronautą Alanem Sheperdem na 28 kwietnia. Rosjanom pozostawały więc trzy tygodnie czasu na udowodnienie światu wyższości ustroju socjalistycznego nad imperiaлизmem. W tamtych czasach miało to kolosalne znaczenie polityczne.

### Titowowi jest przykro

8 kwietnia komisja państwowa na tajnym posiedzeniu, na które nie zaproszono kandydatów, podjęła decyzję o wyznaczeniu do roli pierwszego kosmonauty starszego lejtnanta Jurija Gagarina. Na jego zastępcę, pilota zapasowego, zatwierdziła starszego lejtnanta Hermana Titowa. Ustalono jednocześnie, że wybór komisji zostanie utrzymany w tajemnicy do 10 kwietnia. Jednak następnego dnia gen. Kamanin uznał, że nie ma sensu męczyć dłużej kandydatów. Wieczorem wezwał do swego gabinetu Gagarina i Titowa i nieoficjalnie oznajmił im werdykt komisji. Kamanin uważnie przyjrzał się im obu. Na twarzy Gagarina, choć bardzo chciał powstrzymać emocje, malowała się ogromna radość. Titowowi musiało być niezmiernie przykro.

10 kwietnia wieczorem odbyło się kolejne posiedzenie komisji państwowej, ostatnie przed startem, tym razem oficjalne, dla propagandy. Kadry kroniki filmowej uwieczniły przebieg i nastroj tej uroczystości.

Po krótkim referacie Siergieja Korolowa, gen. Kamanin, szef przygotowania kosmonautów, ogłosił decyzję komisji o mianowaniu pierwszego i zapasowego pilota statku kosmicznego Wostok. Gdy ogłoszono nazwisko Gagarina, ten wstał, po wojskowemu sprężyście i przyjął postawę zasadniczą. Tytuł zajmował miejsce przy stole po lewej stronie Gagarina. Siedział pochylony, ze zwieszoną głową, z oczami wbitymi w blat stołu. Sprawiał wrażenie obrażonego. Padło jego nazwisko jako pilota zapasowego. Wstał powoli, ociężałe, nie podnosząc głowy. Stał tak, lekko przygarbiony przy wyprężonym jak struna Gagarinie. Wyraźnie widać było po nim jak bardzo jest zrzygnowany i głęboko rozczarowany decyzją komisji.

### Poświęcił lot komunizmowi

Gagarin wystartował z Bajkonuru 12 kwietnia 1961 roku. Wykonał jedno okrążenie Ziemi. Wylądował po 108 minutach lotu. Przeszedł do historii cywilizacji. W ciągu kilku godzin zwała się na niego sława, zaszczęty i niebywała popularność. Miał cechy osobowości, które zjednywały mu ludzi. Skwapliwie wykorzystywano to w propagandzie. Pisano na przykład jak to podczas wizyty Gagarina w Wielkiej Brytanii, w Manchesterze, do towarzyszącego mu gen. Kamanina podszedł starszy wiekiem dystyngowany Anglik i zapytał przyjaźnie:

– Sir, u was wszyscy są tacy? – wskazał głową na Gagarina obleganego przez tłum.

– Jacy?

– Jak ten, przystojny, elokwentny, czarujący, sympatyczny, skromny...

Usłyszał rzecz jasna odpowiedź twierdzącą, a do tego ktoś z radzieckiej delegacji – jak wspominała żona pierwszego kosmonauty – „nie wytrzymał” i dodał: – On jest komunistą...

Anglik uśmiechnął się: – Sądząc na tej podstawie, komuniści są wspa-



Kadr z kroniki filmowej – moment ogłoszenia, że pierwszym kosmonautą będzie Gagarin

niałymi ludźmi. A w każdym razie lepszych w moim życiu nie spotykałem. Wasza partia wie, na kogo stawiać. Dziękuję, sir...

Sam Gagarin też czuł się zaangażowanym komunistą; w przemówieniu u podnóża rakiety, która uniosła go w niezwykłą podróż po orbicie wokółziemskiej, nie omieszczał wyznać, że decyduje się na ten lot, bo jest właśnie komunistą. „Wszyscy ludzie radzieccy – pisał we wspomnieniach „Droga w kosmos” – czerpali i czerpią swoje siły vitalne z jednego głębokiego i czystego źródła – z nauki Lenina. Chciwie piliśmy z tego źródła zarówno my kosmonauci, jak i całe nasze młode pokolenie, wychowywane przez leninowską partię komunistów”. Poświęcił pierwszy lot kosmiczny „ludziom komunizmu, ustrojowi, w który wkracza społeczeństwo radzieckie i w który wkroczyć – jestem tego pewien – wszyscy ludzie”.

Gdy wypowiadał te słowa, dostrzegł jak „Siergiej Korolow spojrział ukradkiem na zegarek. Trzeba się streszczać” – pomyślał – i zakończył przemówienie...



# Palma w Zbójnej nie zabije...

Od miesiąca wszystkie dzieci z gminy Zbójna mają zajęte popołudnia. Najpierw z kolorowych bibulek wykonywały przeróżnych kształtów kwiatki i ozdoby. Aby przyozdobić jedną palmę, potrzeba od 500 do 600 kwiatków. W tygodniu przed Palmową Niedzielą rozpoczęło się komponowanie palm. Efekt tej pracy będzie można podziwiać podczas niedzielnej sumy w miejscowym kościele.

MARIA KACZYŃSKA

Zbójna to obszar etnicznej Kurpiowszczyzny. Stąd do Łysych, gdzie od 30 lat procesje z palmami podczas głównego nabożeństwa Palmowej Niedzieli wzbudzają podziw miłośników folkloru z kraju i zagranicy, jest tylko 25 km.

– U nas, podobnie jak to było w Łysych przed trzydziestoma laty, tra-

dycja zdobienia palm prawie całkowicie zaginęła, nabożeństwa w Palmową Niedzielę były szare i nijakie. Coraz mniej osób przynosiło do kościoła nawet skromne gałązki porzeczki – wspomina Jan Zieliński, nauczyciel plastyki w szkole w Zbójnej. – Doszedłem do wniosku, że dzieci straciły coś cennego, co mogłoby wzbogacić ich osobowość i wrażliwość.

Postanowił sprawdzić, czy nie uda się odzyskać dla nich tych wartości. Było to jakieś dziesięć lat temu. Zaczął od lekcji, na których objaśniał technikę zdobienia palm, demonstrował tradycyjne zdobnictwo, wykonywał z dziećmi praktyczne ćwiczenia. Doprowadził to tego, że pewnej Palmowej Niedzieli w miejscowym kościele na sumie pojawiła się grupa dzieci z bajecznie kolorowymi palmami. W kościele zrobiło się bardziej świątecznie i wzniósł. Zaskoczony proboszcz nie wierzył własnym oczom. W dowód uznania ustawił dzieci z palmami na czele procesji.

I tak było już co roku. Każda kolejna Palmowa Niedziela w Zbój-

nej była coraz bardziej świąteczna, coraz bardziej kolorowa. Ludzie zaczęli czekać na nią jak na wielkie wydarzenie

## Tajemnica w paluszkach

– Tylko ja potrafię wykonywać takie różyczki – mówi z dumą 11-letnia Anetka. – No i mam za swoje, bo muszę ich zrobić aż 60.

Różyczki, podobnie jak kiście winogron, maki i astry, to nowe wzory ozdób, które dzieci z kl. IV B podejrzają na oryginalnej palmie, wyróżnionej na ubiegłorocznym konkursie w Łysych. Ktoś dowiedział się, że palma ta zdobi wnętrze zajazdu pod Rozogami. Cała klasa pojechała tam i obejrzała ozdoby. Zrobiono to w wielkiej tajemnicy przed innymi klasami. Jurorzy konkursu na najpiękniejsze palmy, który od trzech lat organizowany jest także w Zbójnej, zwracają uwagę na oryginalność zdobnictwa. Nie mogą powtarzać się wzory z poprzednich lat. Więc każdy się stara, żeby wymyślić coś nowego, tłumaczą mi dzieci. A potem potrzebna jest zręczność w palcach. Kto posiada ten dar, potrafi z bibuлки wyczarować cuda. Tak jak Anetka.

– Dzieci są bardzo zaangażowane, ale trzeba nimi pokierować – mówi Barbara Legacka, wychowawczyni kl. IV B. – Same nie potrafią się zorganizować do pracy.

Jej klasa w ubiegłym roku wygrała konkurs i w nagrodę pojechała na wycieczkę nad morze. Dzieci chciałyby powtórzyć w tym roku swój sukces, zwłaszcza że nagroda ma być znaczniejsza – wójt gminy Zbójna zapowiedział, że ufunduje zwycięskiej klasie przejazd autokarem na odległość 600 km. To tyle, by pojechać w góry.

Monika z kl. III B postanowiła wykonać palmę sama.

– Ze trzy dni mnie męczyła, żebym jej pokazała wzór,

który kiedyś podpatrzyłam u pani Henryki Samul z Popiołków – śmieje się pani Renata, instruktor ds. plastyki w Gminnym Ośrodku Kultury w Zbójnej.

Monika to prawdziwa artystka. Oprócz gotowej już palmy, którą zgłosiła do konkursu, wykonała też kwiaty do bukietu, tradycyjnej wielkanocnej ozdoby kurpiowskich chat. Urzekają barwami, finezją wykonania, pomysłowością.

## Robię dla prawnuków

Pani Henryka Samul z Popiołków co roku zasiada w jury zbójńskiego konkursu. W przeszłości przez wiele lat przyozdabiała palmy, bo taki zwyczaj wprowadził ówczesny proboszcz jej macierzystej parafii Kuzie. Proboszcz z Kuzi pierwszy pozazdrościł Łysym odrodzenia tradycji i wymógł na parafianach, by także przykładali większą wagę do wyglądu palm. Zachęcał do tego, jak mógł, a to chwaleniem z ambony, a to rozdawaniem dzieciom świętych obrazków lub figurek. I osiągnął cel. Prawie każda rodzina wówczas zjawiała się w kościele z piękną, kolorową palmą.

– To dzieci napierały się, żeby robić palmy – wspomina pani Henryka.

– Starym za bardzo się nie chciało, ale nie było rady. Ja robiłam dla wnuków.

Potem proboszcz odszedł z parafii i w Kuziach tradycja znów upadła. Do czasu, aż odżyła w Zbójnej. Do pani Henryki drzwi się nie zamykały. Panie z GOK-u i nauczycielki zaczęły domagać się, żeby je nauczyła wykonywania ozdób. Jak zaczęła je uczyć, to i sama znów chęci nabrała do strojenia palm. Raz zrobiła i zobaczyły to prawnuki – Ania i Mateusz. I powtórzyła się sytuacja sprzed lat. Męczą ją, by zrobiła dla nich palmy. Ma już gotowe kwiatki, teraz w wolnej chwili skomponuje każdemu palmę. Pójdą z nimi w niedzielę do kościoła w Kuziach. Będą się wyróżniać, bo ludzie co najwyżej przyniosą gałązki.

Albo produkowane taśmowo gotowe palmy, kupione na targu. A raczej coś, co ma je symbolizować. Bez stylu i wyrazu.

## Nie nadużywać tradycji

Dzieci ze zbójńskich szkół wykonują coraz dłuższe palmy. W tym roku niektóre będą miały po cztery metry. Czy prawdziwe kurpiowskie palmy były tak wysokie?

– Bardzo w to wątpię, ta moda na robienie coraz wyższych palm idzie z Łysych – mówi Teresa Pardo, specjalista ds. folkloru z Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży, także jurorka zbójńskiego konkursu. – Palmy w kurpiowskiej tradycji miały chronić rodziny przed nieszczęściami, zapewniać urodzaj. Po nabożeństwie zabierało się je do domu i stawiało w kącie. Na zdrowy rozum nie mogły więc być tak wysokie, bo nie zmieściłyby się w chałupach.

Do tej ich tradycyjności należy więc podchodzić ostrożnie, radzi pani Teresa. Co nie znaczy, że pomniejsza to walory przedsięwzięcia. Dzieci poznają jednak pewną tradycję. Na jej podstawie rozwijają własną twórczość. I to jest cenne.

Fot. M. Kaczyńska



Henryka Samul przygotowała już kwiaty, z których wykona palmy dla prawnuków



Jan Zieliński uważał, że dzieciom należało przywrócić tradycję

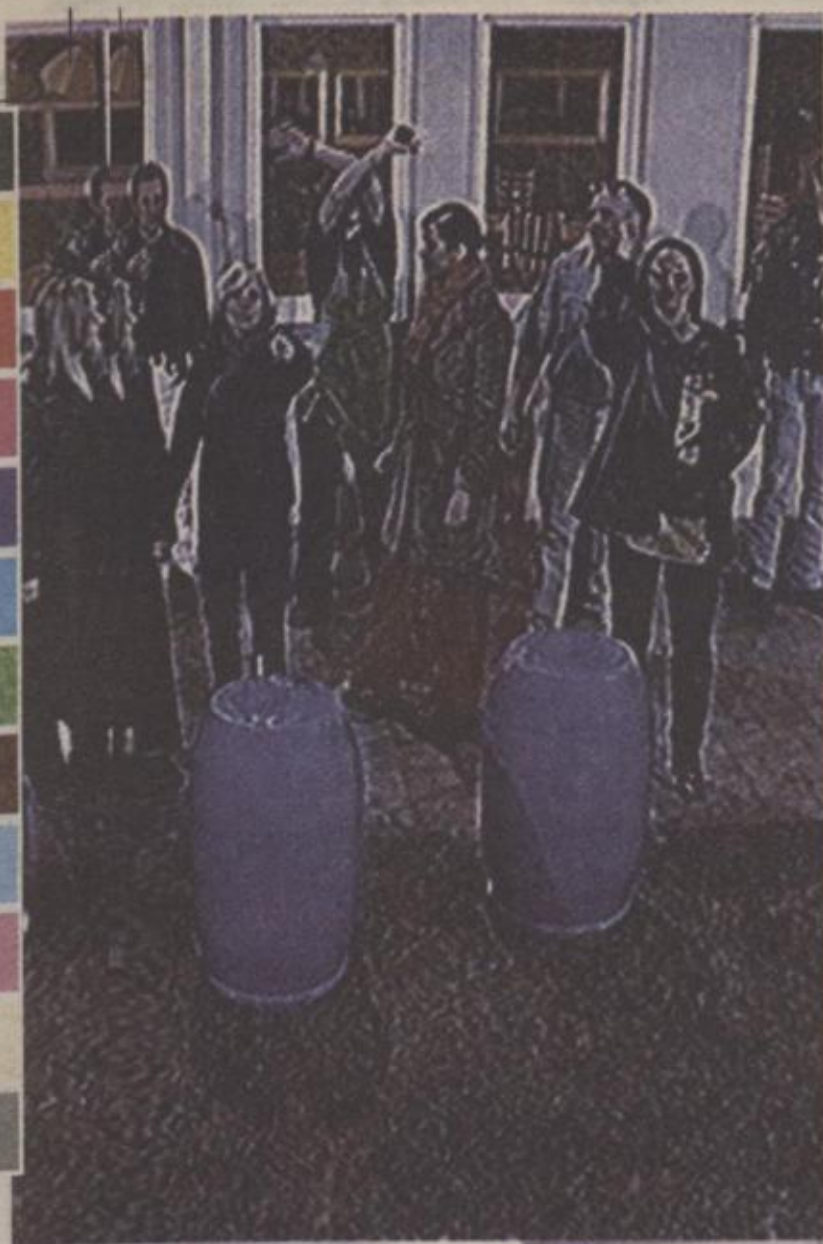


Dzieci z kl. IVB podczas wykonywania palmy w sali GOK-u



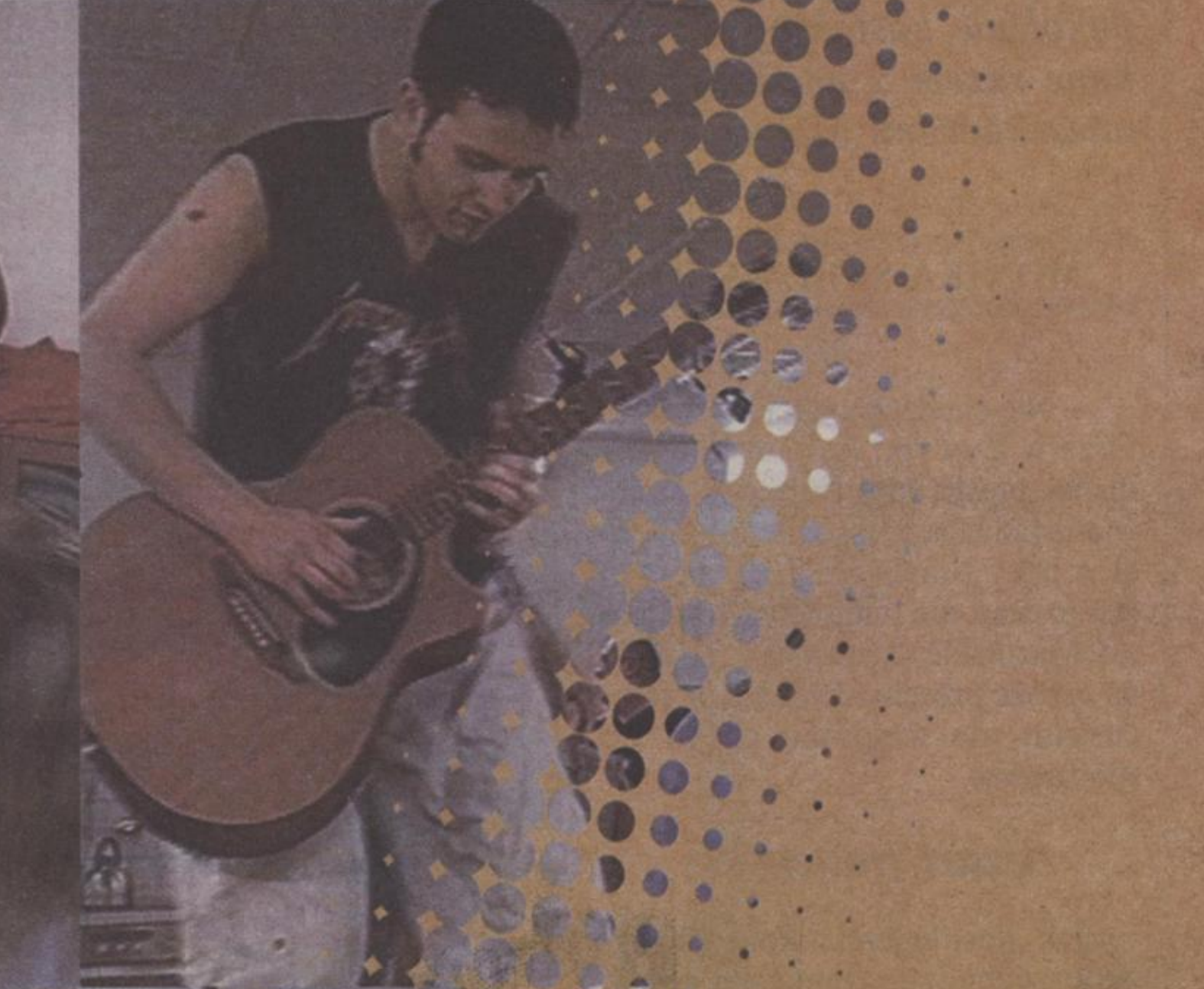
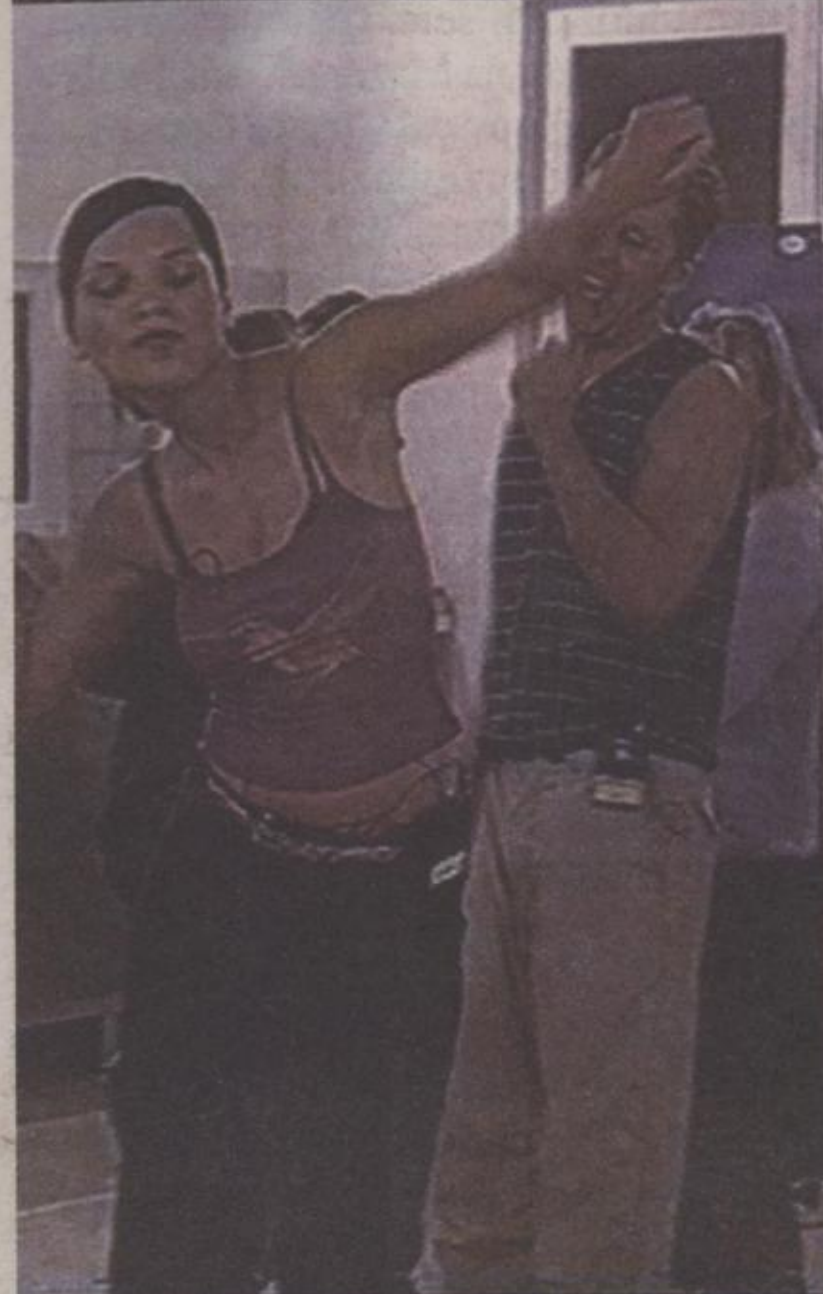
Zwienieczenie palmy, którą na konkurs przygotowuje kl. IV B, będzie z oryginalnych maków





tvn

GRUPA ITI HOLDINGS


**Big Brother**  
**WIELKI BRAT**

# Nastaw się na tvn i nastaw się na zabawę

Jeżeli jeszcze nie widziałeś programu Big Brother, tracisz okazję udziału w niezwykle wyjątkowym wydarzeniu. O Wielkim Bracie już dzisiaj mówi cała Polska. To pierwszy w Polsce program na żywo, który pokazuje co robi, o czym rozmawia i jak bawi się grupa ludzi zamknięta na trzy miesiące w domu o „Wielkich Oczach”. Ich życie 24 godziny na dobę śledzą dziesiątki kamer i mikrofonów. Do tego widzowie decydują, kto z mieszkańców kolejno odpada z gry, a kto w wielkim finale wygra pół miliona złotych!!!

Dobra wiadomość! Ty też możesz oglądać wydarzenia w domu Wielkiego Brata. Wystarczy, że kupisz analogowy zestaw satelitarny i ustawisz go na tvn. Ten jednorazowy niewielki wydatek pozwoli Ci przeżywać emocje i wpływać na los bohaterów programu.

Jak nastawić się na tvn? To proste:

1. Ustaw antenę na satelitę Hot Bird 5, 13 stopni na wschód (czasem wystarczy, że podpatrzysz, w którym kierunku skierowany jest talerz sąsiada).
2. Na tunerze ustaw: polaryzację H, częstotliwość 11 148 MHz, podnośną fonii mono 6,65 MHz oraz podnośną fonii stereo 7,02 MHz i 7,20 MHz.
3. Gdybyś miał problemy z montażem swojego sprzętu, poproś zawodowego instalatora anten satelitarnych.

[www.bigbrother.tvn.pl](http://www.bigbrother.tvn.pl)

Szczegółów szukaj pod numerem tel. 0 22 856 61 61, na stronie internetowej [www.tvn.pl](http://www.tvn.pl) i 110 telestrony tvn.

## Big Brother

pon.-pt., godz. 20.00, sob. godz. 21.25

Jak przebiegł dzień za zamkniętymi drzwiami? Czy mieszkańcom domu Wielkiego Brata udało się wykonać zadania, jakie przed nimi stanęły?

Koniecznie obejrzyj także:

## Big Brother - Extra

pon.-pt., po godz. 23.00

Specjalna wersja programu Big Brother. Wybrane fragmenty, których nie pokazaliśmy o godz. 20.00.

## Big Brother - W cztery oczy

pon.-pt., godz. 17.15

Półgodzinny talk-show prowadzony przez mieszkańców Domu na temat zadany przez Wielkiego Brata.

## Big Brother - Naj!

niedz., godz. 18.00

Najlepszy, najgorszy, najciekawszy, czyli najlepsze fragmenty programu Big Brother, wybrane z całego tygodnia.

## Big Brother - Ring

niedz., godz. 20.25

Zdecyduj, kto opuści dom Wielkiego Brata w tym tygodniu. Zobacz na żywo rozstanie z grupą i usłysz wrażenia wyeliminowanej osoby z pobytu w domu.



# Mazurskie czarty

Mazurskie czarty, topielcy i goliaci – bohaterowie legend latami spisywanych przez Jadwigę Tressenberg – na kartach jej książki, zyskały nieśmiertelność. Historie tajemnicze i niesamowite, kiedyś przekazywane z pokolenia na pokolenie, zostałyby pogrzebane razem z najstarszymi mieszkańcami Mazur.

MONIKA STELMACH

– Nie chodźcie pani koło cmentarza w Żywym, bo tam mieszka diabeł, prosiła stara Dąbkowa – opowiada Jadwiga Tressenberg. – Wylaży w nocy i myli drogi. Co gorsze, jest to czart nie miejscowy, a francuski. Mazurskie to co innego. Te można zawsze przechytrzyć. Ale po francuskim nie wiadomo czego się spodziewać.

## Czart francuski

Jak głosi legenda, koło wsi Żywe przechodziła francuska armia. Jeden z żołnierzy nie mógł iść, po tym jak dostał bity od pewnego rolnika. Rozbrojony i sponiewierany nie odważył się pokazać cesarzowi. W desperacji powiesił się, a jego dusza została na Mazurach. Przyszedł więc po nią diabeł, rzecz jasna, francuski. Zadomowił się na cmentarzu ewangelickim w Żywym. Do dziś myli drogi podróżnym.

Była to pierwsza historia, jaką usłyszała Jadwiga Tressenberg. Zapisła ją, żeby nie zapomnieć, bo jak mówi, to piękny i magiczny fragment „historii” tych ziem. Jeszcze wtedy nie wiedziała, że legend będzie więcej i po kilkudziesięciu latach złożyła się na książkę.

A wszystko zaczęło się dość prozaicznie. W Jurkowie, gdzie mieszkała Jadwiga Tressenberg, nie było sklepu, a po zakupy trzeba było iść do Wydmín oddalonych o 17 kilometrów. Staruszka prosiła o kupno soli. W dowód wdzięczności i ku przestrodze opowiedziała o francuskim diable.

Autochtoni wierzyli w istnienie mazurskich czartów, potworów, czarownic. Oni byli częścią tego świata i nie dostrzegali jego niesamowitości. Dla Jadwigi Tressenberg, która przyjechała tu z Gdańska, a wcześniej z Grodna, ukazał się nieznaný dotąd, a przy tym baśniowy obraz.



Na kamieniu do dziś leżącym w okolicach Jakunówki diabeł odcisnął swoją łapę

## Ucieczka z miasta dzieciństwa

Po wojnie, kiedy Grodno stało się z dnia na dzień miastem leżącym poza granicami Polski, Jadwiga z matką wyjechały zostawiając tam wszystko. Znajoma ostrzegła ich, że jeśli szybko nie wyjadą, to czeka ich Syberia. Jej ojciec był polskim oficerem, ona sama początkującą działaczką AK.

Nigdy potem nie wróciła do Grodna. Miasto swego dzieciństwa chce zachować w pamięci takim, jakie ono było, kiedy je opuszczała.

– Nie chcę na ulicy Orzeszkowej czy Dominikańskiej słyszeć wyłącznie obcy język – mówi Jadwiga Tressenberg. – Wiem, że tam wszystko się zmieniło.

Zamieszkały w Gdańsku. Jadwiga Tressenberg kontynuowała, rozpoczęte jeszcze w Grodnie, studia. Na trzecim roku geografii, uczelnia wydelegowała trzy studentki na Mazury, żeby badały moreny denne i czołowe.

– Profesor nie popisał się rozsądkiem. Przecież tu była dzicz – mówi Jadwiga Tressenberg. – Mazurzy zostawiali swoje domy. Ich miejsce zajmowali ludzie zjeżdżający z różnych stron. Przy tym nie brakowało szubrawców, którzy z opuszczo-

nych gospodarstw rabowali co się da.

Do dziś przed oczami ma obraz tapczanu przewieszonego przez okno. Domy widma, z powybijanymi szybami.

Żartuje, że praktyki przedłużyły się po dziś dzień. Do Gdańska już nie wróciła. W małej miejscowości Jurkowie, położonej w Puszczy Boreckiej założyła pierwszą po wojnie szkołę. Początki były bardzo trudne. Zeszyty robiła z kwitów znalezionych w młynie. Mówi, że kiedy zobaczyła dzieci, które rosły na analfabetów, nie miała sumienia zostawić ich samych sobie.

Walka z analfabetyzmem nie była jedynym powodem, dla którego nie opuściła już Mazur. Poznała tu bowiem przystojnego leśnika. Urodziły im się dzieci. Tymczasem z Jurkowa wszędzie było daleko, do lekarza, sklepu. Przenieśli się więc do Kut, gdzie do dziś mieszkają.

– Niczego nie żałuję – mówi Jadwiga Tressenberg.

## Dzwon utopiony w Krzywej Kucie

Niektóre z mazurskich opowieści, Jadwiga Tressenberg nosiła w sobie kilkadziesiąt lat, zanim powsta-

ła z tego spójna całość. Dwadzieścia lat upłynęło nim opowieść o dzwonie, zatopionym w otchłaniach jeziora Krzywa Kuta, stała się dla niej jasna. Helena Lalla, woźna w miejscowej szkole, opowiedziała, że przed wieloma laty, podczas burzy spadała wieża kościoła w Kutach. Dzwon toczył się do jeziora, a jego serce jęczało Sztęfan, Sztęfan... Do dziś dzwonu nie znaleziono, chociaż wielu szukało. Wpadł w głębinę i zniknął.

– Dlaczego Sztęfan – pytałam. Takiego imienia tu nikt nie nosił – wspomina Jadwiga Tressenberg. – Powiedziała mi tylko, że to był jakiś wielki pan. Z czasem jednak zapomniano kim był Sztęfan. Zostałam z tą tajemnicą na wiele lat. Na sercu mi ona leżała.

Będąc w bibliotece Polskiej Akademii Nauk przeglądała historyczne dokumenty i tam znalazła rozwiązanie tajemnicy Sztęfana.

## Wyspa Pożeracza Serc

Miejsca, związane z mazurskimi opowieściami, można jeszcze dziś odnaleźć, np. wyspę Pożeracza Serc. A było to tak. Człowiek pozazdrościł Bogu nieśmiertelności i wszechwiedzy. Wszedł więc w porozumienie z czartem. Jednak warunkiem nabycia boskich cech było spożycie dwunastu ludzkich serc. Ciało nie brakowało, bowiem na Mazurach panowała dzuma. Wykopywał więc na cmentarzu zwłoki, przewoził na wyspę i wyrwał im serca. Wieś się bardzo zmartwiła obecnością potwora i rozkopanych grobów. Znalazł się śmiały Marcin Konopka, który postanowił zabić kanibala. Wziął widły i kiedy ten zjadał dwunaste serce, po którym miał się stać nieśmiertelny, został pokonany. Żona rybaka, widziała nawet jak dusza potwora została uniesiona przez duchy w postaci wron. Do dziś na jeziorze Krzywa Kuta, istnieje wyspa zwana Pożeraczem Serc.

W starych niemieckich rocznikach Jadwiga Tressenberg znalazła wzmiankę o studencie medycyny, który na własną rękę, koło Jakunówki, robił sekcję zwłok. Dokonywał rzeczy niedozwolonych, więc ludzie skrócili mu żywot.

## Najprawdziwsze historie

– Autochtoni opowiadali o czymś, w co święcie wierzyli – mówi Jadwiga Tressenberg. – Oni w nocy nie chodzili koło żywego cmentarza, żeby nie narażać się francuskiemu diable. Gustaw Rydzewski przestrzegał przed czarną jachtą, co to z wód wszystkie ryby wybiera, kiedy bogaci zbyt zachłannie korzystają z dóbr jezior, nie pamiętając o biednych. Mazurzy nie wytyczali w listopadzie ścieżek na lodzie. Dusze schodzą wtedy pod wodę i podgrzewają taflę od spodu. Jest więc ona krucha i wyjątkowo zdradliwa. Poza tym nie należy narażać się duchom.

Jadwiga Tressenberg wygrała walkę z czasem. Zdażyła spisać legendy, zanim odeszli ludzie, którzy je pamiętali. Obecnie prawie nikt ich nie zna, a tym bardziej nie wierzy w mazurskie czarty i potwory.

– Jestem bardzo ostrożna, kiedy spotykam współczesnych gawędziarzy – mówi Jadwiga Tressenberg. – Oni często opowiadają bajki, trochę Andersena, a trochę braci Grimm.

U Jadwigi Tressenberg zaczęli pojawiać się gawędziarze, kiedy „Mazurskie opowieści” ujrzały światło dzienne. Szkoła w Pozezdrzu zdecydowała, że zostanie ona patronką placówki. Wydała z tej okazji książkę.

– Mężczyzna twierdził, że zna mazurskie opowieści, np. o ołowianym żołnierzyku – mówi Jadwiga Tressenberg. – Twierdził, że widział jak pływa łódeczką, w księżycową noc, po jeziorze Gołdapiwo. Proponował wydanie wspólnej książki. Mazurskie legendy mają swoje korzenie. Nie można więc każdej opowieści, wrzucić do jednego worka.

Pani Jadwiga ma jeszcze w swoim notatniku kilka legend, które czekają na opracowanie, znalezienie źródeł.

– Niepokoi mnie opowieść o saba- cie czarownic – mówi J. Tressenberg. – Podobno odbywały się one co roku w Gębalkach. Nieopodal wsi jest miejsce, gdzie leży wiele kamieni. Faktycznie zlatują się tam wrony, wcielenie czarownic. Mazurka – Braun, która mi to przekazała już nie żyje, a ja mam za mało informacji. Muszę jeszcze poszukać, poszperać.

Fot. T. Jaszkowski



Z kościoła w Kutach przed wiekami spadł dzwon, a tocząc się do jeziora jęczał „Sztęfan, Sztęfan...”



Jadwiga Tressenberg chętnie przekazuje mazurskie legendy

Okazuje się, że dworzani, poseł i jeden z najbardziej zaufanych ludzi króla Stefana Batorego, Mateusz Myśłenta, został proboszczem ewangelickiego kościoła w Kutach. Być może Stefan Batory był też fundatorem kościoła, czy też dzwonu.

Trzeba bowiem wiedzieć, że każda legenda ma swój początek w prawdziwych zdarzeniach.



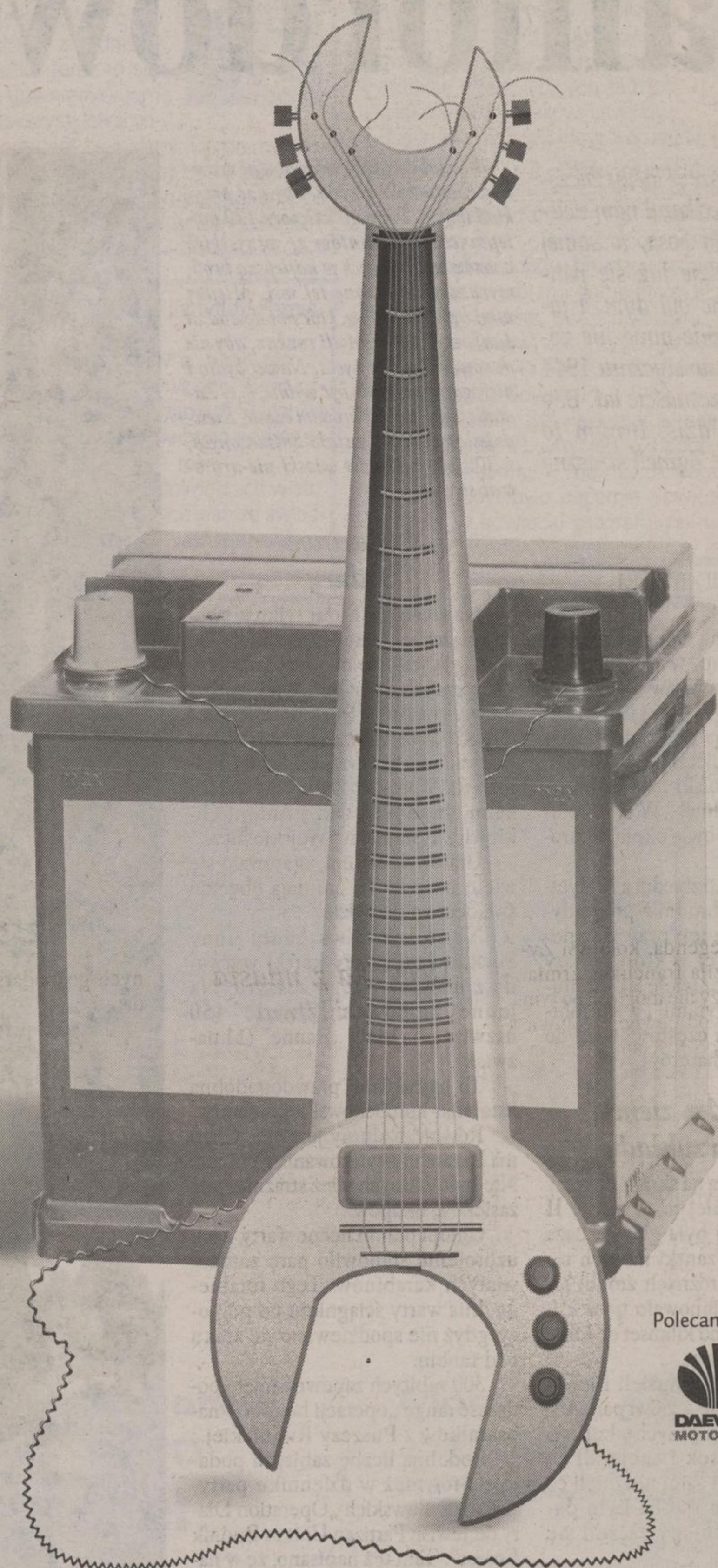
# czy na wiosnę wszystko gra?

**Sprawdź to na bezpłatnym  
wiosennym przeglądzie  
w stacjach serwisowych Daewoo  
od 2 do 13 kwietnia 2001**

Bezpłatny przegląd stanu technicznego pojazdu obejmuje: sprawdzenie zawieszenia pojazdu, układu wydechowego, układu hamulcowego i kierowniczego, ogumienia i oświetlenia oraz ustawienie świateł, wymianę oleju silnikowego i filtra (robocizna bezpłatna, filtr odpłatnie, a olej Daewoo Motor Oil z 15% rabatem), a także wymianę opon zimowych na letnie (bezpłatna robocizna). W stacjach posiadających myjnię – usługa mycia z 30% rabatem.

Stacje obsługi mogą oferować lokalnie szerszy zakres czynności oraz korzystniejsze rabaty. Bezpłatny przegląd dotyczy tylko samochodów Daewoo-FSO i FSO.

**Sprawdź również nowe wiosenne promocje.**



Polecamy oleje



[www.daewoo.com.pl](http://www.daewoo.com.pl)

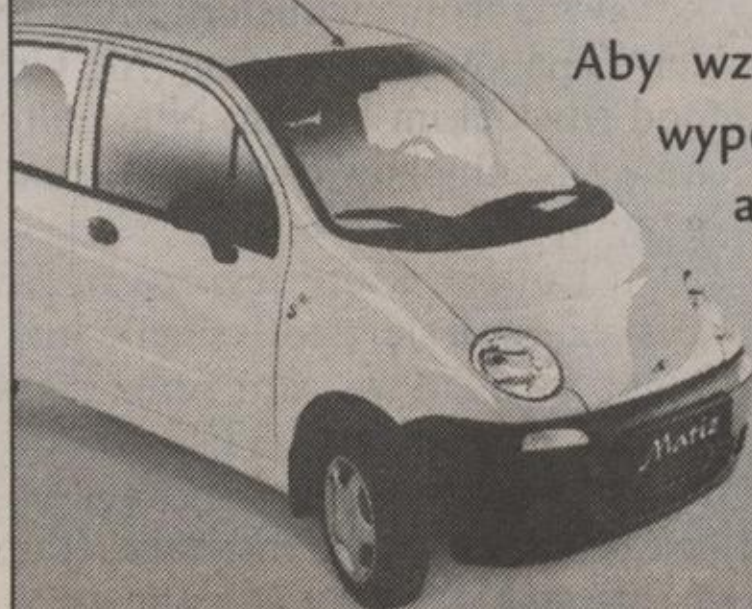
**SERWIS**

Infolinia: 0 800 120 500

## KONKURS • KONKURS • KONKURS • KONKURS • KONKURS • KONKURS • KONKURS • KONKURS

**Dokończ zdanie: „Jadąc Matizem wiosną...” I wygraj model z limitowanej serii (sam wybierasz który!!!)**

Do wygrania Matiz, 3 wycieczki zagraniczne i 20 odtwarzaczy samochodowych.



Aby wziąć udział w konkursie wystarczy wypełnić i wyciąć niniejszy kupon, a następnie zanieść go do najbliższego dealera Daewoo (na przykład przy okazji bezpłatnego przeglądu wiosennego). Zwycięzą najbardziej oryginalne pomysły.

|                                                |  |                |
|------------------------------------------------|--|----------------|
| imię i nazwisko                                |  |                |
| adres                                          |  | nr. domu       |
|                                                |  | nr. mieszk.    |
| kod poczt. i miasto                            |  | numer telefonu |
| Dokończ zdanie: <b>Jadąc Matizem wiosną...</b> |  |                |
|                                                |  |                |
|                                                |  |                |
|                                                |  |                |
|                                                |  |                |
|                                                |  |                |

### Zasady konkursu „Wiosna z Matizem”

Organizatorem konkursu „WIOSNA Z MATIZEM” jest Daewoo-FSO MOTOR S.A. z siedzibą w Warszawie. Zasady konkursu „WIOSNA Z MATIZEM” określa regulamin, który znajduje się w salonach sprzedawcy Autoryzowanych Dealerów Organizatora, w siedzibie Organizatora w Warszawie, ul. Jagiellońska 88 oraz na stronach internetowych [daewoo.com.pl](http://daewoo.com.pl). Informujemy, że Pani/Pana dane osobowe: imię, nazwisko, adres zamieszkania, nr telefonu będą przetwarzane przez spółkę Daewoo-FSO MOTOR S.A. z siedzibą w Warszawie ul. Jagiellońska 88, 00-992 Warszawa - będącego administratorem danych - w celu prawidłowego przeprowadzenia konkursu „WIOSNA Z MATIZEM” oraz w celach marketingowych. Spółka nie będzie przekazywać w/w danych innym podmiotom. Ma Pani/Pan prawo wglądu do danych, prawo ich poprawiania. Podanie danych jest dobrowolne. Oświadczam, że zapoznałem się z treścią regulaminu konkursu „WIOSNA Z MATIZEM” i akceptuję wszystkie jego postanowienia.

podpis





„Sztab brygady zdecydował zrównać Koniuchy z ziemią aby dać przykład innym...”

# Zamordowana wioska

„Spali my jeszcze kiedy zaczęli strzelać. Ojciec kazał nam uciekać. Ja uciekała bosa, w samej koszuli. Wszędzie już się paliło. Na szczęście był dym. I jakoś w tym dymie mnie nie zobaczyli. Wtedy, w styczniu 1944 roku miałam szesnaście lat. Bóg dał i żyję do dziś. Innym to nie było pisane. Zginęli strasznie śmiercią.”

EDMUND BUREL

Z panią Anną Suckiel rozmawiam w jej domu, w Koniuchach, kilkanaście kilometrów od Solecznika. To południowy skraj Litwy. Parę kilometrów na południe rozciąga się Białoruś. Soleczniki, Ejszyski, Werenów – to polski macecznik na Kresach Wschodnich. W tych rejonach Polacy stanowią około 80 procent ludności.

Rozmawiamy o zbrodni z 29 stycznia 1944 roku; zbrodni z premedytacją przemilczanej, prawie zapomnianej. Zbrodni w której ofiary nazywało się przez wiele lat „koniuchowskimi bandytami”, a ich mordercy chodzili (i często chodzą do dziś) w glorii bohaterów.

## Zrównać z ziemią – dla przykładu

Koniuchy leżą na skraju Puszczy Rudnickiej. W niej to, w czasie II wojny światowej była główna baza sowieckiej partyzantki na tych terenach. Według różnych źródeł historycznych stacjonowało tu w kilkunastu obozach od kilkuset do kilku tysięcy partyzantów.

– Wiadomo, że musieli i jeść i ubierać się na zimę – mówi pani Anna Suckiel. – To przychodzili do wszystkich wiosek i zabierali co popadnie. A my i sami nie mieli co jeść. Wszystkim trzeba było dawać. To nasze chłopcy zaczęli się sprzeciwiać.

– Zorganizowano tak zwaną „samobronę” – dodaje obecny przy rozmowie gospodarz gminy Gierwiszki Walerian Iwaszka, pasjonujący się historią tutejszych ziem. – Przy pomocy stacjonującego w pobliskich Butrymańcach oddziału Armii Krajowej i Litwinów. Chłopcy mieli parę starych karabinów na tę obronę. Tak było nie tylko w Koniuchach ale w wielu polskich wsiach.

Dowództwo „czerwonej” partyzantki postanowiło jednak ukarać Koniuchy – dla przykładu. Pisz o tym w wydanej w 1985 roku w Nowym Jorku książce „Destruction and resistance” Chaim Lazara:

„Sztab brygady zdecydował zrównać Koniuchy z ziemią, aby dać przykład innym. Pewnego wieczoru 120 najlepszych partyzantów ze wszystkich obozów uzbrojonych w najlepszą broń, wyruszyło w stronę tej wsi. Między nimi było 50 Żydów, którymi dowodził Jaakow Prenner. Mieli rozkaz, aby nie darować nikomu życia. Nawet bydło i nierogacizna miały być wybite. (...) Zadanie wykonano w krótkim czasie. Szesćdziesiąt domów zostało zniszczonych, z 300 mieszkańców wioski nie uratował się nikt.”

## Lazarowe bzdury

Na szczęście Lazar tylko w swojej książce uśmiercił wszystkich. Do dziś żyją jeszcze naoczni świadkowie tamtych dni. Oprócz mojej rozmówczynie Anny Suckiel w Koniuchach żyje jeszcze najstarsza mieszkanka tej wsi, 82-letnia Stanisława Woronisz. Żyjącymi świadkami zbrodni są także Antoni Gikiewicz i Stanisław Wojtkiewicz.

Uratowali się oni, uratowało się wielu innych. To oni dają obecnie świadectwo prawdzie.

Na stole w mieszkaniu Anny Suckiel leżą cztery kartki wyrwane z uczniowskiego zeszytu. Na jednej nagłówek „Zmarłe” (50 nazwisk), na innej „Ranne” (11 nazwisk).

To najbardziej prawdopodobna lista ofiar koniuchowskiej masakry.

Równie bzdurny jest opis Chaima Lazara ufortyfikowania Koniuch. Nie było żadnych wież strażniczych, zasieków, okopów.

Chłopcy pełnili nocne warty, a ich uzbrojenie stanowiło parę zardzewiałych karabinów. Tego feralnego dnia warty ściągnięto po północy, gdyż nie spodziewano się ataku nad ranem.

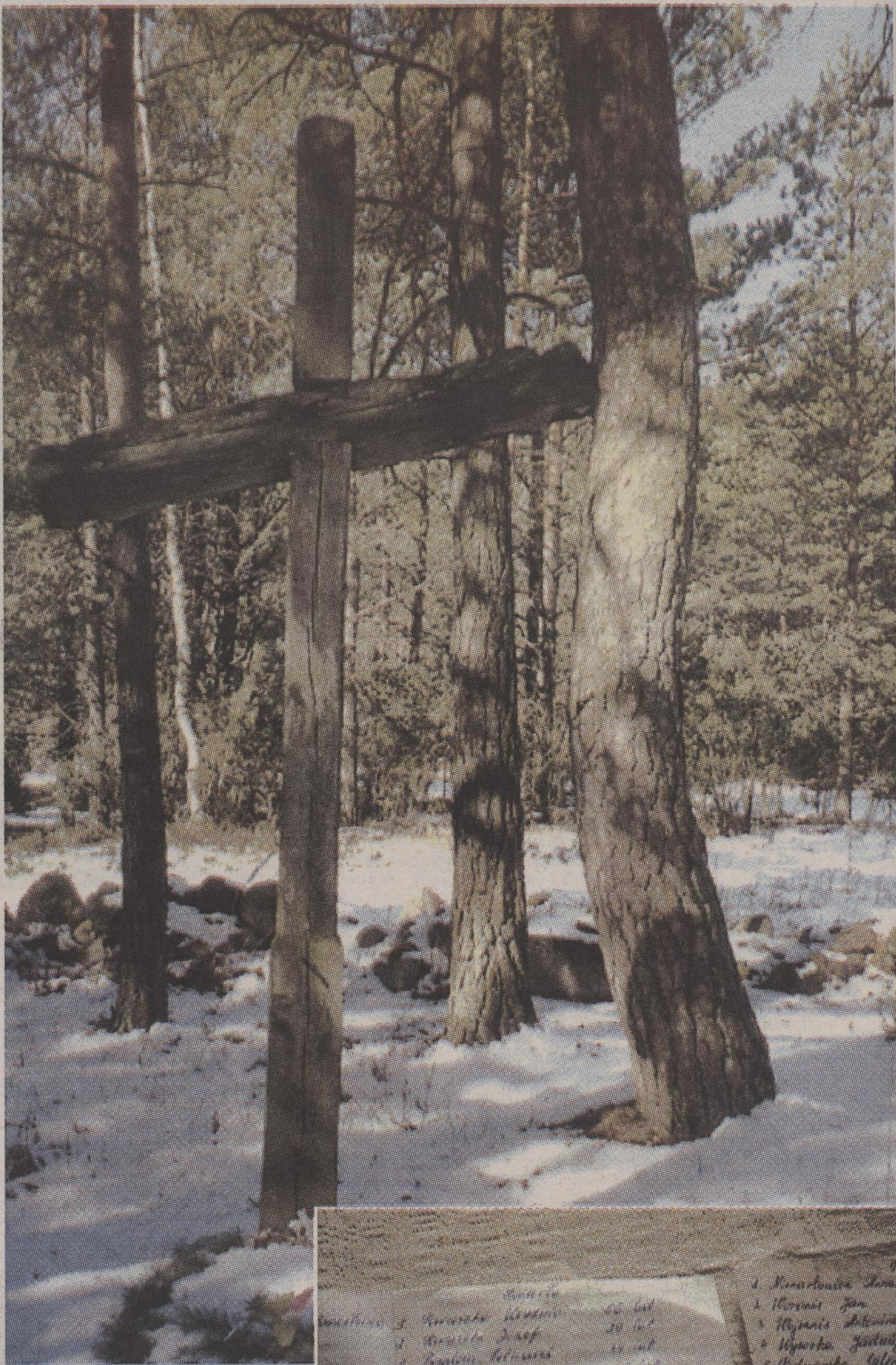
300 zabitych zapewne miało podnieść rangę „operacji bojowej” napastników z Puszczy Rudnickiej.

Podobną liczbę zabitych podaje się również w dzienniku partyzantów żydowskich „Operation Diary of Jewish Partizan Unit in Rudnik Forest”. Tam też napisano, że w napadzie wzięły udział dwa oddziały żydowskie: „Śmierć faszystom” i „Ku zwycięstwu” pod dowództwem Jacoba Prennera i Shmuela Kaplinskyego.

W książce Lazara określa się Koniuchy jako „gniazdo band i centrum antypartyzanckich intryg”, a ich mieszkańcy mieli być znani „z niegodziwości”.

## Kto był wrogiem sowieckiej partyzantki?

W Koniuchach od wieków zamieszkiwali Polacy. Oddajmy głos najstarszej mieszkance wsi Stanisławie Woronisz:

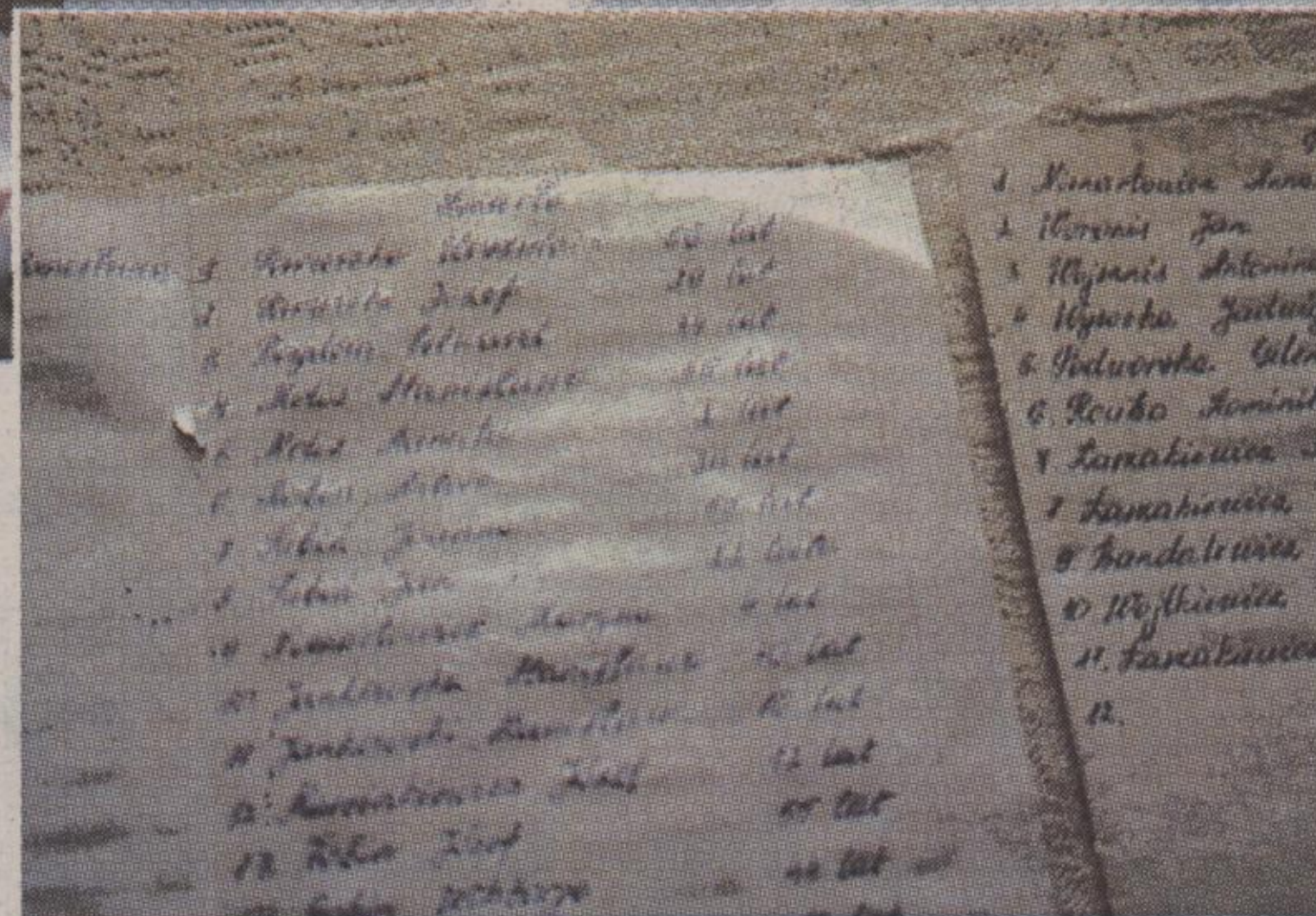


– Urodziłam się za czasów polskich. Przeżyłam wojnę światową i okupację sowiecką. Teraz jestem obywatelką Litwy, uważającą się za Polkę, jak i wszyscy mieszkańcy naszej wsi.

– Partyzanci sowieccy zwykli ławiali się u nas ze stanowczym rozkazem lub rewolwerem w ręku, byśmy dali kury, świniaka lub inną żywność. Nasi mężczyźni zbuntowali się. Nie mieliśmy czym karmić własnych dzieci. Bieda aż piszczała.

– Kiedy zorganizowaliśmy samobronę, rozprawiono się z nami w sposób bestialski, stosując mord i ogień. Mogłabym zrozumieć męskie porachunki, ale mordowania niewinnych ludzi – nigdy! To było gorsze niż wojna. Na wojnie ucieka się przed kulą. Tych, których w Koniuchach kula nie trafiła, lub tylko raniła, dobito żywcem.

Na liście ofiar znajdują się rodziny: Bandalewiczów (najmłodszy Zygmunt miał 8 lat), Bobinów, Janekowskich, Łaszakiewiczów, Molisów, Tubinów (Marysia miała cztery la-



Kilkadziesiąt nazwisk na zeszytowym papierze i wałczy się krzyż na zapuszczonym cmentarzyku. Ot i cała historia Koniuch.

ta), Woroniszów, Wojtkiewiczów, Parwickich, Marcinkiewiczów.

W metrykach parafii Bieniakoń (do niej przed powstaniem państwa litewskiego należały Koniuchy – przyp. aut.) rodziny Bandalewiczów, Bobinów, Woroniszów czy Kodziów notuje się od początków XIX wieku.

## Po wojnie miało być lepiej

15 miesięcy po koniuchowskiej tragedii nad Berlinem wykwitły

race zwycięstwa. Kończyła się najkrwawsza wojna w historii ludzkości. Zapanował entuzjazm. Ale nie pod sowieckim butem. Niedobitków z Koniuchów czekały kolejne gehenny.

– Ludzie, które jeszcze tu jakoś uchowali się, trzęśli się nie wiadomo jak – mówi pani Anna Suckiel. – Uciekali do Polski, do Ameryki, Kanady, aby nie być tu. Bo zawsze byłiby bandytami. Tak na nas nazywali – koniuchowskie bandyci.



Pani Anna Suckiel: Dała Matka Boska Ostrobramska i jakoś przeżyłam. Żeby świadczyć.





Dom Aleksandrowiczów. Jeden z czterech, jak pamięta stycziową tragedię.

– W Puszczy Rudnickiej otwarto muzeum partyzantów – kontynuuje Walerian Iwaszka. – To oni byli bohaterami. To oni zajmowali wysokie stanowiska. Ale z tutejszych w czerwonej partyzancie chyba nie było nikogo.

– A ten Rodziejewicz z Cacek – przerywa pani Anna. – Toż on sam mówił, że był u czerwonych. Mówił co prawda, że do nikogo nie strzelał, nikogo nie bił... Ale był.

– Trafił pan do Koniuchów – znowu mówi pan Walerian. – I dobrze. Tyle, że ten temat nie kończy się na Koniuchach. Nikt nie wie co się stało ze wsią Gumba. Nikt nie wie całej prawdy o Nalibokach, o wielu innych wsiach tego regionu. Do tej pory zawsze mówiono, że zbrodni dopuszczali się tylko Niemcy. Okazuje się, że nie tylko oni byli winni.

Władza radziecka głosiła jednak prawdę jedyną. Była to „prawda” z sowieckiej agitki propagandowej „Pirciupai” (to nazwa jednej ze wsi tego regionu w której całą ludność wymordowali hitlerowcy – przyp. aut.). Cytuję:

„W niektórych miejscowościach Puszczy Rudnickiej Cebotariai, Darżinikaj, Darguziai, Uckoronis, Krumianiai i Kaniukai (ta ostatnia nazwa to właśnie Koniuchy – przyp. aut.) udało się stworzyć oddziały „samoobrony” z miejscowych nacjonalistów i elementów kufackich. Zawdzięczając partyzackiej pracy rozjaśniającej wśród miejscowej ludności członkowie „samoobrony” w niektórych wsiach rozbroili się i oddali broń partyzantom, a w drugich, gdzie agitacja nie dała rezultatów partyzanci rozstrzelali siłą te grupy”

### Idzie nowe

Irena Kołosowska jest urzędniczką z Solecznik. Była moją przewodniczką na „koniuchowskim tropie”. Oprawiała mnie po Koniuchach, po ziemi solecznickiej, po swoim świecie. Ot, taka sobie urzędnicza delegacja z cudzoziemcem – tak pomyślałem na początku.

Po kilku godzinach wspólnego wędrowania zmieniłem zdanie. Pa-

ni Irena odkrywała tragedię Koniuch razem ze mną. Dla niej, dla jej rówieśników, dla całego pokolenia Koniuchy były do tej pory wrzodem, który jeśli by nawet był, to należało by o nim zapomnieć.

Teraz to się w szybkim tempie zmienia. Tragedię Koniuchów nagłośniła miejscowa prasa, zwłaszcza „Nasza Gazeta”, tygodnik Związku Polaków na Litwie. Coraz głośniejszą mowa o tym mieszkańcy tego regionu.

Mam nadzieję, że Bandalewiczów, Bobinów, Woronisów i wielu innych, i z wielu innych wsi nie zapomni ani pani Irena, ani pan Walerian, i nikt z ziemi solecznickiej.

### Nie zapomni o tym Polska

12 lutego 2001 Zarząd Główny Kongresu Polonii Kanadyjskiej zwrócił się do profesora Leona Kiersa, prezesa Instytutu Pamięci Narodowej o rozpoczęcie badań i dochodzeń w sprawie masowego mordu polskiej ludności cywilnej przez partyzantów sowieckich we wsi Koniuchy.

8 marca 2001 roku Łódzki Oddział IPN wszczął śledztwo w tej sprawie. Prowadząca śledztwo, prokurator Anna Gałkiewicz uznała, że musi to wyjaśnić jak najszybciej.

Koniuchy, zamordowana wioska wegetująca teraz jako Kaniukai. Gdzieś na Kresach Wschodnich Rzeczpospolitej. Jakim głosem ma wołać? Może głosem najstarszej mieszkanki tej wsi, żyjącej do dziś pani Stanisławy Woronis:

„Codziennie patrzę z mego okna na las. Przedwojenny krzyż – symbol cierpienia naszego Pana – symbol męki. W oczach zbiorowa mogiła niewinnych ludzi. Niech wreszcie sprawiedliwość stanie się zadość! Ludzie! Połóżcie głaz. Zamieście spróchniały krzyż. Zostawcie stosowny napis... Bóg i Pani Ostrobramska ocalili nas od kuli, ale my jesteśmy już starzy. Niech jednak nasi prawnukowie wiedzą o tym co się działo w Koniuchach krwawego 29 stycznia 1944 roku.”

Czy można coś do tego dodać!!!

#### Mówi mer Solecznik Józef Rybak:

– Przez wiele lat tragedia w Koniuchach była przemilczana. Głośno mówiło się o spalonych przez Niemców Pirciupaiach. Ale jak było mówić w Związku Radzieckim o zbrodniach sowieckiej partyzantki. Teraz to się zmienia. Jestem za upamiętnieniem wszystkich miejsc i wszystkich zbrodni. Dużo już w tej materii zrobiliśmy. Chronimy groby wszystkich walczących na naszej ziemi żołnierzy, wszystkich, także Niemców. Jestem przekonany, że upamiętnimy również ofiary zbrodni w Koniuchach.



#### Mówi prokurator Anna Gałkiewicz z Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi:

– Nasz oddział prowadzi śledztwo w sprawie zamordowania mieszkańców wsi Koniuchy w dniu 29 stycznia 1944 roku przez sowiecką partyzantkę. Śledztwo prowadzimy na wniosek Zarządu Głównego Kongresu Polonii Kanadyjskiej z 12 lutego 2001 roku.

– Jak najszybciej zwrócimy się do odpowiednich władz Białorusi i Litwy o przesłuchanie żyjących jeszcze świadków tej zbrodni. To właśnie jest najważniejsze. Żyjący świadkowie.

#### Mówi profesor Adam Dobroński:

– Soleczniki, Ejszyski, Wilno, Nowogródek – kocioł północno-wschodnich Kresów. Kocioł, w którym w czasie drugiej wojny światowej starły się marzenia i ambicje mieszkających tam od wieków nacji: Polaków, Litwinów, Białorusinów czy Żydów z brutalną, sowiecko-niemiecką rzeczywistością. Koniuchy są przykładem tragicznym, bolesnym, ale nie jedynym.

– Bo tragedia Koniuch jest tragedią wpisaną w całe losy tych ziem. Trzeba zrozumieć koniuchowskich chłopów broniących swojej egzystencji. Może to zabrzmieć górnolotnie, ale i broniących swojej polskości, swoich korzeni. Trzeba zrozumieć też Żydów, dla których jedyną alternatywą przetrwania była Puszcza Rudnicka. A w tej puszczy rządili Sowieci.

– I to właśnie Sowieci byli tu siłą nietutejszą, niepożądaną. Obcym ciałem. Podobnie zresztą jak drudzy okupanci – Niemcy. A tragedią miejscowych Żydów było poparcie Sowietów. Oni wpisali się w sowiecki program, oni widzieli swoje miejsce w nowym systemie. Czy je zdobyli...? – To już całkowicie inna historia.



REKLAMA

## Promocja Motorola

Do telefonów Motorola V2288, Motorola T2288, Motorola T180, Motorola CD930, Motorola Timeport, Motorola M3888



Motorola  
T180  
1 zł



Motorola  
T2288  
29 zł



dodajemy jeden z kolorowych plecaków.  
Nie zwlekaj – liczba plecaków ograniczona!

Białystok, Ansam II, Rynek Kościuszki 13; Domax S.A., ul. Lipowa 4; Telefon, ul. Kardynała S. Wyszyńskiego 2/1 lok. 106; Telfax, ul. Krakowska 1; Telfax, ul. Warszawska 21/5; Giżycko, Fuji-Media, ul. Warszawska 7; Goldap, Esca, pl. Zwycięstwa 10; Grajewo, Foto Salon M. Piotrowski, ul. Elcka 27/6; Łomża, P.H.U. Domax s.c., Stary Rynek 3; Olecko, Zenit, pl. Wolności 26; Siemiatycze, Visatel MM s.c., ul. 11 listopada 18; Wysokie Mazowieckie, Domax, Rynek Piłsudskiego 79; Zambrów, Marek Piotrowski, al. Wojska Polskiego 6; Grodzisk Mazowiecki, JMT, pl. Wolności 2; TV Market, ul. 11 Listopada 22; Kolno, Visa-Tel, ul. Wojska Polskiego 16.

Ceny netto dla wszystkich taryf.

Szczegółowy regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.



moja



Pani Irena Kołosowska z Solecznik na tle tego co zostało z Koniuch. Wierzę, że będzie dochodziła prawdy.



## DZIWI ŚWIATA ROŚLIN

## Przysięga na cebulę

Kilka kolejnych odcinków naszego cyklu chcemy poświęcić preparatom roślinnym WSPOMAGAJĄCYM LECZENIE CHOROBY NIE-DOKRWIENNEJ MÓZGU I SERCA. Środki te mogą być stosowane wspólnie z innymi lekami farmakologicznymi.

BŁONNIK – to mieszanina różnych węglowodanów budujących ściany komórek roślinnych. Błonnik nie rozpuszczalny w wodzie (celuloza) nie potrafimy strawić, dlatego zwiększa on masę pokarmową w jelitach wywołując uczucie sytości, pochłania toksyny oraz cholesterol znajdujący się w pokarmach pochodzenia zwierzęcego. Błonnik rozpuszczalny (pektyny, gumy, śluz) „ściąga” cholesterol z krwi i naczyń krwionośnych. Najskuteczniejsza jest galaretka pek-

tynowa, powodująca także redukcję trójglicerydów i cofanie się zmian miażdżycowych. Konsumpcja błonnika powinna wynosić 30-40 g na dobę. W Afryce kształtuje się na poziomie 70 g, ale w północno-wschodniej Europie – 24 g. Bogate w błonnik są surowe warzywa i owoce, otręby, razowe pieczywo, kasze. Jedno nieduże jabłko dostarcza 3 g pektyn, filiżanka truskawek – 9 g. Produkowane są już gotowe preparaty błonnikowe: Citrucel, Fibercon, Konsyl, Metamucil.

CEBULA – ma wybitne właściwości przeciwmiażdżycowe. Obniża zawartość „złego” cholesterolu (LDL), hamuje zlepianie się płytek krwi oraz zwiększa przepływ krwi w tętnicach.

Cebulę znano w Mezopotamii już 3 tysiące lat temu. Dla rolników antycznego Egiptu była obok pszenicy podstawą żywienia. Kapłani składali na nią przysięgi, a dość dziwna dla nas formuła – „przysięgam na cebulę” jest historycznie potwierdzona. Napis na piramidzie Cheopsa, udokumentowany przez Herodota, podaje gigantyczne sumy wydawane na zakup tego warzywa dla budowniczych piramid, głównie żydowskich niewolników. O przywiązaniu narodu żydowskiego do cebuli dowiadujemy się z Biblii. Mimo wyzwolenia z egipskiej niewoli, w drodze do Ziemi Obiecanej pod przywództwem Mojżesza, opłakiwano utratę tej cennej, bakteriobójczej rośliny. Starożytne tradycje są do dziś podstawą uprawy cebuli w Egipcie – najważniejszego producenta na świecie. Gotowymi preparatami na bazie cebuli są: Alligerol, Carito i Nomon. Leng,



## KOSMETYCZKA RADZI

## Krzemowe kosmetyki

Wypadanie włosów, nadmierne przetłuszczanie skóry, łamliwość paznokci to niektóre objawy, które mogą świadczyć o braku krzemu w organizmie. Krzemowe kosmetyki mogą pomóc w tego rodzaju dolegliwościach.

W ludzkim organizmie krzem znajduje się przede wszystkim w paznokciach, kościach, skórze, tkance łącznej. Z wiekiem zawartość krzemu się obniża.

Bogatym źródłem krzemu jest skrzyp polny, który od dawna jest stosowany do pielęgnacji włosów i skóry. W żywności ten pierwiastek występuje m.in. w warzywach, owocach morza, mleku wszystkich ssaków.

Od kilku lat związki krzemu wchodziły także w skład tzw. krzemowych kosmetyków. W kosmetyce krzem jest ceniony zwłaszcza za sprzyjanie tworzeniu kolagenu w skórze oraz wchłanianie innych substancji (np.

łoju, potu, kurzu). Przykładowo, krzemowe maseczki kosmetyczne zwiększają pory i zapobiegają nadmiernej przetłuszczaniu skóry (krzem wchłania łojotok i inne zanieczyszczenia skóry). Preparaty do pielęgnacji paznokci zwiększają ich twardość i połysk. Krzemowe szampony wzmacniają włosy, a pasty do zębów – kondycję śluzówki. Kremy do stóp likwidują nieprzyjemny zapach potu, kosmetyki do golenia usuwają podrażnienia. Kremy zapobiegają wiotczeniu skóry, tworzeniu zmarszczek i przyspieszają gojenie stanów zapalnych, a przy tym nie zawierają tłuszczu.

Krzemowe kosmetyki najczęściej można kupić w aptekach. W sprzedaży są zarówno preparaty na każdą kieszeń (polskiej produkcji), jak i drogie, które produkują renomowane firmy zagraniczne. Stosuje się tak samo jak inne preparaty kosmetyczne. Mogą ich używać osoby ze skłonnościami do alergii.

MONIKA

## MODA

## Męska klasyka i sznurowana kobiecość

Luźne swetry z dekoltem „V”, wpuszczone w spodnie, z szerokim pasem i suto marszczone w talii – tak ubierał się modny mężczyzna dwadzieścia lat temu. Styl lat 80. lansowany jest także w tym sezonie, jednak na taką awangardę mogą sobie pozwolić tylko mężczyźni z nie lada tupetem.

– Moda, owszem, daje możliwość wyboru, ale wymaga też zdrowego rozsądku – mówiła podczas pokazu mody Ewa Woźniak z białostockiego sklepu „Market ABC”. – Bez zdrowego rozsądku łatwo popaść w przesadę i ubierać się źle, choć zgodnie z nowymi tendencjami. Jak więc powinien wyglądać biznesmen w pracy lub współczesny Romeo na romantycznej kolacji? Na pewno z klasą. Dobry styl jest ponadczasowy, a składniki klasycznego stroju są uniwersalne: wszystko pasuje do wszystkiego.

Proponujemy najnowsze kolekcje wiosenno-letnich z pewnością ucieszą wszystkich zwolenników stylu formalnego. Do łask powraca elegancki garnitur, idealny do biura i na mniej oficjalne okazje, jak chociażby rodzinny obiad. W tym sezonie dominują dwie linie garniturów. Pierwsza podkreśla kanclastość męskiej sylwetki – poszerza ramiona i wyszczupla talię. Druga to wymodelowany dekolt miękkością cięć, który pozwala czuć się w ubraniu jak w druciej skórze.



Zdjęcia pochodzą z pokazu mody w białostockim sklepie „Market ABC”

## NA TALERZU

## Pascha

Za tydzień dobiegnie końca Wielki Post, i wszyscy zasiądziemy przy stołach wielkanocnych. Dzisiaj pości się i świętuje inaczej, niż to było za czasów naszych prababek. Dawniej przestrzegano postu bardzo surowo: potrawy były kraszone w tym czasie wyłącznie olejem. Postne kasze i śledzie zapijano żurkiem. W jednej z osobliwych wielkanocnych piosenek miejska czeladź podśpiewywała: „Jedzie Jezus, jedzie, / Wiezie żur i śledzie, / Kielbasy zostawi / I pobłogosławi”.

Te kielbasy oraz salcesony, szynki i pieczone prosiątka z jajkiem w ryku pojawiały się na świątecznych stołach wraz z pisankami i barankiem z cukru lub masła na honorowym mie-

scu. Wśród ciast królowały ogromne baby drożdżowe i pięknie udekorowane mazurki oraz – zapożyczona z tradycji rosyjskiej – pascha, wspaniałe delikatesy z białego sera, żółtek, cukru i masła oraz bakalii. Może warto przygotować paschę także na naszych stołach?

Na 1 kg niekwaśnego tłustego sera (twarogu) potrzebne będzie 5 żółtek, 20 dag masła, 30 dag cukru, 1/4 l śmietanki, cukier waniliowy lub 1/2 laski wanilii, po 10 dag rodzynków i migdałów oraz smażona skórka pomarańczowa. Żółtka ucieramy z cukrem, dodajemy śmietankę, po czym podgrzewamy na niewielkim ogniu mieszając składniki (i uważając, by nie zagotowały się). Po zdjęciu rondelka z palnika dodajemy masło, mieszamy, po czym przekładamy zawartość do mi-

ski z serem, który wcześniej został przetrarty przez sito. Następnie dodajemy sparzone, obrane i posiekane migdały, opłukane i namoczone rodzynki oraz – jeżeli mamy – 1 łyżeczkę smażonej w cukrze skórki pomarańczowej i 1 łyżeczkę cukru waniliowego.

Wymieszane starannie składniki paschy wkładamy do specjalnej dziurkowanej formy wyłożonej serwetką lub gazą, która odsąca wilgoć. Obecnie można użyć durszlaka. Zawartość przyciskamy deseczką z obciążeniem. Kiedy wycieknie serwatka, zastępujemy deseczkę taclerem, na który odwracamy formę i wykładamy gotową paschę. Po schłodzeniu krajamy na porcje i delectujemy się nią przy świątecznym stole.

EWA

## HOROSKOP

## BARAN 21 III – 20 IV

Otoczenie doceni Twoją odpowiedzialność i zaangażowanie. Sprawy ułożą się po Twojej myśli i wróci poczucie stabilizacji. Podyskutuj o finansach, czas sprzyja naprawdę śmiałym posunięciom. Pilnuj zwłaszcza tych inwestycji, które wiążą się z urzędami i dokumentami.

## BYK 21 IV – 21 V

Istotne decyzje w życiu zawodowym. Nawiążesz szerokie kontakty, które powinny przynieść ci już niedługo. Wykorzystasz wiele możliwości. Z sympatią zaczniesz dostrzegać różnych ludzi. Efekty przyniesie rozsądne działanie nawet w najdrobniejszych sprawach codziennych.

## BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Zaangażowanie w sprawy rodzinne. Spotkasz się z życzliwością i pomocą ze strony różnych osób. Jednak powinieneś wykazać się większą determinacją i odważnie iść do przodu. Na swojej drodze zobaczysz kogoś spod znaku Lwa bądź Panny. Pamiętaj, że to Ty powinieneś wybrać.

## RAK 23 VI – 22 VII

Jesteś zmęczony. Potrzebujesz odpoczynku i porcji witamin, najlepiej w owocach i warzywach. Wyjaśnisz dręczące Cię wątpliwości związane z osobą Koziorożca. Pozorne okazje mogą wiązać się z nierozsądnym ryzykiem. Więcej cierpliwości, niestety mniej oszczędności.

## LEW 23 VII – 23 VIII

Poczekasz i jeszcze raz przemyślisz najistotniejsze punkty. Opanowanie pomoże w podjęciu najkorzystniejszej decyzji. Tydzień pełen pracy, ale przy tym weekend będzie bardzo sympatyczny. Jakaś dobra wiadomość, ktoś zadzwoni lub dostaniesz list. I porozmawiasz z Bykiem.

## PANNA 24 VIII – 23 IX

Nie pozwalaj sobie na żadne zaniedbania. Błyskawiczne osiągnięcie sukcesu jest teraz raczej mało realne, jednak nie jeszcze nie jest stracone. Teraz skupisz się na zbieraniu ważnych i przydatnych informacji. I pokażesz co potrafisz. Masz w ręku naprawdę wiele atutów.

## WAGA 24 IX – 23 X

Dobre dni na realizację nowych planów. Będziesz mieć małą niespodziankę, a i ktoś nie zapomni o Tobie. Niezle w kwestii materialnej. Chyba możesz pomyśleć o większych, wiosennych wydatkach. Twoja wrodzona skłonność do kompromisu, teraz może okazać się niezwykle ważna.

## SKORPION 24 X – 22 XI

Zdobądź się na dystans. Naprawdę nie powinieneś poddawać się tak zmiennym nastrojom. Spora szansa na spotkanie prawdziwego przyjaciela. Zwolnij tempo, a nawet pozwól sobie na wolny dzień. Więcej przebywaj na świeżym powietrzu, korzystaj z pierwszych promieni słońca.

## STRZELEC 23 XI – 22 XII

Unikaj podszeptów zazdrosnych ludzi. Lepsza będzie ostra wymiana zdań niż przemilczenie istotnych problemów. Zrobisz wiele dla uporządkowania relacji rodzinnych. Stać Cię na wiele wysiłku i mądrego zaangażowania. Wyłumaczysz sobie jakieś nie do końca ciekawe sprawy.

## KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Naprawdę niezłe dni. Tydzień zakończysz zmęczony, ale z dużą satysfakcją. Niewykluczona zmiana sytuacji finansowej. W tym co robisz niezwykle ważne jest dotrzymywanie terminów. Dobre warunki do odnowienia starej i na pewno wypróbowanej przyjaźni. Bądź otwarty na zmiany.

## WODNIK 21 I – 19 II

Jakieś odpowiedzialne zadania. Prawdopodobnie chwilowo ograniczysz swój wolny czas. Tydzień sprzyja kontaktom zawodowym. Pewność siebie może mieć niebagatelne znaczenie. Musisz jednak liczyć się z różnymi przeszkodami. Całkiem niezłe pod względem finansowym.

## RYBY 20 II – 20 III

Zaczniesz doceniać drobne rzeczy, które tylko z pozoru są mało ważne. Przed Tobą raczej mało skomplikowane i pogodne dni. Dobry nastrój wpłynie na kontakty z bliższym i dalszym otoczeniem. Pomyślisz o relaksie i zdrowiu. Pomysły przedyskutujesz w gronie bliższych ludzi.



# Wędkarstwo najzdrowszy z nałogów

Ubiegłej niedzieli a było to już w kwietniu, pierwszego oczywiście, z Dziadkiem Wędkarzem penetrowaliśmy carbonkami i glistami wiosenne rzeczki. Szczegółowej i wnikliwej penetracji poddaliśmy Brzozówkę, co do Biebrzy uchodzi i małą Kumiątkę.

Na bezrybiu i rak ryba tak głosi przysłowie.

Właśnie, pojmałiśmy na haczyki aż trzy raki, oczywiście pęgowate, czyli te które nie są pod ochroną gatunkową, na ziemne glisty.

Zatem – rzekł nasz doradca redakcyjny do spraw wędkarskich – pół był w miarę możliwości i obfitości łowiska. Skoro ryby ignorują nas pora na rewanż. Podejmuję taką oto, następująco brzmiącą decyzję:

Czasowo zawieszamy redagowanie naszej gazetowej kolumny wędkarskiej. Powracamy do dawnej formy jednego łamu poświęconego wędkarstwu. Pojęcie czasowo jest mało precyzyjne i nie określa wymiaru czasu. Pewne jest tyle, że zawieszamy do pierwszego szczupakowania.

W życiu i wędkarstwie również, wskazane stosowanie logicznego rozumowania i rozsądku.

Ponieważ ryby mają kości, które potrafią stawać ością w gardle, umiar w tym nałogu jak najbardziej jest zalecany.

Wędkarza zawsze cieszy gdy przybiera oczek w jego sadziku. A najbardziej gdy oczy są daleko osadzone w stosunku do ogona. Im dalej tym lepiej.

Niżej podpisanego cieszyły również listy od Czytelników.

Na ogłoszoną w numerze 54 GW z 16.03.2001 zagadkę nadesłano wiele odpowiedzi w tym wiele błędnych. Prawidłowa odpowiedź – napletki. Za poprawne odpowiedzi upominki otrzymują: Marek Jasiński z Suwałk oraz Wojciech Wasilewski, którego proszę o podanie adresu pocztowego gdyż odpowiedź była przesłana pocztą elektroniczną (e-mailem).

Do zdjęcia na łodzie (GW z dnia 16.03.01) pozował Kazimierz M., a wykonane było na jeziorze Białym. To też była zagadka. Poprawnej odpowiedzi udzielił Andrzej Bartoszewicz z Augustowa. Upominek wysyłamy pocztą.

Na kilka godzin przed oddaniem niniejszego tekstu do druku odwiedziłem fragment Narwi w rejonie Kurowa, „przy zerwanym moście”. Fragment malowniczy, niegdyś zapomniany i spokojny zamiast w zbiorowe łowisko.

Jazie, leszcze i dorodne płocie, bez opamiętania wyławiane są przez spragnionych rybiego białka nałogowców.

REMIESZ



## DRAPIEŹNIK 2001

Coraz więcej zgłoszeń napływa do I Międzynarodowych Zawodów Spinningowych Dziennikarzy, które odbędą się w dniach 25-27 maja na jeziorze Pomorz. Warunkiem startu w zawodach jest zgłoszenie uczestnictwa na drukowanym niżej blankiecie i uiszczenie opłaty startowej w wysokości 195 złotych na konto:

PBK S.A. I Oddział Białystok nr 11101154-401150027536

W ramach opłaty każdy uczestnik ma zagwarantowane zakwaterowanie w kompleksie turystycznym Kukle, pełne wyżywienie w trakcie całej imprezy, suchy prowiant na łowisku, łódź wędkarską z kotwicą, licencję na połów ryb, ubezpieczenie na czas zawodów, nocną zabawę przy grillu i ognisku z degustacjami oraz pamiątkową koszulkę i znaczek.

Organizatorami są Invest Nord w Kuklach i Wydawnictwo Taurus. Sponsory medialni to Gazeta Współczesna, białostocki Oddział Telewizji i „Wiadomości Wędkarskie”. Pomoc

w tym zakresie obiecał także program „Seasons” z telewizyjnej Cyfry Plus, tygodniki „Wprost” i „Kontakty” oraz Polskie Radio w Białymstoku.

Lista sponsorów jest imponująca i nadal powiększa się. Oto ona:

Łódzie wędkarskie oferują angustowscy producenci „Darek Co” i „Polifaktor”. Browar Północny w Suwałkach i Multi Trade Company serwują napoje. Karmią Suwalskie Zakłady Drobiarskie. Sprzęt wędkarski oferują tak znane firmy jak: Robinson, Abu Garcia, Super Siek, białostocka hurtownia „Morena”. Sponsarami są również: Bank Gospodarki Żywnościowej, Podlaska Grupa Reklam, Starostwo Sejneńskie, Urząd Miejski w Suwałkach.

Bliższych informacji udzielają organizatorzy pod numerami telefonów: (085) 652-12-82 oraz 0602-326968. Adres internetowy to: [www.investnord.com.pl](http://www.investnord.com.pl).

Przypominamy, że termin zgłoszeń upływa 15 kwietnia!

## ZGŁOSZENIE UCZESTNICTWA W MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH SPINNINGOWYCH DZIENNIKARZY

### „DRAPIEŹNIK 2001”

IMIĘ I NAZWISKO.....

ADRES.....

DATA URODZENIA.....

IMIONA RODZICÓW.....

NR DOWODU OS.....

PESEL.....

ŁÓDŹ WŁASNA (TAK) (NIE).....

Wyrażam zgodę na wykorzystanie i przetwarzanie przez organizatorów danych zawartych w tym zgłoszeniu wyłącznie w celach statystycznych i dla potrzeb ubezpieczenia.

PODPIS



Jedyna w Polsce dziecięca rozgłośnia nadaje w Białymstoku

# Radio gra

**Wszystko wygląda tak samo, jak w normalnym studiu radiowym. Sprzęt muzyczny, komputer, płyty, mikrofon. Za pulpitem – dwie małe dziewczynki. Za chwilę jedna z nich nakłada na uszy olbrzymie (jak na jej głowę) słuchawki...**

ANNA ŻYWNÓ

– Dzień dobry. Dziś jest piękna pogoda, warto więc po lekcjach wybrać się na spacer do parku – mówi do mikrofonu. – A potem można pójść gdzieś na dobry obiad.

– Kiedy się zaczyna program, trzeba się najpierw przywitać ze słuchaczami, a potem – przedstawić – mówi 12-letnia Paula. – Dobrze to znamy, bo wcześniej pracowałyśmy w dorosłym radiu. Tu wszystko przebiega tak samo.

Tylko że to nie jest „dorosłe” radio. Dziecięca rozgłośnia ruszyła w Białymstoku w ubiegłym tygodniu. To jedyna w Polsce, a może i na świecie, stacja stworzona dla dzieci i przez dzieci. Mimo że prowadzących audycję stale wspiera osoba dorosła, to właśnie najmłodsi decydują o tym, jaka muzyka popłynie w eter lub czego dowiedzą się słuchacze.

– Dzisiaj mam dyżur od 7 rano do 11, a na 11.30 do szkoły na lekcje – przedstawia swój rozkład dnia 13-letnia Kamila. – Na razie udaje mi się pogodzić szkołę z radiem. I mam nadzieję, że tak już zostanie.

## Radiowa przygoda

– Nie wiedziałem, że będzie przy tym tak dużo pracy – wzdycha Jarosław Dziemian, właściciel Radia Jar II. – Tymczasem z każdym dzieckiem trzeba porozmawiać, wytłumaczyć. Utrzymujemy stały kontakt z rodzicami. Spotykamy się na zebraniach, rozmawiamy telefonicznie.

Podobno chętnych do prowadzenia programów jest bardzo wielu. Od dzieci wprost trudno się opędzić. Przychodzą, bo liczą na dobrą zabawę. Ich rodzice marzą raczej o medialnej karierze.

– To dobrze, że są chętni. Myślę, że wśród prowadzących będzie spora rotacja, potrzebne więc będą nowe głosy – mówi J. Dziemian. – Dla dzieci radio to przygoda, a nie praca. Najważniejsza jest przecież zawsze szkoła...

Po Kamili i Pauli, gdy siedzą za pulpitem, nie widać nawet śladu tremy. Sprawnie posługują się sprzętem, doskonale wiedzą, co w którym momencie trzeba zrobić. – Wystarczy raz zobaczyć. To naprawdę nie jest trudne – przekonują. – Teraz włączyłyśmy płytę kompaktową, możemy więc spokojnie porozmawiać. Mamy czas.

Na razie w radiu słychać tylko muzykę, przerywaną krótkimi wypowiedziami prowadzących. Za kilka dni pojawią się też wiadomości. Serwisy te w niczym jednak nie będą przypominać dorosłych informacji.

– Ma być przyjemnie i wesoło, a nie strasznie – zaznacza Kamila. – Chcemy opowiadać o nowinkach ze świata muzyki, mody. Żadnych przestępstw i tragedii.

Do dziecięco-młodzieżowej reguły dostosowany jest też rodzaj mu-

zyki, której można posłuchać w Jar-dzie II. Najczęściej „leci” hip-hop i muzyka dyskotekowa. W nocy, gdy program prowadzi 18-19-latk, jest „więcej czadu”.

– Wtedy się wyżywają... Puszczają muzykę, której ja nie lubię – śmieje się Jarosław Dziemian.

Właściciel specjalnie dla tego radia kupił dziecięce płyty.

– A oni wcale nie chcą ich puszczać. Nie podobają im się. Czemu? – zastanawia się Dziemian. – Dzisiaj na antenie słyszałem zespół „Pierś”. Protestuję! To radio dla dzieci, a nie dla dorosłych – instruuje jedną z prowadzących. Ta uśmiecha się i kiwa głową.

Jar II gra non stop. Po dwumiesięcznym okresie próbnym na antenie mają pojawić się konkretne audycje, kursy języków obcych. Dzieciaki-radiowcy zajmą się również programami dotyczącymi narkotyków, palenia papierosów i picia alkoholu.

– Może właśnie słowa rówieśników przekonają białostockich nastolatków, że nałogi to zło – marzy Dziemian.

Być może uda się też nawiązać współpracę ze szkołami. Wtedy każda chętna placówka zyska swój czas antenowy.

– Oj, ogarnąć to wszystko to może być problem – zastanawia się właściciel. – Ale przecież musi się udać...

– Pamiętajcie, żeby zająć do plecaka przed wyjściem do szkoły. Nic nie zapomnieliście? Tenisówki schowane? Blok też? To możecie ruszać. Pamiętajcie tylko, że nie trwa wiecznie. Nawet szkoła – mówi do mikrofonu nastolatka.

Radio gra.

Chcesz zamieścić BEZPŁATNE OGŁOSZENIE w Gazecie Współczesnej?

**ZADZWOŃ POD NR TELEFONU  
(085) 748-74-48**

albo kup naszą gazetę w czwartek  
i zajrzyj do bezpłatnego dodatku

**KRAMIK**  
Gazeta Współczesna



# RTV-AGD Domax

## Wiosenne ożywienie, Raty na życzenie!

### LUKAS RATY

## Formuła 10

10 rat na 10 %

Tylko do 14 kwietnia !

Kupujesz towar za 1000 zł,  
wpłacasz 10% ceny tj. 100 zł i towar zabierasz do domu!  
wartość towaru spłacisz w 10 ratach po 100 zł.

Żadnych innych kosztów !

Sklepy RTV-AGD Domax zapraszają również w niedzielę 8 kwietnia!

dodatkowe promocje cenowe

promocja do wyczerpania zapasów

**zelmer**



pierwsza wpłata:  
**1900**  
cena: 19000

model: 686.5

**zelmer**



pierwsza wpłata:  
**1990**  
cena: 19900

model: 1116.6

**Panasonic**



pierwsza wpłata:  
**2490**  
cena: 24900

model: MC-E738

**Indesit**



pierwsza wpłata:  
**10990**  
cena: 109900

model: W63T

**Whirlpool**



pierwsza wpłata:  
**9990**  
cena: 99900

model: FL 244

**SONY**



pierwsza wpłata:  
**11990**  
cena: 119900

model: KV-21FT1 (21 cali)

**SONY**



pierwsza wpłata:  
**10490**  
cena: 104900

model: CMT-CP1

**LG**



pierwsza wpłata:  
**7490**  
cena: 74900

model: CF-20F60X (20 cali)

**LG**



pierwsza wpłata:  
**7990**  
cena: 79900

model: FFH-313

**LG**



pierwsza wpłata:  
**5490**  
cena: 54900

model: BD-280

**SONY**



pierwsza wpłata:  
**3990**  
cena: 39900

model: CFD-V177L

**Panasonic**



pierwsza wpłata:  
**9990**  
cena: 99900

model: TX-21JT1P (21 cali)

**LG**



pierwsza wpłata:  
**9990**  
cena: 99900

model: CK-21T24EX (21 cali)

**PHILIPS**



pierwsza wpłata:  
**13990**  
cena: 139900

model: FWC-80

**PHILIPS**



pierwsza wpłata:  
**990**  
cena: 9900

model: HI 312

**SONY**



pierwsza wpłata:  
**7990**  
cena: 79900

model: SLV-SE400K

**SONY**



pierwsza wpłata:  
**3990**  
cena: 39900

model: D-EJ610

**SONY**



pierwsza wpłata:  
**14990**  
cena: 149900

model: DVP-S335

**BEKO**



pierwsza wpłata:  
**11990**  
cena: 119900

model: CO 23B

**Whirlpool**



pierwsza wpłata:  
**9990**  
cena: 99900

model: RRN 2260



pierwsza wpłata:  
**13990**  
cena: 139900

model: ARZ 813

Szczegóły w sklepach:

Białystok:  
Domax - Market ABC, ul. Mazowiecka 5, tel. 74 55 967  
Suwałki:  
Domax, ul. 1 Maja 2A, tel. 566 41 22  
Łomża:  
Domax, Al. Legionów 58A, tel. 218 54 23  
Domax, Stary Rynek 3, tel. 216 33 13  
Grajewo:  
Domax, Centrum RTV-AGD, ul. Elcka 9, tel. 272 90 53  
Bielsk Podlaski:  
Domax, ul. Rejonowa 3A (Market ABC), tel. 730 98 42  
Wysokie Mazowieckie:  
Domax, Centrum AGD, ul. Mystkowska 1, tel. 275 01 66  
Zambrów:  
Domax, Plac Sikorskiego 2, tel. 271 52 55  
Ostrów Mazowiecka:  
Domax, ul. 11 Listopada 2, tel. 746 80 38



FIAT

# Wielkanocna promocja!

tylko do 13 kwietnia



**Seicento**  
w nowych  
wersjach  
**3000 zł**  
taniej



**Punto II**  
Najlepiej  
sprzedający się  
samochód  
w Europie



**UNO**  
niezawodne,  
ekonomiczne  
**2000 zł**  
taniej

- ☛ najtańszy kredyt
- ☛ atrakcyjny pakiet ubezpieczeń - AC, OC, NW
- ☛ używany samochód w rozliczeniu

**Autoexpert**

samochody  
używane  
z gwarancją

## Motozbyt Elk

Elk, ul. Suwalska 77, tel. (087) 610 43 00  
Suwałki, ul. Wojska Polskiego 98, tel. (087) 566 50 44  
Grajewo, ul. Elcka 4, tel. (086) 272-25-30  
Augustów, ul. Tytoniowa 4, tel. (087) 643-13-88  
Pisz, ul. Olsztyńska 40, tel. (087) 423-29-16  
Giżycko, ul. 1 Maja 17, tel. (087) 428-59-86

## Polmozbyt Plus

Białystok, ul. Zwycięstwa 10A, tel. (085) 651-25-40  
Białystok, al. 1000-lecia P. P. 11, tel. 653-93-32  
Dąbrowa B., ul. gen. Sulika 4, tel. 712-22-22  
[www.polmozbytplus.com.pl](http://www.polmozbytplus.com.pl)

## Oscar Sp. z o.o.

Ostrołęka, ul. Traugutta 59, tel. (029) 760-24-63  
Łomża, „Sorella”, ul. WP 133, tel. (086) 218-77-82  
Ostrów Maz., „Oscar bis”, ul. Warszawska 100, tel. (029) 745-39-65  
Zambrów, „Polmozbyt”, ul. Magazynowa 18, tel. (086) 271-35-36  
Kolno, ul. WP 48, tel. (086) 278-24-84

## UWAGA ABSOLWENCI!

Komitet Organizacyjny I Zjazdu Absolwentów

Zespołu Szkół Rolniczych im. W. Witosa w Ostrożanach

organizuje I Zjazd wszystkich absolwentów z okazji 40-lecia szkoły

w terminie 15-16 września 2001 r. Koszt uczestnictwa 130 zł.

Wpłaty na konto: BS Siemiatycze nr 80920001-18005-27016-11.

Informacje tel. (0-85) 655-14-01.

(1037678)

## Stop dla alergii!!!

- Tak do końca nie byłam przekonana - mówi matka 12-letniego Łukasza. - Ale człowiek chwytą się wszystkiego. Mój syn od urodzenia miał kłopoty ze zdrowiem. Okazało się, że Łukasz jest alergikiem. Nie wolno mu jeść owoców, maki, serów. Pół roku odczulano go szczepionkami w poradni.

Nie pomogło. Tutaj już po odczuleniu pszenicy, mleka czuje się bardzo dobrze. W nocy śpi, zniknęły uciążliwe wysypki. Lekarze, którzy tutaj pracują, twierdzą, że ma szansę wyleczyć się zupełnie.

Obserwujemy właśnie teraz w czasie wielkiej agresji rozmaitego typu alergenów pokarmowych, wziewnych, zwłaszcza zaś pyłków traw i drzew - przypadki szybkiej i wyraźnej ulgi, jaką przynosi odczulanie alergii za pomocą zestawu biorezonansowego. Największe sukcesy odnoszą lekarze austriaccy i niemieccy. Przewodzi tutaj dr Peter Szumacher z Austrii, gdzie wkrótce ukaże się książka pt. Biofizyczna terapia alergii - tłumaczona na język polski.

Dodać należy, że leczenie biorezonansowe jest bezinwazyjne, bezbolesne i krótkotrwałe. Dla przykładu - osobie poddającej się testom alergicznym przykładają się do opuszki palca ręki potencjometr drgań, a następnie odczytuje się na zegarze, na co i czy pacjent jest uczulony.

Wynik testu na 90 alergenów po zakończeniu testu alergicznego. Można również tego samego dnia odczuć. Odczulanie jest bezbolesne i bezinwazyjne, nie mające żadnych przeciwwskazań i żadnych skutków ubocznych. Wiadomo, że tradycyjne testowanie przez nakłuwanie jest bolesne i nie pozwala na sprawdzenie za jednym razem aż tylu alergenów. Oprócz bardzo dobrych efektów w zwalczaniu alergii, lecz się z powodzeniem takie choroby, jak: egzemy, astmy, nerwice, stany zwyrodnieniowe kręgosłupa i stawów, reumatyczne, choroby oczu, tarczycy, układu krążenia, dróg oddechowych, chorób wrzodowych żołądka i dwunastnicy, nad- i niedociśnienie tętnicze, zaburzenia hormonalne, wzmacnia się odporność organizmu na wiele innych schorzeń.

Jest to metoda oparta na biorezonansie bez użycia środków biofarmakologicznych, a więc i bez skutków ubocznych na organizm.

### INFORMACJA I REJESTRACJA:

Gabinet Medycyny i Biorezonansu  
15-092 Białystok,  
ul. Sienkiewicza 7A/10,  
tel. (085) 743-59-36  
Olsztyn, ul. Żeromskiego 23M,  
tel. (089) 526-57-92.

(Tekst promocyjny nr 103763)



Oferujemy wysokiej jakości produkty firmy Petro-Oil:

- oleje silnikowe (wraz z najnowszą serią ORLEN)
- oleje przemysłowe
- oleje technologiczne
- smary plastyczne
- pliny i kosmetyki samochodowe

oraz żarówki, filtry i inne akcesoria samochodowe

## Petro-Oil

Podlaskie Centrum Sprzedaży

Białystok, Al. Jana Pawła II 47  
tel./fax (085) 651-00-66  
652-60-92, 651-38-83

Łomża, ul. Poznańska 90 b  
tel./fax (086) 21-88-696

Suwałki, ul. Północna 23  
tel./fax (087) 567-40-34, 567-64-70



Oferujemy: wysokiej klasy wyroby klinkierowe na każde ogrodzenie, elewację, dach oraz ceramiczne elementy konstrukcyjne. Polecamy wyroby firm: Jopek, ROBEN, GZCB, Gozdnic, BORA i innych. Przy dużych zamówieniach możliwość negocjacji cen i bezpłatnego transportu. Białystok, Kleosin ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od petli 11) tel. (0-85) 663-13-89



SAFY Z DRZWIAMI SUWANymi

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111, tel. 744-44-30

### ZARZĄD GMINY WYDMINY

na podstawie art. 36a, ust. 5, ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty (Dz. U. z 1996 roku, nr 67, poz. 329 z późniejszymi zmianami) ogłasza konkursy na stanowiska

dyrektorów Szkół Podstawowych w: Gawlikach Wielkich, Talkach i Żelkach.

Do konkursów mogą przystąpić nauczyciele spełniający wymagania kwalifikacyjne zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 roku (Dz. U. nr 14 z 1999 roku, poz. 126 z późniejszymi zmianami).

Kandydaci przystępujący do konkursów składają do dnia 30 kwietnia 2001 roku do godziny 15.00, oferty w dwóch kopertach na adres: Zarząd Gminy Wydminy ul. Grunwaldzka 74, 11-510 Wydminy

- jedną kopertę zawierającą koncepcję pracy i program działania szkoły, placówki z dopiskiem „KONCEPCJA”,

- drugą kopertę zawierającą:

- kwestionariusz osobowy ze zdjęciem,
- życiorys z opisem pracy pedagogicznej,
- ostatnią ocenę pracy uzyskaną w okresie ostatnich 5 lat lub pozytywną ocenę pracy w okresie czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po utraceniu zatrudnienia w szkole wyższej albo dobrą opinię o pracy na stanowisku wymagającym kwalifikacji pedagogicznych w urzędach organów administracji rządowej,
- odpis dyplomu i inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje,
- świadectwo zdrowia.

Na obu kopetach kandydat przystępujący do konkursu podaje imię i nazwisko, adres do korespondencji, nazwę szkoły, placówki w której ubiega się o stanowisko dyrektora oraz zamieszcza dopisek „KONKURS”. Konkurs przeprowadzony zostanie w dniu 10 maja 2001 roku o godzinie 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Wydminy, ul. Grunwaldzka 74.

(103765)

## Buty w kolorach tęczy

**Hurtownia Market**  
o b u w i a  
Białystok, ul. Kolejowa 12  
tel. (085) 65-12-901 (godz. 8.00-16.00)

Sklepy: **Market** abe, Białystok ul. Mazowiecka 5  
**Finazja**, Białystok ul. Lipowa 16  
Hajnówka, ul. 3 Maja 26  
Mońki, al. Niepodległości 4

Sklepy współpracujące:  
„Złoty pantofelek” Białystok, ul. św. Rocha 33/83  
Wysokie Mazowieckie, Rynek Im. Piłsudskiego 1  
„Oryginał” Siemiatycze, ul. Pałacowa 12

## REWELACYJNE CENY!









## PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI



Leslie Cameron-Bandler, „Ku harmonii w miłości. Jak pogłębić to, co w życiu najważniejsze?”, przeł. Mirosław Przyłipiak, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, seria „Programowanie neurolingwistyczne”, Gdańsk 2001, wyd. III, s. 270.

To już trzecie wydanie książki „o spełnieniu i wyborze”, „o pełniejszym i bardziej satysfakcjonującym życiu”. Czytelnik znajdzie w niej zestaw prostych i wiarygodnych technik terapeutycznych służących pomaganiu ludziom przeżywającym kłopoty małżeńskie i trapiących przez problemy natury seksualnej. Jednak przede wszystkim jest to książka dla tych wszystkich, którzy chcą pogłębić przeżywanie najpiękniejszej i najintymniejszej sfery swojego życia, związanej z namiętnością i seksem. Lektura tej książki może okazać się pomocna w przekraczaniu własnych ograniczeń i trudności w tym względzie, do zamiany najczęściej skrywanych i odrzucanych emocji w energię, która udoskonali i pogłębi kontakt z najbliższym człowiekiem. „Napisałam tę książkę dla ludzi, którzy wierzą, że satysfakcjonujące życie seksualne i wzbogacająca więź uczuciową można zbudować własną pracą, którzy poszukują i działają, którzy nie poprzestają na małym, gdy wiedzą, że można osiągnąć więcej”.



Patrick Wolff, „Szachy”, przeł. Zbigniew Lewandowski, Dom Wydawniczy Rebis, seria „Dla żółtodziobów”, Poznań 2001, s. 325.

„Szachy nie są dla geniuszy – są dla każdego, kto lubi dobrą rozrywkę, bo to najcudowniejsza gra pod słońcem” – tymi słowami koń-

czy wstęp do poradnika dla zainteresowanych szachami „żółtodziobów” Patrick Wolff, dwukrotny mistrz szachowy USA oraz arcymistrz międzynarodowy, który poza grą w szachy zajmuje się też pisanem artykułów do szachowych czasopism i nauką tej „najpopularniejszej gry na świecie”. Poradnik jego autorstwa to przede wszystkim szybkie i łatwe metody poznawania podstaw gry w szachy, strategię wygrywania z przeciwnikiem oraz rzeczowe porady dotyczące otwarć, gry środkowej i końcówek. Jeśli ktoś miał już kontakt z serią „Dla żółtodziobów”, nie trzeba go informować, że wszystko przedstawione jest niezwykle przejrzyste i w łatwy do przyswojenia sposób. Zainteresowani znajdą w „Szachach” mnóstwo diagramów, przykładów i ćwiczeń dokładnie objaśniających nie tylko jak grać, ale i jak wygrywać – również z komputerem. Całość uzupełniają informacje o encyklopediach szachowych, informatorach i szachowych programach komputerowych, a także niezwykle ciekawe anegdoty o największych mistrzach szachowych. Lektura właściwie dla wszystkich, bo przecież „mnóstwo zwyczajnych osób, takich jak ja czy ty, odkryło, że szachy to fascynująca gra”, a Patrick Wolff stara się to w tej książce udowodnić. Z powodzeniem. (tm)

Petra Durst-Benning, Carola Kusch, „Zabawy z psem”, przeł. Ewa Walewska-Wilk, MULTI-CO, Warszawa 2001, s. 99.

Każdy pies potrzebuje do szczęścia nie tylko pełnej miski i przytulnego kąta. Szanując się miłośnik jawniczka, boksera, lub zwykłego kundelka wie, że „psia dusza” łaknie, może niewiele mniej niż przysłowiowej kości, zabawy. „Jest mu ona najważniejszą niezbędną do życia. Bez zabawy z ludźmi i innymi psami nie wytworzy się nic takiego jak więzi i pozytywne zachowania socjalne, i to zarówno wobec innych przedstawicieli gatunku, jak i wobec ludzi. Zabawa warunkuje zdrowie psychiczne i fizyczne psa oraz, co jest nie mniej ważne: zabawa sprawia przyjemność.”

Autorki w bogato ilustrowanym poradniku podkreślają ogromne znaczenie zabawy w życiu psów. Zwracają uwagę także na to, iż hasanie z psem może mieć bardzo pozytywny wpływ także na ducha i ciało jego właściciela – świeże powietrze, słońce, ruch, radość z wspólnego obcowania z sympatycznym zwierzęciem, to jedna z najlepszych recept na stres. No tak, ale co poradzić, gdy pojawi się problem zawarty w pytaniu: „W co się bawić?” Odpowiedź jest prosta. Należy sięgnąć po książkę „Zabawy z psem”. W niej znajdziemy dokładne opisy aż 60-ciu zabaw w większości zilustrowanych fotografiami. Przedstawione zabawy mogą odbywać się zarówno na podwórzu, jak i w domu. Każdy właściciel psa, niezależnie od wieku i kondycji, znajdzie w poradniku odpowiednie dla siebie i swego czworonożnego przyjaciela zabawy. Już same nazwy niektórych z nich są frapujące: cyrk, butelka, gielda zabawek, czy przerób surowców wtórnych...

(mm)

## OD DESKI DO DESKI

## Ukraina, Polska, świat

Bohdan Osadczyk jest, zaprzeczającemu z Polską, ukraińskim dziennikarzem i publicystą, badaczem historii najnowszej Europy Wschodniej oraz profesorem w Wolnym Uniwersytecie w Berlinie Zachodnim. Był redaktorem naczelnym emigracyjnego pisma niezależnych intelektualistów ukraińskich „Widnowa”, przez pół wieku współpracował z „Kulturą” Jerzego Giedroycia.

O jego książce „Ukraina, Polska, świat”, wydanej przez sejneńskie „Pogranicze” w serii Meridian pod redakcją Krzysztofa Czyżewskiego, Jerzy Giedroyc zdążył napisać w Słowie wstępnym: „Bohdan Osadczyk był i jest nie tylko dokładnym informatorem o stosunkach polsko-ukraińskich, ale przede wszystkim ułatwił „Kulturze” nawiązanie kontaktów z czołowymi działaczami ukraińskimi. Rozpoczynając naszą działalność nie byliśmy zupełnie zorientowani, jak wygląda emigracja ukraińska na Zachodzie, i tutaj Osadczyk był przede wszystkim bardzo cennym kontaktmenem. Był animatorem i brał czynny udział w kształtowaniu stosunków politycznych i gospodarczych polsko-ukraińskich”.

Tym opiniom wtóruje autor drugiego Słowa wstępnego, Czesław Miłosz: „Osadczyk jest dla mnie przykładem energii młodszej, nie zużywającej się mimo upływu lat. Dzisiaj osiemdziesięcioletni, mógłby być natchnieniem dla tych młodych Polaków i Ukraińców, którzy cierpią na apatię i brak zaangażowania. Przykładem swego życia dowodzi, że uparte trzymanie się jednej sprawy dostarcza naci przewodniej w chaosie historycznych wydarzeń. Gdyby młodzi po obu stronach granicy zrozumieli, że właśnie tu, na styku dwóch języków i dwóch kultur czeka ich ogrom zadań, od których zależy los tej części Europy, znaleźliby cel i sami staliby się szczęśliwsi”.

Wesprzyjmy się jeszcze jedną opinią, tym razem z przedmowy Andrzeja Stanisława Kowalczyka, który również dokonał wyboru reportażu i artykułów Bohdana Osadczyka do tej wielce interesującej książki. Sama przedmowa to skoncentrowany szkic o przedwojennej i powojennej historii Ukrainy oraz losów

emigrantów politycznych. „Bohdan Osadczyk pozostał w Berlinie, na granicy systemów, na granicy światów, które coraz bardziej się od siebie oddalały. Przez pół wieku należał do grona Europejczyków ze Wschodu, którzy trudnili się nad tym, by uświadomić opinii publicznej na Zachodzie, że podział kontynentu jest tylko przejawem politycznego status quo i zniknie, gdy tylko ustaną warunkujące go przyczyny, to znaczy przede wszystkim potęgą Sowietów, obojętność i lęk Zachodu, apatia narodów Europy Wschodniej”.

I wreszcie – sam Osadczyk, na zakończenie artykułu pt. „Cóż dalej, panowie Polacy? (Nikłe skutki spotkania w Jabłonnii)”: „Rozumiem, że Polacy są obecnie po uszy zajęci wewnętrznymi walkami i polityką zagraniczną mało ich obchodzi. Ale ten polonocentryzm i bierność lub wręcz niechęć wobec sąsiadów na Wschodzie może pewnego dnia Rzeczypospolitą jednego narodu drogo kosztować... Ukraińskiemu obserwatorowi współczesnej polityki polskiej zaczyna się coraz bardziej wydawać, że Polska jest na jak najlepszej drodze do nowej przegranej”. Co z tych prognoz zweryfikował czas? (kon)

Bohdan Osadczyk „Ukraina, Polska, świat”. Wybór reportażu i artykułów”, Pogranicze, Sejny 2000, s. 332.

## Tajemnice przeszłości

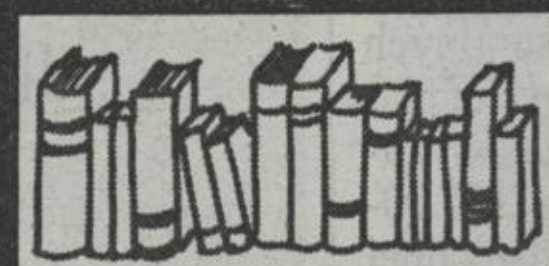
Dziesięć lat temu jeden z izraelskich archeologów – podczas wykopalisk prowadzonych w dolnie Jordanu – znalazł drewnianą deskę. Miała ona doskonale wygładzoną, płaską i równą powierzchnię oraz proste krawędzie, a jej oba końce były mechanicznie odcięte. Nie byłoby w tym znalezisku nic dziwnego, gdyby nie to, że stanowisko, w którym wykopano tę deskę było bardzo stare, bo liczyło około 500 tys. lat. Tymczasem, według współczesnej nauki, 500 tys. lat temu nie było na Ziemi nikogo, kto mógłby do czegośkolwiek potrzebować prostych, płaskich i wygładzonych desek, a tym bardziej nikogo, kto by potrafił taki przedmiot wykonać...

Przytoczony przykład pochodzi z książki Michaela Baigenta zatytułowanej „Ślady sprzed milionów lat” i jest tylko jednym z wielu opisów „dziwnych znalezisk”, które zmuszają naukowców do zrewidowania poglądów na temat początków i rozwoju społeczeństwa ludzkiego. Gdyby zebrać te wszystkie znaleziska, to – jak pisze autor – „może się okazać, że wizja prymitywnych jaskiniowców, odległych od współczesnego świata nie tylko w czasie, ale również pod względem możliwości intelektualnych i umiejętności, jest nieprawdziwa”, że może trzeba by o nową napisać starożytną historię ludzkości...

Baigent przytacza też wiele innych ciekawych przykładów znalezisk, np. skamieniały odcisk buta sprzed 200 mln lat!, przecinające się tropy dinozaura i ślady ludzkich stóp odcisknięte w skałe sprzed 100 mln lat!, kamienny tłuczek i młódkarz sprzed 38 mln lat!, ślady stóp współczesnego człowieka zastygłe w lawie wulkanicznej sprzed 3 mln 600 tys. lat!, precyzyjnie wykonany drewniany artefakt sprzed 500 tys. lat!... Żadnej z tych dat nie można pogodzić z przyjętym obrazem naszych dziejów. Mimo to większość na-

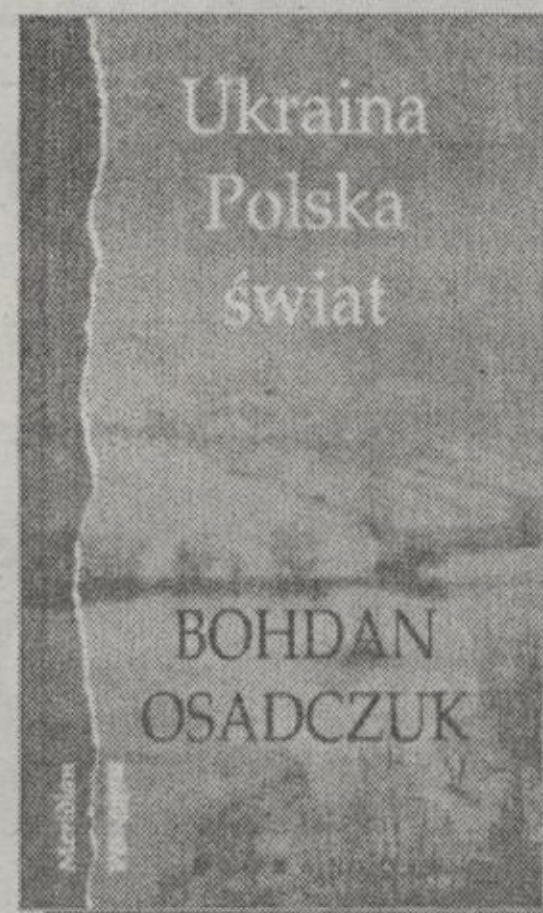
ukowców nie chce zrewidować swoich poglądów na powszechnie już akceptowaną wizję przeszłości Ziemi i jej mieszkańców. Baigent zaś prowokuje pytając: a może inteligentne istoty zamieszkiwały Ziemię już przed milionami lat? Może ludzkość ewaluowała kilkakrotnie w bardzo odległej przeszłości, tworząc cywilizacje, które zostały zniszczone przez wielkie kataklizmy? Jest wiele pytań, na które współczesna nauka nie znajduje odpowiedzi albo nie chce przyznać, że to, co dotąd stanowiło niepodważalny dogmat wiedzy historycznej, powinno zostać zrewidowane w obliczu najnowszych odkryć. Michael Baigent tropi lekceważone przez naukę zdumiewające znaleziska prehistoryczne i starożytne, ujawnia słabe punkty darwinowskiej teorii ewolucji i demaskuje przemilczane fakty z naszej przeszłości, dowodząc, że narodziny cywilizacji miały miejsce przed milionami lat... (dona)

Michael Baigent, „Ślady sprzed milionów lat”, przeł. Kamil Omar Kuraszkiewicz, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2001, s. 196.



## KOLEJNA WSPÓŁCZESNA O KSIĄŻKACH

W CZWARTEK, 25 KWIETNIA


**TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT”**

1. J. Chmielewska, **Trudny trup**, Kobra
2. J.T. Gross, **Sąsiedzi**, Pogranicze Sejny
3. R. Ludlum, **Kłątwa Prometeusza**, Amber
4. B. Greene, **Piękno wszechświata**, Prószyński i S-ka
5. M.J. Chodakiewicz, **Żydz i Polacy 1918-1955**, Biblioteka Frondy
6. W. Szpilman, **Pianista**, Znak
7. J.K. Rowling, **Harry Potter i więzień Azkabanu**, Media Rodzina
8. J.C. Oates, **Amerykańskie apetyty**, Znak



Ironiczny obraz życia amerykańskiej klasy średniej obnażający fałsz, konsumpcjonizm i emocjonalną pustkę skrywane pod maską samozadowolenia i politycznej poprawności. Bohaterami powieści są naukowiec i autorka popularnych książek kucharskich. Wiodą oni bez troski żywot wypełniony drobnymi przyjemnościami. I kiedy zdaje się, że już nic nie zdoła zakłócić idylli, w ich życiu pojawia się pewna młoda tancerka. Jakiś czas później naukowiec zostaje oskarżony o popełnienie morderstwa...

9. M. Świątlicki, **Czynny do odwołania**, Czarne
10. A.P. Reverte, **Terytorium**

## JEDNYM ZDANIEM

■ Seria książek dla dzieci o młodym czarodzieju Harrym Potterze sprawiła, że jej polski wydawca Media Rodzina, zwiększył swoją sprzedaż w ubiegłym roku aż o 158 proc., a wydawca brytyjski Bloomsbury, osiągnął zyski ze sprzedaży tylko w drugim półroczu 2000 roku w wysokości wynoszącej ponad 21 mln funtów.

■ Muzeum Witolda Gombrowicza powstanie w Dołach Biskupich w części pomieszczeń dyrekcji nieczynnej od dziesięciu lat prywatnej fabryki tektury, w dawnym majątku rodziny pisarza.

■ 30 marca upłynął termin nadsyłania zgłoszeń do Nagrody Literackiej Nike, o którą ubiegać się będzie w tym roku prawie 130 książek ponad 30 wydawnictw.

■ W Szkocji opublikowano po raz pierwszy niedoszły literacki debiut Arthura Conan Doyle'a, pisarza, który stworzył postacie detektywa-amatora Sherlocka Holmesa i jego pomocnika doktora Watsona.

■ Poetka Joanna Kulmowa oraz ilustrator Zdzisław Witwicki zostali nagrodzeni medalami IBBY za twórczość dla dzieci.

■ 3 kwietnia w czeskiej Bibliotece Narodowej w Pradze zainaugurowane zostało sympozjum „Stanisław Lem – fantastyka, nauka, cywilizacja”.

■ O 40 listów, 18 kart pocztowych oraz kilkanaście zdjęć Marii Dąbrowskiej wzbogaciły się zbiory Książnicy Pomorskiej w Szczecinie.

■ 4 kwietnia Tadeusz Różewicz, wybitny polski poeta i dramaturg otrzymał doktorat honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego. (o)





Komenda Powiatowa Policji w Elku ma wiele odzyskanych rowerów, ale nie potrafi jednak ustalić do kogo należą. Problem ten zniknie, kiedy jednoślady będą znakowane.

## Zarząd Miasta sfinansuje powstanie Elckiego Rejestru Rowerów i Przedmiotów Wartościowych

# Miasto pomaga policji

Bezpieczeństwo publiczne zawsze było jednym z priorytetowych kierunków działania władz Gminy Miasta Elku. Zarząd od wielu lat współpracuje z Komendą Powiatową Policji na wielu płaszczyznach, m.in. dofinansowując inwestycje, które podniosą poziom bezpieczeństwa na terenie całego powiatu elckiego. Dlatego wielokrotnie dofinansowywano m.in. zakup samochodów, paliwa oraz sprzętu komputerowego.

Tym razem, w lutym br., Komenda Powiatowa Policji w Elku wystąpiła do władz miasta z prośbą o sfinansowanie zakupu sprzętu oraz oprogramowania komputerowego, niezbędnego za funkcjonowania Elckiego Rejestru Rowerów i Przedmiotów Wartościowych. Jego powstanie ma na celu ograniczenie

procedury kradzieży rowerów i innych przedmiotów wartościowych. Planowane jest, aby do bazy danych policji włączyć różnego rodzaju sprzęt komputerowo-elektroniczny, AGD i RTV, który jest na wyposażeniu szkół podstawowych, instytucji, organizacji oraz zakładów pracy. Elcki Rejestr Rowerów i Przedmiotów Wartościowych ma opierać się na komputerowej bazie danych, która umożliwi szybką i bezbłędną identyfikację danego przedmiotu, również poza granicami administracyjnymi regionu.

Zarząd Miasta Elku, mając na uwadze atrakcyjność propozycji oraz dobro mieszkańców miasta, pozytywnie rozpatrzył prośbę Komendy Powiatowej Policji. Efektem tego będzie całkowite sfinansowanie przedsięwzięcia, którego koszt wynosi 11.000 zł.

Mamy nadzieję, że Elcki Rejestr Rowerów i Przedmiotów Wartościowych przyczyni się do szyb-

szego odnalezienia zagubionych bądź skradzionych rzeczy – mówi Marek Chojnowski, naczelnik Wydziału Promocji i Rozwoju Miasta UM w Elku. – Dodatkowo będzie można sprawdzić, czy przedmiot kupiony po okazjowej cenie nie pochodzi z kradzieży. Myślę, że koszt 11 tys. zł nie jest wielki, bo program zaproponowany nam przez policję może przynieść znaczące efekty.

Mieszkańcy miasta muszą jednak uzbroić się w cierpliwość. Zanim zacznie funkcjonować Elcki Rejestr Rowerów i Przedmiotów Wartościowych, trzeba zakupić m.in. specjalistyczny sprzęt. Wkrótce Komenda Powiatowa Policji powiadomi mieszkańców o sposobie, formie i terminie uruchomienia programu. Oczywiście mając na uwadze ubiegłoroczne statystyki KPP w pierwszej kolejności przystąpi do oznakowania rowerów.

(opr. xku)

Organizacje, instytucje zajmujące się pomocą, wsparciem i opieką nad dziećmi i rodzinami

# Niosą nadzieję

Specjalistyczna Poradnia Życia Rodzinnego „Nadzieja” mieści się przy Wydziale Duszpasterstwa Rodzin Kurii Biskupiej w Elku, przy ul. 3 Maja 10. Możesz zwrócić się tam z prośbą o pomoc.

Poradnia służy pomocą: młodzieży, małżonkom, rodzicom, osobom samotnym. Na porady prawnika świeckiego, kapłana i terapeuty należy umówić się za pośrednictwem sekretariatu Wydziału Duszpasterstwa Rodzin w godzinach od 9.00 do 13.00 od poniedziałku do piątku oraz w poniedziałek, środę i piątek w godzinach od 15.30 do 17.30. W poniedziałek w godzinach 15.30-17.30 dyżuruje prawnik

udzielający porad z zakresu kościelnego prawa małżeńskiego. We wtorek między 15.30 a 17.30 przyjmuje prawnik świecki, który udziela porad z zakresu cywilnego prawa małżeńskiego i adopcyjnego.

Również we wtorek w godz. 15.30-17.30 dyżuruje profilaktyk uzależnień. (Porady dla zagrożonych uzależnieniem i ich rodzin, informacja o HIV i AIDS). Ponadto od 15.30 do 17.30 siostra zakonna rozmawia o problemach formacji duchowej. O problemach wychowawczych porozmawiać można także z pedagogiem. W środę problemy szkolne, prawo szkolne,

konflikty z nauczycielami rozwiązuje w godzinach 15.30-17.30 pedagog świecki. W godzinach 15.30-17.30 o problemach osobistych i małżeńskich można rozmawiać z psychologiem. W czwartek od 15.30 do 17.30 zaś z poradnictwa mogą skorzystać uzależnieni oraz osoby żyjące z uzależnionymi. Między 15.30 a 19.30 doradca życia rodzinnego rozmawia o naturalnych metodach antykoncepcyjnych i planowaniu rodziny. W piątek dyżur pełnią pedagog specjalny (11.00-13.00). Zajęcia z dziećmi specjalnej troski prowadzone są od 15.30 do 17.30.

(opr. xjed)

# Parafialne Poradnie Rodzinne

**1. Poradnia Rodzinna przy parafii Chrystusa Sługi w Elku** ul. Grota Roweckiego 5a; 19-300 Elk. Nauczyciele pełnią dyżury w środę w godzinach 16.00-18.00, tel. (87) 610 48 89

**2. Poradnia Rodzinna przy parafii Królowej Apostołów w Elku** ul. Grodzieńska 6; 19-300 Elk. Nauczyciele pełnią dyżury w czwartki w godzinach 17.00-18.00, tel. (87) 610 53 05

**3. Poradnia Rodzinna przy parafii Opatrzności Bożej w Elku**, ul. Suwalska 21; 19-300 Elk. Nauczyciele pełnią dyżury w poniedziałki w godzinach 19.00-20.00, tel. (87) 610 11 24

**4. Poradnia Rodzinna przy parafii katedralnej św. Wojciecha w Elku** ul. Kościuszki 16; 19-300 Elk, tel. (87) 610 80 08.

Nauczyciele pełnią dyżury we wtorki i piątki (na przemian) w godzinach 16.30-18.00. Ostatni piątek miesiąca spotkanie ogólne dla narzeczonych o godz. 17.00, tel. (87) 620 21 56

## KATOLICKI OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZY

Adres: 19-300 Elk, ul. 3 Maja 10

Telefon: (87) 621 38 25

Dyrektor: Marek Roszkowski

Konto bankowe: Bank PeKaO S.A. O/Elk

Nr 12401851-05300381-2700 -401112-002-0000

Ośrodek jest czynny:

czwartek 10.00-12.00

środa, piątek 15.30-17.30

oraz kontakt telefoniczny każdego dnia

w godz. 9.00-13.00

## ZAPRASZAMY:

– małżeństwa pragnące adoptować dzieci

– kandydatów na rodziców zastępczych

– małżeństwa pragnące zaprzyjaźnić się z dziećmi z Domu Dziecka

– kobiety i dziewczęta w ciąży potrzebujące pomocy

– osoby oferujące pomoc rzeczową i finansową

## OŚRODEK REALIZUJE MIĘDZY INNYMI NASTĘPUJĄCE ZADANIA:

– prowadzi wszechstronne przygotowania małżeństw do podjęcia zadań wynikających z rodzicielstwa zastępczego;

– rozpoznaje sytuację życiową i udziela pomocy kobietom w ciąży;

– wspomaga niewydolne rodziny naturalne w prawidłowym wychowaniu i opiece nad dzieckiem;

– prowadzi poradnictwo obejmujące dyżury specjalistów z zakresu pedagogiki, psychologii, prawa, medycyny, teologii i innych, w zależności od potrzeb rodzin naturalnych, samotnych kobiet ciężarnych i zastępczego środowiska rodzinnego.

Działalność Ośrodka skupia się na pomocy psychologicznej i prawnej małżeństwom pragnącym adoptować dziecko oraz kobietom i dziewczętom zrzekającym się dziecka.

Małżeństwom decydującym się na adopcję zapewniamy przyjazną i pożyteczną formację do rodzicielstwa – jest to cykl spotkań z lekarzem i prawnikiem, warsztaty psychologiczne i pedagogiczne, spotkania z małżeństwami i rodzinami adopcyjnymi (wyjazdy na „Spotkania małżeńskie” – dwudniowe rekolekcje dla pragnących adoptować dzieci).

Przygotowanie małżeństwa do adopcji trwać będzie około dziewięciu miesięcy dając rodzicom możliwości jak najpełniejszego, zbliżonego do naturalnego przeżycia rodzicielstwa. Pracownicy merytoryczni Ośrodka (psycholog, pedagog) posiadający pełne kwalifikacje i praktykę zawodową podobne formy pracy stosują wobec kandydatów na rodziców zastępczych, rodziców rodzinnych domów dziecka oraz dzieci starszych przeznaczonych do adopcji. Taki sposób realizacji zadania przygotowania rodziców i dziecka wydaje się najkorzystniejszy i najwłaściwszy z punktu widzenia poszanowania prawa człowieka do godności i szacunku. Pozwala również mieć nadzieję, że dziecko trafi do rodziców właściwie przygotowanych, świadomych zadań, które przed nimi stoją.

Rodziny takie mogą liczyć na wsparcie w każdej sytuacji, nie są pozostawione same sobie. Proponujemy daleko idącą pomoc psychologiczną i pedagogiczną wszystkim rodzicom i dzieciom poprzez różne formy działania – od wspólnej mszy poprzez spotkania warsztatowe (psychologiczne i pedagogiczne) do spotkań rekreacyjnych, towarzyskich.

Prowadzimy również działalność opiekuńczą wobec kobiet i dziewcząt w ciąży – kierujemy je do Domów Samotnej Matki, finansujemy dożywianie (prawidłowe odżywianie się podczas ciąży), finansujemy zakup „wyprawki” dla dziecka, oferujemy pomoc psychologiczną i pedagogiczną w przypadku trudnej sytuacji rodzinnej np. w łagodzeniu konfliktu między rodzicami a nastolatką w ciąży), w miarę możliwości udzielamy pomocy w poszukiwaniu pracy.

(opr. xjed)

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Elku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Elk, e-mail [um@elk.com.pl](mailto:um@elk.com.pl), tel. 610 92 51 w. 281 i 282





## Bez litości

Na podstawie własnych doświadczeń mogę powiedzieć, że wszystko, co możesz zrobić na proach, możesz zrobić i bez nich, praktykując jogę, nie jedząc mięsa, mając czysty umysł. Bycie ćpunem jest w przypadku większości ludzi żalosne. Większość z nich wstydzi się tego, kim są i to ich największy dramat.

**John Frusciante (RED HOT CHILI PEPPERS)**

Nosimy się elegancko dla naszej publiczności. W ten właśnie sposób może się ona poczuć przez nas bardziej szanowana i doceniona – dlatego nie paradujemy w T-shirtach. Nosilem T-shirty przez ponad dwadzieścia lat. Przyszł czas, by znaleźć przyjemność w ubieraniu się dobrze.

**Huey (FUN LOVIN' CRIMINALS)**

Urodziłam się w Polsce, ale tylko przez tort... Bo mamusia, jak przyjechała tu na Boże Narodzenie, to jadła na śniadanie cały tort i dla mnie już nie było miejsca. Każdy, kto zjadłby cały tort, to by urodził...

**Fiolka Najdenowicz**  
Wszystkie cytaty za kwietniową „Machinę”

O skutecznym rogowi pokazywaniu, picciu z butelki i zawartości lodówki zupełnie nie muzyczna rozmowa z

**Aniła LIPNICKA**

# WOŁĘ SPANIE NIŻ ŚNIADANIE



Sprawiasz wrażenie osoby bardzo spokojnej i zrównoważonej. Zdarza Ci się czasami pokazać rogi?

Oczywiście że mi się zdarza – i to jest chyba bardziej skuteczne i zaskakujące, kiedy jest się taką osobą. Ostatnio zdarzyło mi się pokazać rogi na próbie. Zdeenerwowałam się na moich kolegów z zespołu, którzy notorycznie wchodzą mi na głowę, bo jestem dla nich bardzo miła i staram się utrzymać miłą atmosferę na próbach. No i to nie było sympatyczne przeżycie dla moich kolegów. Byli zaskoczeni, że mogę się wydzierać, być okropna, i jasno postawić sprawę, że nie jestem zadowolona...

Jakie cechy ludzkie najbardziej Cię wkurzają? Chyba najbardziej denerwującą cechą u ludzi jest „bylejaństwo” – to jest taka cecha, która jest dosyć częstą cechą charakteru Polaków. Ponieważ ja dużo od siebie wymagam w pracy, dużo też wymagam od innych i nie lubię, kiedy ktoś nie szanuje mojego czasu, mojej pracy i zachowuje się byle jak...

Zdarza Ci się zrobić coś szalonego na scenie?

Nie przypominam sobie jakiegos totalnie zwariowanego momentu na scenie – nie zdążyłam nigdy spać, ani nic z tych rzeczy, ale często zapominam tekstów swoich własnych piosenek. Wtedy wypuszczam swoich kolegów, żeby oni się popisywali i robili różne dziwne rzeczy. Prym tutaj wiedzie mój kolega Robert AMIRIAN, który zawsze, jak się coś złego dzieje, to jest pod ręką i zawsze może opowiedzieć parę wierszyków, parę dowcipów i to jest śmieszne.

Nie denerwuje Cię ciągle komentowanie Twojego życia prywatnego przez media?

Owszem, bardzo często się denerwuję tym, że ludzie bardzo często interesują się, z kim jestem, bądź nie jestem, niż moją muzyką. Dlatego postanowiłam, że nie będę już opowiadać o swoim życiu osobistym. Nawet jeżeli z kimś będę, to nikt się o tym nie dowie – przynajmniej nie z gazet i telewizji. Bo to czasami uciążliwe żyć przed oczami publiczności, że wszystkiego się spowiadać, dzielić się swoją prywatnością. Ja zresztą ten błąd często popełniam, bo udzielając wywiadu mam wrażenie, że rozmawiam z jedną osobą. A zapominam o tym, że tego słuchają tysiące, albo setki, tysięcy ludzi. Bo w ogóle jestem osobą otwartą.

Jak odrağowujesz złolliwe komentarze mediów na temat Twojej prywatności?

Mam taką metodę, że nie zwracam na to uwagi. Jak czytam o sobie jakieś rzeczy, które są absolutną nieprawdą, to już jestem na takim etapie, że potrafię się z tego śmiać, albo wręcz śmiać się sobie. Co by tu jeszcze zapodąć, jaką plotkę, która mogłaby się okazać. Mam w zanadrzu parę pomysłów, myślę, że je wykorzystam, jak mi się naprawdę już znudzi wszystko.

Gdzie się najlepiej czujesz: w Warszawie, Londynie czy Piotrkowie?

Najlepiej czuję się tam, gdzie jestem w danej chwili. Bardzo lubię podróżować i wydaje mi się, że jestem na tyle nieprzewidywalną osobą, że nie wykluczone, że za dwa lata będę mieszkać np. w Portugalii i paść kozy – kto wie... To, kogo spotykam na swojej drodze, bardzo mnie inspiruje do nowych przedsięwzięć, dlatego nigdy nie wiem, co będę robić za rok. I to mnie bardzo cieszy, że życie jest takie nieprzewidywalne. Nie umiem się przywiązywać do miejsca.

A jak się czujesz w swoim rodzinnym Piotrkowie? Możesz wyjść na ulicę, nie jesteś obiegana przez fanów?

Nie. Bardzo dobrze czuję się w moim rodzinnym mieście. Cały czas, jak chodzę tam ulicami, to mam wrażenie, że nadal poznaję bardzo wiele twarzy. Mam do tego miasta ogromny sentyment, wiele bliskich mojej duszy wspomnień – lubię tam wracać.

Jak jesteś tam np. w pubie, nie jest tak, że nagle wszyscy chcą Ci stawiać drinki?

Bywa tak, że stawiają mi drinki, ale czasami bywa wręcz odwrotnie. Ze wyrażają swoje oburzenie, że zdradziłam Piotrków i mieszkam w Warszawie. (śmiech) Różnie ludzie reagują na mnie, pewnie podobnie, jak na inne sławne osoby.

Czy zdarza Ci się, że myślisz o innych piosenkarkach?

Oczywiście. Podpisywałam się już jako Edyta BARTOSIEWICZ. Edyta GORNIAK... Zabawna historia wiązała się z takśkówką. Jeździłam z jedną korporacją takśkówką, gdzieś z pół roku, zwykłe z jednym takśkówką. Aż pewnego dnia, kiedy rozmawiał przez CB radio z kolegami, powiedział: „To dla kogo mam wiać autograf od pani Anety KREGGLICKIEJ?”. Pomyślałam, że nie będę go wyprowadzać z błędu i dałam kupę tych autografów, podpisując się: Aniła KREGGLICKA. Wysłałam z ta-

ksówki, a potem kupiłam sobie własny samochód i ten pan już mnie nie zobaczył.

Jaki jest Twój ulubiony alkohol?

Moim ulubionym alkoholem jest czerwone, dobre wino. Ale lubię też piwo – wtedy kiedy jest kumpelska atmosfera, w trakcie trasy, z kolegami. Natomiast wino raczej z koleżankami na plotkach, przy jakiejś kolacji czy obiedzie.

A jeśli wino, albo piwo, to tylko w odpowiednim szkle?

Nie, nie. Piwo piję zazwyczaj z butelki. Natomiast wino raczej nie z butelki.

Celebrujesz jedzenie, czy raczej jesz w biegu?

Jak mam czas, to się delektuję jedzeniem, bo to jest bardzo ważne dla zdrowia. Ale zdarzają się chwile, kiedy nie mam czasu. Muszę przynajmniej, że bardzo rzadko jadłam śniadania, bo wołam sobie dłużej pospać, niż wstać wcześniej i zrobić sobie jakieś wykwintne śniadanie. Generalnie, jak jestem sama w domu, to potrafię cokolwiek zlapać z lodówki, ale kiedy przychodzi znajomi, to wtedy jest pierwsze danie, i drugie danie, i wszystkie sztuczki, i tralala...

Czego nie może zabraknąć w Twojej lodówce?

Nie może zabraknąć parmezanu i sosu „Pesto”. To są rzeczy, od których jestem uzależniona. I w ogóle bardzo lubię kuchnię włoską – makarony, itd. Nie umiem niestety robić nic z kuchni japońskiej – sushi, itd. A szkoda, bo to najbardziej lubię jeść.

Rozmawiał: Marcin Zamorski  
Wywiad pochodzi z Codziennej Gazety Muzycznej (www.30ton.com.pl)



**GIGI D'AGOSTINO**  
„Torno fies”  
Media Rec./Magic  
Rec. (bez Strun)

Nowa płyta bodaj największego ubiegłorocznego dostarczyciela przebojów – wbrew tytułowi – niewiele ma wspólnego z muzyką techno. Nie jest też tak zupełnie nowa. Wśród 13 piosenek znalazły się bowiem także doskonale znane przeboje „La Passion” (dwie razy) i „L'Amour Toujours” podane w nowych wersjach. Spośród premierowych utworów szanse na stanie się hitami mają m.in. piosenkowy „Amorelettronico”, jak i dynamiczny utwór tytułowy. GIGI D'AGOSTINO daje się też tu poznać jako muzyczny „podróżnik”, z opartym na arabskim motywie utworze „Le Serpent” sąsiaduje „Cada Vez”, w którym wyraźnie słychać wpływy muzyki latynoamerykańskiej. Całość uzupełnia świetna wersja przeboju „You Spin Me Round (Like A Record)” popularnej w latach 80. grupy DEAD OR ALIVE. „Torno fies” doskonale zatem wypełni czas oczekiwania na zupełnie nową płytę Włocha, tym bardziej że powinna się ona pojawić w sklepach jeszcze wiosną.

FoToN

**DJ BOBO**  
„Planet Colors”

Magic Records/ Universal  
Music Polska (bez Strun)



Jedna landrynka nie jest zła, dwie da się jeszcze przekuć, ale 12 paczek mdłych cukierków powali na ziemię najtwardszego Chochonia. A tak jest właśnie z najnowszym krążkiem znanego artysty działającego pod pseudonimem DJ BOBO. Pan ten już od lat udziela się na scenie disco, w tym też klimacie utrzymany jest jego najnowszy krążek. DJ BOBO nie popisuje się ani oryginalnością, ani pomyslniakiem. Ot, takie dyskotekowe umpa-umpa, które tonami wytacza się z głośników radiodiodnioków. Wpada jednym uchem, wylatuje drugim. „What a Feeling”, cover stworzony na plastikową modłę, stał się już przebojem, ale to nie jest chyba zasługa DJ BOBO. W końcu evergreeny zawsze sprzedawały się bez zbytniej promocji. Od biedy do wysłuchania nadać się jeszcze może „Top Of The World”, skoczny popowy kawalek. Na resztę dokonaj muzyka spuścić trzeba zasłonę milczenia. Najlepiej szybko zapomnieć o tym, że się tej płyty słuchało.

Pit

**RÓŻNI WYKONAWCY**  
„Płatki na Płatki w Radiu Zet 5”

Universal Music Polska  
(3 Struny)

„Płatki na Płatki...” grają wyłącznie po polsku i jak łatwo się domyślić – z przewagą głosów niewieści. Przewodzą im Edyta BARTOSIEWICZ z niepublikowaną na żadnej innej płycie „Opowieścią”, Aniła LIPNICKA stwierdza „Jestem powietrzem”, Ryszard RYMKOWSKI promuje solaria, zapewniając, że „Dziewczyny lubią brąz”, a skoro tak, to LADY PANK muszą być „Słońcem opętani”. Przed udarem słonecznym ratuje ich BAJM, podając „Szklankę wody”. Mniej hojna jest Halina MLYNKOWA z BRATHANKAMI, która „Siebie da po ślubie”. Na piękne zapewnienie Anny Marii JOPEK „Jeśli myślisz, że ja Cię nie kocham”, nieufne dziewczyny z DE SU odpowiadają „Kto wie?”. Do skupionych na sprawach kosmosu ELEKTRYCZNYCH GITAR („Nowa gwiazda”) i GREJFRUTA („Kosmita”) dołącza DE MONO, tytułując piosenkę nierzeczywistością „Archiwum X” („A-41”). Natomiast zabawę zaimkami w tytułach preferują MYSLOVITZ („Dla Ciebie”), Robert GAWLIŃSKI („Beze mnie o mnie”) i Sylwia WIŚNIEWSKA („Cała Ty”). Znużony L'OMBARD podsumowuje zaś całość: „Deja vu – to już było”.

DJ BEBEN



**MACHINA** **MACHINA** **MACHINA** **MACHINA**



Na swoje już piąte urodziny (gratulujemy i życzymy jeszcze co najmniej 20 pięciolatek!) machina zafundowała Czytelnikom zmieniony layout i podróż w czasie, czyli podsumowanie, jakie (po)twory popkultury zeszły ze świata w ciągu ostatnich pięciu lat, a jakie się pojawiały. Z tej okazji rozmawia też z badaczem popkultury Maurycem GOMULIKIM, autorem jednej z najstarszych rubryk pisma – „Rzeczy kultowej”. Redaktorzy machiny zaim jednak udali się na urodzinową imprezę, ostro pracowali. Efekty tego widać w postaci m.in. rozmów z John'em FRUSCIANTE z RED HOT CHILI PEPPERS, który umie rozmawiać z duchami, atrakcyjną, inteligentną, zdolną i już bez kompleksów aktorką Edytą OLSZÓWKĄ, nie podziurkującym się publiczności reżyserem Giuseppe TORNATORE (m.in. „Kino Paradiso”) i Huey'em, czyli rozrywkowym chłopakiem z ferajny FUN LOVIN' CRIMINALS. Kwieciowa machina ujawnia też, jak w ogóle doszło do tego, że śpiewać zaczęła kobieta, która „żadnej pracy się nie bała”, a teraz powróciła na muzyczną scenę – Fiolka NAJDENOWICZ, odlatująca kulisy powstawania przebojowego projektu „Yugoton”, wraz z psychologiem analizuje stan psychiczny narratorów (a może i autorów?) piosenek 10 znanych polskich wykonawców i uchyła rąbka tajemnicy, otaczającej „Matrix 2”, który zostanie „przejęty” i w ten sposób powstanie... „Matrix 3”. Szczęśliwy w małżeństwie Nick CAVE poleca wszystkim 40-letnie jako świetny wiek, a dzięki formacji DESTINY'S CHILD dowiadujemy się, jak bardzo bogobojne mogą być seks bomby (albo: jak bardzo seksowne – żarliwie chrześcijanki). Wreszcie machina publikuje zapis psychodramy, jaką okazał się wywiad z Krzysztofem MAJCHRAKIEM. Ponadto: recenzje (podzielone jednak mniej czytelnie niż przed zmianą layoutu), a w „magnecie” – m.in. informacje o gadżetach elektronicznych i nie tylko, oraz testy sprzętu audio dla osób o niezbyt pękających portfelach.

Szanse na otrzymanie odnowionej, urodzinowej machiny mają trzy pierwsze osoby, które dziś, 6 kwietnia, o godz. 14 zadzwonią pod numer 748 74 74 i odpowiedzą na pytanie: kto śpiewa, pochodzącą z płyty „Yugoton”, piosenkę „Malczki”?

DJ BEBEN

**a) Portugalie, b) Hiszpanie, c) Włochy?**

Na kartki z odpowiedziami długie jak spaghetti i z talonikiem czekamy przez dwa tygodnie.







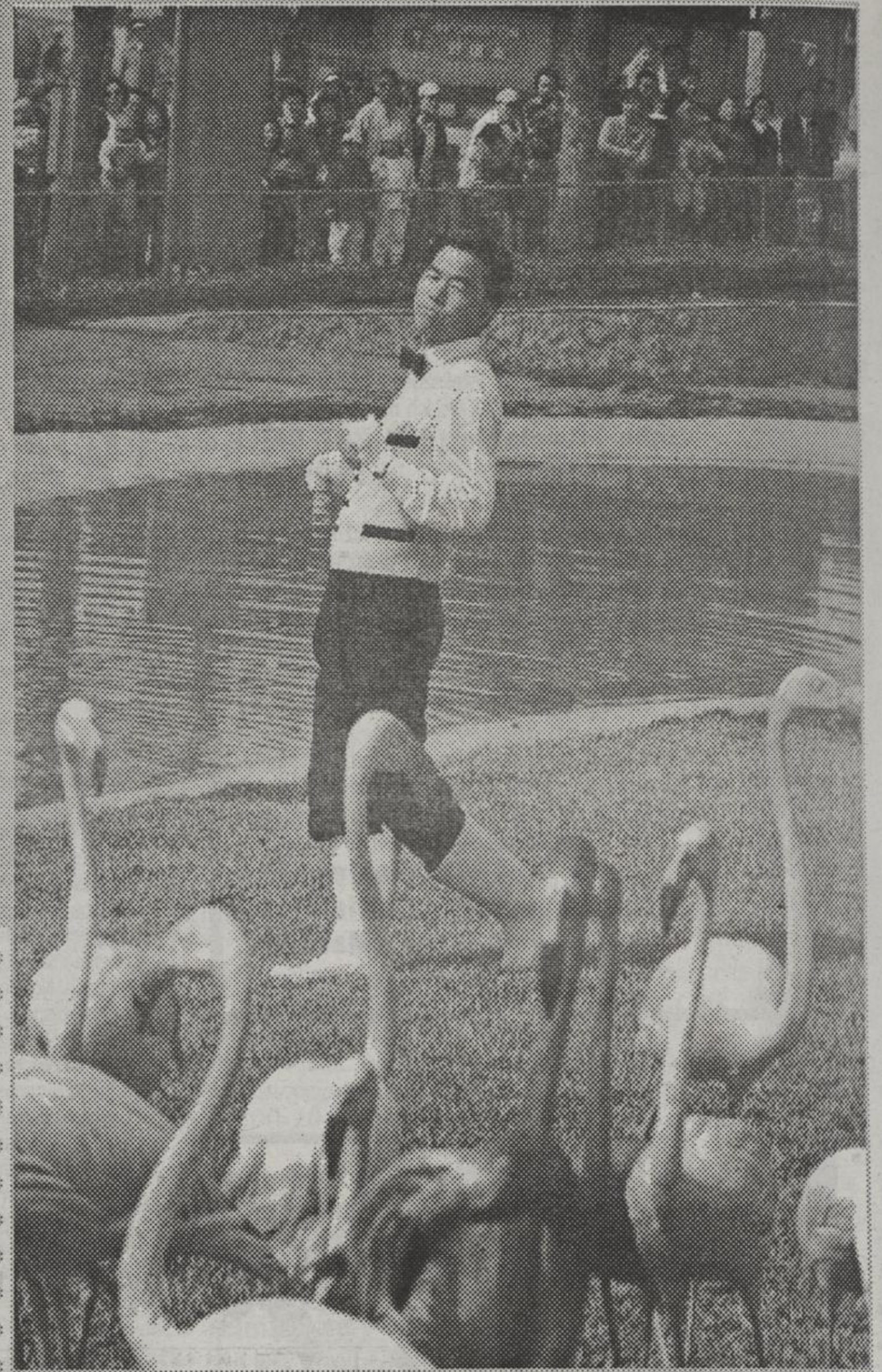
**Cześć! Nareszcie doczekaliśmy się wiosny. Ja już nawet zdążyłem przejrzeć po zimie swój rower. Zamierzam wybrać się nim na pierwszą w tym roku wycieczkę za miasto. Niestety, będę musiał poczekać do świąt, ale to już niedługo – tylko tydzień. Czekam na nie z niecierpliwością, myślę, że Wy także. A teraz, oczywiście, zapraszam do... łamania głowy.**

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 389. otrzymują: **Sebastian Grzelak z Czarnej Białostockiej, Tomek Szewczykowski z Krasnopola oraz Andrzej Puksza z Białegostoku.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.

Marek

## TO I OWO

Jak się okazuje każda praca może być jednocześnie doskonałą zabawą. Opiekujący się różowymi flemingami pracownik centralnego parku w Seulu w Korei Południowej wykorzystał naturalne zdolności flemingów i opracował z nimi wspólny taniec, który okazał się ogromną atrakcją dla spacerujących po parku. Na zdjęciu: flemingi i ich opiekun w tanecznym pas. PAP

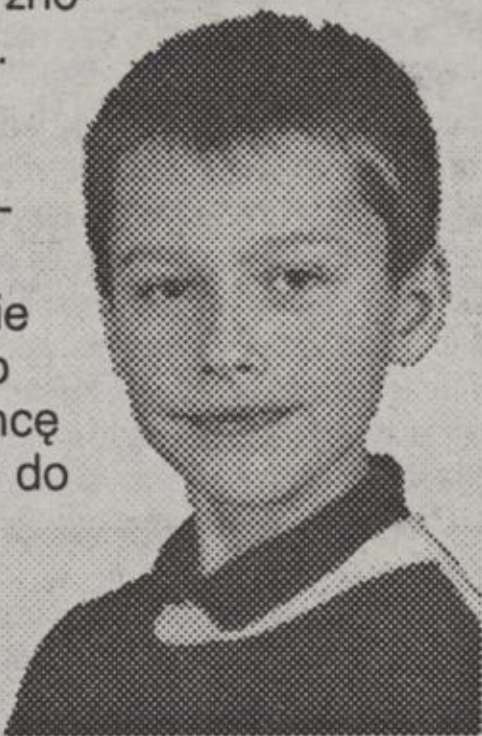


WSPÓŁCZESNA  
392  
DZIECIOM

# Cześć Dzieciaki!

## PIOTREK POLECA

Cześć! To znówu ja, Piotrek. Długo się nie pokazywałem na naszej stronie, ale mam nadzieję, że nie macie mi tego za złe. Dziś chcę Was zachęcić do przeczytania książki o tematyce związanej nieco do przygód Harry'ego



Pottera. Jest to powieść Johna Bellairsta zatytułowana „Luis Barnavelt i zegar czarnoksiężnika”.

W tej książce, podobnie jak w powieści Joanne Rowling, bohaterem jest dziesięcioletni chłopiec, który stracił rodziców. Po ich śmierci pojechał do wuja, którego w ogóle nie znał. Okazało się, że jego krewny mieszka w wielkim dziwnym domu, a na dodatek jest czarodziejem. Gdzieś w tej dziwnej posiadłości wuja Luisa ukryty jest zegar czarnoksiężnika. Luis, aby ocalić ziemię, musi go odnaleźć. Nie dość, że zegar jest bardzo dobrze ukryty, to w jego odnalezieniu przeszkadza czarownica, którą Luis niechętnie wypuścił na wolność.

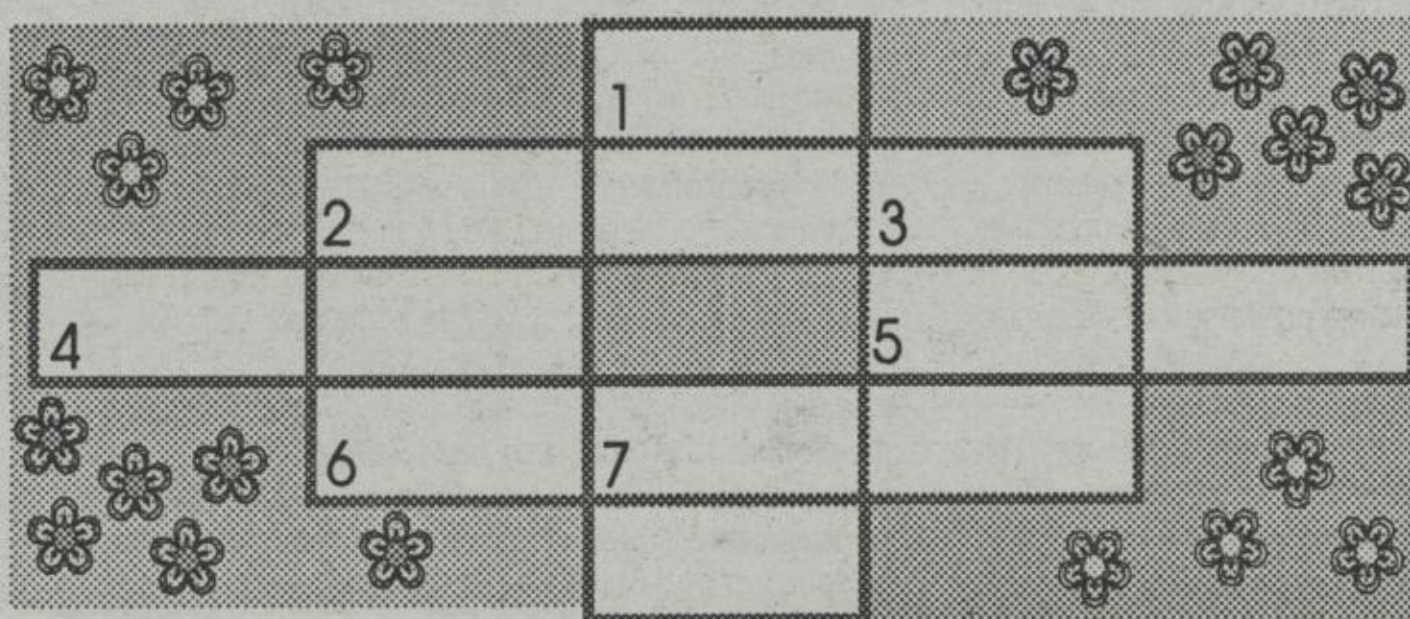


Książka, choć napisana z humorem i mająca bardzo żywą akcję z wieloma zaskakującymi wydarzeniami, dotyczy ważnego tematu – ukazuje walkę dobra ze złem, w której czarne moce w końcu zostają pokonane. Jeśli spodobał się Wam „Harry Potter...”, to i przygody Luisa na pewno przypadną Wam do gustu.

Piotrek

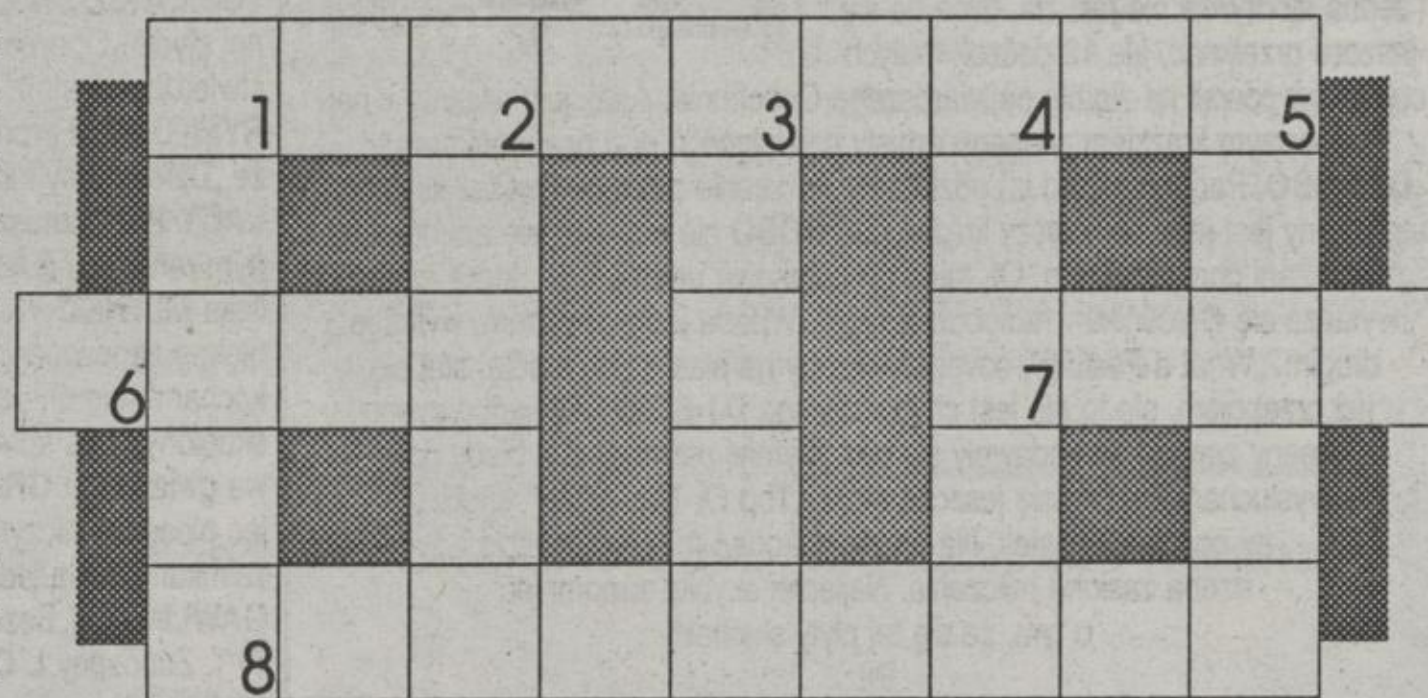
## SYLABÓWKA

- Do poszczególnych krątek diagramu wpisz nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań.  
POZIOMO: 2. Na list. 4. Na spódniczce Szkota. 5. Koń ze skrzydłami. 6. W ręku tenisisty. PIONOWO: 1. Służy do mierzenia czasu podczas zawodów sportowych. 2. Inaczej zasłona. 3. W rolkach do ozdabiania ścian w mieszkaniu. 7. Można w niej nosić portfel lub chusteczkę.



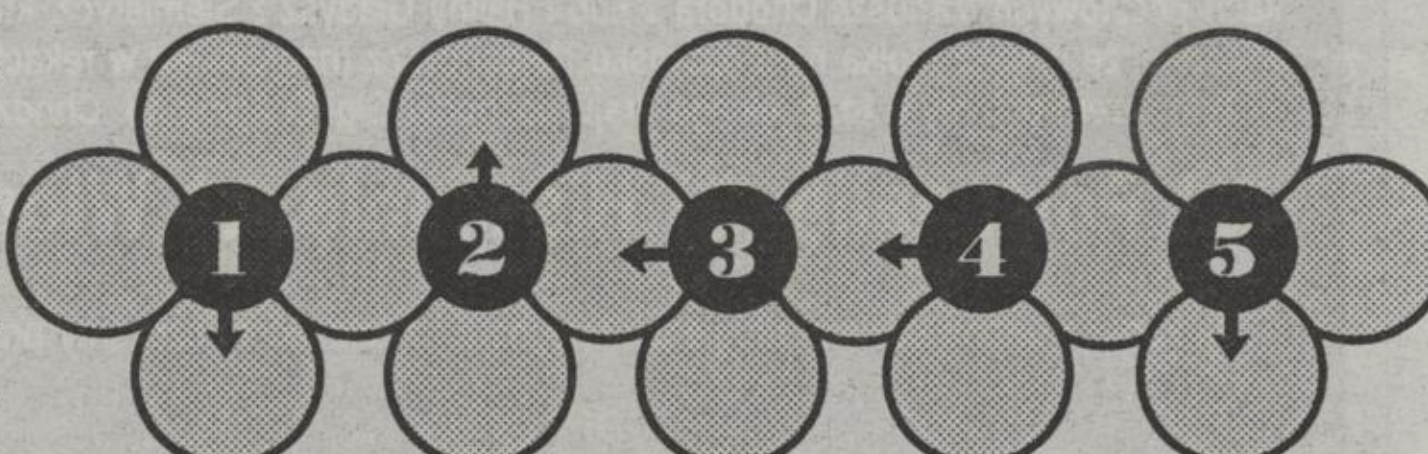
## KRZYŻÓWKA

- POZIOMO: 1. Mały kapelusz. 6. Nad zlewem, najczęściej z kurkami. 7. Przedstawicielka drobiu. 8. Stolica naszego województwa. PIONOWO: 1. Statek po staropolsku. 2. Białoczarne niedźwiadek żyjący się pędami bambusa. 3. W nich mierzy się natężenie światła. 4. Pan w spódnicy. 5. Zatyka butelkę.



## WIRÓWKA

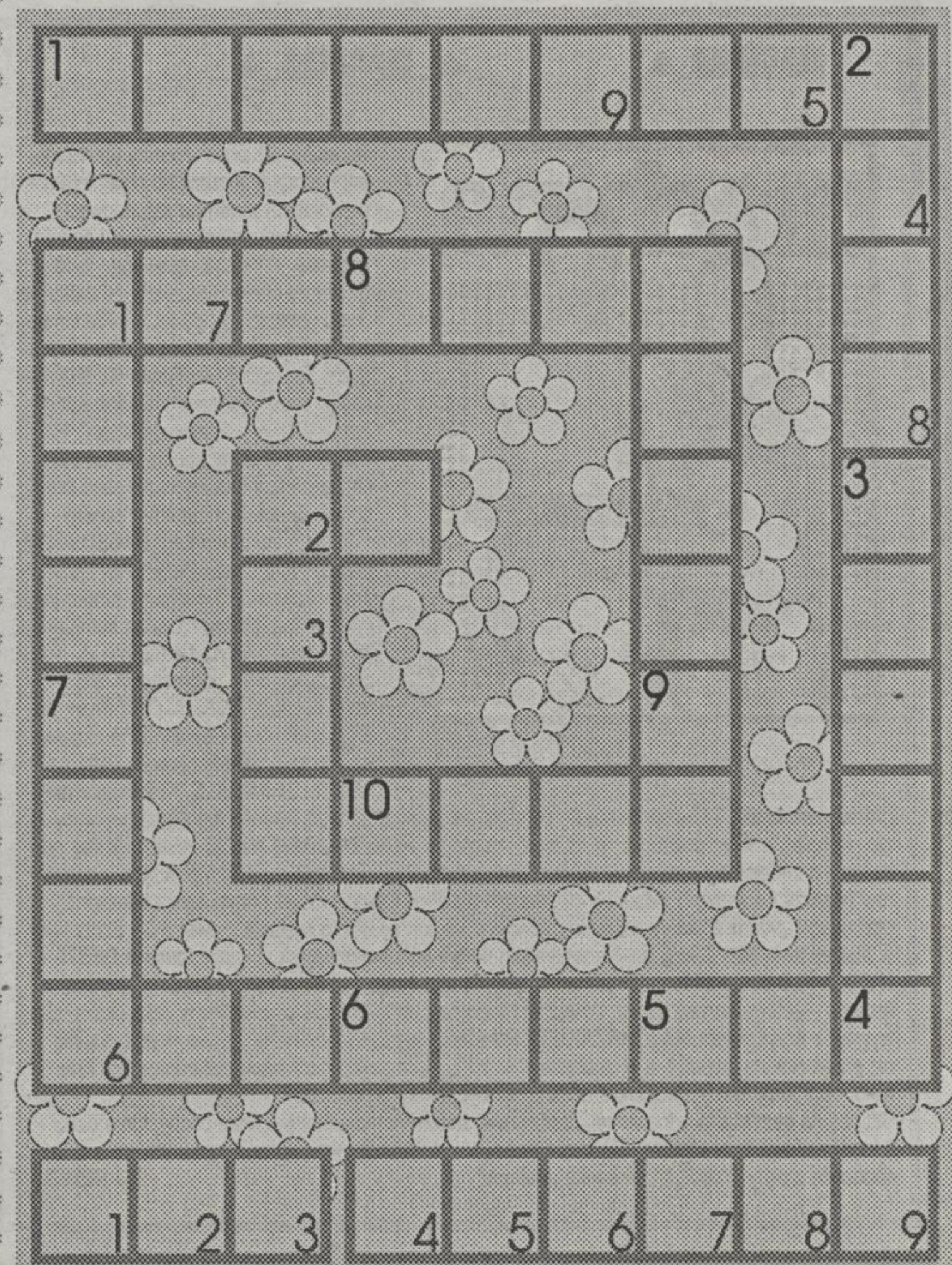
- Do diagramu wpisz czteroliterowe wyrazy-rozwiązania zaczynając od pola oznaczonego strzałką i dalej zgodnie z ruchem wskazówek zegara. 1. Uczy się jej aktor, albo uprawia ją rolnik. 2. Inaczej usterka. 3. Samochód. 4. Rybi tłuszcz w płynie sprzedawany w aptekach. 5. Niejedna na morzu.



## TERAZ JA

Hej! Jestem Wioleta Winiarz. Chodzę do klasy VIa i lubię zaglądać na stronę „Cześć Dzieciaki!”. Myślę, że krzyżówki i zagadki z tej strony są naprawdę ciekawe. Postanowiłam odpowiedzieć na apel pana Marka. Oto moja propozycja. Aby rozwiązać moje zadanie, należy do diagramu wpisać odgadnięte znaczenia wyrazów. Ostatnia litera jest też pierwszą literą kolejnego wyrazu (cyferki w lewym górnym rogu). Kiedy już prawidłowo zapełnicie cały diagram, przenieście litery z oznaczonych pól (cyferki w prawym dolnym rogu) do krątek pod diagramem, a otrzymacie hasło, które jest rozwiązaniem całego zadania. Powodzenia.

- Oto znaczenia wyrazów: 1. Najmniejszy kontynent. 2. Przeniesienie na wyższe stanowisko. 3. Nauka w akademii, politechnice lub innej wyższej szkole. 4. Serialowy kosmita. 5. Wyświetlany w kinie lub telewizorze. 6. Przynosi prezenty. 7. Park z tytułu filmu o dinozaurach. 8. Olimpijskie odbywające się co cztery lata. 9. Obchodzi imieniny 2 lutego. 10. Ozdobny, zakładany na lampę.





# KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

|                               |   |                                              |                                |                              |                      |                                                               |   |                     |                         |                                            |    |                   |    |
|-------------------------------|---|----------------------------------------------|--------------------------------|------------------------------|----------------------|---------------------------------------------------------------|---|---------------------|-------------------------|--------------------------------------------|----|-------------------|----|
| ŚCINA<br>GALARETĘ             | ▼ | PRZYPINA-<br>NY DO SUK-<br>NI LUB<br>KOSZUJI | ▼                              | KUSI ŁOS                     | ▼                    | PAŁAC SULTANA                                                 | ▼ | ŻYCIE               | ▼                       | POETA<br>I GRAMA-<br>TYK GRECKI<br>Z EFEZU | ▼  | MOTYL<br>NOCNY    | ▼  |
| ANDRZEJ<br>WAJDA              | 3 |                                              |                                | KRZESŁEM<br>PO PODŁO-<br>DZE |                      | OŚRODEK TURYSTYCZNO-<br>WYPOCZYNKOWY W PO-<br>WIECIE GIŻYCKIM |   |                     | 8                       |                                            | 17 | KŁOPOT            |    |
| ▼                             |   | 13                                           | ▼                              | ▼                            |                      | ZNANY<br>NIKODEM                                              | ▶ |                     |                         | ▼                                          |    | ▼                 |    |
| ▼                             |   |                                              |                                |                              |                      | NA CZOLE<br>HINDUSKI                                          |   | 6                   |                         | 22                                         |    |                   | 2  |
| KAMIEN<br>POŁSZA-<br>CHETNY   | ▶ |                                              |                                |                              |                      |                                                               | ▼ | DRUŻYNA<br>SPORTOWA | ▶                       |                                            |    |                   |    |
| ZAKUPY                        |   |                                              |                                |                              |                      | 23                                                            |   |                     |                         |                                            |    |                   |    |
| ▼                             |   |                                              |                                |                              |                      |                                                               |   |                     |                         | ZEBRA,<br>ALE NIE<br>ZWIERZĘ               |    | ZIEMIA<br>UPRAWNA | 15 |
|                               |   |                                              | 5                              |                              |                      |                                                               |   |                     | ▼                       |                                            | ▼  |                   |    |
| WINO<br>WĘGERSKIE             | ▶ |                                              |                                |                              |                      | ŚCIANA<br>Z CEGIEŁ                                            |   | 18                  | ODPO-<br>WIEDNI<br>CZAS | 20                                         |    |                   |    |
| SILNY<br>CZŁOWIEK             |   | 12                                           |                                |                              |                      |                                                               | ▼ |                     |                         |                                            |    |                   |    |
| ▼                             |   | 10                                           |                                |                              | UCZESTNIK<br>CORRIDY | ▶                                                             |   |                     |                         |                                            |    | 7                 |    |
|                               |   |                                              |                                |                              |                      | 11                                                            |   |                     |                         |                                            |    |                   |    |
| AUTOR<br>„BOSKIEJ<br>KOMEDII” |   |                                              | NIE LUBI<br>ZDOBYWAĆ<br>WIEDZY | ▶                            |                      | 14                                                            |   | 1                   | GATUNEK<br>PLASTUGI     | ▶                                          |    |                   |    |
| ▼                             |   |                                              |                                |                              |                      |                                                               | ▼ |                     |                         |                                            |    |                   |    |
| 4                             |   |                                              |                                |                              | COŚ PYSZ-<br>NEGO    | ▶                                                             |   |                     |                         | 16                                         |    |                   | 21 |
|                               |   |                                              |                                | 19                           |                      | 9                                                             |   |                     |                         |                                            |    |                   |    |

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|

1. Litery uszeregowane od 1 do 23 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe.

|                                |    |                    |    |                                           |    |                                                               |   |                                     |   |                                  |    |                                            |
|--------------------------------|----|--------------------|----|-------------------------------------------|----|---------------------------------------------------------------|---|-------------------------------------|---|----------------------------------|----|--------------------------------------------|
| SZUKA<br>LECZENIA              | ▼  | PIEŚŃ<br>MIŁOŚNA   | ▼  | GODZIO<br>RYBACZKI<br>(WSPAK<br>KOSMETYK) | ▼  | JAPŃSKA DZIEWICA<br>W SŁUŻBIE ŚWIĄTYNNEJ LUB<br>GATUNEK MAŁPY | ▼ | OPOWIADA<br>PRZEBIEG<br>AKCJI       | ▼ | STRZELA-<br>NIE Z PRZER-<br>WAMI | ▼  | TKANINA<br>NA KOSTIU-<br>MY KĄPIE-<br>LOWE |
| BUDOWLA<br>BOBRÓW              | 12 | ROŚLINA<br>OLEISTA | 1  |                                           |    | WUŁOŻNAWCA                                                    |   |                                     |   | DOM                              |    |                                            |
| ▼                              | ▼  | ▼                  | ▼  | ▼                                         | ▼  | ZE ZDJĘ-<br>CIAМИ                                             | ▼ |                                     |   | ▼                                | ▼  | ▼                                          |
| 14                             |    |                    |    | 6                                         | 18 |                                                               |   |                                     |   | 16                               |    |                                            |
| STOI NA CZE-<br>ŁE FIRMY       | ▼  |                    |    |                                           |    |                                                               |   | KRAB<br>MRUGACZ                     | ▼ |                                  |    |                                            |
| MÓWCA<br>RZYMSKI               |    | 4                  |    | 11                                        |    |                                                               |   | ROŚLINNY<br>OBRAZEK                 | ▼ |                                  |    |                                            |
| ▼                              | ▼  |                    |    |                                           |    | „WIDZI”<br>W CIEM-<br>NOŚCI                                   | ▼ |                                     |   |                                  |    |                                            |
| 19                             |    |                    | 15 |                                           |    | STERTA                                                        |   |                                     |   |                                  |    |                                            |
| METAL DO<br>DAWANIA            | ▼  |                    |    | GLINIANY<br>INSTRU-<br>MENT MU-<br>ZYCZNY | ▼  |                                                               |   |                                     |   | 2                                |    |                                            |
| JEDNOST-<br>KA SIŁY            |    |                    |    |                                           | 13 |                                                               |   |                                     |   |                                  |    |                                            |
| ▼                              |    |                    |    | SKAŁA<br>GŁĘBI-<br>NOWA                   | ▼  |                                                               |   |                                     |   |                                  |    |                                            |
|                                |    | 9                  |    | 5                                         |    |                                                               |   | 3                                   |   |                                  | 17 |                                            |
| TOWARZY-<br>SZY MONO-<br>TONII | ▼  |                    |    | PRZECIW-<br>NIK W DYS-<br>KUSJI           | ▼  |                                                               |   |                                     |   | 7                                |    |                                            |
| MNÓSTWO                        |    |                    |    |                                           |    |                                                               |   |                                     |   |                                  |    |                                            |
| ▼                              |    | 88                 |    | PIES MYŚ-<br>LIWSKI                       | ▼  |                                                               |   | GRUPA<br>WYSP W<br>MOLUKACH<br>PŁN. | ▼ |                                  |    | 10                                         |

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|

2. Litery uszeregowane od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – sentencję ludową.

|                              |                            |                                                |                                       |                   |                                 |                          |
|------------------------------|----------------------------|------------------------------------------------|---------------------------------------|-------------------|---------------------------------|--------------------------|
| WSPÓŁ-<br>ZAWODNI-<br>CZENIE | WSZYTA<br>OZDOBA<br>UBIORU | POKÓJ<br>STOŁOWY                               | STĘPKA                                | TEŻ<br>MARCUJE    | BEZPRA-<br>WIE                  | PTAK<br>ALBO<br>OWOC     |
|                              | ODMIANA                    | WERNIKS<br>CHIŃSKI                             | WADA<br>WZROKU                        |                   |                                 |                          |
| 4                            | 7                          | 13                                             | 1                                     |                   |                                 | 19                       |
| BEZNOGA<br>JASZCZURKA        |                            |                                                | 10                                    |                   |                                 |                          |
| MOŻE BYĆ<br>CUKROWY          | 9                          |                                                | 17                                    | RTEĆ LUB<br>ZŁOTO | EGZOTYCZ-<br>NA JASZ-<br>CZURKA | WYTYS-<br>CZONA<br>DROGA |
| 16                           |                            | ROŚLINA<br>LECZNICZA I<br>OZDOBNA              | 3                                     | 15                |                                 | 18                       |
|                              |                            | KOBRA                                          |                                       |                   |                                 |                          |
| KRZEMO-<br>WODÓR             |                            |                                                | BOBINA                                |                   |                                 |                          |
| GAZ<br>PALNY                 | 21                         |                                                | STOPIEŃ<br>W MARY-<br>NARCE           |                   |                                 | "TRZYMA"<br>SZYBY        |
| 12                           |                            | ZWOLEN-<br>NICZKA                              |                                       | 6                 |                                 |                          |
| WIELKI,<br>GĘSTY LAS         |                            |                                                | DO 1926 R.<br>NAZWA<br>MIASTA<br>ALES |                   |                                 |                          |
| CUKROWA<br>NA PATYKU         | 20                         | 8                                              |                                       |                   |                                 | 11                       |
| 5                            |                            | UCZEST-<br>NICZKA ŁO-<br>WÓW KALI-<br>DOŃSKICH | 14                                    |                   |                                 |                          |

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|

3. Litery uszeregowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – mądrość ludową.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 14, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: wszystkie lub 3 zadania z numeru 14". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji. Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 12 „Ostatni Mohikanin” (James Fenimore Cooper) otrzymają paristwo Iwona i Paweł ŚLESZYŃSCY z Białegostoku oraz Bogumił JAREK z Suwałk; „Dzienniki. Rok 1920 i okolice” (Stanisław Rembek) wygrały Władysława CIEŚLUK z Augustowa oraz Renata PELKA z Białegostoku. Gratulujemy i życzymy przyjemnej lektury!

UWAGA

Mieszkańców Białegostoku po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej” (ul. Suraska 1). Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (in)

Sponsorem nagród  
za prawidłowe  
rozwiązanie krzyżówek jest

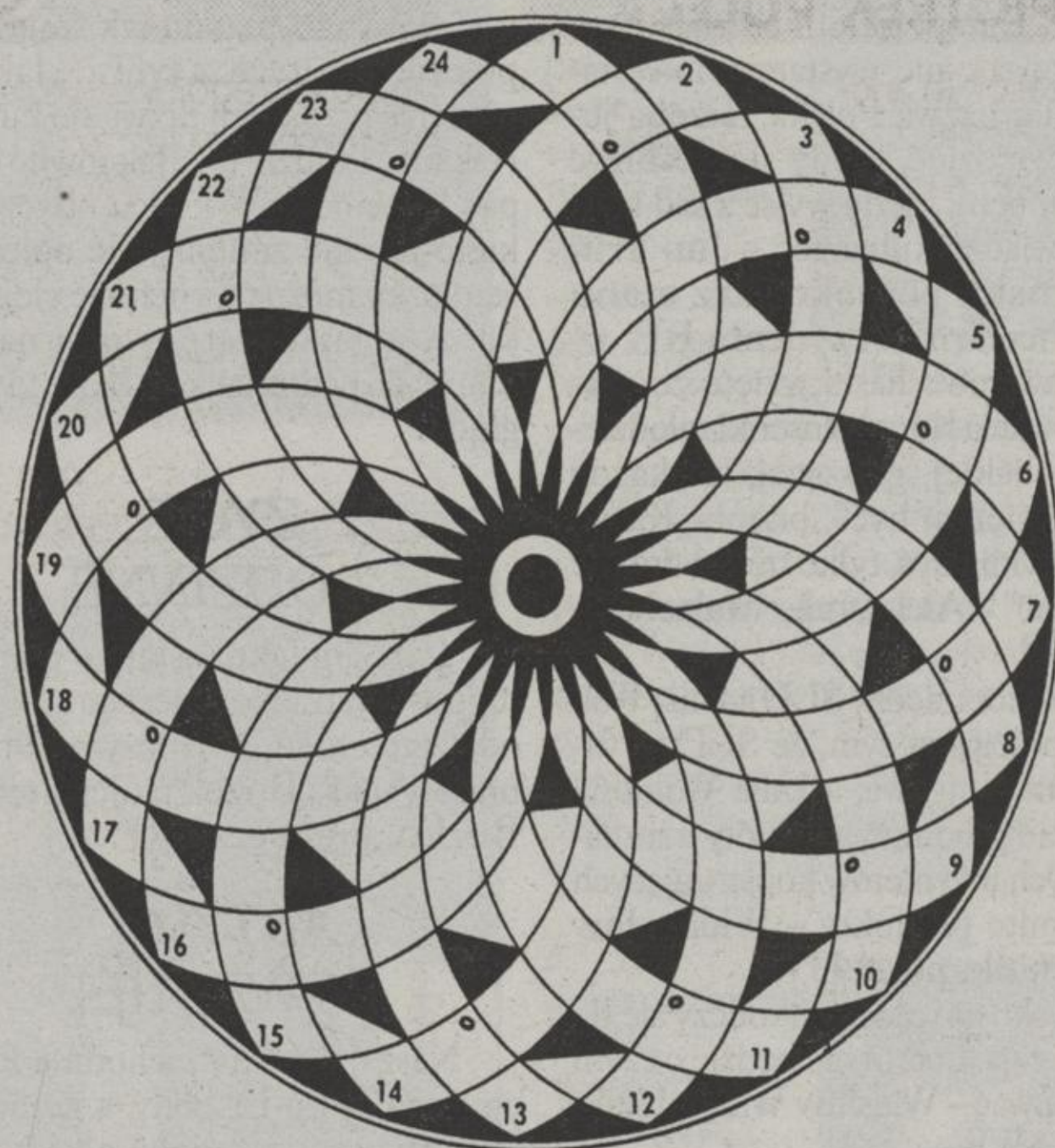


#### 4. ROZETA TAUTOGRAMOWA

Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery w zaznaczonych polach, czytane prawoskrętnie, utworzą ostateczne rozwiązanie.

**PRAWOSKRĘTNIĘ:** 1) kompozytor „Sprzedanej narzeczonej”, 3) krewniaczka śledzia, 5) dział mechaniki, 7) zgrana szóstka, 9) wymaga nacierania kalafo-  
nią, 11) rodzaj skoku łyżwiarskiego, 13) element schodów, 15) wyraz blisko-  
znacznicy, 17) szablony wzór, 19) wymuszanie przez zastraszenie, 21) wątpliwość  
co do własnego postępowania, 23) nastoletnia czarownica ze znanego u nas  
amerykańskiego serialu komediowego.

**LEWOSKRĘTNIE:** 2) lekceważąco o niedorośłym chłopcu, 4) Carlos, znany meksykański gitarzysta i kompozytor muzyki rockowej, 6) mieszka w akademii, 8) rodzaj strofy, 10) skóra kilkunastu tygodni gąsienicy rasy karakul, użytkowana w kuśnierstwie, 12) dramatopisarz urugwajski, 14) jeden z miesięcy, 16) objaw, 18) skrytka, 20) wzięcie dwunastu lew, 22) burzący zdarzenie, 24) japoński rycerz feudalny.



## 5. KRZYŻÓWKA MOZAIKOWA

Litery w zaznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

**POZIOMO:** 1) grzyb jadalny, 4) zażyłość, 8) gawron lub fujara, 9) ma wielkie oczy, 10) wybrzuszenie trzonu kolumny, 11) turystyczna kuchenka spirytusowa, 12) chwyatanie, 13) powstanie ludowe w Konstantynopolu w 532 r., 15) zaciąga się, 16) najwybitniejszy poeta indyjski epoki klasycznej.

**PIONOWO:** 1) imię Jackowskiej (Kory) – solistki zespołu „Maanam”, 2) łopatką do wygładzania nierównych powierzchni, 3) przedstawicielka wyznania uznającego Biblię, a odrzucającego Talmud, 4) faworyta, 5) dobytek, majątek, 6) np. Rea, 7) naczynie do podawania zupy, 9) gruczoł krokowy, 11) pięć tuzinów, 14) niejedna w banku.

## ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 12.

1. Od gęsi owsa nie kupisz. 2. Morze kłamstwa jest płytkie. 3. Mistrz gani mistrza. 4. Krata, wąż, obawa, teren, akara, werk, atar, weto, Aran, Oka, rąb, ata. 5. Prawoskońnie: matematyka, Andora, nagana. Lewoskońnie: antena, niedomaganie, ratyna.





WSPÓŁCZESNY EUROPEJSKI „KON TROJAŃSKI”, CZYLI PRYSZCZATA ŚWINIA

ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA  
DROBNE

„Gazeta Wyborcza”: Śmigusówki, dyngusówki – 8 wzorów – wiadro metalowe, wiadro – plastikowe, wiadro emaliowane...

MÓWIĄ  
POLITYCY

Nasz główny cel to Polska nowoczesna. Żeby go zrealizować, trzeba mieć odwagę, nawet zuchwałość – **Bronisław Geremek, szef UW.**

Żeby sprawnie funkcjonować w Unii Europejskiej i czerpać z tego korzyści, nie wystarczy mieć tabliczki z nazwą Polska. Trzeba jeszcze wiedzieć, kiedy się posłużyć mikrofonem, kiedy wyjść z sali i porozmawiać w kuluarach – **Jan Trzuszczński, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP.**

Prawicowe hasło wzięte ze spafrazowania ładnej piosenki młodzieży katolickiej, głoszącej, iż „każdy może świętym być”, brzmi: „Každy może świnia być, tylko trzeba dobrze poszukać” – **Aleksander Małachowski, UP.**

Różnica między SLD a Unią Wolności polega na tym, że SLD to firma marketingowa, a Unia Wolności to zakład produkcyjny, który ma znakomitych inżynierów konstruujących znakomite produkty – **Władysław Frasyniuk, poseł UW.**

Dyskusja o AWS zakończy się do końca maja. Potem nie będzie o czym dyskutować – **Wiesław Walendziak, poseł AWS.**

W GAZETACH  
PISZĄ

Tylko przestępca musi być w Polsce zdrowy psychicznie. Osoba, która nie jest całkowicie i bezwzględnie zdrowa psychicznie, przestępcą zostać nie może – może być jednak kimkolwiek innym, bowiem tylko przy przestępstwie zdrowie psychiczne jest aż tak konieczne. Niejakiemu „Krakowiakowi” katowicki sąd odmówił przyznania statusu przestępcy na tej podstawie, że na sali sądowej beładnie krzyczy on, przeskakadza, śpiewa i skacze. Jest w Polsce co najmniej jeden poseł, który wszystko to samo robi na sali sejmowej, a co do beładnego krzyku i przeskakadza – to jest ich nawet więcej. Przez sąd skazani więc za nic być nie mogą – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza”.**

Prasa doniosła, że przy trasie Warszawa – Gdańsk, w pobliżu Grunwaldu, stanie największy pomnik w Europie. Monument ma być zbudowany z okazji zbliżającej się 600. rocznicy bitwy z Krzyżakami. Stanie więc przy szosie na odcinku pół kilometra i szerokości 50 m, 350 betonowych rycerzy o wzroście od 12 do 35 m. W centrum pomnika znajduje się umierający wielki mistrz Ulrich von Jungingen owinięty w 35-metrowy płaszcz. W tylnej części monumentu ustawione mają być dwa nagie miecze o wysokości 110 m każdy. Rzeźba ma być z żelazobetonu. Cement przekażą bezpłatnie polskie

cementownie, a stal zbrojeniową jedną z hut. Pieniądze zaś wyłożą organizacje polonijne. I tylko wójt gminy Henryk Kazprzyk nie wie o tym projekcie. Podobnie jego zwierzchnik starosta ostródzki Jan Antochowski – **„Polityka”.**

Kierowcy warszawskich autobusów dostaną podręcznik dobrego zachowania, bo dyrektor MZA ma dosyć skarg. Świetny pomysł. Już widzę te tytuły rozdziałów – „Jak rozmawiać z obywatelem, któremu przetrzasnęliśmy rękę?”, „Jak ostro ruszyć z przystanku gdy dobiega do niego matka z dzieckiem?”, „Jak hamować, żeby ci z przodu tak śmiesznie polecieci na tych z tyłu?”, „Jak nie otwierać przednich drzwi, bo kulawy i tak nie wsiądzie?”, „Jak równo chłapać błotem?”, „W końcu obyczajów kierowcy nie zmienia, ale opieszalą staruszkę można wypchnąć elegancją. A w razie wątpliwości należy zajrzeć do podręcznika – **IKA, „Przeгляд”.**

ŻYCIE  
RODZINNE

(...) Sam fakt, że tato – pomimo tego wszystkiego – jest premierem od czterech lat, świadczy o nim dobrze – **Agata Buzek o ojcu Jerzym Buzku, premierze RP.**

ARTYŚCI  
DYWAGUJĄ

Nasza wspólna zachodnia Europa sięga aż do Lizbony, a gotów jestem przyjąć zakład, że nikt w Polsce kończąc średnią szkołę nie wymieni żadnego dzieła literatury portugalskiej – **Krzysztof Zanussi, reżyser.**

Nas nie ma bez publiczności. Gdyby ludzie przestali o mnie mówić, byłabym skończona. Więc niech mówią – **Katarzyna Figura, aktorka.**

## CHORA SPRAWA

## Skreć kiszek

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słyhać, panie Czesiu?  
– Ja gazety chyba zaprzestane czytać i tak samo też obglondać telewizję.  
– Co się znowu stało?  
– Żadne znowu, już od dawna o tym myśle, że p sie jakoś wyswobodzić od myślenia o kurestwie...

– Panie Czesławie!  
– Jak on taki delikacik, nu to niech dla jego bendzie, że o nieprawidłowościach w naszym życiu bendie tutej mówił. Nu i tego właśnie mam już dosyć, bo jak to oblongdam, albo o tym czytam, to sie zarez flaki dla mnie przekrencajo w brzuchu, skrent sie robi kiszek.

– A co to takiego?  
– Najogólniej bioroncy, to nasze życie prawnicze. Nie tak dawno w telewizji pokazali, jak prekuratory jakeś czy tam nawet sendzie z bandytami sobie bankietujo, na świeżym wozduchu. Gryla postawili i pieko szaszłyki. I to z temi łobuzami co jak raz akurat ich sondzili.

– To prawda. Jednakże ci ludzie już na swoich stanowiskach nie pracują.

– Oni wolno chodźć nie powinni, ich natychmiastowo trzeba było na dwadzieście lat cieżkiego pierdla...

– Oj panie Czesiu!  
– Nu to kicia, sie nie bendie z im kłócił.

– Aby pan tu nie za ostro osądza?  
– Niech on nie żatruje. I tak samo niech zrozumie, że to jest najcienjsze jake tylko może być przestępstwo, kiedy człowiek obdarzony prawem do sondzenia drugich ludzi, który o wolności ludej decyduje, z bandytami sie kumpluje. Taki raz na zawsze już nie tylko być powinien wykreslony z spondnictwa, ale też tak samo z listy przyzwoitych ludzi. Dla takiego renki nikt podawać nie powinien, bo on prawde mówionc gorszy nawet od bandyty. Bandzior jest przeważnie duren, człowiek mało wykształcony i z powodów czasem całkiem różnych taki jest, bo życie dla jego inaczej nie wyszło. Nu a te uczone sendzie i prekuratory dobrowolnie i świadomie ido na układ bandycki. Społeczeństwo zaufaniem ich obdarowało nu a oni...

– Rzeczywiście strasznie pan to jakoś przeżywa. Może dajmy już temu spokój...

– Już nie długo dam, tylko jeszcze powiem, co ja ostatnio w jakiejś gazecie przeczytał. Nu a w jej pi-sało, że pijany sendzia zabił dziecko altem i dalej pracuje.

– Z tym się, prawdę mówiąc, nie spotkałem.

– Widać za uważnie on nie czyta. A z tym sendzio nu to była taka sprawa, że w pijanym widzie siad za kierownice, walnoł w dziecko, co bawilo się przy drodze, i adjijos. Co do jego tam pijanstwa wentpliwosci żadnych już nie było, dwa promili w żyłach on posiadał spirytusu. Sondy jakeś sie odbyli, nawet na coś jego tam skazali, tyle że jak dotond sobie gwiżdże. Już nie sendzio jest a radco prawnym i doradza w jakejś firmie, ale swoje kumpli te prawnicze, kumpla nie dadzo pokrzywdzić.

– No jeżeli tak, to rzeczywiście...

– Nu toż mówię, co przeczytał, nie tu wogle nie wymyslam. Zawodowa solidarność duża jest prawnicza. Swoją swojemu ronczone myje, noge spiera...

– Chyba nie tylko prawnicy. Tak się dzieje również z lekarzami, jakoś nie za bardzo słyhać żeby któryś za pomyłkę kiedyś odpowiadał.

– Ło ło, to też jest prawda faktyczna. W medycynie też to samo, ale to nie take chyba grozne jak w prawnictwie. Doktor tak jak każdy jeden człowiek może sie pomylić, coś dla jego czasem też nie wyjdzie, ale to nie znaczy, że on robi zle w świadomy sposób, jak przeważnie u tych, co ich opisują jest prawników.

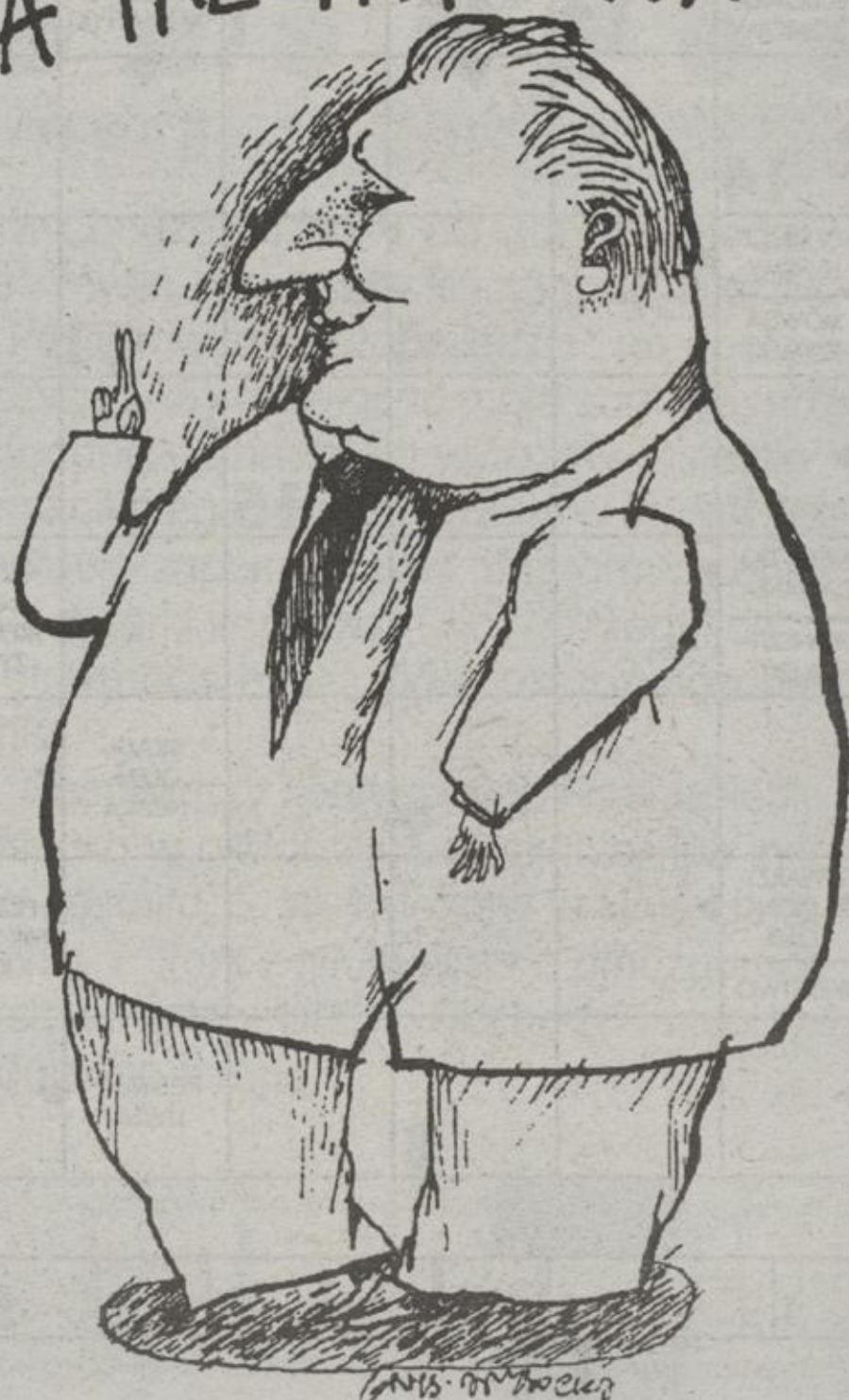
– To racja. Ale skutki takich poczynani mogą być równie groźne. I jedni, i drudzy, mówiąc górnolotnie, mają jakąś tam władzę nad naszym życiem.

– Wiecej takich jest zwodów, ale prawny musi być wyjontkiem od innych. Tutej zle to może coś tam zrobić tylko nieuczciwy, a dla takich być nie może miejsca w prawnictwie. Temu zreszto ja sie tak sie wkurzam, jak o różnych takich sprawkach czytam, czy tam ich oglongdam w telewizji.

– I dlatego chce pan rzucić czytanie i oglądanie?

– A mam jakeś druge wyjście? On na prawde wierzy, że coś u nas tu sie zmieni pod tym zglendem? Bo ja bardzo wontpie osobiscie. Co i rusz to bendo o tym pisać czy to pokazywać, aż do konca flaki dla mnie sie przekrenco w srodku. Temu zacne chyba czytać tak zwane literature. Nu a póki co, to daje idziem na to, co wyloncznie w nocej porze można u nas o tym mówić.

– No cóż, idziemy, panie Czesiu złociutki.

PRZEPRASZAM, CZY  
JA PRZEPRASZAM?

## KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

## Taka gmina

Gminę Jedlinę suszy. Suszy potwornie! Żeby się napić, trzeba złamać prawo, niczym w Ameryce za prohibicji. Kwitnie czarny rynek. Knapciarze nalewają wódkę spod lady. Tylko patrzeć, jak objawi się miejskowy Al Capone. Wszystko przez to, że jeden radny ukrywa się przed wojskiem. Z tego powodu Zarząd Gminy nie może zebrać kworum i przedłużyć koncesji na alkohol. A sprzedawanie alkoholu bez koncesji jest jak najbardziej nielegalne i karalne.

Na początku radni pokłócili się z burmistrzem Kotulą. Bo bez ich wiedzy udostępnił firmie telekomunikacyjnej bez opłat kawałek pasa drogowego, za co ta firma zobowiązała się wyremontować kawałek chodnika. Jak przyszło do naprawiania tego chodnika, to okazało się, że naprawia go firma, w której burmistrz jest wiceprezesem a jego żona samym prezesem. Czyli jakby kumoterstwo przy przetargu...

Strasznie to radnych, nie wleźć czemu, zeżliło. Może też mają firmy naprawiające chodniki. W odwecie postanowili burmistrza odwołać i to w sposób wysoce oryginalny. Aby zmusić go do odejścia, podjęli uchwałę, w której obniżyli mu poby z 6 do półtora tysiąca złotych.

Kotula się tym bardzo przejął, ale nie na tyle, żeby odejść ze stanowiska. W odwecie zmniejszył pobyry Łońskijskiej, co to była jego zastępczynią, ale przesłał na stronę opozycji. No to za takie bezprawie Łońskijska zrezygnowała ze stanowiska, a radni wycofali swoich ludzi z Zarządu. Zostało tylko czterech zwolenników burmistrza.

Wszystko było w porządku, bo stanowili oni kworum. Do czasu. Oto bowiem pewnego pięknego dnia jeden z członków Zarządu otrzymał wezwanie do wojska. I jak to zwykle w takich razach bywa, zaczął się ukrywać.

A tu nadszedł czas wydawania koncesji na handel wódką. Jak tu jednak cokolwiek wydać, kiedy nie ma kworum. Gminę suszy, więc restauratorzy handlują nielegalnie. Kwitnie alkoholowe podziemie.

Ale to nie wszystkie jeszcze absurdy, które występują w tej gminie. Rozeżłony chlastaniem mu po poborach burmistrz pozwał gminę do sądu, że niesłusznie odebrała mu część wynagrodzenia. Problem pojawił się wtedy, kiedy okazało się, że gminy nie można zaskarżyć a sąd uznał, że strona w sporze może być tylko urząd. Urząd zaś to burmistrz. Stało się więc tak, i nie są to żadne żarty, że burmistrz Kotula pozwał siebie, burmistrza Kotulę, że mu, czyli sobie, odebrał pobyry. Szczyt absurdu ujawnił się wówczas, gdy burmistrz z jednej strony zatrudnił prawnika, który reprezentował go w sądzie przeciwko burmistrzowi jako urzędnikowi, z drugiej zaś strony jako urzę-

dnik zatrudnił innego prawnika, żeby go bronił przed... sobą domagającym się pieniędzy.

Wyszło na to, że prawnik zatrudniony przez burmistrza w sprawach osobistych był lepszy od prawnika zatrudnionego przez burmistrza jako urzędnika, bo sprawę wygrał. Odbiło się kilka rozpraw i ostatecznie obywatel Kotula zatrudniony jako burmistrz wygrał sprawę przeciwko sobie jako urzędnikowi. Burmistrz Kotula musi zapłacić burmistrzowi Kotule 25 tys. zł zaległych poborów z odsetkami.

Ale guzik zapłaci, bo żeby zapłacić, trzeba podpisać listę plac. Listę plac podpisuje burmistrz. I okazało się, że odmawia on wykonania tej czynności. Decyzji we własnej sprawie nie podpisze. Nie, zrobi to zastępca. A zastępcę nie ma i nie będzie. Jak Łońskijska zrezygnowała, nie udało się już powołać nikogo innego, bo nie było kworum.

Burmistrz wie co robi nie podpisując decyzji w swojej sprawie. Pieniądze leżą i procentują. A są to znacznie wyższe procenty od bankowych. I będą procentować, dopóki nie uda się odnaleźć tego radnego, który ukrywa się przed wojskiem. Ani burmistrz, ani restauratorzy nie są tym jednak specjalnie zainteresowani. Burmistrz, bo mu niewypłacone pieniądze procentują znakomicie. Restauratorzy, bo mogą sprzedawać nielegalnie alkohol bez koncesji i nie płacić za to podatku.

(kk)